

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VI kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 23 i 24 maja 2006 r.

Warszawa
2006 r.

Porządek obrad

11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 23 i 24 maja 2006 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przeglądowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.
9. **Uchwała** Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r.
10. **Drugie** czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 28 czerwca Dniem Poznańskiego Czerwca 1956 r.
11. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir.
12. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.
13. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
14. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
15. **Zmiany** w składach komisji senackich.
16. **Trzecie** czytanie projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir.
17. **Trzecie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
18. **Trzecie** czytanie projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– prezes Janusz Kurtyka
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji	– przewodnicząca Elżbieta Kruk
	– członek Tomasz Borysiuk
	– członek Wojciech Z. Dziomdziora
	– członek Lech Haydukiewicz
	– członek Witold Kołodziejcki
	– członek Karol Jakubowicz
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– podsekretarz stanu Tadeusz Kozek
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Zbigniew Dynak
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Tomasz Wilczak
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– podsekretarz stanu Krzysztof Olendzki
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Stanisław Koziej
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Kazimierz Kuberski
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Marek Zagórski
	– podsekretarz stanu Marek Chrapek
Ministerstwie Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Krzysztof Józefowicz
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Witold Waszczykowski

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krzysztof Putra, Maciej Płażyński i Ryszard Legutko)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Margaretę Budner oraz senatora Waldemara Krasnę.

Listę mówców prowadzić będzie senator Margareta Budner.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Dotarła do nas informacja, że zmarł trener Kazimierz Górski. Chciałbym poprosić o uczczenie zmarłego minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Informuję, że Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. przyjął część poprawek Senatu do ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin.

Ponadto Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. przyjął jedną z trzech zgłoszonych przez Senat poprawek do ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej oraz niektórych innych ustaw, jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego oraz większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz o zmianie innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu ósmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokoły dziewiątego i dziesiątego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów

nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad jedenastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przegłądowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

9. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r.

10. Drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 28 czerwca Dniem Poznańskim Czerwca 1956 r.

(marszałek B. Borusewicz)

11. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir.

12. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

13. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

14. Zmiany w składach komisji senackich.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, chciałbym zaproponować uzupełnienie porządku obrad o uchwałę, której pierwsze czytanie już się odbyło, uchwałę w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Sprawa dotyczy tego, że historycy spoza IPN zostali praktycznie odcięci od możliwości pracy w dziedzinie historii najnowszej, po prostu całe katalogi archiwalne zostały, że tak powiem, przed nimi zabezpieczone, co przypomina bardzo stare czasy.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jako który punkt?)

Może to być punkt piętnasty, to nie jest jakaś szczególnie pilna sprawa, właściwie w dowolnym miejscu można to wstawić.

(Senator Sekretarz Margareta Budner: Może jako punkt czternasty...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Czternasty?)

Drugie czytanie... Może jako punkt trzynasty, tam jest drugie czytanie i tu drugie czytanie...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Odbyło się pierwsze czytanie, tak?)

Pierwsze czytanie odbyło się w połączonych komisjach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Proponuję uzupełnienie porządku obrad o ten punkt.

Czy są sprzeciwy wobec tego wniosku? Nie ma.

W związku z tym porządek obrad został uzupełniony.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

Informujemy, że o godzinie 12.00 zostanie zarządzona trzydziestominutowa przerwa w obradach, w trakcie której odbędzie się otwarcie wystawy pod tytułem: „Nobilitacje – Sienkiewicz, Reymont, Miłosz, Szymborska”. Wystawa ta jest ważnym elementem obchodów Roku Języka Polskiego. Serdecznie zapraszamy państwa senatorów.

Informujemy, że przed salą nr 217 czekają na państwa zespoły klinik kardiologicznych z Gdańska i Anina pod Warszawą, prowadzące badania w ramach Narodowego Programu Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego. Serdecznie państwa na te badania zapraszamy już od godziny 9.00.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 28 kwietnia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 28 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 139, a sprawozdanie komisji w druku nr 139A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Jarosława Chmielewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Jarosław Chmielewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 27 kwietnia 2006 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych. Celem nowelizacji było zwiększenie wykorzystania środków zgromadzonych w Funduszu Poręczeń Unijnych, służących do zabezpieczenia kredytów finansujących przedsięwzięcia, i tym samym zwiększenie możliwości wykorzystania środków z Unii Europejskiej.

Celowi temu miały służyć między innymi następujące zmiany: poszerzenie zakresu podmiotów mających prawo korzystania z tej instytucji, to jest stworzenie możliwości korzystania z gwarancji, oprócz podmiotom korzystającym dotychczas z dofinansowania ze środków unijnych, również

(senator J. Chmielewski)

innym uczestniczącym w tej realizacji podmiotom, na przykład bezpośrednio wykonawcom; wprowadzenie nowych instrumentów, to jest gwarancji przedsięwzięcia, regwarancji oraz gwarancji dobrego wykonania kontraktu; zmiany w zakresie wysokości poręczenia lub gwarancji – wprowadza się jednakową wysokość poręczenia oraz gwarancji bez względu na przeznaczenie środków z kredytu lub obligacji; podwyższenie maksymalnej kwoty poręczenia gwarancji ze 100 tysięcy euro do 500 tysięcy euro, a dla jednostek samorządu terytorialnego oraz ich związków do 5 milionów euro; wydzielenie puli środków na projekty, które nie uzyskały dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Nowelizacja sejmowa proponuje wyodrębnienie środków finansowych na dany rok dla tych podmiotów w granicach do 15%. Ta zmiana ma pośredni związek ze zmianą wcześniejszą, o której wspominałem na początku, a zgodnie z numeracją artykułów ustawy zmienionej to jest zmiana w art. 10 w stosunku do zmiany w art. 4 ust. 3 oraz art. 7 ust. 2a.

Poręczenia i gwarancje ze środków funduszu ulegają zwiększeniu z 250 tysięcy euro do 500 tysięcy euro dla podmiotów niebędących jednostkami samorządu terytorialnego oraz ich związkami.

Zmieniana ustawa jest zgodna z normami unijnymi, została przedłożona Komisji Gospodarki Narodowej i komisja proponuje przyjęcie tej ustawy w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Wilczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wobec jednoznacznie pozytywnej rekomendacji pana senatora sprawozdawcy nie pozostaje mi nic innego, jak tylko ponowić prośbę o przychylnie

potraktowanie projektu i przegłosowanie go. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu senatora Andrzeja Owczarka.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić opinię w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych.

Fundusz ten, stworzony dwa lata temu przy w zasadzie jednogłośnie stanowisku Senatu i Sejmu, praktycznie nie był wykorzystywany. Założenia przyjęte podczas jego powołania nie sprawdziły się. Dlatego też słusznie rząd podjął decyzję o tym, żeby znacznie uelastyczyć zasady działania funduszu i zwiększyć liczbę odbiorców. Szczególnie ważną rzeczą jest to, że zwiększono limit dla prywatnych przedsiębiorców, który był bardzo niski, wynosił tylko 100 tysięcy euro, a w chwili obecnej wynosi 500 tysięcy euro. Jest to druga ustawa, po ustawie o zamówieniach publicznych, która ma zwiększyć katastrofalne wykorzystanie środków z Unii Europejskiej. Uważamy, że takich zmian musi być znacznie więcej. Na przykład próba zamiany konieczności tworzenia dokumentacji już na etapie wstępnym na tworzenie wstępnej dokumentacji na pewno zwiększy możliwość korzystania z tych środków.

Klub Platformy Obywatelskiej poprze projekt ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(marszałek B. Borusewicz)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamierzam dyskutować.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r., a do Senatu została przekazana w dniu 28 kwietnia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 28 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 145, a sprawozdanie komisji w druku... Przepraszam. Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 145, a sprawozdanie komisji w druku nr 145A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Pawła Michalaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska sprawozdanie z prac nad uchwaloną 27 kwietnia ustawą o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie.

Propozycje rządowe dotyczyły poprawienia uchybień w okresie obowiązywania ustawy oraz doprecyzowania niektórych obowiązujących przepisów. W ostatniej sprawie chodziło o doprecyzowanie instytucji odstępstwa rolnego, to znaczy przyznawania posiadaczom gruntów rolnych możliwości korzystania z praw niematerialnych, to jest wyłącznego prawa do odmiany bez zgody hodowcy. Propozycja rządowa mówiła o posiadaczach gruntów rolnych do 10 ha, dotychczas obowiązująca ustawa mówiła o 5 ha dla zbóż i rzepaku oraz 2 ha dla hodowców ziemniaków. Po poprawkach Sejmu powierzchnia ta określona została na 20 ha.

Komisja ponownie rozważyła, jak zabezpieczyć nie tylko interes rolników, ale i interes hodowców. Dziś potrzebna jest ochrona polskiej hodowli roślin, by mogła ona nie tyle rozwijać się, co przetrwać w ramach agresywnego rynku Unii Europejskiej. Można powiedzieć ogólnie, że rynek roślin to jest 70% odmian polskich i 30% odmian in-

nych. Dochody hodowców pochodzą z opłat licencyjnych i z tytułu stosowania materiału ze zbioru. Dlatego ważne jest, aby wyważyć wielkość powierzchni gruntu pod uprawę wyłączoną z prawa do odmiany bez zgody hodowcy. Komisja po dyskusji przyjęła, iż tą wyważoną propozycją jest stanowisko rządowe mówiące o 10 ha dla odmian roślin wymienionych w ustawie – stąd ta merytoryczna poprawka Senatu.

Ja tylko może orientacyjnie powiem, jakiego rzędu są to opłaty. I tak: dla zbóż jest to 8–10 zł od każdego q, dla rzepaku 1 zł 50 gr od każdego kg, a dla ziemniaka 5 zł od każdego q – jeżeli przeliczymy to na 1 ha, zobaczymy, że to będzie około 120 zł od każdego ha.

Pozostałe poprawki to są poprawki legislacyjne.

Szanowni Państwo, podczas dyskusji w komisji omawialiśmy też stanowisko Polskiej Izby Nasiennej, które jest zbieżne ze stanowiskiem Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Należy też dodać, iż nasi sąsiedzi w Unii Europejskiej prowadzą specjalistyczną i towarową produkcję przede wszystkim w oparciu o materiał kwalifikowany. Instytucja odstępstwa rolnego tam praktycznie nie istnieje. Jest to instytucja, w przypadku której nie płaci się za zarejestrowane odmiany, czyli nie płaci się za własność intelektualną hodowców. A nam powinno zależeć na uporządkowaniu tego rynku nasiennego i na normalnym funkcjonowaniu polskich firm hodowlanych i powstawaniu rodzimych, nowoczesnych odmian populacyjnych. Dodam jeszcze, że od 2007 r. hodowla krajowa nie będzie dotowana przez państwo.

Wnoszę zatem o przyjęcie przez Wysoki Senat poprawek komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku, ja mam tutaj materiały...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę w takim razie na mównicę.)

...opiniujące prawników. Jest tu taka uwaga: zmiana w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o nasiennictwie, dotycząca definicji pojęcia odmiany mieszańcowej, jest powtórzeniem zmiany dokonanej nowelizacją ustawy o nasiennictwie z dnia 27 kwietnia 2006, która wejdzie w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia ustawy. Rozpatrywana ustawa ma sześćdziesięciodniowe

(senator R. Górecki)

vacatio legis, wejdzie więc w życie później niż zmiana ustawy o nasiennictwie. Należy zatem coś z tym zrobić.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Górecki zadawał pytanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Paweł Michalak:

Ja odpowiem, że odmiany mieszańcowe nie podlegają w ogóle tym opłatom.

(Senator Ryszard Górecki: Nie chodzi o odmiany mieszańcowe, chodzi o termin wejścia w życie ustawy z 27 kwietnia 2006 o nasiennictwie. Powinno być inne vacatio legis, trzeba je dostosować.)

Nie jestem w stanie w tej chwili tak szybko ustosunkować się do tego, Panie Marszałku...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Myślę, Panie Senatorze, że pan minister się do tego ustosunkuje. Ale za chwilę.

Czy są jakieś inne pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o ochronie prawnej odmian roślin zawiera zmiany przepisów dotyczących odstępstwa rolnego, przekazywania hodowcom przez posiadaczy gruntów rolnych oraz przetwórców informacji o ilości materiału ze zbioru wykorzystanego do siewu, kontroli przeprowadzonych przez hodowców u posiadaczy gruntów rolnych oraz przetwórców.

Zgodnie z przepisami ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin posiadacze gruntów rolnych o powierzchni do 20 ha, tak jak to było zapisane w projekcie, który przyszedł z Sejmu, zwolnieni są z obowiązku uiszczania na rzecz hodowcy opłat za użycie materiału ze zbioru jako materiału siewnego we własnym gospodarstwie

rolnym. W obecnej ustawie powierzchnia ta wynosi 5 ha. Propozycja rządowa, do której się przychyliła komisja senacka, mówiła o 10 ha. Mając na względzie wielkość gospodarstw rolnych w Polsce, zwolnienie z opłat za użycie materiału ze zbioru jako materiału siewnego we własnym gospodarstwie dotyczyć będzie, jeżeli te 20 ha byłyby przyjęte, 1 miliona 700 gospodarstw, czyli tylko 117 tysięcy gospodarstw odprowadzałyby opłaty od materiału ze zbioru. Jeżeli byłby taki wysoki próg, 20 ha, nie pozwoliłoby to hodowcom na utrzymanie i prowadzenie badań nad nowymi odmianami.

Jeżeli chodzi o pytanie prawne, które tu padło, na ostatnim posiedzeniu komisji senackiej odmiana mieszańcowa została wykreślona, komisja zaproponowała poprawkę wykreślającą odmianę mieszańcową z ustawy o ochronie prawnej odmian roślin. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, niech pan powróci.

(Głos z sali: Nie tak łatwo będzie dzisiaj.)

Pan senator Górecki, proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Górecki:

Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd dotuje programy hodowlane, czy nie dotuje, czy zamierza dotować, wspierać finansowo programy hodowlane.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Jeżeli chodzi o rok bieżący – tak, programy hodowlane są dotowane. Ale jeżeli chodzi o rok przyszły i lata następne, nie przewiduje się dotacji programów hodowlanych, ponieważ, jak stwierdziło UKIE, jest to niezgodne z prawem unijnym. Zastanawiamy się nad inną możliwością, ale to wymaga głębokiej analizy wszystkich czynników prawnych i finansowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów,

(marszałek B. Borusewicz)

o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Góreckiego.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Chcę powiedzieć, że ta nowelizacja ustawy ma swoje uzasadnienie, bo rzeczywiście reguluje pewne braki, które się pojawiły w praktyce hodowlanej. Kwestią taką, powiedziałbym, wątpliwą, którą poruszał także pan minister, jest zwiększenie liczby rolników, którzy mogliby nie ponosić opłat z tytułu korzystania z odmian hodowlanych. W trakcie prac Sejmu, w wyniku poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu, zmianie uległ przepis rozszerzający krąg podmiotów uprawnionych do używania materiału ze zbioru niektórych roślin jako materiału siewnego, bez konieczności ponoszenia opłat na rzecz hodowców, i objął on posiadaczy gruntów o powierzchni do 20 ha; aktualnie jest to obszar 5 ha, a projekt przewidywał 10 ha. Uważam, że to rozszerzenie jest jak najbardziej zasadne i uprawnienie większej liczby rolników jest w pełni uzasadnione. Wydaje mi się, że należy to poprzeć.

Chciałbym jednak powiedzieć o innej kwestii, ważniejszej niż ta cała sprawa, o której w tej chwili mówimy. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w ogóle polska hodowla roślin, polskie nasiennictwo jest w poważnej zapaści. W ciągu piętnastu lat transformacji systemu gospodarczego zainwestowano w nie ze środków państwowych prawie 1 miliard zł, ale jak pan minister z pewnością się orientuje, w tym samym czasie doprowadzono do zmniejszenia rynku nasiennego o około 40–50%. Wartość sprzedaży nasion zmniejszyła się z 400 do 250 milionów dolarów – i to pan minister potwierdza. Stało się to za sprawą ograniczenia wymiany materiału siewnego – w naszym przypadku głównie zbóż – ziemniaka z 25% do 5, 3%, a rzepaku ze 100% do 60–70%. I to wszystko stało się z powodu nieprzygotowania sektora do gospodarowania w czasach gospodarki rynkowej.

Stoimy więc przed problemem wspierania, umiejętnego wspierania programów hodowlanych polskiego nasiennictwa. Jeśli bowiem ta sytuacja dalej będzie się tak rozwijała, to polskiej

hodowli roślin grozi likwidacja w ciągu trzech do pięciu lat. To jest bardzo poważny problem, o którym mówią hodowcy, o którym mówią profesornie genetycy – byłem świadkiem takich wypowiedzi, jakkolwiek nie jestem specjalistą. Powtarzam tylko, że taki problem jest. Ostatnio debatował na ten temat Komitet Fizjologii, Genetyki i Hodowli Roślin Polskiej Akademii Nauk, który bardzo poważnie zwrócił na to uwagę i prosił, by nowy minister, rząd zajęli się tym problemem. Potrzebne jest wprowadzenie programów systemowej wymiany materiału siewnego, potrzebne są przekształcenia organizacyjne, własnościowe w krajowych spółkach hodowli roślin. Potrzebne jest wsparcie finansowe. Trzeba znaleźć metody wsparcia finansowego placówek zajmujących się hodowlą roślin, placówek, które zajmują się odnową polskiego nasiennictwa. W przeciwnym wypadku straci gospodarka rolna. Jest to apel kierowany przede wszystkim pod adresem pana ministra i całego ministerstwa. Problem wydaje się błahy, ale jest bardzo poważny. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Paweł Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w dwóch słowach chciałbym się odnieść do słów pana marszałka. Jest tu pewna niekonsekwencja. Zwiększenie areалу do 20 ha spowoduje istotne ograniczenie dopływu pieniędzy z tego najprostszego źródła, to znaczy płacenia za własność intelektualną właścicielom odmian. To jest bardzo istotne.

Mam tu opinie Polskiej Izby Nasiennej dotyczące i ziemniaków, i zbóż, które jednoznacznie mówią o tym, w jaki sposób zmniejszą się wpływy na polskie badania i szukanie polskich odmian. Fakt, że od 2007 r. nie będzie można dotować tej hodowli, jest istotną przyczyną, dla której rozważaliśmy w komisji, jak znaleźć, zapewnić równowagę między interesem rolników, którzy oczywiście chcieliby nie płacić nawet na arealach dwudziestohektarowych, a interesem hodowców. Dlatego uznaliśmy, że najbardziej rozsądnym rozwiązaniem będzie przyjęcie propozycji rządowej, czyli wielkości 10 ha.

Jeszcze dwa słowa. Swego czasu mówiliśmy tu dużo o żywności genetycznie zmodyfikowanej. Przy tej okazji musimy też powiedzieć o tym, że hodowcy takich nasion, gdyby trafiły one na polski rynek, też będą żądali opłat od nasion genetycznie modyfikowanych.

I ostatnia już sprawa. Unia opiera się przede wszystkim na kwalifikowanych nasionach. Tym-

(senator P. Michalak)

czasem my tu i tak stwarzamy szeroką furtkę. Pan minister nie dodał nic na temat chorób, które zagrażają nasionom niekwalifikowanym, chodzi tu szczególnie o ziemniaki. Ograniczenie arealu jest bardzo istotne, dlatego myślę, że propozycja komisji była wyważona, rozsądna i jeszcze raz proszę o jej przyjęcie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jerzy Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy właśnie nad ustawą zmieniającą ustawę o ochronie prawnej odmian roślin i ustawę o nasiennictwie. Na posiedzeniu komisji, kiedy dyskutowaliśmy na ten temat, sam miałem obawy, czy rzeczywiście należało podejść do tego w ten sposób, żeby przywrócić pierwotny zapis proponowany przez rząd, wstrzymałem się nawet od głosu. Jednak po wnikliwej analizie... Prosiłbym jeszcze raz pana ministra o wyartykułowanie, przedstawienie pewnych spraw, jakiej grupy to dotyczy. My myślimy o bardzo dużej grupie rolników, a okazuje się, że to są tylko producenci, którzy produkują nasiona i korzystają z nich do swojej reprodukcji. Grupa ludzi, która płaci, jest właściwie wąska; żeby nie zostało to rozumiane tak, że płaci znaczna część rolników. Chciałbym, żeby pan minister jasno określił skalę, wielkość, bo w trosce o rolników nie chcielibyśmy ich obciążać kosztami. Jednak te informacje nie są nam w pełni znane i z tego wynikają nasze wątpliwości.

Rzeczywiście brakuje środków i skądś te środki trzeba wziąć. Zawsze jest ten ból, ja sam boleję nad tym, że gospodarstwa, które są w zasadzie rozwojowe, które najwięcej inwestują, muszą ponosić najwięcej opłat itd. Ale i tak rolnik, który korzysta z tego materiału siewnego, gdyby go odstawił do centrali i zakupił ponownie, musiałby zapłacić znacznie więcej. Dlatego z tego punktu widzenia te opłaty są niższe. Prosiłbym jednak pana ministra o dokładniejszą informację, żebyśmy mieli pełną wiedzę na ten temat. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, czy pan minister chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zostałem tu wywołany i rzeczywiście musimy zacząć od pierwszych pojęć, które z tego, co widzę, nie do końca zostały zrozumiane, pojęć opłaty licencyjnej i opłaty od użycia własnego materiału do siewu.

Jeżeli chodzi o opłatę licencyjną, to jest to opłata od wyższych kategorii materiału siewnego, które są przeznaczone do dalszego rozmnożenia. Jeżeli chodzi o opłatę, nad którą dyskutujemy, a którą rolnicy będą ewentualnie ponosić od własnego materiału siewnego, użytego do dalszego wysiewu, jest ona maksymalnie na poziomie 50% opłaty licencyjnej. Mówię o maksymalnym poziomie, ponieważ może być ona niższa pod warunkiem, że rolnik zawrze umowę z hodowcą.

Senator sprawozdawca poruszył bardzo słuszną sprawę. My w ministerstwie rolnictwa, pracując nad tą ustawą, również bardzo intensywnie zastanawialiśmy się nad tym, jaki próg wielkości gospodarstwa przyjąć, żeby możliwe było wyważenie i odpowiedni dopływ środków finansowych dla hodowców. Jeżeli przyjmiemy zmianę dokonaną przez Sejm, czyli zostaną zwolnione wszystkie gospodarstwa liczące do 20 ha, to do opłaty zostanie nam tylko sto siedemnaście tysięcy gospodarstw. Zaś w przypadku materiału siewnego w ziemniakach, czyli sadzeniaków, jeżeli przyjmiemy tę wielkość zwolnionych gospodarstw, owe 20 ha, to zostanie nam tylko osiemdziesiąt pięć tysięcy gospodarstw, które prowadzą produkcję ziemniaków. Te wielkości w powiązaniu z tym, jak już państwo wiedzą, że w najbliższym czasie nie będzie dofinansowania programów hodowlanych, nie wystarczą na pokrycie kosztów hodowli i kosztów dalszych badań.

Dlatego dziękuję komisji senackiej, która przychyliła się do projektu rządowego, dokonała głębokiej analizy wszystkich zdań za i przeciw i podjęła decyzję, że jednak warto zostawić próg wielkości gospodarstwa na poziomie 10 ha. Rzeczywiście w ostatnich latach ilość kwalifikowanego materiału siewnego używanego w gospodarstwach rolnych gwałtownie spada. Nie jest to jednak winą hodowców, nie jest to winą firm nasiennych, ponieważ tak hodowcy, jak i firmy nasienne mieli tyle materiału siewnego, że można było nim obsiać większy areal w skali kraju. Musieli oni nawet sprzedawać ten materiał siewny, mam na myśli zboża, jako materiał paszowy.

Tak jak pan senator powiedział, zastanawiamy się teraz nad różnymi rozwiązaniami systemowymi, które pozwoliłyby jednak na zwiększenie użycia kwalifikowanego materiału siewnego lub, tak jak jest tutaj, dobrego materiału siewnego, umożli-

(podsekretarz stanu M. Chrapek)

liwiającego wzrost plonów w naszych gospodarstwach rolnych. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 28 kwietnia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 28 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 144, a sprawozdanie komisji w druku nr 144A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Józefa Łyczaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt w imieniu senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawić sprawozdanie z uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, druki sejmowe nr 448 i 470, druk senacki nr 144.

Celem nowelizacji powyższej ustawy jest wyłączenie stosowania dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez dwa zjawiska, to jest ogień i eksplozje, mówi o tym art. 3 ustawy. Zmiana ta jest wynikiem stanowiska Komisji Europejskiej, która po przesłaniu jej w trybie notyfikacji ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, w ramach oceny tej pomocy w świetle wytycznych Wspólnoty dotyczących pomocy państwa w sektorze rolnictwa, uznała, że ryzyko ognia i eksplozji

powinno wchodzić w zakres ubezpieczenia handlowego.

W budżecie państwa przeznaczono na dopłaty do ubezpieczeń 55 milionów zł. Wypłacane odszkodowania w systemie dotowanym będą niższe od płaconych w ubezpieczeniach komercyjnych. Z zakresu ubezpieczenia dotowanego Komisja Europejska wyłączyła pożar i eksplozję, tak więc za zboże, które spłonie na polu, lub trzodę, która spłonie w chlewie rolnika, rolnik nie otrzyma odszkodowania, a stopień zagrożenia pożarem na polskiej wsi jest bardzo wysoki.

Komisja Europejska w grudniu 2005 r. poprosiła nasz resort rolnictwa o dokonanie zmian w uchwalonej ustawie, argumentując to tym, że ryzyko ognia i eksplozji powinno wchodzić w zakres ubezpieczenia handlowego. Sejm w trakcie prac legislacyjnych przyjął poprawki zmierzające do poszerzenia listy upraw i zwierząt gospodarskich objętych ubezpieczeniem z dopłatami. Dotyczy to: chmielu, warzyw, drzew i krzewów owocowych oraz drobiu i ryb. Poprawki te wymagają notyfikacji Komisji Europejskiej. Z tych względów, ażeby nie wstrzymywało to wykonania pozostałych przepisów ustawy, przepis art. 2 przesuwamy do 2007 r. termin zawierania umów ubezpieczenia tych zwierząt i upraw. Minister rolnictwa podpisał umowy z kilkoma firmami, które będą mogły ubezpieczać rolników w tym systemie. Są to: PZU SA, Towarzystwo Ubezpieczeń Allianz Polska SA, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Concordia Polska oraz Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska proszę Wysoki Senat o uchwalenie ustawy znajdującej się w druku nr 144. Leży to w głębokim interesie polskich rolników i Polski. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Ciecierski, proszę bardzo.

Senator Ryszard Ciecierski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Chciałbym zapytać o przyczyny pominięcia w tym wykazie szkód wywołanych przez zwierzynę łowną na terenach rolniczych. To jest wielki problem dla rolników. Prosiłbym o wyjaśnienie przyczyny braku odniesienia się w państwa pracach do tego ważnego problemu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, powiem wprost, ten punkt nie był rozpatrywany na posiedzeniu komisji, nie został też przez nikogo wywołany taki problem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski:* Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w związku z tak pozytywną oceną i rekomendacją komisji nie mam w tej chwili potrzeby przedstawiania dodatkowej argumentacji w tej sprawie.)

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Ciecierski.

Panie Ministrze, w takim razie zapraszam tu na mównicę.

Proszę bardzo, pan senator Ryszard Ciecierski.

Senator Ryszard Ciecierski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym zapytać o to, o co pytałem przed chwilą, dlaczego podczas prac nad projektem ustawy ministerstwo pominęło ten ważny problem, z jakim borykają się nieustannie rolnicy, mianowicie dopłat do ubezpieczeń szkód wywołanych obecnością zwierzyny łownej na terenach rolniczych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Zagórski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ten zakres pomocy podlega regulacjom wspólnotowym, konkretnie wytycznym Wspólnoty

w zakresie dopuszczalnej pomocy publicznej. Chcę powiedzieć, chociażby posługując się przykładem tego, iż musieliśmy z obecnie obowiązującej ustawy wykluczyć dwa rodzaje klęsk w tym obszarze, że aby ta sprawa mogła być uwzględniona, musiałoby dojść do zmiany stanowiska Komisji Europejskiej. Ten problem jest znany. Z tego, co wiem, w trakcie prac w Sejmie znajduje się projekt poselski nowelizacji tej ustawy o zakresie zbliżonym do tego, o czym mówi pan senator, ale rząd nie może przedłożyć projektu ustawy, który byłby sprzeczny z zaleceniami i z prawem wspólnotowym. Jeżeli ten problem w dalszym ciągu będzie podnoszony, to jedyną drogą, jaka pozostaje, jest zwrócenie się do Komisji Europejskiej w innym trybie o rozważenie możliwości zmiany tych przepisów, ale jest to droga dosyć długotrwała i skomplikowana. Na tym etapie nie ma możliwości wprowadzenia zapisu o tego rodzaju klęskach do tej ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator jeszcze raz chce zabrać głos, tak? Proszę, pan senator Ciecierski.

Senator Ryszard Ciecierski:

Ponieważ ja już wcześniej, przed kilkoma miesiącami, składałem w tej sprawie oświadczenie i zwracałem uwagę ministerstwa rolnictwa na ten problem, chciałbym zapytać, czy ministerstwo zwróciło się do Komisji Europejskiej, tak jak pan minister wskazuje, o zgodę na dokonanie tej zmiany. Jest to wielki problem rolniczy, rolnik jest słabą jednostką w spotkaniu ze zorganizowanym myśliwstwem, tak że warto byłoby okazać więcej troski rolnikom.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Zagórski:**

Panie Senatorze, ja podzielam pańską troskę, ale nie mogę panu udzielić odpowiedzi w tej sprawie. Wymagałoby to sprawdzenia, musiałbym sprawdzić, jak wygląda ta sytuacja, czy w ciągu ostatnich kilku miesięcy w tej konkretnej sprawie ministerstwo zwracało się do komisji. Obiecuję panu senatorowi, że otrzyma pan odpowiedź na piśmie, jeżeli pan marszałek wyrazi na to zgodę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak jest, prosiłbym pana ministra, żeby odpowiedź, czy ministerstwo się zwróciło, czy też się zwróci, została udzielona na piśmie.

Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, z tego, co wiem, podmioty, które podpisały umowę, nie bardzo chętnie do tego podchodzą i nie chcą realizować tych wszystkich wytycznych, które my tu wprowadzamy, wpisujemy. Moje obawy dotyczą tego, czy rzeczywiście one będą realizowane. Dzisiaj od rolników docierają bardzo niepokojące sygnały. W związku z tym chciałbym wiedzieć, czy rzeczywiście podpisane umowy będą takie, jak my obiecujemy. Czy zwiększanie bez przerwy zakresu poprzez dopisywanie do tego katalogu różnych rzeczy jest uwzględnione w tym pakiecie, który mamy już tu zawarty? Rozumiem bowiem, że ta część dopisywana nie była negocjowana, jest dopisana jakby dodatkowo.

I jeszcze jedna sprawa, jeśli chodzi o łowiectwo. Chcę zwrócić uwagę na to, że ustawa o prawie łowieckim określa, kto płaci za szkody. No to rzeczywiście trzeba się zastanowić, czy podmioty chcą ubezpieczać. My próbujemy bowiem na siłę narzucać to podmiotom, a podmioty nie zawsze są tym zainteresowane. Prosiłbym o odpowiedź w tej sprawie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Zagórski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ta ustawa obowiązuje pierwszy rok i myślę, że przy jej wprowadzaniu były te same wątpliwości, czy ona rzeczywiście będzie efektywna i czy związane z nią oczekiwania zostaną zrealizowane. Dzisiaj jest chyba jeszcze za wcześnie, żeby zadeklarować w 100%, że ta ustawa spełnia oczekiwania bądź nie spełnia tych oczekiwań. Analizujemy to w tej chwili. Myślę, a nawet jestem pewien, że niektóre wymogi zawarte w tej ustawie odnoszące się do zakładów ubezpieczeń, do firm ubezpieczeniowych są zbyt wysoko postawione i firmy ubezpieczeniowe nie bardzo chcą, mówiąc kolokwialnie, w niektóre obszary wchodzić. Myślę, że po zakończeniu tego roku będzie czas na zweryfikowanie, czy konkretne parametry do konkretnych klęsk, które zostały założone w ustawie, są rzeczywiście dobre i czy nie wymaga to zmiany.

A jeśli chodzi o łowiectwo, to tutaj nie mam nic do dodania. Rzeczywiście, ustawa o prawie łowieckim wskazuje, kto jest odpowiedzialny za szkody. Myślę, że zgodnie z tym, co obiecywałem panu senatorowi, ten problem zostanie przeanalizowany i wyjaśniony.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ciecierski chciałby jeszcze zadać pytanie.

Senator Ryszard Ciecierski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chcę zapytać, czy mogę mieć nadzieję, czy możemy mieć nadzieję, że jeżeli takie pytanie o zgodę Komisji Europejskiej nie zostało skierowane, to ono zostanie skierowane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Zagórski:**

Panie Senatorze, chociażby na przykładzie wypowiedzi pana senatora Chróścikowskiego widać, że problem jest złożony. Myślę, że to wymaga przeanalizowania. Jeżeli będą formalne przesłanki wskazujące, że byłyby szanse na rozważenie przez Komisję tej sprawy pozytywnie i będzie również zainteresowanie podmiotów ubezpieczeniowych – to jest rzeczywiście kwestia kluczowa – będą one chciały te szkody ubezpieczać, to zasadne będzie walczenie w tej kwestii na forum Komisji Europejskiej i wtedy taki wniosek przedłożymy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

(marszałek B. Borusewicz)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 28 kwietnia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 28 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 140, a sprawozdanie komisji w druku nr 140A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej, senatora Mieczysława Szyszka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mieczysław Szyszka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Unii Europejskiej przedstawić sprawozdanie z jej obrad poświęconych rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 17 maja 2006 r.

Ustawa uchwalona przez Sejm w dniu 27 kwietnia 2006 r. zawiera zmiany w czternastu ustawach mające na celu dostosowanie naszego prawa, wdrożenie lub wykonanie prawa Unii Europejskiej. Przy tym nowelizacja połowy z tych ustaw, dokładnie siedmiu, polega wyłącznie na wprowadzeniu do ich treści odesłania do uprzednio implementowanych dyrektyw wspólnotowych.

Ustawa wprowadza następujące zmiany o charakterze merytorycznym, które tutaj pokrótce przedstawię.

W ustawie z dnia 17 czerwca 1996 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w zakresie udzielania pomocy obcemu państwu i korzystania z jego pomocy przy dochodzeniu należności pieniężnych wprowadza zobowiązanie polskich wierzycieli chcących skorzystać z pomocy innego

państwa przy dochodzeniu należności pieniężnych do aktualizacji tytułu wykonawczego na dzień podpisania wniosku o udzielenie pomocy oraz rozszerza delegację do wydania rozporządzenia o określenie wzoru zaktualizowanego tytułu wykonawczego oraz nowego wzoru tytułu wykonawczego wystawionego przez ministra sprawiedliwości na podstawie wniosku obcego państwa o dochodzeniu należności pieniężnych.

W ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, w zakresie informowania pracowników o warunkach umowy o pracę oraz delegowania pracowników w ramach świadczenia usług, wprowadza dla pracodawcy obowiązek potwierdzenia na piśmie również ustaleń co do stron umowy o pracę, jeżeli umowa nie została zawarta z zachowaniem tej formy, oraz poinformowania pracowników na piśmie także o układzie zbiorowym pracy, którym pracownik jest objęty, dopuszcza alternatywną formę informowania pracownika o jego podstawowych warunkach zatrudnienia w postaci pisemnego wskazania odpowiednich przepisów prawa pracy oraz określa termin, w którym pracodawca ma poinformować pracownika o zmianie jego warunków zatrudnienia, uzupełnienia katalog informacji przekazywanych pracownikowi skierowanemu do pracy na obszarze państw niebędących członkami Unii Europejskiej o informację o warunkach jego powrotu do kraju.

W ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji wprowadza minimalny dwudziestominutowy odstęp pomiędzy przerwami reklamowymi w filmach.

W ustawie z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym wprowadza zasady przemieszczania przez przedsiębiorców broni palnej na terytorium Unii Europejskiej. Nowelizacja wprowadza definicję zgody przewozowej, decyzji o zwolnieniu oraz uprzedniej zgody przewozowej, określa zasady wystawienia i poświadczenia tych dokumentów oraz zasady ich obiegu pomiędzy zbywcą i nabywcą broni palnej za pośrednictwem organu koncesyjnego lub komendanta wojewódzkiego Policji.

W ustawie z dnia 13 września 2002 r. o napojach spirytusowych nowelizacja zawęża możliwość określenia wódek produkowanych w Polsce jako polskich wódek wyłącznie do wódek produkowanych z alkoholu etylowego uzyskanego ze zbóż lub ziemniaków.

W ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze wprowadza dodatkowy wymóg dotyczący wezwania do zgłaszania wierzytelności przez wierzycieli mających siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub EFTA – ma ono być sporządzone we wszystkich je-

(senator M. Szyszka)

zykach urzędowych Unii Europejskiej oraz norweskim i islandzkim – oraz zobowiązanie syndyka do nie rzadszego niż co sześć miesięcy informowania wierzycieli mających siedzibę w państwach członkowskich Unii Europejskiej lub EFTA o czynnościach podjętych w postępowaniu upadłościowym w okresie objętym informacją.

W ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych są zmiany w nazewnictwie – zamiast pojęć „podmiot skupujący” i „pierwszy przetwórcza” pojawiają się pojęcia „odbiorca” i „pierwsza jednostka przetwórcza” – oraz uproszczenie systemu nadzoru nad wykorzystaniem uprawianych na gruntach odlegowych surowców przeznaczonych do wytwarzania produktów nieżywnościowych.

Komisja Spraw Unii Europejskiej na posiedzeniu w dniu 17 maja wprowadziła do ustawy poprawki. I tak w art. 9 pkt 2, art. 35d ust. 2 pkt 2 skreśla się wyraz „przedsiębiorcy”. W tym samym art. 9 pkt 2, art. 35i ust. 2 pkt 1 skreśla się wyraz „dla”. W art. 9 pkt 2, art. 35i ust. 2 pkt 2 wyrazy „urzędowo poświadczoną” zastępuje się wyrazami „poświadczoną przez siebie”. Są to poprawki o charakterze technicznym. Komisja przyjęła je jednogłośnie.

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 17 maja 2006 r. komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć załączony projekt uchwały, uwzględniający poprawki, dostarczony paniom i panom senatorom w druku nr 140A. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Mieczysław Szyszka: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych prezes Rady Ministrów upoważnił podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, pana Tadeusza Kozka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pana Krzysztofa Olendzkiego, oraz podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Zbigniewa Dynaka.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy. Nie widzę zgłoszeń... Pan? Dobrze.

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tadeusz Kozek: Dziękuję, Panie Marszałku. Przedstawiciele rządu nie będą zabierać głosu. Zgadza się z poprawkami zaproponowanymi przez komisję.)

Dobrze. Dziękuję.

Zgodnie z art. 34 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie ma pytań.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu senatora Przemysława Berenta.

Senator Przemysław Berent:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić krótki komentarz Platformy Obywatelskiej do proponowanych w ustawie zmian.

Szanowni Państwo!

Mijają dwa lata naszej obecności w Unii Europejskiej i jest to czas przeznaczony na wprowadzenie różnego rodzaju zmian w naszym systemie prawnym, porządkowanie ustaw. Z tego punktu widzenia wszystkie zaproponowane dzisiaj zmiany są oczywiście popierane przez klub Platforma Obywatelska i są jak najbardziej wskazane. Pozwolę sobie jednak na krótką refleksję i na pytanie: czy rzeczywiście tych zmian nie można było wprowadzić nieco wcześniej? Czy rzeczywiście polski rząd zrobił wszystko, aby w stosunkowo krótkim czasie efektywnie to nasze prawodawstwo przygotowywać do prawodawstwa unijnego?

Przy tej okazji powinniśmy pamiętać o pewnym niebezpieczeństwie, które wiąże się z przystosowywaniem naszych aktów legislacyjnych do prawa unijnego. Bardzo często mamy do czynienia z dwiema skrajnymi opiniami, i to opiniami reprezentowanymi wśród naszej klasy politycznej. Pierwsza to jest opinia bardzo wygodna i bardzo łatwa, jeśli chodzi o implementację, polegająca na stwierdzeniu, że Unia Europejska tak decyduje, w związku z tym my musimy do takiego prawa się stosować i bezkrytycznie je przyjmować. Jest to

(senator P. Berent)

oczywiście pewna skrajność, na którą nie można się zgodzić. Drugą skrajnością jest stanowisko, które również często zdarza nam się napotykać, że przecież Unia Europejska nie rządzi w Polsce, Polska jest krajem niezależnym i Unia Europejska nie będzie nam dyktować, w jaki sposób swoje prawo i swoje ustawy mamy uchylać. To jest oczywiście też bardzo, bardzo błędne stanowisko. My się z tym nie możemy zgodzić.

Chcielibyśmy, żeby rzeczywiście starać się dopasowywać pewne idee funkcjonujące w Unii Europejskiej, o ile to jest możliwe, do naszych potrzeb, do potrzeb narodowych. Przecież tak naprawdę Unia Europejska wcale nie usurpuje sobie prawa do zastępowania narodowych organów władz ustawodawczej i wykonawczej państw członkowskich. Ideą przewodnią tworzenia prawa w Unii jest zasada pomocniczości i proporcjonalności. W związku z tym Unia Europejska ustala tylko takie przepisy, które odnoszą się do jej kompetencji, ujętych w traktatach, i tylko takie przepisy, których ustanowienie na poziomie europejskim jest niezbędne do ochrony praw i interesów obywateli Unii Europejskiej. Parlamenty narodowe mają obowiązek kontroli przestrzegania tej zasady, co daje bardzo dobrą okazję do wpływu na liczbę i jakość uchwalanych przepisów unijnych. Z tego prawa powinniśmy skorzystać i w tym miejscu się właśnie pojęcie tak zwanego kompromisu w tworzeniu prawa, z którym nie zawsze u nas w Polsce mamy do czynienia.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że klub Platforma Obywatelska będzie popierał projekt uchwały, łącznie z poprawkami, które zaproponowała komisja. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 28 kwietnia 2006 r. Marszałek

Senatu w dniu 28 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 143, a sprawozdanie komisji w druku nr 143A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Janusza Kubiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Szanowni Senatorowie! Panie i Panowie!

Ustawa uchwalona przez Sejm 27 kwietnia bieżącego roku jest zmianą ustawy z 17 grudnia 2004 r. o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wprowadzone zmiany to zmiana tytułu tejże ustawy i wprowadzenie przepisów uzupełniających czy uściślających związanych z pomocą prawną, a przede wszystkim przedsięwzięciem pomocy ugodową. Obecnie przyjęte w sprawozdaniu przez komisję i proponowane Wysockiej Izbie brzmienie jest takie, że nie jest to tylko ustawa o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, bo jest dodany drugi człon: oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takowego postępowania. Dochodzi kolejny etap, etap tak zwanego postępowania ugodowego.

Ta zmiana jest związana z implementacją dyrektywy Rady Europy 2003/8 z 27 stycznia 2003 r. Ma to ułatwić i usprawnić dostęp do wymiaru sprawiedliwości w sporach transgranicznych poprzez określenie wspólnych zasad pomocy prawnej o tymże charakterze, jak również doradztwa przedprocesowego, przedprocesowego to znaczy w postępowaniu ugodowym, a nie w postępowaniu w sprawach cywilnych. Jest to pomoc prawna dla osób fizycznych. Ta nowelizacja powoduje rozszerzenie tejże pomocy prawnej właśnie w stadium przedprocesowym, żeby dzięki temu osoby, które mają możliwość i zamiar ugodowego zakończenia sporu, mogły korzystać zarówno z tłumaczeń, jak też z pomocy adwokata czy radcy prawnego. Oczywiście musi być złożony stosowny wniosek szczegółowo to uzasadniający i wtedy będzie decyzja sądu co do świadczenia pomocy prawnej. Dodatkowym kryterium jest to, że jeżeli taka osoba w postępowaniu ugodowym otrzymała już pomoc prawną, kolejny raz może ją otrzymać, lecz nie musi jej otrzymać. Decyzję w tym zakresie będzie podejmował tylko i wyłącznie sąd. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Pan minister Krzysztof Józefowicz, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 r. o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, której projekt przygotował rząd, stanowi realizację obowiązku pełnej implementacji dyrektywy Rady nr 2003/8/WE z dnia 27 stycznia 2003 r., mającej na celu ułatwienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości osobom fizycznym w tak zwanych sporach transgranicznych. Przepis ten wprowadza obowiązek stosowania przez państwa członkowskie doradztwa przedprocesowego mającego na celu rozstrzygnięcie sporu przed wniesieniem sprawy do sądu.

W ustawie pierwotnej, czyli z dnia 7 grudnia 2004 r., parlament świadomie pominął ten wątek, którym się dzisiaj zajmujemy, dlatego że trwały prace nad ustawą potocznie zwaną prawem ubogich. Do uchwalenia tej ustawy w poprzednim parlamencie nie doszło, stąd obowiązek zajęcia się tym zagadnieniem w trybie pilnym z uwagi na terminy wyznaczone w dyrektywie, gdyż te wszystkie elementy muszą znaleźć się w polskim ustawodawstwie do 30 maja 2006 r.

Przywołany przepis dyrektywy stanowi, że pomoc prawna jest uważana za właściwą, jeśli gwarantuje doradztwo przedprocesowe wykonane przez profesjonalnego doradcę. Na gruncie polskiego systemu prawnego będziemy mieć na myśli adwokata lub radcę prawnego. Ustawa zakłada, że realizacja tej gwarancji nastąpi poprzez uzupełnienie zakresu przedmiotowego ustawy o pra-

wie pomocy, określonego w art. 1, o prawo pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem postępowania. Celem tej pomocy ma więc być ugodowe rozwiązanie sporu i tym samym uniknięcie wszczęcia postępowania cywilnego w sprawach cywilnych sensu stricto czy też w sprawach gospodarczych.

Pomoc prawna udzielana przed wszczęciem postępowania sądowego w celu ugodowego załatwienia sporu opierać się będzie na tych samych zasadach co pomoc prawna udzielana wtedy, gdy proces już trwa, gdy sprawa jest w toku. Określając treść prawa pomocy, dyrektywa nie dokonuje bowiem rozróżnienia pomocy udzielonej w toku postępowania i pomocy udzielonej przed wytoczeniem powództwa w ramach pertraktacji ugodowych. Różnice między prawem pomocy udzielanym w procesie a prawem pomocy udzielanym w celu ugodowego załatwienia sporu sprowadzają się wyłącznie do dwóch kwestii.

Po pierwsze, na wnioskodawcę nałożono obowiązek szczegółowego przedstawienia faktycznych okoliczności sprawy uzasadniających, uprawdopodobniających wiarygodność roszczenia. Jest to konieczne z tej przyczyny, że po prostu proces jeszcze się nie toczy.

Druga istotną regulacją jest określenie wzajemnej relacji obu rodzajów prawa do pomocy. Ustawa stanowi, że można komuś odmówić przyznania pomocy procesowej, jeśli uprzednio przyznano mu pomoc przedprocesową. Tak więc nie ma tutaj zasady, że uprawniony, jeśli otrzymał pomoc przedprocesową, automatycznie korzysta z pomocy procesowej. Ten ewentualny wniosek będzie ponownie, na nowo rozpoznany.

Ponieważ wprowadzamy do tej ustawy nową instytucję, a mianowicie prawo do pomocy przedprocesowej, konieczna była zmiana tytułu ustawy, czemu parlament dał wyraz w uchwalonej ustawie.

Uchwalona została ustawa o w zasadzie takiej treści, jaką proponował rząd. Zmiany mają charakter legislacyjny i porządkujący. Dlatego bardzo proszę Wysoki Senat o pozytywne przyjęcie tej ustawy. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Misiaka.

(Głos z sali: Tomasz.)

Przepraszam, Tomasza Misiaka, przepraszam najmocniej.

Senator Tomasz Misiak:

Szanowni Państwo!

W imieniu klubu Platforma Obywatelska chciałbym poinformować, że oczywiście będziemy popierać tę ustawę dostosowującą nasze prawo do prawa Unii. Ale chcemy też skierować apel szczególnie do rządu i do ludzi, którzy odpowiadają za funkcjonowanie tego prawa. Otóż dzisiaj ogromnym problemem jest niewątpliwie funkcjonowanie polskich małych przedsiębiorstw. Mówię tutaj o jednoosobowych działalnościach gospodarczych, które zgodnie z wolnym przepływem usług mogą już funkcjonować w Unii Europejskiej. Coraz więcej jest przypadków, w których ci ludzie napotykają na trudności w dochodzeniu swoich roszczeń, chociażby w zakresie płatności za wykonane usługi. Oczywiście prawo jest prawem i będzie obowiązywać. Ale w tym wypadku bardzo ważna będzie też informacja o tym prawie, które obowiązuje. Bo chodzi o to, żeby do tych ludzi dotrzeć. Nie mówimy tu o dużych przedsiębiorstwach, które mają służby informacyjne, które potrafią zbierać takie informacje, mówimy tu o naprawde setkach tysięcy ludzi, którzy poprzez swoją osobistą działalność gospodarczą świadczą usługi na terenie Unii Europejskiej, usługi będące właściwie usługami pracy, jak o tym świadczą przykłady polskiego hydraulika czy innych osób, szczególnie z branży budowlanej. Dlatego dla nich bardzo istotne będzie przekazanie tej informacji, że jest taka możliwość skorzystania z pomocy prawnej.

Prosiłbym, żeby na to jak najszybciej został położony nacisk. Apel ten kieruję szczególnie do strony rządowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonych w państwach członkowskich Unii Europejskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 28 kwietnia 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 28 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 142, a sprawozdania komisji w drukach nr 142A i 142B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Władysława Sidorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

28 kwietnia 2006 r. Sejm skierował do Senatu uchwaloną zmianę ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Jest to ustawa, która dostosowuje polskie prawo do decyzji ramowej Rady Unii z 25 października 2004 r. ustanawiającej minimalne przepisy określające znamiona przestępstwa i kary w przedmiotowym zakresie.

Nasze prawo o przeciwdziałaniu narkomanii wymaga dostosowania do prawa unijnego, dostosowania polegającego na zmianie czterech przepisów. Dyrektywa unijna podwyższa niektóre zagrożenia i zmusza nas do wprowadzenia do naszej ustawy nowych elementów dotyczących pewnych półproduktów i środków.

I tak, w art. 58 podwyższa się próg karalności za udzielanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu. Minimalna kara wynosi od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Decyzja ramowa mówiła o możliwości zastosowania kary dziesięciu lat jako kary maksymalnej w tym zakresie.

W art. 61 wprowadza się karalność za wprowadzanie do obrotu prekursorów, czego nie było dotychczas w naszej ustawie o zwalczaniu narkomanii.

(senator W. Sidorowicz)

W art. 62, w którym mowa jest o sytuacji, gdy ilość wprowadzanych środków jest znaczna, zmienia się zapis, w którym mówiono o karze grzywny lub karze pozbawienia wolności do lat pięciu, na zapis, w którym dolna granica zagrożenia to sześć miesięcy, a górna osiem lat. Dyrektywa Unii w tej materii mówi o karze do dziesięciu lat.

I wreszcie w art. 63 pojawia się nowy narkotyk: krzew koki. Tutaj zagrożenie zwiększa się z dwóch do trzech lat, a jeśli ilości są znaczne, to zagrożenie rośnie do ośmiu lat, wynosi od sześciu miesięcy do ośmiu lat.

W dyskusji, która toczyła się w parlamencie, ale także i w Komisji Zdrowia, padały pytania, czy podwyższenie tego progu do ośmiu lat nie ograniczy możliwości stosowania form terapii w wypadku osób, które są aktywne na rynku narkotycznym. A ten górny próg ośmiu lat w polskim ustawodawstwie wzmocniony jest jeszcze możliwością zwiększenia o 50% tej kary, co wynika z ogólnych przepisów kodeksu, że w sytuacjach o dużym zagrożeniu społecznym istnieje możliwość zwiększenia kary o połowę, czyli w sumie w naszym prawodawstwie przekraczamy nawet ostrość proponowaną w dyrektywie Unii, gdyż w wypadku znacznych ilości wprowadzanych do obrotu substancji narkotycznych kara może wynieść dwanaście lat. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że te przepisy dotyczą handlarzy, a w wypadku użytkowników zagrożenia, jakie wynikają z kodeksu karnego, wynoszą do lat trzech i wobec tego w dalszym ciągu mogą być oni poddawani procesowi rehabilitacji medycznej.

Jeśli chodzi o termin, to Polska jest trochę spóźniona, bo zgodnie z decyzją ramową Rady Polska miała do 12 maja czas na dostosowanie swoich przepisów. Jesteśmy więc w pewnym niedoczasie.

W sumie Polska miała dobre narzędzie regulujące sprawy związane z obrotem narkotycznym. Wydaje się, że to dostosowywanie się do przepisów unijnych poprawia i dostosowuje nasze prawo do prawa unijnego, nie zmieniając w gruncie rzeczy istoty procesów, które zostały uruchomione dobrym rozwiązaniem prawnym na naszym obszarze. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywania ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój przedmówca bardzo szczegółowo przedstawił ustawę, tak więc ja mogę być dużo bardziej lakoniczny.

Stwierdzam tylko, że w zasadzie ustawa realizuje dyrektywę europejską 2004/757 i odnosi się do zaostrzenia odpowiedzialności karnej w wypadku przestępstw popełnianych w grupie zorganizowanej. To jest ten wymóg dyrektywy, która żąda, ażeby w tym przypadku mogły zapadać kary nie niższe niż dziesięć lat więzienia. My przyjmujemy w zaostrzonych przepisach, w przepisach kwalifikowanych karę ośmiu lat więzienia, co w wypadku działalności w grupie zorganizowanej będzie pozwalało na wymierzanie kar powyżej dziesięciu lat. Tak więc to zostało zrealizowane.

Rozszerzony został również zakres odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych za obrót środkami odurzającymi, psychotropowymi i prekursorami, co jest sprawą bardzo ważną, bo duże firmy były często wykorzystywane do przerzucania i produkcji narkotyków.

To w zasadzie chyba tyle. Warto tylko zwrócić uwagę na jedną sprawę. Otóż bardzo często mamy do czynienia z narzekaniem na straszliwą restrykcyjność polskiego prawa. No, w tym wypadku okazuje się, że ta restrykcyjność nie była dostateczna, i to warto wziąć pod uwagę. Dziękuję bardzo...

Aha, powiem jeszcze, że komisja przyjęła ustawę bez poprawek. Sprawa wydawała się oczywista. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze,

Zgodnie z Regulaminem Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać senatorom sprawozdawcom pytania trwające nie dłużej niż minutę.

Pani senator Ewa Tomaszewska, bardzo proszę o zadanie pytania. Któremu z panów senatorów pani je zadaje?

(Senator Ewa Tomaszewska: Właściwie głównie panu senatorowi Sidorowiczowi.)

To poproszę potem ewentualnie o odpowiedź z miejsca, Panie Senatorze.

Senator Ewa Tomaszewska:

Ja tylko oczekuję potwierdzenia, bo wydaje mi się, że tak jest. Były publicznie zgłaszane pomysły zmiany tej ustawy w taki sposób, że jednak byłoby można posiadać małą dawkę. Ja pamiętam, jak w trzeciej kadencji w czasie rozpatrywania tej ustawy na galerii siedziała duża grupa rodziców dzieci dotkniętych narkomania, rodziców, którzy zwracali się do nas z wielką prośbą, żeby nie pozwalać na nawet najmniejszą dawkę, bo to powoduje, że nie ma w jaki sposób chwytać i rzeczywi-

(senator E. Tomaszewska)

ście karać za działalność dilerów narkotyków. I chciałabym się tylko upewnić, czy na pewno w tym projekcie ustawy nie ma żadnych zmian zmierzających w tym kierunku. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę o odpowiedź.

Senator Władysław Sidorowicz:

Nie zmieniono tutaj zapisów i w dalszym ciągu posiadanie nawet niewielkich ilości może być karane.

Rzeczywiście w trakcie dyskusji na ten temat spotkaliśmy się z pewną grupą ludzi próbujących dzielić narkotyki na tak zwane miękkie i twarde, i zwłaszcza w okresie uchwalania tej ustawy zostaliśmy zasypani żądaniem, żeby, powołując się na zapisy unijne, łagodzić podejście do tych spraw. Tymczasem dyrektywy unijne zostawiają wprawdzie spore pole manewru, właśnie w sprawach dotyczących niewielkich ilości, prawodawstwu krajowemu, ale wyraźnie zaostrzają, tak jak powiedział pan senator Romaszewski, te przepisy, które dotyczą obrotu półproduktami czy produktami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie widzę innych chętnych do zadawania pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w trakcie prac nad tą ustawą został upoważniony minister sprawiedliwości, którego reprezentuje podsekretarz stanu, pan Krzysztof Józefowicz.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce zabrać głos.

Proszę bardzo, zapraszam do mównicy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Sidorowicz i pan senator Romaszewski bardzo szczegółowo uzasadnili projekt, więc nie ma już potrzeby powtarzania argumentacji. Może rozszerzając odpowiedź na pytanie, które zadała pani senator Tomaszewska, powiem, że dyrektywa pozwala państwu członkowskim na przykład na dokonanie rozróżnienia między tak zwanymi twardymi i miękkimi narkotykami. Różne kraje skorzystały z tej możliwości, przewidując

niższe sankcje za kontakt, można tak ogólnie powiedzieć, z narkotykami miękkimi. My z tej oferty i propozycji nie skorzystaliśmy. Nie dokonaliśmy podziału na miękkie i twarde, a więc w efekcie nie ma niższych sankcji związanych z miękkimi narkotykami. Nie skorzystaliśmy również z możliwości uznania, że niewielka ilość narkotyków to jest coś nieszkodliwego. To jest szkodliwe.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z Regulaminem Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie.

Rozumiem, że pan senator Zbigniew Romaszewski chce.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ja powrócę do sprawy, która mnie zawsze bardzo dręczy.

Mieliśmy tutaj zagrożenia w postaci grzywny i kary więzienia do lat pięciu. Teraz zniknęła grzywna, pozostała kara więzienia od sześciu miesięcy do lat ośmiu. Rozumiem, że jest to jakiś problem systemowy, że jak już jest ta kara, to grzywny się obligatoryjnie nie nakłada. Ale ja muszę powiedzieć, że dla mnie jest to pewne nieporozumienie i że przy budowie kodeksu karnego warto by o tym pomyśleć. To są niewątpliwie przestępstwa popełniane z chęci zysku i w tym momencie kara materialna, grzywna orzekana obligatoryjnie, w moim przekonaniu, mogłaby być bardzo korzystna. Ja trochę tej grzywny mimo wszystko jednak żałuję i chętnie bym napisał: „grzywny i kary pozbawienia wolności od lat sześciu do ośmiu”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję.

Oczywiście, Panie Senatorze, ma pan rację, jest to kwestia systemowa i trzeba się nad tym pochylić, gdy za chwilę do parlamentu trafią nowele kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. Tu ewentualnie, wtedy gdy sąd zdecyduje się na niski wymiar kary pozbawienia wolności i zdecyduje się zawiesić ją warunkowo, na zasadach ogólnych można będzie, korzystając z tej instytucji... będzie można wymierzyć grzywnę.

(podsekretarz stanu K. Józefowicz)

Tak że generalnie muszę pozytywnie odpowiedzieć na pytanie pana senatora. To jest kwestia, która wymaga rozważenia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Następne pytanie – pan senator Stanisław Piotrowicz.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Cieszy mnie, że nie zmieniono, jak wynika z wypowiedzi pana ministra, stanowiska w zakresie rozgraniczania posiadania niewielkiej ilości narkotyków. Jest to stanowisko niewątpliwie słuszne, bowiem odmienne traktowanie w zdecydowany sposób, jak wspomniała pani senator, utrudnia, a czasami wręcz uniemożliwia ściganie dilerów, którzy mają przy sobie zazwyczaj niewielkie ilości narkotyków.

Mój problem wiąże się wszakże z rozgraniczeniem niektórych środków odurzających, tak jak na przykład maku, na niskomorfinowe i wysokomorfinowe. Nie kwestionuję tego rozdziału, bowiem jest on zasadny. Niektórzy produkują mak w celach konsumpcyjnych i pozbawilibyśmy się tym sposobem wspaniałych makowców. Niemniej jednak chciałbym wskazać na trudności w ściganiu i zapytać, czy panu ministrowi wiadomo, że w tej chwili na ekspertyzę, czy uprawa była niskomorfinowa, czy wysokomorfinowa, czeka się nie raz do półtora roku. Ten czas jest wystarczający na to, by w razie stwierdzenia w ekspertyzie, że mak jest niskomorfinowy – co stanowi zaledwie wykroczenie – uległo przedawnieniu ściganie takiego wykroczenia.

Czy panu ministrowi znane są problemy z tak długim oczekiwaniem na ekspertyzę? Jakiego kroki ministerstwo zamierza podjąć, by ten czas oczekiwania na ekspertyzy był znacznie skrócony? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, istotnie dokonano takiego rozróżnienia na podstawie ekspertyz Ministerstwa Zdrowia. Przekonywano nas, że jest to konieczne. Nie jestem fa-

chowcem w tej dziedzinie, więc nie odważę się dokonywać analizy tego zagadnienia.

Znany jest nam problem długiego oczekiwania na ekspertyzę czy opinię prawną w tym zakresie. Najczęściej jest to kwestia postępowania przygotowawczego, bo to jest ten moment, kiedy prokuratura decyduje, czy będzie to przestępstwo, czy też nie, czy będzie to wykroczenie. Jedyłą na to odpowiedzią jest usprawnienie postępowania przygotowawczego, usprawnienie pracy biegłych sądowych. Właśnie zakończyliśmy prace nad nową ustawą o biegłych sądowych, która przewiduje pilne rozwiązanie między innymi tych problemów, o których wspomniał pan senator.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.

Otwieram zatem dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów i konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Proszę obecnie o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jako prawnik z dwudziestoosmioletnią praktyką adwokacką spotykałem się wielokrotnie z tym problemem, jest on mi nieobcy, dlatego też pozwałam sobie w kilku zdaniach, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, przedstawić stanowisko co do proponowanych zmian.

Zgodnie z decyzją ramową Rady Unii Europejskiej wszystkie kraje członkowskie są zobowiązane do ujednoczenia przepisów prawa karnego odnoszących się do zwalczania nielegalnego obrotu narkotykami. W związku z tym proponuje nam się rozszerzenie odpowiedzialności podmiotu za czynny pod groźbą kary oraz podwyższenie sankcji karnych zarówno co do dolnego, jak i co do górnego progu zagrożenia.

Należy takie rozstrzygnięcie uznać za celowe i słuszne w odniesieniu do małoletnich, których dotyczy zmiana proponowana w art. 58.

Za słuszne należy również uznać wskazanie dodatkowo jako działania przestępczego wprowadzania do obrotu prekursorów, czyli tych substratów, z których można narkotyki produkować, o czym traktuje zapis w art. 61.

Na podkreślenie zasługuje propozycja zastosowania analogicznie wyższej sankcji karnej za posiadanie znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych, takiej, jaka nie-

(senator P. Zientarski)

zbędna jest w przypadku umożliwiania ich użycia albo nakłaniania do użycia, o czym traktują proponowane zapisy art. 62 oraz 63.

Zastosowanie proponowanych zmian będzie wypełnieniem w całym zakresie wspomnianej już decyzji ramowej Unii Europejskiej, do czego jesteśmy zobowiązani. Ale nie tylko o zobowiązanie tutaj chodzi.

W tej dziedzinie nie możemy nie odczuwać potrzeby ujednoczenia w całej Unii Europejskiej metod i sankcji w zwalczaniu tak groźnego dla każdego społeczeństwa zjawiska, jakim jest rozpowszechnianie narkomanii. Myślę, że więcej na ten temat mówić nie można, nie trzeba. O skutkach narkomanii, rozpowszechniania tego procederu i całej tej sytuacji słyszymy coraz więcej. I coraz młodsze dzieci, niestety już w szkołach, jak słyszymy, po narkotyki sięgają. Myślę, że wprowadzanie zaostreżeń w tej dziedzinie może w jakimś sensie ograniczyć to zjawisko. Skuteczne rozwiązania przeciwdziałające muszą być trwałymi elementami kształtowania w naszym kraju polityki społecznej, gospodarczej, oświatowej, wychowawczej i zdrowotnej.

Dlatego senatorowie naszego klubu będą głosować za przyjęciem zmian proponowanych w omawianej ustawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję Wysoką Izbę, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie zatem z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu za uczestnictwo w tym punkcie obrad Senatu.

Proszę państwa, zamykam zatem punkt szósty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przeglądowej tejże Konwencji w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. Do Senatu została przekazana 28 kwietnia. Marszałek Senatu w tymże dniu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 141, sprawozdania komisji w drukach nr 141A i 141B.

Proszę obecnie sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Andrzeja Jarocha, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w kwestii rozpatrywanej ustawy.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdanie z jej obrad poświęconych rozpatrzeniu ustawy, którą anonsował przed chwilą pan marszałek.

Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 16 maja w obecności senatorów członków Komisji Spraw Zagranicznych, przedstawiciela rządu w osobie przedstawiciela Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Obrony Narodowej, a także przedstawiciela Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu.

Konwencja, jak zresztą wyraźnie mówi tytuł, została sporządzona w Genewie w 1980 r. Zmierza ona do humanitaryzacji konfliktów zbrojnych, złagodzenia cierpień, i to zarówno uczestników konfliktu, jak i ludności cywilnej. I w grudniu 2001 r. rozszerzono jej zakres, zmieniając art. 1, na konflikty zbrojne nie mające charakteru międzynarodowego.

Ten artykuł jest artykułem w części ogólnej, a trzeba tu może jeszcze dodać, że konwencja posiada części szczegółowe określone w protokołach. Tych protokołów, które Polska przyjęła dotąd, jest chyba pięć. One specyfikują warunki dla broni konwencjonalnych objętych właśnie konwencją.

Sprawa w ogóle nie jest dyskusyjna, więc również i w trakcie obrad komisji nie budziła jakichś kontrowersji. Mogę tutaj tylko stwierdzić, że na podstawie odpowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej na zadawane pytania, senatorowie ustalili na przykład, że ratyfikacja nie powoduje żadnych skutków bezpośrednich dla sił zbrojnych, bo oczywiście nie używają one broni, które objęte są konwencją, nie wpłynie też, jak stwierdził przedstawiciel ministerstwa, na poziom szkolenia bojowego.

(senator A. Jaroch)

Proszę państwa, przystąpienie do tej konwencji senatorowie w komisji uznali za istotne wzmocnienie wizerunku państwa polskiego jako aktywnego podmiotu w sprawach humanitaryzacji konfliktów zbrojnych. Ustaliliśmy, że konwencja może być stosowana bezpośrednio, nie wymaga wydawania dodatkowych aktów prawnych ani zmieniania tych, które są w obiegu prawnym Rzeczypospolitej.

W związku z tym z całym przekonaniem chcę Wysokiej Izbie przekazać, że komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały dostarczonej w postaci druku nr 141A, który otrzymaliście państwo, jak sądzę, wszyscy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Rafała Ślusarza, o zabranie głosu i przedstawienia stanowiska komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Rafał Ślusarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Komisji Obrony Narodowej, a wraz z nim także pewna niedogodność wynikająca z występowania po przedmówcy, który zarysował państwu temat. W związku z tym ja go omówię od strony właściwej Komisji Obrony Narodowej i nieco rozszerzę.

Rzeczywiście zmierzamy w kierunku rozszerzenia zakresu stosowania ograniczeń w odniesieniu do tych rodzajów broni, które uważamy za wywołujące szczególne cierpienia, lub nad którymi ich użytkownik traci kontrolę. Te rodzaje broni są wyspecyfikowane w załącznikach. Ja może podam, jaka to konstrukcja została uznana za tak szczególnie niehumanitarną.

A więc przede wszystkim rodzaje broni z niewykrywalnymi w promieniach rtg odłamkami, czyli z jakimiś porcelanowymi lub plastikowymi odłamkami; broń zapalająca, taka jak napalm, fosfor; broń, która ma konstrukcję min lub min pułapek, i laserowa broń oślepiająca. To o tych konstrukcjach mówimy. One umową stron zostały wyłączone ze stosowania w konfliktach międzynarodowych. Nasza debata dzisiejsza dotyczy tego, żeby to ograniczenie również przenieść na konflikty zbrojne międzynarodowe. Jest to próba ucłowieczania czegoś, co z natury swojej jest niehumanitarne, czyli konfliktu zbrojnego. I myślę, że nic nie może nas powstrzymać przed dążeniem do tego, żeby świat poprawiać.

Na posiedzeniu 18 maja Komisja Obrony Narodowej jednogłośnie zarekomendowała Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z Regulaminem Senatu przed przystąpieniem do dyskusji możecie państwo senatorowie zadawać trwające nie dłużej niż minutę pytania senatorom sprawozdawcom.

Nie widzę w tej chwili chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister obrony narodowej, których reprezentują pan podsekretarz stanu Witold Waszczykowski i pan podsekretarz stanu Stanisław Koziej.

Witam panów ministrów na posiedzeniu Izby i zapytuję, czy chcą panowie zabrać głos w sprawie przedstawianej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski: Panie Marszałku, nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

W takim razie otwieram dyskusję...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Panie Marszałku, ale ja mam pytanie do przedstawiciela rządu.)

Aha, przepraszam, przepraszam bardzo. Pano wie ministrowie głosu nie zabrali, ale rozumiem, że pan senator Romaszewski ma pytanie do przedstawicieli rządu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam dwa pytania.

Czy konwencja obejmuje zakaz użycia bomb rozpryskowych? Bo w ten sposób został zbombardowany bazar w Groznm i tak została zainaugurowana druga wojna czeczeńska. To było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy Rosja jest sygnatariuszem konwencji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Który z panów ministrów chciałby odpowiedzieć na to pytanie? Pan?

Zapraszam do mównicy w takim razie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Koziej:

Stanisław Koziej. Reprezentuję Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jeśli idzie o broń rozpryskową, to ta konwencja jej nie obejmuje, dotyczy to jedynie broni zapalającej oraz odłamków niewykrywalnych.

(podsekretarz stanu S. Koziej)

Rosja ratyfikowała tę konwencję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Piotr Wach, proszę bardzo o pytanie.

Senator Piotr Wach:

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać, bo nie mam tutaj jasności, czy protokoły czwarty i piąty, to są te dwa ostatnie, zostały przyjęte przez Polskę?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Stanisław Koziej:**

Protokół czwarty – tak, natomiast protokół piąty do tej pory nie wszedł jeszcze w ogóle w życie, dlatego że zbyt mało państw go ratyfikowało. Potrzebne jest dwadzieścia, a ratyfikowało go tylko szesnaście.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Nie ma więcej pytań, zatem otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania, o konieczności zapisywania się do głosu i obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Wacha. Proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj obradujemy nad ustawą, która właściwie ma upoważnić pana prezydenta do ratyfikacji konwencji, a właściwie zmian ustawy o wprowadzeniu nowego Artykułu 1 Konwencji, rozszerzającego jej stosowanie. I oczywiście nie ma żadnych wątpliwości, że chcemy to poprzeć i poprzemy, co zresztą moi przedmówcy bardzo wyraźnie mówili w imieniu dwóch komisji. To samo chciałbym wyrazić w imieniu senatorów Platformy Obywatelskiej.

Sama ustawa jest prosta. Upoważnia ona prezydenta do ratyfikacji umowy międzynarodowej, co do której mamy pełne przekonanie. Jest to jednak pewna okazja, żeby jakby zrewidować i zastanowić się nad sprawami związanymi z tymi nietypowymi rodzajami broni, które są stosowane

w świecie i które rażą oraz niszczą nie tylko siły zbrojne, ale także ludność cywilną, w tym dzieci. Myślę, że to dobry krok społeczności międzynarodowej, iż w wyniku drugiej konferencji przeglądowej w roku 2001 doszło do takiego uzgodnienia, które pozwoliło na rozszerzenie tego typu konwencji. Chciałbym przypomnieć, że ta pierwsza konwencja była uchwalona w roku 1980, a ratyfikowana przez nas w roku 1983. I wówczas Polska była dwudziestym krajem, który ją przyjął, a więc pozwoliła jakby na wejście w życie tej konwencji. Tym razem niestety muszę stwierdzić, że właściwie jesteśmy nieco spóźnieni w tej sprawie, dlatego że druga konferencja przeglądowa to był rok 2001, a wejście w życie wymienionej konwencji po modyfikacji nastąpiło w maju 2004 r. I my w tej chwili, skoro już czterdzieści cztery państwa ratyfikowały poprawiony Artykuł 1, jesteśmy właśnie spóźnieni w tej sprawie. Ale nie tylko my, jak widać po odpowiedzi pana ministra, mamy problemy z protokołem piątym tejże konwencji, który dotyczy wybuchowych pozostałości konfliktów zbrojnych. Zresztą chyba nie z naszej winy mamy z tym problemy.

Na pewno istnieje kwestia tego, kto jest odpowiedzialny i kto ma ponosić koszty za usuwanie niewybuchów. Warto zaznaczyć, że nawet w naszym kraju, który musimy uznać za szczęśliwy w tym sensie, iż sprawy dzisiaj omawiane są jakby bardzo od nas odległe, w dalszym ciągu są pozostałości drugiej wojny światowej. Od czasu do czasu w sposób tragiczny się odzywają i mamy przypadki rażenia, ranienia dzieci, młodych ludzi, przede wszystkim ich, a czasami także ich śmierci. Stąd też właściwie warto by się zastanowić nad tym, jak przyspieszyć prace. Oczywiście prace legislacyjne, prace formalne to jest jedna rzecz, następną jest tu praktyka. Jednak do praktyki dotyczącej intensyfikacji wykrywania nadal istniejących pozostałości drugiej wojny światowej w postaci niewybuchów i min musi prowadzić droga legalna. A więc ta droga legalna również jest ważna. I na to chciałem zwrócić uwagę przy okazji dyskusji nad sprawą, jakby się zdawało, dość oczywistą, a mianowicie nad ratyfikacją poszerzonej konwencji, która stara się humanizować konflikty zbrojne w tym sensie, że zauważa jakby, iż ich ciężar przenosi się na sprawy wewnątrz krajowe, a w każdym razie nie międzynarodowe. Wielu konfliktów na świecie nie można zakwalifikować jako międzynarodowe, a przynoszą one największe cierpienia ludności, między innymi przez stosowanie bardzo wymyślnej, nietypowej broni, którą właściwie nie w pełni się kontroluje. Ona jest jakby skierowana przeciw wszystkim, którzy się natkną na tego typu działania.

Stąd też myślę, że powinniśmy to jednoznacznie poprzeć, a jednocześnie również we własnym kraju wykonać to, co do nas należy, aby dalej dążyć do zlikwidowania groźnych pozostałości

(senator P. Wach)

drugiej wojny światowej, groźnych w takim bezpośrednim sensie, bo rażących ludność, rażących nieraz dzieci i młodych ludzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję Wysoką Izbę, że lista mówców została wyczerpana.

Zatem zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Dziękuję obecnym przedstawicielom rządu, panom ministrom, za obecność w czasie rozpatrywania tego punktu.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo. Zamykam w ten sposób punkt siódmy.

I **przystępujemy**, Panie i Panowie Senatorowie, **do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 maja. Marszałek Senatu w dniu 16 maja, zgodnie z art. 68 ust. 1 regulaminu naszej Izby, skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 151, a sprawozdanie komisji w druku nr 151A.

Proszę obecnie sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Zbigniewa Trybułę, o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej sprawozdanie z posiedzenia naszej komisji, które odbyliśmy 16 maja 2006 r., dotyczące stanowiska w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecz-

nych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Chcę tutaj na początku zaznaczyć, że nasza komisja obradowała w pełnym składzie i jednomyślnie przyjęliśmy tę ustawę bez poprawek. Nowelizacja ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, która została przyjęta przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu 12 maja 2006 r., odsuwa wejście w życie ostatniej grupy jej przepisów. Istota zmian dotyczy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a konkretnie – osób uznawanych za podlegające obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu. Są to osoby prowadzące działalność gospodarczą pozarolniczą, które mają ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r., przyjęta jednomyślnie przez poprzedni Sejm i Senat, wprowadziła w stosunku do tych osób obowiązek podlegania obu ubezpieczeniom, emerytalnemu i rentowemu, do czasu ustalenia ich prawa do emerytury, a obowiązek ten miał wejść w życie z dniem 1 czerwca 2006 r., a więc *vacatio legis* wynosiło dziewięć miesięcy. Obecna nowelizacja ustala dzień wejścia w życie tego uregulowania na 1 stycznia 2007 r., a więc odsuwa jeszcze wprowadzenie w życie tej ustawy.

Po co jest potrzebny ten czas? Ten czas jest potrzebny rządowi na wypracowanie pewnego kompromisowego rozwiązania. Otóż pojawia się tu pewien problem, dlatego że z jednej strony trzeba umożliwić zabezpieczenie dla tych ludzi, którzy mają kłopoty z uzyskaniem środków ze względu na swoją niepełnosprawność i trudno im płacić składki na ubezpieczenia społeczne – a przypominam, że to dotyczy osób, które nie mają jeszcze praw emerytalnych, czyli stosunkowo młodych – a z drugiej strony trzeba zabezpieczyć dla nich godziwą emeryturę, bo jeżeli nie będą płacić składek, to w przyszłości ta emerytura będzie bardzo niska. Problem dotyczy stu tysięcy rencistów i emerytów. Niepłacenie składki czy wprowadzenie obowiązkowego płacenia tych składek może spowodować wyrejestrowanie działalności gospodarczej przez rencistów i rozwój szarej strefy. Rząd szacował, że gdyby ta ustawa weszła w życie 1 czerwca tego roku, to do budżetu mogłoby wpłynąć 80 milionów zł. 80 milionów zł wpłynęłoby przy założeniu, że nikt nie wyrejestruje tej działalności, jednak może się zdarzyć, iż wiele osób ją wyrejestruje i ta kwota nie będzie tak duża. Ale jeśli nie będzie zabezpieczenia tej emerytury, to po paru latach może pojawić się problem pomocy społecznej dla tych osób, które będą miały minimalną emeryturę. I stąd wypowiedzi przedstawicieli rządu na posiedzeniu Sejmu. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pan Bogdan Socha, zapowiedział, że rząd pracuje nad

(senator Z. Trybuła)

tą ustawą, nad pewnym projektem, żeby znaleźć kompromisowe rozwiązanie i we wrześniu chce przedstawić parlamentowi takie właśnie kompromisowe rozwiązanie. Chciałbym również zauważyć, że zgłasza się do nas, i to nie tylko do mnie, ale i do kolegów, wiele osób – właściwie chodzi tu o rencistów – zaniepokojonych właśnie tym, że nie podążają płaceni tak wysokiej składki. Tak że myślę, że czas do końca tego roku będzie bardzo owocny, potrzebny i myślę, że zostanie wypracowane najlepsze rozwiązanie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję w takim razie, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę jednak zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pana podsekretarza stanu Kazimierza Kuberskiego, czy chce zabrać głos.

Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Kazimierz Kuberski: Tak.)

Proszę bardzo. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Kazimierz Kuberski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wysoki Senacie!

Mimo że nie było oficjalnego stanowiska rządu wobec tej propozycji poselskiego projektu ustawy, to stanowisko resortu i nieoficjalnie stanowisko rządu jest w pełni popierające. Ten czas pozwoli na wypracowanie, po tych ostatnich sygnałach, kompromisowej propozycji. Stan, który jest obecnie, bardzo, bardzo wnikliwie przedstawił senator sprawozdawca. Stan ten w tej chwili jest niedoskonały, ponieważ powoduje w dalszym ciągu nierówność podmiotów prowadzących działalność gospodarczą oraz nierówność rencistów, którzy są w stosunku pracy i prowadzących działalność go-

spodarczą, bo ci pierwsi płacą pełne składki, natomiast przedsiębiorcy – nie. Z kolei w przypadku objęcia pełną składką ubezpieczeniową, emerytalną i rentową, istnieje zagrożenie masowego wyrejestrowywania się i przechodzenia do szarej strefy. Tak więc w tym czasie do września wysunęliśmy propozycję, która prawdopodobnie będzie zmierzała w kierunku refundacji części bądź całości składki wobec wszystkich albo wobec grupy takich osób, na przykład z ośrodków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie panu ministrowi?

Pan senator Mieczysław Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, sytuacja osób, które podjęły działalność gospodarczą, będąc rencistami, jest zapewne zróżnicowana. Czy pan potwierdza tę liczbę stu tysięcy osób, które prowadzą taką działalność?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Kazimierz Kuberski:

Ta liczba, w moim przekonaniu, jest nieco przeszacowana. To jest kilkadziesiąt tysięcy, jakies siedemdziesiąt – osiemdziesiąt tysięcy, ale na pewno nie sto.

(Senator Mieczysław Augustyn: Pytam, dlatego że nie znalazłem takiej liczby w materiałach. Rozumiem, że mogę skonstatować, iż ministerstwu nie jest dobrze znana ta liczba?)

Nie, nie. Ta liczba nie padała... Nie jesteśmy źródłem tej liczby.

Senator Mieczysław Augustyn:

Rozumiem. W takim razie pytam: czy państwo wiecie, jaka jest sytuacja dochodowa w tej grupie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Kazimierz Kuberski:

No, jak pan senator zauważył, to jest bardzo zróżnicowana grupa. Większość tych przedsiębiorców to są firmy jednoosobowe, sytuujące się właściwie w najniższej grupie dochodowej. Oni są

(podsekretarz stanu K. Kuberski)

objęci głównie ryczałtem, a więc prawdziwych dochodów do końca nie znamy, ponieważ deklarują minimalny dochód, wymagany właśnie przy tych formach ryczałtu. Tak że prawdziwych dochodów nie znamy, ale oceniamy ich jako grupę nisko zarabiającą. Poza tym dodam tutaj – to trochę wykracza poza pytanie – że jest spore zróżnicowanie tej grupy, jeśli chodzi o stopień niepełnosprawności, czyli stopień choroby. Wiemy, że były przypadki łatwego uzyskania renty przy pierwszej grupie, właśnie przy tej najmniejszej niezdolności do pracy. To były już patologie. Łatwo było taką grupę uzyskać. Zgłaszano sporo nieprawidłowości, na przykład w sektorze taksówkarzy, którzy bardzo często korzystali z tej furtki, mimo że byli zupełnie sprawni, zarabiali... Tak że sprawa jest wielopłaszczyznowa, wieloprotblemowa i chcemy nadal nad nią pracować...

(Senator Mieczysław Augustyn: Jak rozumiem, do tej pory jest przez ministerstwo nie do końca rozpoznana.)

W zasadzie rozpoznana. Bardzo nam pomogło to, że zbliżył się czas wejścia w życie tej ustawy, czyli 1 czerwca. Dostaliśmy sporo sygnałów i jeszcze raz zbadaliśmy tę sprawę. Było wiele zgłoszeń, ze strony zarówno parlamentarzystów, jak i samych prowadzących działalność gospodarczą. To nam pomogło lepiej poznać sytuację i w zasadzie w tej chwili już dogłębnie ją znamy. Ta diagnoza będzie przy projekcie ustawy, w uzasadnieniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie widzę więcej chętnych, nie ma pytań do pana ministra, zatem otwieram dyskusję, przypominając o wymogach regulaminowych: czas przemawiania, konieczność zapisywania się do głosu i obowiązek składania wniosków legislacyjnych do marszałka Senatu. Wnioski muszą być złożone na piśmie przed zakończeniem dyskusji.

Obecnie mamy zapisanych dwóch dyskusyjantów.

Pani senator Ewa Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja być może miałabym pytania do pana ministra, ale nie do aktualnego, tylko do tego, który wprowadzał tamtą ustawę przyjętą 1 lipca 2005 r.: żeby powiedział nam, jakie były rzeczywiste przyczyny wprowadzenia takiego rozwiązania, trzeba przyznać, mało racjonalnego. Z własnego doświadczenia wiem, że ta kwestia nie uzyskiwała akceptacji partnerów społecznych.

Chciałabym odnieść się generalnie do kwestii systemu ubezpieczeń społecznych. Otóż jest rzeczą ważną i jest dbałością o jego dobro zabieganie o to, by wpłaty gwarantowały dobrą kondycję finansową systemu. To można czynić poprzez większe wpływy ze składek, czyli na przykład przez podnoszenie wysokości składek czy liczby płacących składki. Ale to oczywiście rodzi zobowiązanie do wypłat świadczeń w należytej wysokości, więc skutkuje również większymi wpływami, i na to też należy zwracać uwagę. W szczególności należy też zachować umiar przy określaniu tych składek, bo oczywiście musi to być wynik badań aktuarialnych i określenia, jakie kwoty są niezbędne na dane świadczenia, ale też musi być oszacowane, czy ubezpieczeni będą w stanie płacić te składki i czy działania będące reakcją na nadmierne forsowanie tych kwot nie spowodują skutków wręcz przeciwnych: wchodzenia w szarą strefę, unikania opłacania składek, czyli skutków w różny sposób dla samego systemu negatywnych.

Kolejna sprawa jest taka: jeśli osoba jest ubezpieczona przez należyty okres i później otrzymuje świadczenie, to z zasady nie płaci składki na funkcjonowanie tego świadczenia. A więc jeśli ktoś jest rencistą, nie płaci składki rentowej. To byłoby nielogiczne, gdyby stawiało się takie wymaganie. Wobec tego składka emerytalna jest potrzebna na przyszłe świadczenie emerytalne, a ta na świadczenie rentowe to jest chyba jakaś pomyłka.

Następna sprawa. W sytuacji, gdy ktoś dorabia poprzez samozatrudnienie lub tworzenie zakładu pracy dla siebie i może dla paru innych osób, małego zakładu pracy, składka, którą zapłaci, jeśli zacznie przekraczać otrzymywane świadczenie rentowe – a jest osobą niepełnosprawną – jest też bardzo poważnym argumentem do porzucenia tej działalności. Osoby te podejmują taką działalność nie po to, żeby się obłowić, tylko żeby dorozić do niewysokich świadczeń rentowych. Wobec tego taka kwestia musi być analizowana w bardziej odpowiedzialny sposób niż to uczyniono wcześniej.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Jedna, jeśli mówimy o patologiach, to one oczywiście występują. Ale wydaje mi się, że patologię powinno likwidować właściwe orzekanie, więc to, co jest potrzebne, to standardy w orzekaniu o inwalidztwie, o niezdolności do świadczenia pracy. To jest sprawa, którą należy rozwiązać, i to jest dalszy krok w reformowaniu systemu ubezpieczeń społecznych. Ale nie poprzez blokowanie działalności gospodarczej osób niepełnosprawnych. Część z nich, przy tych warunkach zdrowotnych, jakie ma, może taką działalność prowadzić, a przypominam, że renty są wyrównaniem możliwości zarobkowania osobie, która ma te możliwości mniejsze z tytułu inwalidztwa. A więc

(senator E. Tomaszewska)

to nie jest zamiast, to jest pewne uzupełnienie. To jest ta pomoc, która wyrównuje szanse. Fakt, że ktoś jest osobą niepełnosprawną, nie oznacza, że pracować nie powinien czy nie może, czy że będzie mu się w tym czynić trudności. Wręcz przeciwnie, powinniśmy – o tym mówią ustawy, o tym mówi konstytucja, o tym mówią przepisy Unii Europejskiej – właśnie te osoby wspierać w normalnym funkcjonowaniu w społeczeństwie, a więc również w zatrudnieniu.

Druga kwestia, o której chciałabym powiedzieć, dotyczy czasu. Otóż czas jest tu potrzebny nie tylko na wypracowanie pomysłu, jaki rząd miałby na rozwiązanie tej kwestii, ale też na dialog społeczny, bo jest niezwykle ważne, by ustawy dotyczące rozwiązań funkcjonujących w społeczeństwie, szczególnie w środowisku pracy, były przyjmowane przy akceptacji partnerów społecznych. I rząd musi mieć czas również na to, żeby swoją koncepcję przedstawić w Trójstronnej Komisji, przedyskutować z partnerami społecznymi najlepsze możliwe rozwiązania i podjąć decyzję o ewentualnych korektach przed przedstawieniem projektu parlamentowi.

Tak więc popieram tę ustawę i uważam, że potrzebne są dalsze rozwiązania. Mam nadzieję, że będziemy tu wspierać wszystkich pracujących nad nimi, żeby ten rezultat, który później wyjdzie ostatecznie z naszej Izby, był rezultatem dobrym, korzystnym dla społeczeństwa i zarazem dającym szansę właściwego funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę pana senatora Mieczysława Augustyna o zabranie głosu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Właściwie to rzeczywiście dobrze byłoby pójść tym torem, o którym mówiła moja przedmówczyni, i mówić o odpowiedzialności. Otóż w materiałach dotyczących tej ustawy natknąłem się na takie stwierdzenie, że właściwie to usuwamy pewną pomyłkę, zbiorową pomyłkę, do której doszło 1 lipca 2005 r., kiedy przyjmowano nowelizację ustawy emerytalnej i wprowadzono obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe przez te osoby, które, mając ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, podjęły działalność gospodarczą. Otóż takie stwierdzenie, że to była pomyłka, jest nieprawdą. Było to działanie świadome. Chodziło o ujednoczenie systemu, o równoprawność pracodawców i pracowników. Dzisiaj zatrudnieni renciści płacą

składkę emerytalną. Chodziło też o zwiększenie poziomu zabezpieczeń emerytalnych, o czym mówiła pani senator Tomaszewska. Bo jest ten związek, o którym nie powinniśmy zapominać: składki byłyby wpłacone nie tylko do systemu, ale także dla siebie, więc oczywiście skutkowałyby w późniejszym okresie prawem do wyższego świadczenia. Wobec tego robiono to świadomie i świadomie też wtedy mówiono, że jest to jakieś zagrożenie dla wielu osób, które prowadzą działalność gospodarczą, że dla wielu spośród nich może to być ciężarem nie do udźwignięcia, że grozi to likwidacją nie wszystkich, lecz niektórych spośród tych działalności, które oczywiście są bardzo cenne, jeśli mamy mówić o rozwoju małych i średnich firm, jeśli zależy nam na pracy osób niepełnosprawnych, jeśli chcemy mieć te drobne warsztaty różnych mechaników, złotych rączek, ale też szewców, taksówkarzy, a także pielęgniarerek, które w dużej liczbie pracują również w ten sposób. Rząd wtedy, 1 lipca 2005 r., deklarował, że wprowadzi takie mechanizmy wsparcia dla rencistów prowadzących działalność gospodarczą, żeby te niebezpieczeństwa usunąć.

I co, Panie Ministrze? Nie przygotowano tych zmian. Czym zajmuje się rząd, to dobrze wiemy, jak wiele miesięcy to trwało, wszyscy pamiętamy. A sprawy dotyczące kilkudziesięciu tysięcy ludzi rząd nie podjął. Mało tego, słyszeliśmy tutaj, że rozesznanie ministerstwa w tej kwestii jest, delikatnie mówiąc, niepełne.

Nie wiem, jakie są intencje rządu. Czy rządowi chodzić będzie o usunięcie tych przepisów? Czy chodzi tylko o odsunięcie w czasie ich wejścia w życie? Nie znamy rządowych intencji ani kierunku tych prac. To przykre, że posłowie opozycji muszą przypominać rządowi o elementarnym obowiązku zadbania o tak dużą i ważną sprawę, jaką jest troska o średnie i małe przedsiębiorstwa, często jednoosobowe firemki, prowadzone przez ludzi niepełnosprawnych.

Ja powiem państwu szczerze, że jestem zaniepokojony. Bo skoro od 1 lipca do dzisiaj przetrwano tyle czasu, to czy starczy rządowi czasu, ażeby 1 stycznia 2007 r. wreszcie sensowne, dopasowane do sytuacji zróżnicowanej grupy rozwiązania zostały wprowadzone?

I jeszcze jedna kwestia. Każde cząstkowe rozwiązanie dotyczące systemu emerytalnego powinno budzić nasze zniecierpliwienie. Czekamy przecież na rozwiązania systemowe. Jest zatem zasadne, ażeby przy tej okazji wnieść o całościową debatę, oczywiście z udziałem partnerów społecznych, o dalszym reformowaniu systemu zabezpieczeń społecznych, w tym systemu ubezpieczeń emerytalnych i rentowych, o kosztach tego systemu, o rządowych propozycjach emerytur pomostowych, o sposobach waloryzacji świadczeń, o umiejscowieniu ubezpieczeń rolniczych. Przeciwno tej zmianie z tej mównicy głośno protesto-

(senator M. Augustyn)

wałem. No i po raz kolejny wystawiam tutaj pana ministra i ministerstwo na próbę. Przypomnę: wtedy mówiłem, że jest to próba uśmiercenia reformy KRUS. Zapewniano nas, że tak nie jest, że działac będzie międzyresortowy zespół. Mówię to po raz kolejny, żeby wbiło nam się w pamięć i żeby ministerstwo miało przekonanie, że czekamy na systemowe rozwiązania, dobrze dopasowane do sytuacji osób, których to będzie dotyczyło.

Apeluję na koniec swojego wystąpienia, aby rząd rozeznał sytuację, jak najszybciej przystąpił do przygotowania odpowiedniej regulacji, ażeby tego fatalnego błędu nie powtórzyć. Obwiniam ministerstwo o to, że tyle dziesiątek tysięcy ludzi musiało się niepokoić o swoją sytuację tylko dlatego, że ktoś nie wypełnił zobowiązań, których się podjął przy uchwalaniu ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Przemysława Alexandrowicza o zabranie głosu.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ostatnie zdania mojego poprzednika na mównicy, pana senatora Augustyna, zabrzmiały tak, jakby ten wielki błąd popełnił rząd Kazimierza Marcinkiewicza. Zwracam uwagę, że projekt tej ustawy z 1 lipca 2005 r. przygotowany był przez rząd Marka Belki i uchwalony przez zupełnie inną większość sejmową, wspierającą rząd Marka Belki. Jeżeli mówimy o obowiązkach rządu premiera Kazimierza Marcinkiewicza, to zwracam też uwagę na to, że ten rząd uzyskał wotum zaufania w Sejmie 10 listopada i od tego czasu mógł rozpocząć swoją pracę.

Obecne ustalenia idą w dobrym kierunku. Ponieważ sprawa jest dość skomplikowana, na razie odsuwają ten problem do 1 stycznia 2007 r. Wiemy, że jest to problem, bo wielokrotnie na spotkaniach z wyborcami w ostatnich miesiącach czy nawet w ostatnich tygodniach byliśmy zapytywani właśnie o postanowienia tej ustawy. Ze zdziwieniem nasi wyborcy dowiadawali się, że co prawda ta ustawa miała wejść w życie 1 czerwca, ale nie jest dziełem tego parlamentu i rządu, który w tej chwili w Polsce rządzi. Tym bardziej więc warto poczynić tę dystynkcję, że mówimy tu o dokonaniach rządu premiera Belki i poprzedniej lewicowej większości sejmowej.

Mam nadzieję, że czas do 1 stycznia 2007 r., a dokładniej mówiąc, do grudnia 2006 r., zostanie wykorzystany przez rząd na przygotowanie systemowego rozwiązania, niekrzywdzącego

tych, którzy do niewielkiej renty mogą sobie niewielkie ilości pieniędzy dorobić. I to w sposób opodatkowany. Bo przecież nie mówimy o tym, żeby tę działalność zwolnić z podatków. Nie. Mówimy tylko o tym, żeby zwolnić tych słabo uposażonych rencistów, zarabiających dodatkowo także niewielkie pieniądze, ze składek na ubezpieczenie społeczne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Najpierw powtórnie zapisał się do głosu pan senator Mieczysław Augustyn, właściwie w trybie ad vocem, i potem pan profesor Piotr...

Senator Mieczysław Augustyn:

Z miejsca już chciałbym koledze tylko przypomnieć, że ta stosowana ciągle metoda: winni są inni, w tym wypadku nie może być zastosowana, dlatego że ówczesny poseł, pan Kazimierz Marcinkiewicz, nad tą ustawą pracował i dobrze ją znał, głosował za nią.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo pana senatora Piotra Andrzejewskiego o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z radością wysłuchałem tego, co powiedział pan Mieczysław Augustyn, z tym, że adres jest niewłaściwy. Oczywiście chodzi o tych, którzy uchwalali ustawę z dnia 1 lipca 2005 r., i wydaje mi się, że to jest zasadne.

Przedłużenie tego terminu jest jednak jeszcze z paru względów wskazane. Sygnalizują mi wyborcy, iż istnieje głęboka nierówność, mianowicie ustawy szczegółowe zwalniają z równości świadczeń w tym zakresie utrwalaczy władzy ludowej i tych, którzy byli uprzywilejowani na zasadzie pełnienia funkcji w aparacie przymusu i ucisku, jak dawniej. W związku z tym, jeżeli mówimy o realizacji konstytucyjnej zasady równości, to trzeba też zniwelować te różnice, które ustawy szczególnie wprowadziły w zakres praw i obciążeń obywatelskich. Dlatego też wydaje mi się, że trzeba się bardzo poważnie przyjrzeć raz jeszcze, zgodnie z uchwałą Senatu czwartej kadencji, nie tylko temu, jak rozwiązać problem pozostałości po głęboko zaciemnionym i skomplikowanym systemie prawnym, jaki zostawiła Polska Rzeczpospolita Ludowa, ale też systemowi prawnemu, który został zaciemniony i zamazany, jeżeli chodzi o jego istotną treść – trzeba zobaczyć, czemu i komu on

(senator P. Andrzejewski)

służył w okresie ostatniej kadencji Sejmu i Senatu. Z tych względów wydaje mi się, że trzeba bardzo dokładnie cały system prawa zrewidować, w tym również i tę ustawę, która jest przedmiotem dzisiejszej nowelizacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Dziękuję panu ministrowi za uczestnictwo w tym punkcie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, zakończyliśmy punkt ósmy i chciałbym w tym momencie ogłosić przerwę.

(Głos z sali: Komunikat...)

Może komunikat, właśnie, i zaraz przerwa.

Proszę bardzo, w takim razie komunikat.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

W Senacie zrodziła się inicjatywa powołania senackiego zespołu strażaków. Chętnych do wstąpienia do tego zespołu senatorów prosimy o zgłaszanie się do senatora Jana Szafrąca. Termin spotkania oraz godzina zostaną podane w osobnym ogłoszeniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, ogłaszam przerwę.

I zapraszam wszystkich państwa senatorów na otwarcie wystawy w samo południe, o godzinie 12.00. Przerwa potrwa do godziny 12.30, o 12.30 zaczniemy rozpatrywanie punktu dziewiątego dotyczącego sprawozdania Krajowej Rady.

Dziękuję państwu bardzo.

Przerwa do 12.30.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 43
do godziny 12 minut 34)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r.

Przypominam, że zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1992 r. o radiofonii i telewizji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przedstawia corocznie Sejmowi, Senatowi i prezydentowi sprawozdanie ze swojej działalności za rok poprzedzający oraz informację o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji Sejm i Senat uchwałami przyjmują lub odrzucają to sprawozdanie.

Przypominam, że sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zawarte jest w druku nr 115, a stanowisko Komisji Kultury i Środków Przekazu w druku nr 115A.

Pragnę przywitać obecną na posiedzeniu Senatu przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panią Elżbietę Kruk, oraz pozostałych członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Proszę panią przewodniczącą o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

(Senator Krystyna Bochenek: Tym razem pani przewodnicząca Elżbieta Kruk, tak?)

Tak, tak, pani minister Kruk.

(Senator Krystyna Bochenek: Przepraszam bardzo.)

Bardzo serdecznie zapraszam panią minister Elżbietę Kruk tutaj, do mównicy.

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji już po raz trzynasty zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji złożyła, jak co roku, Sejmowi, Senatowi oraz prezydentowi sprawozdanie ze swojej działalności za rok poprzedzający wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w Polsce. Dokumenty te zostały również przekazane prezesowi Rady Ministrów.

Krajowa Rada ma obowiązek przedstawić sprawozdanie o sposobach realizacji i wynikach wszystkich zadań ustawowych. W informacji zaś przekazuje najwyższym organom w państwie, jakie są podstawowe problemy radiofonii i telewizji. Ustawodawca traktuje oba te dokumenty łącznie, nie można ich zatem oceniać rozłącznie, bo zostały zaprojektowane i napisane jako uzupełniające się części tej samej całości. Nie można ich też oceniać w całkowitym oderwaniu od stanu prawnego, który ściśle określa, jak Krajowa Rada powinna działać i rozliczać się ze swojej działalności.

Sprawozdanie i informacja zostały przyjęte przez Krajową Radę na posiedzeniu 23 marca tego

(przewodnicząca E. Kruk)

roku wraz ze stanowiskiem w sprawie obowiązku złożenia tegoż sprawozdania. Przekazywaliśmy te dokumenty w nietypowej sytuacji prawnej i organizacyjnej spowodowanej wejściem w życie ustawy z 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji. Na jej podstawie wygasła z mocy prawa kadencja dotychczasowej dziewięcioosobowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, której pracami do 30 grudnia 2005 r. kierowała przewodnicząca Danuta Waniek.

Z woli ustawodawcy nowa rada, ukonstytuowana w pięcioosobowym składzie, zobowiązana była przekazać sprawozdanie, każde inne działanie byłoby naruszeniem ustawowego obowiązku. To sytuacja prawna, a nie sposób podejścia nowej rady sprawiła, że przychodzi nam recenzować działalność Krajowej Rady w roku 2005 bez udziału jej ówczesnego składu. Nie istnieją podstawy prawne do podjęcia innych działań. Choć niezależnie od precedensowej sytuacji prawnej niewątpliwym autorem sprawozdania jest organ konstytucyjny, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, trudno nam, obecnym członkom Krajowej Rady, brać odpowiedzialność za działalność prowadzoną w 2005 r. Ponieważ jednak sprawozdanie dotyczy działalności organu, a nie poszczególnych członków, Senat, Sejm i prezydent mają prawo zapoznać się z działalnością tego organu w minionym roku.

Ustawa z 29 grudnia 2005 r., o której już wspominałam, o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji w art. 7 ust. 1 ustaliła nowy, pięcioosobowy skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ten skład rozpoczął działalność w dniu 6 lutego tego roku.

31 stycznia 2006 r. funkcję przewodniczącego Krajowej Rady na podstawie znowelizowanej ustawy prezydent Rzeczypospolitej powierzył mojej osobie. Sprawowałam ją do czasu opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, co miało miejsce 29 marca tego roku. Trybunał Konstytucyjny uchylił bowiem dotychczasowy przepis o wyborze przewodniczącego, co spowodowało konieczność nowelizacji w tym zakresie ustawy o radiofonii i telewizji. Procedura legislacyjna prowadzona w związku z tym nakazem trybunału została zakończona 16 maja 2006 r., kiedy to nastąpiło ogłoszenie znowelizowanej ustawy w „Dzienniku Ustaw”. Zgodnie z nowymi przepisami o wyborze przewodniczącego decydują członkowie Krajowej Rady. 17 maja 2006 r. Krajowa Rada dokonała wyboru swego przewodniczącego, powierzając tę funkcję ponownie mojej osobie.

Przedstawiając sprawozdanie i informację Krajowej Rady, zaznaczam, że Krajowa Rada przyjęła te dokumenty wyłącznie do wiadomości. Zawarte w nich dane będziemy rozważać w pracach lub postępowaniach prowadzonych w zakresie ustawowych kompetencji, w tym także w wypadku oceny skutków decyzji poprzedniej Krajowej Rady dla ładu medialnego.

Na podobnych zasadach będą rozważane inne wcześniej opracowane dokumenty, w szczególności zaś „Strategia państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych na lata 2005–2020”, „Działalność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce”, „Obrona lokalności i demokracji lokalnej – Strategia działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na rzecz ochrony lokalnego charakteru i pluralizmu oferty programowej w lokalnych mediach elektronicznych”. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że brak tego rodzaju opracowań, wyznaczających politykę państwa w zakresie mediów elektronicznych i perspektywy dla podmiotów działających na tym polu, skutkowało poważnymi błędami i niemożnością wskazania rozwiązań niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania tego niezwykle szybko zmieniającego się rynku. Na pewno niektóre aspekty tych opracowań będziemy uwzględniać, w innych aspektach będziemy je zmieniać, reformować, dostosowywać do nowych potrzeb bardzo szybko zmieniającego się i prężnego rynku mediów, który, o czym trzeba zawsze pamiętać, stanowi bardzo istotną dziedzinę gospodarki. Rynek mediów to bowiem nie tylko spełnianie potrzeb społecznych w zakresie kultury, informacji, oświaty, edukacji czy rozrywki, ale jest to również gałąź gospodarki, która tworzy znaczny dochód i szeroką ofertę pracy.

W przeciwieństwie do sprawozdania odnotowującego obraz wydarzeń, dokumenty programowe lub strategie mają charakter prospektywny. Ustalone zostały w nich także, w wyniku konsultacji ze środowiskami społecznymi, zasady i standardy polityki oraz działalności regulacyjnej Krajowej Rady w dziedzinie komunikacji elektronicznej.

Należy w tym miejscu odnotować, że ustanowienie w systemie administracji państwowej nowego organu, jakim jest prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, oraz ustalenie w znowelizowanej ustawie o radiofonii i telewizji, a także w ustawie – Prawo telekomunikacyjne, innego niż dotychczas podziału kompetencji pomiędzy organem regulacji telekomunikacji a organem regulacji radiofonii i telewizji jako etapu przejściowego w budowie zintegrowanego regulatora powoduje, że niezbędna jest aktualizacja wskazanych dokumentów i strategii także pod tym względem.

Krajowa Rada w tym zakresie będzie współpracować z prezesem Rady Ministrów w celu wykona-

(przewodnicząca E. Kruk)

nia ustawowego obowiązku projektowania kierunków polityki państwa w dziedzinie radiofonii i telewizji, a także ze wszystkimi innymi organami administracji państwowej, których kompetencje obejmują wykonywanie zadań z dziedziny mediów audiowizualnych, w szczególności zaś z Urzędem Komunikacji Elektronicznej.

Rozwiązanie problemów, które napotykamy w naszej pracy, wymaga wspólnych i zskoordynowanych działań, nie tylko działań Krajowej Rady i instytucji działających na rynku medialnym, ale również, a może przede wszystkim, współdziałania Krajowej Rady z rządem i parlamentem. Do takich sfer niewątpliwie należy działalność prawodawcza.

Trzeba tu podkreślić sprawę niezmiernie istotną dla rozwoju rynków audiowizualnych: nadal istnieje potrzeba pilnego przygotowania wszechstronnej, tak zwanej dużej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Nowelizacja ta uwzględniać powinna wynik doświadczeń w stosowaniu dotychczasowych przepisów oraz określenie zakresu regulacji nowych zjawisk na rynku mediów elektronicznych, jako że jesteśmy dziś świadkami ekspansji nowoczesnych technik komunikacji i przenikania się różnych obszarów działalności gospodarczej oraz obszarów aktywności odbiorców programów lub usług.

Ważnym problemem staje się też koncentracja kapitału i jej wpływ na zachowanie pluralizmu treści informacyjnych. Te właśnie zagadnienia powinny zostać ujęte w nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, choć potrzeby regulacyjne są oczywiście o wiele szersze. Nowe prawo medialne powinno stać się podstawą stworzenia nowoczesnego rynku medialnego i wprowadzenia Polski w etap społeczeństwa informacyjnego.

Konieczność podjęcia przez Sejm i Senat długo oczekiwanych prac legislacyjnych zmieniających i unowocześniających nasze prawo medialne oraz określających zasady polityki państwa w dziedzinie radiofonii i telewizji to nieuchronna konsekwencja postępu technicznego i rozwoju technologii w dziedzinie środków komunikacji. Takie prace toczą się w większości państw europejskich i są już niekiedy bardzo zaawansowane, na przykład w zakresie cyfryzacji. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji deklaruje swoje uczestnictwo w tym procesie i współpracę ze wszystkimi organami państwa, zgodnie ze swoimi nowo określonymi kompetencjami.

Dzisiejszy rynek mediów elektronicznych to teren ścierania się rozmaitych interesów, różnych trendów kultury i wyzwań cywilizacyjnych. To także pole eksploatacji kapitałowej oraz teren ekspansji coraz bardziej złożonych technologii. Bez wątplenia dziedzina ta poddana jest różnym skomplikowanym regułom, ale i ograniczeniom, gdyż częstotliwości wciąż jeszcze są dobrem rzad-

kim, wymagającym działań krajowego regulatora. Wszelkie przedsięwzięcia prowadzone na tym terenie wymagają więc szczególnie dobrego przygotowania. Krajowa Rada zdaje sobie sprawę z konieczności wszechstronnego i profesjonalnego podejścia do tych wyzwań na rynku mediów, który staje się przecież, jak już wcześniej podkreślałam, coraz bardziej wszechobecną sferą naszego życia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Intencją mojego dzisiejszego wystąpienia było przedstawienie kontekstu prawnego, w jakim Krajowej Radzie przyszło składać sprawozdanie za rok 2005. Jednocześnie chciałam zarysować główne problemy, z którymi przyszło i przyjdzie nam się zmierzyć. Trudności jest wiele, poczynając od ataków strictly politycznych na Krajową Radę, po sprawy organizacyjne, wynikające głównie z ograniczeń budżetowych. Wykonujemy jednak zadania ważne i potrzebne ze społecznego punktu widzenia i mocno wierzę, że określone trudności nie staną się przeszkodą w ich wykonywaniu.

Ponieważ nowa rada przekazuje sprawozdanie i informację po raz pierwszy, z całą otwartością przyjmujemy uwagi co do formy i treści tych dokumentów, uwagi, które poprawią ich przydatność. Jesteśmy w pełni otwarci na propozycje i zgłoszenia potrzeb dysponentów sprawozdania.

W imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zwracam się do Wysokiej Izby o rozważenie tych dokumentów i uwzględnienie złożoności przedstawionej sytuacji prawnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Krystynę Bochenek.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu mam zaszczyt rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w roku 2005.

Komisja, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 regulaminu, rozpatrzyła to sprawozdanie podczas posiedzenia w dniu 10 maja 2006 r. Dokument omówiła w imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pani przewodnicząca Elżbieta Kruk.

Jak już przed momentem pani przewodnicząca powiedziała, ale ja dla podkreślenia przypomnę, sytuacja jest nietypowa, ponieważ sprawozdanie dotyczy 2005 r., kiedy to rada pracowała w zupełnie innym składzie i pod przewodnictwem pani Danuty Waniek. A więc obecna Krajowa Rada przedłożyła sprawozdanie z działalności tego organu za rok poprzedni.

(senator K. Bochenek)

Podczas wystąpienia w trakcie posiedzenia komisji pani przewodnicząca zaznaczyła, że trudno obecnym członkom Krajowej Rady brać odpowiedzialność za prowadzoną działalność, i to w sposób oczywisty, ale sprawozdanie dotyczy działalności organu, a nie poszczególnych członków, stąd właśnie ten dokument, który pani przewodnicząca przedstawiła Sejmowi, Senatowi i prezydentowi.

Jak zaznaczyła, nowo ukonstytuowana rada, przedstawiając sprawozdanie, sama przyjęła je wyłącznie do wiadomości i – cytuję – „nie może odpowiadać za działalność prowadzoną w 2005 r. jako roku sprawozdawczym”.

Szanowni Państwo, podczas posiedzenia komisji wysłuchaliśmy też ekspertyzy medioznawcy, pana profesora Wiesława Godzica, który przedstawił opinię krytyczną o przedłożonym dokumencie. Zwrócił uwagę, że dokument jest zbyt obszerny, bo liczy ponad pięćset stron, zarzucił temu dokumentowi brak syntetyczności i podkreślił, że nie można nazywać sprawozdaniem tak obszernego dokumentu, który na dobrą sprawę w niewielkim stopniu służy do wyrażenia opinii o działaniu jednostki. Ponadto w wielu momentach jest rozwlekły i chaotyczny.

Profesor Godzic omówił też szczegółowo kilka kwestii. Między innymi za niepokojący uznał proces kontrolowania programów przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, posiadającą uprawnienia do zwracania uwagi, jak powiedział, pouczenia oraz karanie nadawców, którzy nie przestrzegają przepisów ustawy medialnej. Profesor Godzic zaznaczył, że jeśli Krajowa Rada ma stać na straży wolności słowa, jak to określa konstytucja, to zdecydowanie powinna zmienić swoje nastawienie do nadawców, stając się partnerem w ich działaniach, a nie wyłącznie kontrolerem i recenzentem.

Po wysłuchaniu opinii senatorowie zaproponowali, aby zmienić formę przyszłorocznego sprawozdania, bo przedłożony dokument jest, jak powiedziała pani senator Elżbieta Więclawska-Sauk, niestrawną, w dodatku chaotyczną cegłą.

Podczas naszego spotkania z Krajową Radą zadano też pytanie o przyszłość spółek radia publicznego, która omówiona jest w strategii na lata 2005–2020. Pytano, który z podanych wariantów zwycięży: stan obecny, czyli duże radio i siedemnaście spółek, czy połączenie spółek w sieć, w jeden organizm, czy wreszcie scalenie radia publicznego? Pani przewodnicząca Elżbieta Kruk zaznaczyła, że także dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sposób oczywisty regionalizm, lokalność jest bardzo istotna. Podkreśliła, co zadowoliło senatorów, że trzeba będzie o tym pamiętać przy nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji.

Senator Czesław Ryszka zaproponował, aby dokument przegłosować i przyjąć, bo, jak powie-

dział, nie ma innego wyjścia. Podkreślił, że trzeba jak najszybciej zorganizować posiedzenie z udziałem członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ponieważ jest wiele istotnych problemów, które należy omówić.

Podczas głosowania komisja większością głosów – 6 za, 3 osoby wstrzymały się od głosu – postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności za 2005 r. wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 i 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji lub...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jest pytanie.)

...do senator sprawozdawcy.

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski, a następnie pan senator Augustyn.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytania do pani prezes. Pierwsze: czy pani prezes podzieli dokonaną przez komisję ocenę mankamentów tego sprawozdania?

Drugie pytanie. Czy pani prezes nie uważa za stosowne sprawozdawać jednocześnie, w jakim zakresie poszczególne punkty zadań telewizji publicznej były przedmiotem interwencji Krajowej Rady i oceny Krajowej Rady, co jest obowiązkiem Krajowej Rady, a zwłaszcza stosowanie art. 10 ustawy, tak zwanej wykonawczej władzy policyjnej przewodniczącego Krajowej Rady w zakresie wzywania nadawcy do zaniechania działań polegających na tworzeniu i rozpowszechnianiu programów, jeżeli naruszają one przepisy ustawy?

Czy pani prezes jest zdolna na razie ocenić poprzednią kadencję pod kątem naruszeń ustawy o radiofonii i telewizji, zwłaszcza jeżeli chodzi o eliminowanie programów edukacyjnych, o to, co wynika z nakazu przestrzegania, zwłaszcza przez telewizję publiczną, art. 18 ustawy, jak również o nierealizację zadań publicznej radiofonii i telewizji, które wynikają z art. 21?

Dalej. Jak ocenia przestrzeganie w poprzednim okresie i monitoring przestrzegania i respektowania chrześcijańskiego systemu wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki? W jakim zakresie, zgodnie z dyrektywą ustawy, kontroluje i monitoruje służbę umacnianiu rodziny? W jakim zakresie służy zwalczaniu patologii społecznych, jak je określa i inwentaryzuje?

(Głos z sali: To już pięć minut.)

(senator P. Andrzejewski)

W jakim zakresie służy jednocześnie edukacyjnej misji telewizji? I czy te sprawy nie powinny być wyodrębnione jako oddzielne działy sprawozdania w przyszłości?

(Senator Ryszard Bender: Szósta minuta.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Panu senatorowi przypominam, że pytania mogą trwać nie dłużej niż minutę.

(Senator Piotr Andrzejewski: No to będę się zapisywał sześć razy. Tego mi regulamin nie zabrania.)

Panie Senatorze, nas wszystkich obowiązuje ten sam regulamin, włącznie z prowadzącym te obrady.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Poprzednia Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji znalazła się w nie mniejszym ogniu krytyki niż obecna i mniej więcej z tych samych motywów.

Chciałbym zapytać panią przewodniczącą, jak ocenia działalność swoich poprzedników w minionym roku, w poszczególnych aspektach, tak jak o to prosił pan przewodniczący Andrzejewski, jednakże z dodaniem jeszcze jednej kwestii, mianowicie: czy dzisiejsza znajomość spraw i działań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w poprzednim okresie umacnia w pani przekonanie, że najgorsze, co się temu gremium może przytrafić, to jego upolitycznienie?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Tomaszewską.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Ja mam właściwie... No, trudno powiedzieć, czy to jest pytanie, czy to jest wątpliwość. Chodzi mi o taką kwestię: sprawozdanie dotyczy przede wszystkim okresu działalności poprzedniego składu rady. Wobec tego sens decyzji naszej o przyjęciu bądź nieprzyjęciu sprawozdania powinien być taki, że powinno to skutkować jakąś odpowiedzialnością tamtego składu, co w tej chwili jest już niemożliwe. Myślę więc, że jesteśmy w takiej sytuacji, w jakiej zwykle w ankiecie wpisuje się „nie dotyczy”, tyle tylko, że nie mamy tu ankiety, a musimy rozpatrzyć ten raport, biorąc pod uwagę jego skutki dla aktualnej rady. A aktualna

rada nie może ponosić odpowiedzialności za defekty w funkcjonowaniu poprzedniej.

Nie wiem, jak... Pytanie może więc będzie takie: czy można w jakiś sposób skorygować prawo tak, żebyśmy nie stawali w sytuacji oceny innego gremium niż to, które przed nami staje, a to ze względu na skutki? Być może jest inna metoda osądzenia działalności czy może raczej ocenienia działalności poprzedniego składu rady, bo to on powinien odpowiadać za swoją działalność, a nie aktualny. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo zapraszam panią minister tutaj, do mównicy, żeby odpowiedziała na te pytania. Tych pytań jest już sporo...

Może pani minister teraz udzieli odpowiedzi na te zadane pytania, a następnie głos zabiorą: pan senator Romaszewski, pan senator Gołaś, pan senator Ryszka, pan senator Szmit i pan senator Szaleniec.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja do oceny, opinii prawnej pana profesora Godzica odniosłam się oczywiście na posiedzeniu komisji, o czym pani senator sprawozdawca po prostu nie poinformowała. Wydaje mi się, że ta ocena nie ma wielkiej merytorycznej wartości – przykro mi bardzo, że nie ma tu pana profesora, jednakże muszę tak powiedzieć, zresztą powiedziałam to również w jego obecności na posiedzeniu komisji – a to dlatego, że pan profesor Godzic... Oczywiście ja tu abstrahuję od tego jednego aspektu, o którym pani senator mówiła, czyli formuły sprawozdania. Co do tej kwestii, to otwartość przed Wysoką Izbą wykazałam. Ale chciałabym przypomnieć, że nigdy do tej pory ani Senat, ani Sejm uwag co do samej formuły sprawozdania nie miały. Jeśli dzisiaj takowe będą, to, jak mówię, my się do tych uwag zastosujemy, zresztą sami pewnie też będziemy jeszcze pracować nad sprawozdaniem i odpowiadać również za tę jego stronę w następnym roku.

Pan profesor Godzic przede wszystkim podważył stosowanie przez Krajową Radę jedynych narzędzi umożliwiających jej wykonywanie swoich ustawowych obowiązków. Jeśli pan profesor spodziewa się, że Krajowa Rada nie będzie monitorowała mediów, bądź uznaje, że skargi obywateli... W ocenie tej opinii można byłoby się nawet dalej posunąć, dlatego że pan profesor podważa prawo widzów, dla których tworzony jest program, do oceny tego programu. A jednocześnie jeśli Krajo-

(przewodnicząca E. Kruk)

wa Rada ma nie monitorować, nie korzystać ze skarg – już abstrahuję od tego, że skarga jest instytucją prawną, jeśli oczywiście dane pismo spełnia wszelkie wymogi skargi – a również innymi ustawami jesteśmy zobowiązani przeprowadzić postępowanie skargowe, to bez tych narzędzi Krajowa Rada oczywiście nie wykona swoich ustawowych zadań. Tak jakby nie zauważył pan profesor w tej opinii, że to raczej Krajowej Radzie zarzucano niedostateczny monitoring i nadzór nad programem.

Takich uwag, jeśli chodzi o naszą pracę, mamy wiele. One wynikają niejako z dwóch powodów. Po pierwsze, Biuro Krajowej Rady, ja tu abstrahuję od oceny jego pracy, od tego, czy ono jest złe, czy nie, jest niewystarczającym narzędziem do prowadzenia właściwego monitoringu mediów. Niewątpliwie także narzędzia ustawowe, które mamy, przydałoby się wzmocnić.

Misja jest opisana w ustawie, nadawcy sprawozdają nam w zakresie wykonania i realizacji misji. Oczywiście nigdy dostatecznie nie określimy tego w ustawie, bo tego się nie da ani zważyć, ani zmierzyć. My jako członkowie Krajowej Rady niejednokrotnie wypowiadaliśmy się negatywnie o realizacji misji przez media publiczne. Jedyne, co możemy zrobić... I teraz jesteśmy w tym momencie, w którym Krajowa Rada ma rzeczywisty wpływ na kształt mediów, chodzi o powoływanie rad nadzorczych, które z kolei powołują zarządy. Ponieważ jest nowy zarząd telewizji, nowy prezes, pan Bronisław Wildstein, myślę, że należy poczekać, aby ocenić, czy Krajowa Rada będzie musiała stosować narzędzia w tym zakresie. Ja wierzę, że ta sytuacja, choć nie od razu, poprawi się.

Jeśli chodzi o wartości chrześcijańskie, to monitorujemy to w ramach realizacji ustawy w zakresie zapisów art. 18.

Ocena poprzedników. Przedstawiając sprawozdanie poprzedniej Krajowej Rady, przyznam szczerze, że znajduję się w trochę kłopotliwej sytuacji, ponieważ członkowie poprzedniej rady nie są tu obecni. Ja niejednokrotnie wypowiadałam się publicznie na ten temat i mogę powiedzieć tyle, że ta ocena w znacznej mierze nie byłaby pozytywna. My już zresztą spotkaliśmy się z pewnym działaniem poprzedniej Krajowej Rady, które będzie wymagało, jak sądzę, wyjaśnienia, ale wołałabym dokończyć ocenę dopiero wówczas, kiedy wyjaśnimy pewne sprawy zastane w Krajowej Radzie i kiedy ta ocena będzie w pełni uzasadniona merytorycznie.

Jeśli chodzi o upolitycznienie, to ja jednakże przypomnę, że Krajowa Rada jest organem kreowanym przez organy polityczne, nie inne, nie da się tego oddzielić i ja nie uważam, by ktoś, kto był politykiem, nie mógł odpowiedzialnie piastować funkcji w organach konstytucyjnych takich jak Krajowa Rada. Nie, nie zgadzam się z tym. Ja

wiem, że mamy do czynienia ze zbyt daleko idącym upolitycznieniem przeróżnych organów, w tym pewnie rozumieniu, w którym pan senator o to pytał, ale nie uważam, żeby to, czy ktoś był politykiem czy nim nie był, o tym decydowało. O tym decyduje osoba, która zasiada w danym organie.

Jest oczywiście pytanie, co zrobić, jak rozwiązać tę kwestię, że oceniamy sprawozdanie, a nie są obecni członkowie poprzedniego organu. My też rozważaliśmy to w Krajowej Radzie. Jest to pewnie trudne, takie sytuacje sporadycznie się zdarzają. Jedno jest pewne. Po pierwsze, my byliśmy zobowiązani przekazać to sprawozdanie, a po drugie, Sejm, Senat i prezydent mają prawo do zapoznania się z pracami Krajowej Rady w roku poprzednim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Proszę o pozostanie przy mównicy, bo zapewne będą następne pytania.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Prezes, ja mam właściwie jedno zasadnicze pytanie. Mianowicie, jakie państwo mają plany nowelizacji ustawy?

Już dzisiaj pierwszy raz poczuliśmy, jak ta ustawa jest po prostu absurdalna. Oczywiście głosowałbym przeciwko przyjęciu i w ten sposób bym sobie odmroził uszy, prawda? Tak to mniej więcej w tej chwili wygląda, w takiej sytuacji zostaliśmy postawieni, bo działalność Krajowej Rady z roku 2005 trzeba oceniać niezwykle negatywnie, a nie możemy tego zrobić, bo odnosiłoby się to do kogoś innego. Są tu po prostu niezbędne poprawki. Jednym z przestarzałych rozwiązań, z archaizmów zawartych w ustawie jest na przykład to, że Polskie Radio SA prowadzi audycje dla zagranicy, Telewizja Polska SA tego nie robi, ponieważ nie jest to zapisane w ustawie. Ta ustawa była budowana w roku 1992, gdy była zupełnie inna technika i gdy nikt sobie tego w ogóle nie wyobrażał. Jaki jest zatem program nowelizacji tej ustawy? No, pewne rozwiązania trzeba by wprowadzić prawie już, a jednocześnie trzeba by zbudować dobrą ustawę, więc to jest dosyć trudny problem do rozwiązania. Prosiłbym panią o przedstawienie głównie tego zagadnienia.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan senator Andrzej Gołaś, a przygotowuje się pan Czesław Ryszka.

Proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Pani Przewodnicząca, muszę powiedzieć, że rozczuliła mnie szlachetność pani przewodniczącej, która pod nieobecność ustępującej czy byłej rady nie chce dokonać jej oceny. I umknęła pani przed odpowiedzią na pytanie, czy ta działalność w pani ocenie była dobra, czy zła. My nie tylko przyjmujemy do wiadomości, przywołam pani stanowisko w tej materii, że Sejm, Senat i prezydent mają prawo zapoznać się ze sprawozdaniem. To jest nie tylko sprawa zapoznania się ze sprawozdaniem, ale także prawa do dokonania oceny, bo przyjęcie bądź odrzucenie mają charakter ocenny i my za chwilę takiej oceny będziemy musieli dokonać. Tymczasem pani dokonuje pewnej ekwilibrystyki razem z radą, przyjmując do wiadomości sprawozdanie, ale nie wiadomo, kto występuje o przyjęcie tego sprawozdania, czy nie wiadomo, kto to sprawozdanie składa. W związku z tym ja bardzo proszę o precyzyjną, bardzo krótką odpowiedź na pytanie, czy pani jako przewodnicząca rady ocenia dobrze czy źle działalność rady w roku sprawozdawczym.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czesława Ryszkę. Następnie będą odpowiedzi na pytania.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Przewodnicząca, moje pytanie ma charakter trochę stwierdzenia i apelu. Mianowicie, nie zgadzam się z głosami, że to sprawozdanie jest jakąś, powiedzmy, cegłą, czymś chaotycznym, niepotrzebnym itd. Przez trzynaście lat, kiedy byłem posłem, ale i później, otrzymywaliśmy to sprawozdanie w podobnym stylu, o podobnej zawartości, każdy z działów jest bardzo ważny, dlatego że zawiera punkt po punkcie opis tego wszystkiego, co robiła Krajowa Rada. Oczywiście przeczytać to i przygotować się do oceny jest bardzo trudno, dlatego mam taki apel, żeby za rok Krajowa Rada przygotowała, powiedzmy, kilkunastostronicowe sprawozdanie z odnośnikami do takiego właśnie bryka, do grubego bucha, do takiego sprawozdania. To jest bardzo ważne, w przeciwnym razie w jaki sposób moglibyśmy sprawdzić, kogo na przykład Krajowa Rada upomniała, skontrolowała, czy jak wykonała inne zadania. Tak że proszę nie wylewać dziecka z kąpielą i przygotować nam za rok takie sprawozdanie, ale – tak jak powiedziałem – ze skrótowym opracowaniem. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Jeśli chodzi o nowelizację, to Krajowa Rada z tego, co wiem, nie ma uprawnień legislacyjnych, bo była debata, o której pani senator sprawozdawca... Nie, może nie. Wspominaliśmy o tym na posiedzeniu komisji senackiej, było posiedzenie komisji sejmowej, poświęcone przyszłości radiofonii publicznej, na którym pan minister Sellin oficjalnie informował o tym, że duża nowelizacja ma być gotowa jesienią. My oczywiście będziemy opiniować tę nowelizację i nie uchylamy się tym sposobem od wkładu w pracę nad tą ustawą, ale będziemy też już teraz przekazywali niektóre informacje i nasze obserwacje do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, aby zostały one ewentualnie wzięte pod uwagę w pracach nad tą ustawą.

To nie kwestia szlachetności, Panie Senatorze, tylko to nie jest ten moment, kiedy ja jako przewodnicząca Krajowej Rady, przedstawiając poprzednie sprawozdanie, które ma być ocenione przez Wysoką Izbę, jak słusznie mówili panowie senatorowie... To nie jest właściwe. Nie uchylałam się też przed stwierdzeniem, być może umknęło to panu senatorowi, że ta ocena niewątpliwie w znacznym stopniu nie byłaby pozytywna, zatem nie uchylłam się zupełnie od udzielenia tej odpowiedzi. Jednakże stoimy przed takim oto zagadnieniem, że jest to sprawozdanie Krajowej Rady w innym składzie niż obecnie. To jest pewien problem, to jest bezprecedensowa sytuacja, pewnie prawnie dosyć skomplikowana, ale tak to jest z woli ustawodawcy, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o sprawozdanie, to ja nie zgadzam się z tym, że sprawozdanie – przy niejako przychyleniu się do tego, że może jest ono obszerne, choć sprawozdania organów regulacyjnych poza polskimi są jeszcze obszerniejsze – powinno być syntetyczne. Po pierwsze, wtedy zgubi ono pewne istotne informacje, które powinny być, jak sądzę, przekazane wszystkim organom, którym jesteśmy zobowiązani przekazać sprawozdanie i informację. Po drugie, myślę, że wtedy, i byłoby to uzasadnione, spotkałoby się ono z innym zarzutem, możliwej manipulacji danymi, bo skoro mamy je podać syntetycznie, to byłby nasz dobór informacji do sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Szmita. Następnie zgłosili się pan senator Szaleniec i pan senator Rau.

(wicemarszałek K. Putra)

Czy ktoś z państwa będzie chciał jeszcze zadać pytania?

Ponownie pan senator Gołaś.

Czy będą jeszcze zgłoszenia? Nie widzę więcej chętnych.

Bardzo proszę, pan senator Jerzy Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Pani Przewodnicząca!

Chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze dotyczy sytuacji, która ma miejsce w rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia, chodzi mianowicie o toczące się od połowy, właściwie od końca ubiegłego roku negocjacje z firmą EmiTel. Jest to coraz bardziej palący problem, gdyż od 1 stycznia rozgłośnie regionalne nadają swój program w zasadzie bezumownie, jeżeli chodzi o stronę techniczną. Myślę, że pani przewodnicząca zna dokładnie ten problem i prosiłbym ewentualnie o wskazanie, jakie mogą być pozytywne rozwiązania tej sprawy.

Pytanie drugie dotyczy z kolei ośrodków regionalnych telewizji publicznej. Otóż bardzo się cieszę z tego, że jednoznacznie opowiada się pani za wizją regionalnych ośrodków. Myślę, że to jest dobra wiadomość dla społeczności lokalnych. Jest tu jednak pewien problem, mianowicie ciągle program trzeci telewizji, ten regionalny, regionalna Trójka nie dociera ze swoim programem do znacznych obszarów Polski. Często jest tak, że telewizjowicze mogą odbierać tylko programy ogólnopolskie, a nie ma programów lokalnych. Czy Krajowa Rada zamierza podjąć działania również w tej sprawie i na ile one mogą być skuteczne? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Szalenica.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja już w części usłyszałem odpowiedź, bo chciałem zadać podobne pytanie do pytania senatora Gołasia, otóż, jakie jest pani stanowisko w sprawie oceny działalności poprzedniej rady. I mimo że pani po raz wtóry próbowała odpowiedzieć na to pytanie, to ja nadal nie jestem pewny, czy pani jest raczej za, czy raczej przeciw, bo mówi pani, że niektóre sprawy się pani nie podobają. Mam pewien dylemat, ponieważ nie jestem członkiem komisji, a dzisiaj mam podjąć decyzję. I nie zgadzam się z tym, co większość czy część senatorów mówi, że my przecież musimy to przyjąć, my mamy dwa wyjścia: albo przyjąć, albo nie przyjąć, jeżeli ocena jest negatywna. Część senatorów na

tej sali chciałyby się dowiedzieć, jaka jest ta ocena. Tymczasem z pani dodatkowej wypowiedzi ja nadal nie mogę wyciągnąć takiego wniosku.

Druga sprawa. Chociaż pani częściowo wyjaśniła, że sprawozdanie przygotowane jest raczej według wzoru i stylu z lat ubiegłych, jest takie dość potężne, to padły tu jednak dość poważne zarzuty, mianowicie, że było ono chaotyczne, rozwlekłe, że trudno było wywnioskować, wyciągnąć konkretne informacje. Dlatego chciałbym spytać, czy kształt i forma wynikały z jakiegoś wzorca na podstawie jakichś przepisów, czy jest to dowolność tego, który przygotowuje sprawozdanie. Jeżeli jest dowolność, to chaos, rozwlekłość, mała precyzyjność są zarzutami i myślę, że rada powinna wyciągnąć z tego wnioski z myślą o przygotowaniu sprawozdania w przyszłym roku.

Chciałbym jeszcze odnieść się do jednej sprawy, bo pani sama troszkę poruszyła temat apolityczności. Dzisiaj, słuchając pani wypowiedzi, powiedziałbym, Pani Prezes, że zmieniła pani troszkę zdanie.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: Przewodnicząca.)

Nawet dzisiaj w gazetach przypominane są pani wypowiedzi, w których pani bardzo mocno opowiada się przeciwko upolitycznieniu rad nadzorczych itd., itd., a dzisiaj jakoś to pani bardzo usprawiedliwia. To tylko tak, chciałem zwrócić na to uwagę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Zbigniew Rau. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Rau:

Pani Przewodnicząca, ja mam pytanie krótkie, ale sądzę, że nie najłatwiejsze. W pani wstępnym wystąpieniu była pani uprzejma powoływać się kilkakrotnie na zasadę pluralizmu w mediach publicznych, potem w naszych pytaniach pojawiła się kwestia wartości chrześcijańskich także w misji mediów publicznych. Jak w pani wizji, w pani koncepcji mediów publicznych da się połączyć te dwa elementy misji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią przewodniczącą o udzielenie odpowiedzi.

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Rozgłośnie regionalne. Niestety znaleźliśmy się w sytuacji dla mnie zupełnie niezrozumiałej, chodzi o to, w jaki sposób został sprzedany EmiTel,

(przewodnicząca E. Kruk)

ale tego niestety dziś nie odwrócimy, jest to monopolista, sytuacja jest trudna. Powiem tyle, że my na następnym posiedzeniu Krajowej Rady mamy zaplanowane spotkanie z dyrektorami ośrodków regionalnych, którzy prowadzą te negocjacje. Myślę, że to pomoże nam wypracować jakiś sposób postępowania. Jest to bardzo poważna sprawa, tyle że należy to do kompetencji UKE, ale mam nadzieję, że zostanie opracowany jakiś sposób postępowania. Nawet publicznie wyrażane były takie opinie, które trzeba by rozważyć, że należałoby po prostu podjąć próbę odkupienia EmiTeLa. A jak to się stało, że został sprzedany? Myślę, że to jest skandaliczne i musi zostać zbadane.

Kolejna sprawa to jest kwestia niewystarczającej liczby częstotliwości. To znowu zmiana ustawy sprawiła, że to już nie jest kompetencja Krajowej Rady, lecz UKE. Myślę, że czas, kiedy te problemy się skończą, oczywiście jest ważne, aby stało się to jak najszybciej, to czas cyfryzacji, cyfryzacja diametralnie zmieni tę sytuację.

Sprawozdanie. Panie Senatorze, ja powiem tylko tyle. My przekazaliśmy sprawozdanie. Można się było z nim zapoznać i je ocenić. Przykro mi bardzo, jeśli pan się domaga, żebym panu podpowiedziała, bo to chyba nie o to chodzi, prawda? To Wysoka Izba ma ocenić sprawozdanie.

Formuła nie jest uregulowana. Oczywiście, że nie. Ale ja zaznaczam, że po pierwsze, jeśli są do sprawozdania uwagi, to my je przepracujemy. Tu więc jesteśmy otwarci. Po drugie, do tej pory ani Sejm, ani Senat nigdy nie zgłosiły uwag do sprawozdania. Jest to więc oryginalna ocena pana profesora Godzica. A może warto byłoby, o czym informowałam komisję, poinformować również Wysoką Izbę, że była to dosyć specyficznie dobrana osoba do oceny sprawozdania Krajowej Rady, skoro Krajowa Rada zna pana profesora Godzica z jej sporów z TVN, w tym sądowych. Chodzi między innymi o słynny spór o ocenę pana profesora Godzica w sprawie „Big Brothera”. Myślę jednakże, że to jest aspekt dosyć istotny i ta wiedza jest warta przekazania Wysokiej Izbie.

Ja nie broniłam upolitycznienia. To jest niezrozumienie. Ja myślę, że po efektach można poznać... Teraz w wyniku wyboru rady nadzorczej przez Krajową Radę rada nadzorcza wybrała nowego prezesa telewizji. Ja wiem, niektórzy twierdzą, że to jest ideolog PiS, ale każdy, kto obiektywnie ocenia Bronisława Wildsteina, wie, że to jest wyjątkowo niezależna osoba. Poprzedni natomiast prezes, pan Jan Dworak, był politykiem Platformy Obywatelskiej. Myślę, że to pokazuje – właśnie, po owocach – upolitycznienie mediów.

Panie Profesorze, pan mi zadał pytanie w sprawie misji publicznej... Gdybym mogła prosić o powtórzenie...

Senator Zbigniew Rau:

Pani Przewodnicząca, prosiłem o bardzo krótki zarys wizji mediów publicznych, które w swojej misji realizują – padały takie pytania – pewien etos wartości chrześcijańskich, dający się pogodzić z zasadą pluralizmu, na którą pani się powoływała we wstępnym wystąpieniu. Dziękuję.

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Nie sądzę, żeby teoretyzowanie na ten temat było trudne. Oczywiście, realizacja jest trudna, ale też myślę, że nie do końca. Wszystko zależy od tego, czy po prostu zarządy poszczególnych spółek mediów publicznych rozumieją misję publiczną.

Ja rozumiem jednak, że jeśli mamy pluralizm, to oczywiście on dotyczy tak wartości chrześcijańskich, jak i innych istotnych fundamentalnych wartości, choćby istotnych dla wyznawców innych religii.

Myślę, że coś, co może się troszeczkę zmieniać, ale jest charakterystyczne w poprawności politycznej, według mnie, pojawiło się w Polsce i nie tylko w Polsce. Chodzi o takie nierównoprawne traktowanie właśnie wartości. Jeśli więc mamy teraz do czynienia na przykład z kampanią gejowską, to przejawem tolerancji państwa jest pełna otwartość na tego typu kulturę życia, a więc nie tylko tolerancja, ale propagowanie, katolików natomiast odsyła się do kruchty, zamknięcia się w domu. Nie wypada publicznie przyznawać się do swojej wiary.

Myślę więc, że paradoksalnie nie ma co takim poprawnościom politycznym się poddawać. Powiedziałam o tych trudnościach, ale one wynikają raczej nie z tego, że tego nie można zrobić... Wszystko należy ważyć równą miarą i wtedy zasada pluralizmu jest możliwa do zrealizowania.

Mamy dopiero jeden nowy zarząd jednej spółki publicznej. Będę więc powracała do Telewizji Polskiej SA. Wierzę, że prezes Bronisław Wildstein ma takie właśnie rozumienie misji publicznej, i życzę mu by ją zrealizował.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Gołasia.

Następnie zabiorą głos pan senator Andrzej Person i pan senator Mieczysław Augustyn.

Zapytam dla porządku: czy ktoś jeszcze będzie chciał zadać pytanie? Pan senator Andrzejewski.

Bardzo proszę, pan senator Gołaś ma głos.

Senator Andrzej Gołaś:

Pani Przewodnicząca, rozumiem, że konsekwentnie uchyla się pani od dokonania oceny poprzedniej Krajowej Rady i przerzuca ten obo-

(senator A. Gołaś)

wiązek... już to zrobił ustawodawca i zobowiązał do tego Sejm, Senat i prezydenta. Przyjmuję do wiadomości to uchylene się. Sformułuję natomiast pytanie inaczej. Odpowiedź z pani strony już nie będzie miała charakteru ocennego, tylko informacyjny. Czy Krajowa Rada, składając sprawozdanie, wystąpiła z wnioskiem o jego przyjęcie, wystąpiła o jego odrzucenie, względnie nie zajęła żadnego stanowiska? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Andrzej Person, bardzo proszę.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku!

Pani Przewodnicząca, to jest pytanie krótkie i niepolityczne, może nie do końca związane ze sprawozdaniem, ale bardzo aktualne. Chodzi mi o to, czy jest szansa na zainicjowanie tym razem skutecznej debaty – ona bowiem toczy się wiele, wiele lat – która zaowocowałaby określeniem przez ustawodawcę szerokiego spektrum wydarzeń sportowych niekodowanych, które by wreszcie satysfakcjonowało kibiców.

Mamy szczęście, że za kilka tygodni większość spotkań na mistrzostwach świata będzie akurat w telewizji publicznej, nie tak, jak cztery lata temu, w Polsce, ale to wszystko odbywa się na kompletnie losowej zasadzie. Już bowiem we wrześniu rusza Liga Mistrzów, największe dla kibiców wydarzenie, gromadzące miliony widzów, które prawie w całości będzie kodowane, jak zapowiedziała stacja TVN. Niewiele jest tych wielkich wydarzeń. Dostępnym dawno na świecie to uregulowano. Przykładowo, najbardziej skutecznie w Anglii. Wszystkie duże wydarzenia sportowe muszą być pokazywane w stacjach niekodowanych, prywatnych czy publicznych. Czy jest taka szansa? My takie debaty prowadziliśmy wielokrotnie w Polsce, ale efekt jest taki, że nie wiemy do końca, jak i co się wydarzy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Mieczysław Augustyn, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

O ile mi wiadomo, pan prezes Dworak nie był członkiem żadnej partii w okresie sprawowania funkcji. O ile mi wiadomo... (*Wesołość na sali*)
O ile mi wiadomo, pani przewodnicząca nie uwa-

ża, żeby wcześniejsze sympatie czy przynależność partyjna rzutowały jakoś negatywnie na upolitycznianie poszczególnych organów związanych z mediami publicznymi. Taka deklaracja z pani ust padła. Proszę więc się zdecydować. Chyba że to przeszkadza, gdy dotyczy byłych członków i sympatyków Platformy, a jak innych, to już nie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Prezes, czy nie widzi pani potrzeby, żeby jednak ulokować w sprawozdaniu to, w jakim zakresie był przestrzegany art. 22 w okresie po wyborach? Artykuł ten mówi, że jednostki publicznej radiofonii i telewizji umożliwiają naczelnym organom państwowym bezpośrednią prezentację oraz wyjaśnienie polityki państwa. Nie chodzi tu o reality show dziennikarzy z przerywaniem, niegrzecznym sposobem prowadzenia audycji, z naruszeniem zasad i prawa prasowego, ale o bezpośrednie prezentacje, o umożliwienie naczelnym organom państwowym prezentacji bez przeszkód ich poglądów. Czy uważa pani, że realizacja tego przepisu nie powinna być przedmiotem sprawozdania? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Przepis art. 3 mówi, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji monitoruje i jednocześnie telewizja publiczna stosuje prawo prasowe, z wymogami określonych zachowań, profesjonalizmu dziennikarzy, którzy nie myślą i nie stawiają komentarza przed newsem, przed informacją, nie prowadzą sami propagandy politycznej, żeby wyeksponować siebie w tym reality show, które uprawia ostatnio telewizja, w tym maglu politycznym. Czy nie uważa pani, że należałoby w sprawozdaniu powiedzieć parę słów na ten temat?

I wreszcie podpisała pani prezes poglądy, które są wyrażane w sprawozdaniu w oparciu o monitorowanie programów. Wynika z nich między innymi – to dotyczy art. 23 i dostępu partii politycznych do publicznej radiofonii i telewizji – że politycy PiS mieli nie tylko najdłuższy łączny czas wypowiedzi, ale również najczęściej się wypowiadali. Czy pani jest tego zdania, że tak dalece preferowani są w programach politycy PiS? To wszystkie pytania.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Dariusz Górecki i na tym lista pytających została zamknięta. Jeśli nie usłyszę...

(*Głos z sali: Jeszcze jeden jest.*)

(wicemarszałek K. Putra)

Jeszcze pan senator Stanisław Kogut.
Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos?
(Głos z sali: Jeszcze...)
Pan senator Łyczywek.
Bardzo proszę, pan senator Dariusz Górecki.

Senator Dariusz Górecki:

Wprawdzie zasięg działania Krajowej Rady ogranicza się do terytorium państwa polskiego, niemniej mam następujące pytanie: czy rada podjęła jakieś działania w celu ratowania Radia Lwów, które ma czy miało prawo do nadawania 30% czasu antenowego w języku polskim? Czy w tej sprawie rada kontaktowała się ze swoim odpowiednikiem na Ukrainie i czy w ogóle rada zamierza podjąć działania na rzecz nadawania audycji w języku polskim skierowanych na tereny byłego Związku Sowieckiego? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan senator Stanisław Kogut.
Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący, mam dwa konkretne pytania. Rozumiem tę burzę, która się toczy między Platformą a innymi ugrupowaniami, ale konkretnie zapytałbym o jedno. Otóż uważam, że w poprzedniej kadencji było bardzo mało programów katolickich, zwłaszcza programów dla dzieci. Niedawno byłem w parlamencie kuwejckim i jestem zbudowany tamtą postawą. Spotykałem wielu ministrów i rozmowy zaczynały się tak: w imię Boga Wszechmogącego. My zaś jesteśmy krajem katolickim i wstydzimy się własnego wyznania. To jest więc pierwsze pytanie: kiedy będzie więcej programów katolickich?

Druga sprawa. Jestem człowiekiem, senatorem, który bardzo mocno interesuje się sytuacją osób niepełnosprawnych. Bardzo często na spotkaniach pada pytanie o to, kiedy w telewizji publicznej, w radiach, będzie więcej programów na temat sytuacji osób niepełnosprawnych. Tylko bowiem lakonicznie nadaje się czasem programy o osobach niepełnosprawnych czy osobach sprawnych inaczej. Dziękuję. I życzę powodzenia w konsekwencji.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Proszę pana senatora Włodzimierza Łyczywkę o zabranie głosu i na tym kończymy pytania.

Senator Włodzimierz Łyczywek:

W zasadzie to najchętniej zapytałbym panią dopiero wtedy, kiedy udzieliłaby pani odpowiedzi panu senatorowi Andrzejewskiemu na jego pytanie. Ale żeby nie przedłużać, to chciałbym zapytać – w aspekcie pytania pana senatora Andrzejewskiego i w związku z tą jakąś polityką, którą by pani podzielała, z tym, aby zlikwidować ten magiel, te pytania nieprzyjemne, jak rozumiem, pani Olejnik lub innych tego typu dziennikarzy – jaki jest pani stosunek do obowiązkowego abonamentu telewizyjnego dla wszystkich Polaków, którzy musieli go płacić? Ja programowo w czasach komunistycznych przez kilkadziesiąt lat nie płaciłem abonamentu. Świadomie i celowo. Czy mam do tego wrócić?

(Głos z sali: Nie płacić.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę. Na tym zakończyliśmy pytania...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o spokój. Na tym zakończyliśmy pytania do pani przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Przypominam, że pytania mogą być też kierowane do przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu, do pani senator Krystyny Bochełek.

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Kolejne pytanie powracające do sprawy, że uchylam się od oceny. Panie Senatorze, właściwie pan sam sobie na nie odpowiedział. Ustawa mówi, kto ma teraz ocenić to sprawozdanie. Wyraźnie to powiedziałam w moim wystąpieniu, prezentującym sprawozdanie, napisaliśmy również we wstępie do sprawozdania, że przyjęliśmy je do wiadomości. Innego wyjścia z realizacji obowiązku ustawowego ja nie widzę.

Jeśli chodzi o sport, to zgadzam się, że powinna być taka regulacja, tylko... Ja oczywiście zapamiętuję te różne uwagi, ale to jednak jest kompetencja ministerstwa kultury, bo to ono opracowuje zmianę ustawy.

Pan Dworak. Nie, Panie Senatorze, to właśnie tak jest, że niektórym się wypomina ich upolitycznienie, a niektórym nie. Po prostu. Tylko tyle przez to chciałam powiedzieć, wskazując jednak na to, kto został prezesem w wyniku kreacji przez nas rady nadzorczej. A że niedawno niewielu przekadzał fakt, że na przykład pan Dworak startował do warszawskiej rady miejskiej z list Platfor-

(przewodnicząca E. Kruk)

my? Można więc być pewnym, że jednak był politykiem zaangażowanym w konkretną partię. Wszystko jedno jaką.

Radio Lwów. Ja zapoznawałam się z tą sytuacją. Znam przebieg posiedzenia komisji senackiej i wiem, skąd to pytanie. My to sprawdzaliśmy. Tam nie miał miejsca fakt wystąpienia o zmianę tej koncesji. Rozważaliśmy to. W tej sytuacji chyba przedwcześnie byłoby ingerowanie czy jakby wchodzenie w tę sprawę przez Krajową Radę. Jestem w kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Ta sprawa jest wyjaśniana z ambasadorem i pilnowana przez MSZ. W związku z tym jest to robione w porozumieniu z nami.

Programy katolickie, programy dla niepełnosprawnych... Przypominam o niezależności programowej nadawców. My mamy tutaj bardzo ograniczone możliwości. To jest tak, że występujemy do nadawców. Właśnie nawet chyba w sprawie zlikwidowanego programu dla osób niepełnosprawnych w którymś z ośrodków regionalnych wystąpiłam już teraz do pana prezesa Wildsteina.

No, Panie Senatorze, nie ma nawet co patrzeć na Kuwejt. Prezydent Stanów Zjednoczonych każde przemówienie kończy słowami: Boże, chroń Amerykę. Ja mówiłam o tej poprawności politycznej, która u nas jakoś sprawiła, że słowa „Bóg” i „religia” nie miały prawa pojawić się w debacie publicznej. Ale wydaje mi się, że to się zmienia, i mam nadzieję, że zmieni się zupełnie.

(Senator Ryszard Bender: Senat i Kongres rozpoczynają od modlitwy swoje obrady.)

Tak, i nikogo to nie obraża. Tak, to prawda.

Jeśli chodzi o abonament, to myślę, że, przy wszystkich uwagach do naszego kraju, to jednak nie jest PRL. Wtedy mogłabym zrozumieć niepłacenie abonamentu. Być może niektórym się narażę. Wiem, że uwag do realizacji misji można mieć wiele. Dopóki media publiczne misji nie realizują bądź realizują ją w niedostatecznym stopniu, uzasadnienie ich funkcjonowania, płacenia i finansowania z abonamentu rzeczywiście jest wątpliwe. Wierzę, że to się da zmienić, i uważam, że abonament powinien być płacony powszechnie. Takie rozwiązania powinno się zastosować dlatego, że dzisiejsza sytuacja jest w znacznej mierze niesprawiedliwa. Abonament płacą ludzie nie dlatego, że są zamożni i mają na to pieniądze, ale są to głównie ludzie starsi, solidni, którzy są przyzwyczajeni do wypełniania swoich obowiązków. Rezultat jest taki, że połowa społeczeństwa utrzymuje media publiczne dla drugiej połowy. Oczywiście, zauważam te dwa aspekty – z jednej strony abonament, z drugiej właściwa realizacja misji publicznej. One oba muszą być spełnione. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Już na tym pytania zakończyliśmy.

Przypominam, że jeszcze będzie dyskusja.

Bardzo serdecznie dziękuję pani przewodniczącej za udzielenie odpowiedzi. (Oklaski)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania pisemnych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji.

Przypominam też, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do czasu zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Szafranca.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Przewodnicząca! Goście z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji!

Ja dokonałem, przygotowując się do tej dyskusji nad sprawozdaniem, oceny i porównania jednego tylko rozdziału, zatytułowanego „Skargi i interwencje”, z podobnymi rozdziałami w poprzednich sprawozdaniach. Wyniki okazały się na tyle interesujące, że ośmielałem się zapoznać z nimi Wysoką Izbę, a jednocześnie poddać pewną sugestię pod rozagę obecnej radzie, która sprawozdanie złożyła, jak wiemy, w ustawowym czasie, nie będąc jego autorem, co zresztą nie tyle jest jej winą, jeśli w ogóle można tu mówić o winie, ile winą okoliczności prawnych i politycznych. Ja w każdym razie, po tym dokonanej przeze mnie porównaniu, apeluję do Krajowej Rady, żeby w sprawozdaniu za rok 2006 nie powielala schematu poprzednich sprawozdań.

A zatem do rzeczy.

W sprawozdaniu za rok 2002 znalazłem informację, że podobnie jak w roku poprzednim, to jest w roku 2001, obserwuje się tendencję wzrostową w wypadku skarg na łamanie zasad profesjonalizmu i obiektywizmu w programach Telewizji Polskiej.

Cytuję: „Zauważalnie wzrosła liczba wystąpień związanych z wypełnieniem przez Telewizję Polską misji publicznej, obowiązku rozwijania kultury, nauki, oświaty, sportu, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego dorobku kulturowego i artystycznego, a także umacniania rodziny, kształtowania postaw obywatelskich i patriotycznych”. W tych wymiarach ilość skarg wzrastała.

(senator J. Szafraniec)

W kolejnym sprawozdaniu za rok 2004 czytamy, że podobnie jak w roku poprzednim, to jest 2003, obserwuje się wzrostową tendencję, jeśli idzie o liczbę skarg na łamanie zasad profesjonalizmu i obiektywizmu w programach telewizji publicznej – 40% całej korespondencji dotyczyło skarg na telewizję publiczną. Także i w tym sprawozdaniu pojawia się formułka, rodzaj refrenu o identycznej treści. No ale refreny zawsze dodają uroku piosence, wobec czego ja znowu pozwolę sobie zacytować.

„Zauważalnie wzrosła liczba wystąpień związanych z wypełnieniem przez Telewizję Polską misji publicznej, obowiązku rozwijania kultury, nauki, oświaty, sportu, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego dorobku kulturowego i artystycznego, a także umacniania rodziny, kształtowania postaw obywatelskich i patriotycznych.”

W aktualnym sprawozdaniu za rok 2005 w porównaniu do roku poprzedniego, to jest 2004, obserwuje się wzrost skarg programowych wobec polskiej telewizji publicznej odnoszących się do audycji informacyjnych. Tym razem liczba skarg wzrasta do 53% ogólnie nadesłanej korespondencji. I znowu pojawia się refren, że liczba wystąpień związanych z wypełnieniem przez Telewizję Polską misji publicznej, obowiązku rozwijania kultury, nauki itd., itd. – już nie będę tego refrenu powtarzał – systematycznie wzrasta.

Jak nietrudno zauważyć, w przytoczonych sprawozdaniach pojawiają się fragmenty o identycznej treści, wskazujące na wzrostową tendencję skarg niezadowolonych widzów. W sytuacji wzrostowej tendencji skarg należałoby oczekiwać właściwie równie wzrostowej reakcji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zwłaszcza że ta rada, zgodnie z zapisem art. 6 ustawy, ma stać także na straży interesu odbiorców – nie tylko wolności słowa, ale również interesu odbiorców.

W sprawozdaniu za rok 2002 przewodniczący zwracał się do zarządu spółki Telewizja Polska o przestrzeganie ustawowych obowiązków dotyczących rzetelnej i wszechstronnej informacji w celu realizacji tych zadań, które szczególnie służą umacnianiu rodziny, następnie zwracał się przewodniczący do prezesa zarządu o wnikliwą analizę i rozważny dobór materiałów filmowych szczególnie w pasmach chronionych albo wzywał nadawcę do zaniechania w przyszłości podobnych praktyk. I w sprawozdaniu za rok 2004 znowu ten sam refren, ta sama formułka, ten sam werbalizm bez jakiegokolwiek odzewu, ponieważ skargi wykazywały w gruncie rzeczy tendencje wzrostowe.

Przewodnicząca zwracała się do nadawcy, na przykład Programu I, o zwiększenie kontroli i rozważny dobór materiałów filmowych, szczególnie gdy programy telewizyjne oglądają dzieci. I ta formułka pojawia się w sprawozdaniu wielokrotnie.

Innym znów razem przewodnicząca Krajowej Rady zwraca się o wnikliwą analizę, o rozważny i odpowiedzialny charakter materiałów przeznaczonych do emisji. W sprawozdaniu za ten właśnie rok, 2005, przewodnicząca Krajowej Rady wzywa nadawcę do rozważnego oraz odpowiedzialnego doboru materiałów filmowych oraz bezwzględne przestrzeganie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. I znowu kieruje do nadawcy wezwanie do bezwzględne przestrzeganie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. I tak właściwie na każdą skargę jest ta sama odpowiedź.

Jak nietrudno zauważyć, w przytoczonych sprawozdaniach, włącznie z dzisiaj dyskutowanym, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na różne skargi odpowiada taką pouczającą perswazją, która skutkuje jak rzucanie grochem o ścianę. Nadawcy, znając z góry reakcję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na popełnioną przez nich kolizję ustawową, reagują w niezmienny sposób, a rada reaguje powtórzeniem werbalizmów, które już tutaj przytaczałem. Stąd też zbulwersowało mnie kuriozalne stwierdzenie profesora Godzica, wyrażone w opinii o sprawozdaniu rady za rok 2005. Profesor Godzic stwierdził, że zdecydowana większość skarg nie powinna mieć konsekwencji administracyjnych, a nawet ze względu na ich intelektualną i poznawczą miałość nie powinno się ich kierować do nadawców z żądaniem wyjaśnienia. No muszę powiedzieć, że to stwierdzenie rzeczywiście jest kuriozalne.

Profesor pisze, że można wyobrazić sobie sytuację, w której członkowie rady spotykają się regularnie z nadawcami i swobodnie dyskutują nad różnymi problemami. Przede wszystkim zaś wysłuchują, jakie ci ostatni, czyli nadawcy, mają problemy. A gdzie odbiorcy? Odbiorców zupełnie nie ma. I dlatego profesor sugeruje obecnej radzie, ażeby zmieniła model restrykcyjno-kontrolny na partnersko-perswazyjny. Tymczasem sytuacja jest zupełnie odwrotna. To do tej pory był model partnersko-perswazyjny, a należałoby chyba zmienić go na model bardziej restrykcyjno-kontrolny. I tego oczekuję od Wysokiej Rady w sytuacji, kiedy będziemy oceniać sprawozdanie rady za rok dwutysięczny szósty... przepraszam, za rok dwa tysiące szósty – jest właśnie Rok Języka Polskiego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Czesław Ryszka, bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Przewodnicząca!

(senator C. Ryszka)

Dyskusja nad tekstem sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest rzeczywiście w pewnym sensie bezprzedmiotowa, ponieważ jest nowa rada, która wprawdzie ten tekst przygotowywała, ale nie bierze odpowiedzialności za jego zawartość, jeśli chodzi o miniony rok. Korzystając jednak z okazji, chciałbym zabrać głos na temat funkcjonowania Krajowej Rady, a także samej telewizji publicznej.

Na początek chciałbym wyrazić nadzieję, że nowelizując ustawę o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, zmieniając i zmniejszając skład rady, nie dokonaliśmy wymiany jednych partyjnych aparatczyków na innych. Jestem przekonany, że obecna rada zainicjuje głębokie przemiany w mediach, nie tylko personalne, ale i programowe. Liczę na to, że telewizja publiczna zostanie odkomercjalizowana, że zostanie jej przywrócony charakter prawdziwie misyjny. A charakter misyjny nie oznacza nic innego, jak przywrócenie mediów publicznych społeczeństwu.

Skoro widzowie, słuchacze płacą na utrzymanie telewizji, muszą wiedzieć, na co idą ich pieniądze. Dlatego należy pogodzić – to jest trudne – dwie sprawy: Krajowa Rada oczekuje, by media wypełniały misję, bo z tego są rozliczane, ale w takim razie minister skarbu nie może żądać od spółki osiągania zysków. Chodzi właśnie o pogodzenie tych dwóch ważnych spraw. I liczę na to, że Krajowa Rada będzie to potrafiła rozwiązać.

Przypomnę, że na przykład w Anglii BBC nie emituje reklam. Jest finansowana ze sprawnie ściąganego abonamentu, z programów sponsorowanych itp. W innych krajach finansowanie telewizji publicznej jest mieszane, tak jak u nas: z abonamentu i z reklam. Chodzi jednak o to, żeby media publiczne nie konkurowały z telewizjami komercyjnymi w tym, kto więcej zarobi, bo to upodobnia telewizję publiczną do mediów komercyjnych. No a jeśli media publiczne będą takie jak komercyjne, to wtedy dopiero zobaczymy, co utraciliśmy. Nie będzie już między nimi żadnej konkurencji – wszystkie stacje telewizyjne obniżą swoje loty. Media publiczne muszą różnić się od stacji komercyjnych. To nie może być tak, że w pogoni za oglądalnością, i co za tym idzie za wpływami z reklam, przybywa kiepskich programów rozrywkowych, błahych seriali kosztem dobrych programów informacyjnych, dokumentalnych, kulturowych, patriotycznych, historycznych itp.

Dlatego wyrażam również taką nadzieję, że nowa rada wpłynie na zmianę funkcjonowania Telewizji Polskiej, a także na samo zarządzanie mediami. Dochodzą do mnie jako do wiceprzewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu skargi na wprost bizantyjski system panujący na Woronicza. Prezesowie, dyrektorzy, szefowie poszczególnych biur i anten mają osobne sekreta-

riaty, mimo że ich kompetencje bardzo często się pokrywają, co powoduje, że właściwie nie wiadomo, kto i za co jest odpowiedzialny. Żadna z osób funkcyjnych nie ma jasno postawionych zadań, za które odpowiada i z których powinna być rozliczana. I to, pośrednio, również jest, myślę, zadanie dla Krajowej Rady, nie tylko dla prezesa.

Kolejną bolączką, która była tutaj poruszana, jest upolitycznienie mediów publicznych. Nie muszę przypominać, że najbardziej raziło w mediach publicznych, no tak to powiem, do wczoraj, bo już widzę pewne zmiany, że media publiczne były tubą kilku lewicowo-liberalnych partii. Dziennikarze wygłaszali opinie i oceny w takim duchu, jakby w Polsce nie było ludzi o poglądach konserwatywnych zakorzenionych silnie w kulturze i tradycji narodowej, ludzi wierzących w Boga. A odnosząc się do konkretnej sytuacji, powiem, że także tak jakby w Polsce nie było ludzi dobrze wykształconych, a mimo to z przyjemnością i zadowoleniem słuchających Radia Maryja czy oglądających telewizję Trwam.

I jeszcze refleksja.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma zadania kontrolne wobec mediów publicznych. Tymczasem otrzymuję wiele listów od samorządów, organizacji pozarządowych, od rodziców, nauczycieli, skarżących się na to, że programy telewizyjne ukazują przemoc, gwałt, wulgarną erotykę, bluźnierstwa religijne. Myślę, że art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji stwierdza wyraźnie, że audycje nie mogą propagować działań sprzecznych z polską racją stanu, popierać poglądów sprzecznych z moralnością, zakłócać rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży itd. Jak dotąd Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji bardzo rzadko reagowała na te zarzuty, na wskazywane zagrożenia, uważając, że nie można ograniczać ani wolności artystycznej, ani autorskiej. Ja właśnie liczę na to, że nowa rada nie będzie uciekała od oceny, czy publiczne media spełniają konstytucyjny obowiązek dbałości o interes publiczny. A to nie oznacza, że każdy artysta ma prawo do dowolnego widzenia narodowych spraw i historii. Wolność nie może oznaczać dowolności. Co więcej nie można propagować kłamstwa.

Życzyłbym sobie, aby w nowelizacji, w tej przygotowywanej ustawie o Krajowej Radzie, o telewizji, o mediach, wprowadzono nawet rodzaj pewnej mądrej instytucji cenzury prewencyjnej. Nie bójmy się tego! Tak przecież jest w Anglii. W Anglii jest instytucja, która mówi, że trzeba wyciąć z jakiegoś filmu jakiś fragment, który może demoralizować dzieci czy po prostu wpływać na sprawy moralne. Tam wielu filmów nie wolno wpuścić na ekrany. Tam proponuje się właśnie wycinać jakieś fragmenty, które naruszają dobro dzieci i młodzieży.

U nas od dawna, przynajmniej od szesnastu lat, panują liberalne standardy, tak jakby wolność była Bogiem.

(senator C. Ryszka)

I na koniec pewna sugestia dla Krajowej Rady. Proszę zwrócić uwagę na reklamę skierowaną do dorosłych, ale emitowaną podczas programów dla dzieci. Mocne migawki z filmów, które mają być emitowane wieczorem, w trakcie programów dla dzieci to jest jawna kpina z różnych zakazów gorszenia maluczkich. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Ryszard Bender, bardzo proszę.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku!

Zabieram głos jako drugi z kolei przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w jej niedługich dziejach. Pragnę stwierdzić, że pani przewodnicząca Elżbieta Kruk nie może ponosić odpowiedzialności za zło, jakie istniało dotąd w Telewizji Polskiej, w mediach polskich. Wszyscy mamy nadzieję, że to już przeszłość, że teraz ta telewizja zyska uznanie całego społeczeństwa, wielu kręgów narodu.

Nie można ponosić odpowiedzialności za to, co robiła dziewięcioosobowa Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w ostatnich swoich kadencjach. W związku z tym z góry musimy przyjąć, że działalność Krajowej Rady w jej obecnym pięcioosobowym składzie będzie znacząco inna ku zadowoleniu nas wszystkich.

Trudno odpowiadać za działalność Krajowej Rady za 2005 r. – słyszeliśmy tutaj w wystąpieniach i zapytaniach. Ale pewien krytycyzm, merytoryczny oczywiście, wobec treści zawartych w sprawozdaniu dotyczący przeszłej, byłej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, mógł zaistnieć. Takt, delikatność pani przewodniczącej podziwiam. Wiem, przed jaką trudną sytuacją pani stanęła i stoi tutaj w Senacie, w Sejmie, i stanie później, gdy to sprawozdanie oceniać będzie prezydent. Te trzy oceny sprawiają, że rada, z którą wiążemy takie nadzieje, utrzyma się. To jest istotne i o to musimy tutaj w Senacie zabiegać.

Wiem, co to znaczy przygotować sprawozdanie. Ja musiałem składać w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej sprawozdanie z działalności pierwszego przewodniczącego, mojego poprzednika, pana Marka Markiewicza, odwołanego przez ówczesnego prezydenta Lecha Wałęsę. Przyznaję, Panie, Panowie Senatorzy, że zachowałem się mniej szarmancko niż pani przewodnicząca obecnie. Może to źle, ale nie przewidywałem, że można złożyć tak poprawne sprawozdanie, jakie dzisiaj zostało przedłożone.

Wiem, że pani przewodnicząca jest w trudnej sytuacji. Staje dziś przed nami, senatorami Rzeczypospolitej Polskiej, mówiąc o pracy tej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, którą polski parlament zmiotł z ziemi, że tak powiem, i która przestała istnieć. Jest nowa rada, w pięcioosobowym składzie, z którą wiążemy nadzieje. Trybunał Konstytucyjny nałożył na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i na panią przewodniczącą szereg ograniczeń. Niepotrzebnych. Cóż, dura lex, sed lex. Podziwiam pani takt i, jeszcze raz powtarzam, łagodność sądów wobec dorobku – przyjmijmy to w cudzysłowie – poprzedniej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Sprawozdanie, jego treść i ton, uważam za walor pani wystąpienia, ale... Jest może pewien niedosyt, pewne momenty jednak mogły być jakoś spuentowane – używając tego kolokwializmu – w sposób wskazujący na zło, jakie się wcześniej działo. Ale dobrze, że pani przewodnicząca Elżbieta Kruk stwierdziła otwarcie, uczciwie, że nie bierze odpowiedzialności za to właśnie, co działo się wtedy, i że ocenić to wszystko musimy tutaj my, w Senacie. Wbrew niektórym pytaniom, czemu nie było w tym wystąpieniu takiej totalnej oceny... W tych pytaniach jest zawarty błąd, bo to my, Izba, musimy oceniać to sprawozdanie, wykazywać, jakie było zło, i życzyć, żeby ono już więcej się nie pojawiło pod kierownictwem nowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i jej przewodniczącej. Żeby to zło stało się już przeszłością, która jest sygnowana działaniami radykalnie ognistej postkomunistycznej przewodniczącej z SLD, pani Danuty Waniek. Wierzymy... Ja wierzę, sądzę, że wszyscy cieszymy się, że nastąpiły istotne zmiany w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji i że w tym składzie oraz pod przewodnictwem pani Elżbiety Kruk daje nam ona nadzieję, że media – a w szczególności telewizja jako jedno z najważniejszych, nośnych mediów – będą inne, będą umiały wspierać naszą tożsamość narodową, która wiąże się również z katolicyzmem, z chrześcijaństwem. Tutaj dla nowej rady jest i ta broń, że art. 18 i 21 ustawy dotyczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, na szczęście utrzymane, mówią, że wartości chrześcijańskie powinny być uwzględniane, powinny być przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji dostrzegane.

Winszuję pani przewodniczącej krótkiego, pięknego, głębokiego w treści sprawozdania. Apeluję do państwa senatorów o przyjęcie sprawozdania przedstawionego przez panią przewodniczącą Elżbietę Kruk. Skończyłem.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Więclawska-Sauk, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pani przewodnicząca senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu przytoczyła moją wypowiedź na temat tego sprawozdania. Ja tę wypowiedź podtrzymuję, tyle że to zostało wyrwane z kontekstu. Otóż ja powiedziałam tak: rzeczywiście jest to cegła. Nie do strawienia. W poprzedniej kadencji w Sejmie przerabialiśmy dokładnie takie same cegły napisane... No, tak jak napisane. Nie logicznie. Trzeba szukać, są odnośniki itd. Trzeba szukać różnych informacji, to nie jest syntetyczne. I rzeczywiście tak jest. Tylko myśmy strasznie marzyli o tym, żeby kiedyś odrzucono to sprawozdanie, szczególnie za rządów pana prezesa Kwiatkowskiego. Nigdy się to nie zdarzyło. Dowiedziałam się teraz, że Sejm w latach 1997-2001 regularnie odrzucał te sprawozdania. Ale teraz mamy inną sytuację. Mamy nową Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Nowe otwarcie. Dla mnie mianowanie, wybór pana Wildsteina na prezesa telewizji to jest w ogóle nowe otwarcie. Nowe otwarcie. Ja dobrze znam to środowisko i twierdzę, że jest to jeśli nie jedyny, to jeden z niewielu intelektualistów w tym środowisku. Wiem, że jest niezależny i na pewno nie będzie słuchał żadnych nacisków. Mało tego, ja bym powiedziała, że nikt nawet nie ośmielił się do niego zadzwonić, żeby o coś prosić albo naciskać na cokolwiek. Tak będzie.

Mamy jednak taką sytuację z tym sprawozdaniem, i trzeba sobie jasno powiedzieć rzecz oczywistą: jeśli nie przyjmujemy tego sprawozdania, to uniemożliwimy działalność nowej radzie i nowego otwarcia nie będzie. Taka jest prawda i wszyscy, którzy będą głosować przeciwko temu sprawozdaniu, dokładnie tak będą działać.

Proszę państwa, przytaczany tu pan Godzic, który świetnie, krytycznie opisał nam to sprawozdanie, o którym mówimy... Oczywiście w niektórych punktach ja się z tym zgadzam, tylko że on zrobił jedną rzecz, mianowicie cały czas mówił, że to sprawozdanie starej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest fatalne, ale że winę za to ponosi nowa Krajowa Rada. Czyli dokładnie wszystko zupełnie odkręcił. Dlatego też, jak mówię, ja podtrzymuję to zdanie, które przytoczyła pani przewodnicząca, ale twierdzę, że jeśli nie zdecydujemy się głosować za tym sprawozdaniem, które i tak już nie ma znaczenia... Nie ma tej Krajowej Rady. To sprawozdanie zupełnie nie ma znaczenia. Najwyżej na skutek takich czy innych opinii nowa Krajowa Rada może wziąć to sobie do serca i, powiedzmy, opracować nowe sprawozdanie w sposób zupełnie inny, bardziej staranny, bardziej przejrzyisty. I to jest jedyny wniosek. Jeśli chodzi zaś o samo sprawozdanie, to ono w tej chwili już nie ma znaczenia. Nie ma tamtej Krajowej Rady.

Jeśli chodzi o te recenzje, to poza tym, że zrzucono całą winę na, tak prawdę mówiąc, Bogu du-

cha winną nową Krajową Radę – bo przecież ona nie bierze i nie jest w stanie brać odpowiedzialności za to, co robiła stara Krajowa Rada – to jeszcze na dodatek, ja już nie będę tutaj cytować, bo nie mam przed sobą tekstu, też niezwykle długiego, tej recenzji... Niestety, tu pani Elżbieta Kruk miała rację. W tej recenzji pan Godzic zachował się jak rzecznik prasowy TVN. Dokładnie tak. Ja bym mogła... Gdybym miała ten tekst, tobym państwu zacytowała parę takich opinii.

Panie Senatorze, to, że pan Dworak oddał swoją legitymację partyjną, to nie znaczy, że sobie wymienił mózg, zmienił szare komórki i nagle przestał być członkiem... Że dokładnie zmienił swoje poglądy. Więc naprawdę nie stawiamy tej sprawy na głowie. Każdy z nas ma jakieś poglądy polityczne i zawsze je będzie miał. Ja mam jednak inny zarzut pod adresem pana Dworaka: że przez okres swojej prezesury nie zrobił w telewizji dokładnie nic. Nic z tego, co obiecywał, że przytoczę choćby pierwszy z brzegu przykład. Pierwszą jego decyzją, oznajmioną w prasie, miało być przyjęcie wyrzuconych dziennikarzy. Przyjął pięciu czy sześciu w Warszawie. A reszta co? Pani przewodnicząca Bochenek najlepiej wie, bo między innymi o to wspólnie walczyliśmy. Przyjął kogoś w regionach? Nikogo nie przyjął. Nie spełnił żadnego z postulatów, które ogłosił w prasie. I o to mam do niego pretensje, a nie o to, że on jest z Platformy, z SLD czy z PiS. On w tym momencie ma być obiektywnym zarządcą tej telewizji i ta telewizja ma za jego rządów wypełniać swoją misję. A ja, jak czytam wywiady z panem Wildsteinem, to zgadzam się co do joty. I twierdzę, że nareszcie mamy szansę na to, żeby ta misja telewizji publicznej została wypełniona. I przede wszystkim o to mi chodzi. Nie chodzi mi o to, żeby to była telewizja PiS czy jakakolwiek inna. Nie, ona ma być obiektywna i publiczna, bo publiczne są pieniądze. Tylko o to chodzi. Jak przyjrzymy się rządowi pana Dworaka przez te cztery lata, to jest dokładnie tak, jakby ich w ogóle nie było. No, jest dokładnie to samo, co było. Zresztą powiem, że nawet te konkursy, które były ogłaszane tuż przed odejściem pana Dworaka, konkursy na dyrektorów regionalnych oddziałów telewizji, przebiegały tak, że na ogół już na dwa tygodnie przed ogłoszeniem wyniku konkursu wiadomo było, kto wygra, i jakimś dziwnym trafem zawsze się to sprawdzało. Tak że głównie tego typu mam zarzuty, a nie inne.

I teraz twierdzę, że jeżeli my nie skwitujemy tego sprawozdania, nie przyjmujemy tego sprawozdania, to po prostu utrudnimy zmiany w telewizji. A wszyscy na to czekają. Wszyscy oczekują tego, że wreszcie zmieni się coś w tej telewizji. W związku z tym nie dyskutujemy o tym sprawozdaniu w sensie merytorycznym, bo to w tej chwili i tak już nie ma znaczenia. Albo je przyjmujemy i utworzymy nową drogę telewizji, albo też go nie przyjmujemy i będziemy się w dalszym ciągu bory-

(senator E. Więclawska-Sauk)

kać z kolejnymi trudnościami. A przecież to nie o to chodzi.

Dlatego gorąco apeluję, żebyśmy przyjęli to sprawozdanie mimo rozlicznych zarzutów, żebyśmy przyjęli to sprawozdanie i poczekali na nowe otwarcie w telewizji. Jestem pewna, że tak będzie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gołaś, proszę bardzo.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie – oświadczenie adresowane do mojej przedmówczyni. Pani apel, jeżeli chodzi o moją akurat osobę, trafi w próżnię. Bo dla mnie jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego miałbym oddać głos pozytywnie oceniający działalność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pod przewodnictwem pani Danuty Waniek. Proszę państwa, musimy mieć tę świadomość: my nie dokonujemy oceny osób. I nie jest to jakiś szczególny przypadek czy błąd legislacyjny, że dochodzi do takiej sytuacji. Za rok, w kwietniu, nowo wybrani wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast będą ubiegali się o absolution z rocznej działalności, w tym i swoich poprzedników. I ta ocena będzie oceną merytoryczną. Apel, ażebyśmy nie dokonywali oceny merytorycznej, jest apelem – szukam właściwego słowa – chybionym. Bo mnie byłoby wstyd, gdyby za parę lat kronikarze pisali, że prawnicy Sejm, Senat czy prezydent pozytywnie ocenili działalność eseldowskiej rady radiofonii i telewizji. I nie widzę związku pomiędzy oceną pani Danuty Waniek... W trakcie dzisiejszej dyskusji nie było ani pytań, ani zarzutów pod adresem aktualnej Krajowej Rady.

Oczywiście na swoje w pewnym sensie retoryczne pytania nie uzyskałem odpowiedzi, bo drugie pytanie pani przewodniczącej w ogóle umknęło. A drugie pytanie brzmiało: czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wystąpiła z wnioskiem o przyjęcie tego sprawozdania? I na to pytanie w ogóle nie padła odpowiedź. Kuriozum polega na tym, że pocztylion dostarcza dokument, pod którym jest podpisany, ale na wszelki wypadek nie mówi, czy wnosi o przyjęcie, czy o odrzucenie tego dokumentu.

I teraz, żeby nie przedłużać. Padło z tej trybuny tyle zarzutów pod adresem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, tej starej, mówił o tym pan senator Bender, mówił o tym i pan senator Ryszka. Z jego wystąpieniem absolutnie się zgadzam, z wyjątkiem może jednej kwestii, z którą byłbym ostrożny, chodzi mianowicie o tę cenzurę prewencyjną, ale pozostała część diagnozy jest trafna i słuszna.

I dlatego, że podzielam tę diagnozę, będę głosował przeciwko przyjęciu sprawozdania, niezależnie od karkołomnych sztuk, które tutaj w tej chwili są wykonywane, gdy to nie podmiot składający sprawozdanie występuje o jego przyjęcie, tylko na posiedzeniu komisji – o tym już tu pani przewodnicząca złożyła sprawozdanie – któryś z senatorów, bo inaczej to nie byłoby nad czym głosować. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Augustyn...

(Głos z sali: Andrzejewski.)

Przepraszam, pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowna Pani Prezes i Szanowni Goście!

Niewątpliwie sytuacja jest dosyć szczególna, dlatego że sprawozdanie poprzedniej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zostało podpisane i niejako odpowiedzialność za nie przejęła aktualna Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, nie bardzo się z nim, jak rozumiem, identyfikując. To jest problem: co z tym zrobić?

Stoję na stanowisku, że oceniamy merytoryczną zawartość sprawozdania, a nie osoby, które sprawują funkcje dzisiaj, po zmianie kierownictwa w ramach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dlatego będę mówił o samym sprawozdaniu.

W moim przekonaniu, sprawozdanie stanowi kamuflaż, bardzo precyzyjnie ułożony z różnych elementów. Stanowi kamuflaż i fałszuje obraz sposobu funkcjonowania rzeczywistości medialnej w okresie sprawozdawczym, to znaczy w roku 2005, i to zarówno jeżeli chodzi o czas przed wyborami parlamentarnymi, jak i okres po wyborach parlamentarnych, czyli to jest podwójne zafałszowanie tej rzeczywistości. Zabrakło bowiem kryteriów, które są podstawowe, przynajmniej dla mnie są podstawowe, a mianowicie systemowego kontrolowania zakresu stosowania wolności słowa w Polsce. Jakoś żaden z organów pilnujących wolności słowa nie dostrzeża tego, co zawarliśmy w konstytucji, a co powinno być czymś szczególnym, katechizmem każdego organu stosującego prawo i kontrolującego zakres stosowania prawa, art. 31 ust. 2 zdanie pierwsze. Nie jest to hasło, nie jest to gazetka ścienna, jak w czasie PRL. Jest to dyrektywa do stosowania przez organy władzy. A brzmi ona tak: „Każdy jest obowiązany – podkreślam: obowiązany, a nie „ma” czy „powinien” – szanować wolności i prawa innych”. Jakie są to prawa? Ano takie – nie będę tutaj robił wykładu – które powinny być przedmiotem kontroli również ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,

(senator P. Andrzejewski)

choćby w ramach art. 3 ustawy o radiofonii i telewizji, mówiącego, że monitoring i kontrola obejmują jednocześnie przestrzeganie przez nadawców prawa prasowego. A prawo prasowe ma przecież charakter nie tylko etyczny, ale także i merytoryczny, i profesjonalny, przestrzegania zasad praw człowieka i wolności innych. To jest jeden z mankamentów. Ale są mankamenty dalej idące.

Oczywiście moje pytania pozostały dzisiaj, jako pytania retoryczne, bez odpowiedzi pani prezes, która, wydaje mi się, jest w trudnej sytuacji, ale raczej w wyniku bezradności niż lojalności czy solidarności z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji w poprzednim składzie, bo tego bym nigdy nie twierdził i nie insynuował. Ale wydaje mi się, że bezradności pani prezes w tym zakresie możemy zaradzić. Możemy zaradzić dlatego, że ustawa... Tu jest luka w regulaminie, będziemy o tym niedługo debatować, luka w Regulaminie Senatu, a także i Sejmu. Ustawa wyraźnie mówi, że mamy do czynienia z możliwością przyjęcia tego sprawozdania, ewentualnie z uwagami i zastrzeżeniami. Tak zresztą zrobił Sejm, mam tutaj te uwagi, ale Senat sam powinien uwagi sformułować. Wydaje mi się to zasadne i dlatego, chociaż to jest inny tryb niż tryb procedowania nad uchwałami o przyjęciu, tryb, który ma charakter quasi-analogii do postępowania legislacyjnego, ja składam wniosek do projektu uchwały Senatu, jakakolwiek by ona była, zwłaszcza pozytywna, aby w art. 1 projektu uchwały w sprawie przekazania sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dodać zastrzeżenie: Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, iż sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r. pomija ocenę funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie przestrzegania przez nadawców publicznych art. 31 ust. 1 zdanie pierwsze konstytucji oraz art. 18, 21 i 22 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia o radiofonii i telewizji.

Skoro z różnych względów podpisała się jednak pani prezes pod tym, co poprzednia Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nam przedstawiła, to przynajmniej Senat nie powinien tego w takiej postaci, fałszującej rzeczywistość, akceptować. Taki wniosek na ręce pana marszałka składam, ale poprzedzić go chcę wnioskiem formalnym. Wniosek formalny oparty jest już na naszym regulaminie, bo stosujemy go tutaj tylko per analogiam, mimo że nawet nie ma odesłania do analogii, do tego szczególnego trybu, o którym mówi ustawa o radiofonii i telewizji, przyjmowania tej oceny i tego sprawozdania.

Otóż, na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 6 regulaminu wnoszę o odesłanie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r. do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu zobowiązania do złożenia przez radę dodatkowego

sprawozdania w przedmiocie oceny zakresu działania poprzedniej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, z uwzględnieniem monitoringu, kontroli informacji co do przestrzegania unormowań zawartych w art. 22 ust. 2 i 3 ustawy o radiofonii i telewizji, przestrzegania przez nadawców publicznych zadań telewizji publicznej nakazanych w art. 21 tej ustawy i przeciwdziałania naruszeniom prawa, zgodnie z art. 18 w związku z art. 3 tej ustawy, prawo prasowe, i art. 31 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji RP.

I jeszcze uwaga merytoryczna. Jeśli wniosek formalny, prosiłbym ewentualnie o rozważenie tego. Dlaczego? Dlatego że do tego, co nie wypada, jak rozumiem, z różnych względów aktualnej pani przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i do czego jest, jak rozumiem, jeszcze niegotowa, bo takiego sprawozdania nie ma w obrębie służb Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, może zostać zobowiązana per analogiam przez Senat, a Senat może do tego zobowiązać merytorycznie Komisję Kultury i Środków Przekazu. Ustawa nakazuje złożenie tego sprawozdania w określonym terminie, ale nie zawiera *ad quem*, terminu, w jakim Senat ma przyjąć to sprawozdanie. Dlatego też wniosek mój odpowiada prawu. Dziękuję bardzo.

Wniosek składam na ręce pana marszałka.
(Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Zanim poddam wniosek jako wniosek formalny pod głosowanie, może senator Augustyn jeszcze się wypowie.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Przewodnicząca! Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzeczywiście, jesteśmy skonfundowani jakąś dwuznaczną sytuacją, o której przed chwilą mówił pan Andrzejewski. Rzeczywiście, Panie Senatorze, sprawa jest o wiele bardziej poważna aniżeli jakieś tam zwykłe oceny. No bo jeżeli tam są dane, które już tutaj ośmieszano, podważano i podawano w wątpliwość, jeżeli tam są wyliczenia, z którymi żadną miarą nie można się zgodzić, to kto z państwa pod czymś takim złożyłby swój podpis? O nieopatrzonym składaniu podpisów już tu kiedyś mówiłem. To się zdarza, ale to trzeba niestety piętnować. Na to się nie możemy godzić.

Mnie brakuje, Drodzy Państwo, nie tylko pewności co do tego, że zawartość sprawozdania przyjęta przez nas nie ośmieszy tego całego gremium, samego Senatu, całego Senatu, brakuje mi też tutaj ocen merytorycznych, ocen bardzo istotnych. Drodzy Państwo, jak się nie rozliczy przeszłości – a to była doskonała okazja – nie wykaże błędów, to jak można wyruszyć w drogę?

(senator M. Augustyn)

Ma pani rację, Pani Senator – akurat koleżanka mówi, a ja chciałem się do niej zwrócić – ma pani rację, tak. Wszyscy oczekiwali zmian w telewizji. Akurat ta jedna rzecz wokół tej sprawy ciągle nas łączy. Ale jak podejść ku tym rozwiązaniom, które mają budzić naszą nadzieję, jeżeli nie wykazano – a to była świetna okazja – co jest źle, dlaczego tak jest?

Sądzę, że wniosek pana senatora Andrzejewskiego jest jak najbardziej godny poparcia. Powinniśmy rzetelnie przyjrzeć się temu materiałowi, wypunktować wszystkie niedoręczności, wszystkie nieprawdy uwidocznic, pokazać wnioski i nad takim sprawozdaniem głosować.

A teraz parę słów odniesienia. Pani przewodnicząca mówi: nie oceniajcie dzisiaj, po owocach poznacie. W myśl tej nadziei, której nie chcielibyśmy gasić, że będzie inaczej, że będzie lepiej, czekamy na te pierwsze owoce. Czekamy, bo mamy nadzieję, wciąż jeszcze mamy tę nadzieję, że z równą surowością będzie karana stacja telewizyjna emitująca program z panią Szczuką, który obraża niepełnosprawnych, jak i rozgłośnia, która nadaje antysemitki audycje. Z równą surowością i z równą prędkością. Proszę, przyglądamy się tym owocom, bo to mocne były słowa, niesłuchanie zobowiązujące, być może tutaj najważniejsze.

Proszę jednak, Koleżanki, Koledzy i Pani Przewodnicząca, nie mówić, że złożenie przez kogoś legitymacji nie zmienia jego myślenia, nie zmienia jego preferencji partyjnych. Bo są osoby w państwie, osoby pełniące najwyższe funkcje, które składają legitymację dlatego, żeby nam zagwarantować, że będą na przykład prezydentem wszystkich Polaków, a nie jednego ugrupowania. To jest ważna sprawa i nie wolno jej lekceważyć i spłycać. To jest tak, że jeżeli prezesem jest osoba, która złożyła legitymację, a była sympatykiem jakiegoś ugrupowania, ale ugrupowania opozycyjnego, to można, co nie oznacza, że zawsze tak jest, ale można przyjąć, że jest to przynajmniej symboliczny wyraz pluralizmu. Jeżeli zaś prezesem telewizji jest jawny sympatyk jednego ugrupowania, to na pewno jest to sytuacja, która ma prawo niepokoić – czekamy na te owoce, więc nie chciałbym tutaj używać mocniejszych słów. Gra idzie o dużą stawkę. Gra idzie o wolność mediów. Gra idzie o wolność słowa w mediach publicznych.

To prawda, Kolego Ryszka, wolność nie jest Bogiem. Wolność jest bezcennym darem, darem bożym. Ale jest zarazem wezwaniem i zobowiązaniem do tolerancji i do odpowiedzialności. Za słowa też. Tych, którzy chcieliby podważać tutaj autorytet Trybunału Konstytucyjnego, który uchylił zapisy piętnowane także przeze mnie z tej mównicy, niech ważą słowa. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Niesiołowski, ostatni zapisany do dyskusji, więcej nazwisk na liście nie ma.

Senator Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nie chcę się już odnosić w dyskusji nad sprawozdaniem rady do tej kwestii, można powiedzieć, formalnej. Ona jest na pewno ważna, ale tu już tyle głosów padło. Ja będę głosował przeciw, tak się składa, że zawsze, jak byłem w parlamencie, głosowałem przeciw sprawozdaniom kolejnych Krajowych Rad, ponieważ wszystkie te rady w najmniejszym stopniu mnie nie satysfakcjonowały. I nie dostrzegam powodów, pomijając te wszystkie argumenty, żeby tym razem głosować za. No zdania są tu podzielone i tę argumentację rozumiem.

Ale chciałbym się odnieść do tego niesłuchanego festiwalu hipokryzji, który miał miejsce na tej sali. To są Himalaje hipokryzji! Muszę powiedzieć, że to, co tutaj pani przewodnicząca była uprzejma nam zaserwować, oczywiście pani przewodnicząca Kruk, i paru senatorów, jest czymś takim, wobec czego nie można milczeć. Jeżeli ktoś ma odwagę powiedzieć tutaj, że jak człowiek pełni jakąś funkcję, to mu nie wyparowują poglądy z głowy, to ja nie bardzo wiem, o co chodzi. Nie ma ludzi bez poglądów. Co to za pretensja?! Co to za bezczelne ataki na pana Jana Dworaka?! O co? Że nic nie zrobił? Wiemy już, co do tej pory zdążyła ta Rada zrobić. Obłożyła pana Wildsteina... Ja nie chcę pana Wildsteina oceniać, znam go dobrze, jest konfliktowy, ale uczciwy i mam nadzieję, że nie będzie słuchał politycznych nacisków. Chcę w to wierzyć. Choć pierwsze sygnały personalne są niezachęcające. Ale jeżeli coś takiego w ogóle ma miejsce, że partyjna dogaducha dodaje panu Wildsteinowi kilku partyjnych nominantów, w tym jednego z Młodzieży Wszechpolskiej, i to jest poprawa, to jest ta zmiana sytuacji na lepsze, no to ja gratuluję dobrego samopoczucia. To jest lekcja demokracji? To jest parodia demokracji! Ja nie będę mówił, czym ma być, czym jest Młodzież Wszechpolska. No my to wiemy. To są ci co krzyczą: pedały do gazu. I ktoś taki idzie do telewizji i z tego powodu, że to się koalicji rządowej oplaca...

(Senator Ryszard Bender: O sprawozdaniu mowa.)

Słucham?

(Senator Ryszard Bender: O sprawozdaniu mowa, a nie...)

Nie będzie mi pan senator dyktował, o czym mam mówić.

(senator S. Niesiołowski)

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę o spokój.)

Nie będzie mi pan tego mówił... Na szczęście, Panie Senatorze, nie pan jest marszałkiem. Jeżeli pan nim zostanie, to na pewno pana posłucham.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, kwestia następną. Twierdzenie czegoś takiego, że pierwsze sygnały płynące z tej rady są pozytywne, optymizm tej Krajowej Rady, to wyraz ogromnej naiwności i dobrej wiary. No ja tak naiwny nie jestem. Przepraszam, ale pierwsze sygnały są skrajnie niezachęcające. Pierwsze działania pani przewodniczącej Kruk są jaskrawym przykładem ślepoty i nietolerancji, ślepoty na jedno oko. Co to znaczy? Ten przykład pani Szczuki, już tutaj przywołany...

(Senator Ryszard Bender: Pan dżentelmenem jest, Panie Niesiołowski...)

...a potem wykręcanie się.

Ja wiem, że źle się panu tego słucha, Panie Senatorze, ale ja nie bardzo widzę odniesienie...

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę nie dyskutować z miejsca.)

...takiej kategorii jak dżentelmeństwo do tego wystąpienia.

(Senator Ryszard Bender: Do niewiasty.)

Ale ta niewiasta wykazała się nietolerancją. Ta niewiasta działa tendencyjnie, stronniczo i partyjnie. I po to jest parlament, Panie Senatorze, żeby o tym mówić, choć były takie parlamenty, w których się o tym nie mówiło.

(Senator Ryszard Bender: Są metafory jakies, których możemy używać.)

To pan będzie przemawiał metaforami – jak Norwid. (Wesołość na sali) (Oklaski)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, kwestia ostatnia. Sposób prezentowany tutaj... Mniej więcej z czymś takim mieliśmy do czynienia, z taką oto wizją telewizji publicznej... Jeżeli w tej telewizji publicznej obecnie są ludzie... jeżeli właściwie jest ona poddana kontroli jednej partii – cała ta ustawa była pisana pod jedną partię – to ja muszę powiedzieć... I wychwalanie tego, i mówienie, że oto jest jakaś nadzieja, no ta rada była kulawa, ta rada była zła... Oczywiście, wiemy o tym, mówiłem o tym, ale przecież to co mamy obecnie, to jest najgorszy przykład upartyjnienia telewizji w dziejach III Rzeczypospolitej. Mówienie, że to budzi nadzieję, że to jest jakiś dobry sygnał, atakowanie pana prezesa Dworaka... A co? Pan z Młodzieży Wszechpolskiej będzie lepszy? A ten z Samoobrony, ta pani... Ja nie chcę przekręcić nazwisk, dlatego ich nie przytaczam, ale wiemy o kogo chodzi. Czy to są pozytywne sygnały? To ja gratuluję samopoczucia.

Będę głosował oczywiście przeciwko temu sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Proszę przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panią Elżbietę Kruk, o zabranie głosu.

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

Ja przede wszystkim chciałabym sprostować pewien błąd, który tu się pojawił, był powtarzany przez panów senatorów. Otóż ja nie podpisałam tego sprawozdania. Nie podpisałam go, podpisałam stanowisko Krajowej Rady mówiące, że w tej sytuacji prawnej, w jakiej jesteśmy, my po prostu przekazujemy to sprawozdanie. I to podkreślam. Tak więc ja tego nie podpisałam. To jest błąd.

I do pana senatora Niesiołowskiego. Ja oczywiście nie będę używała języka, jakiego pan zwykł używać...

(Senator Stefan Niesiołowski: A dlaczego? Niech pani używa języka, jakiego pani chce.)

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Panie Senatorze, proszę o spokój.)

Pan jest najlepszym przykładem tego, jak można, oddając legitymację, nie oddając legitymacji, prezentować Himalaje hipokryzji. Odsyłam do wypowiedzi pana senatora Niesiołowskiego z 2001 r. o Platformie Obywatelskiej. Podobnie ją oceniał, jak dzisiaj PiS, ale dlatego, że aplikował do Prawa i Sprawiedliwości. No niestety, nie został pan senator przyjęty.

(Senator Stefan Niesiołowski: A to kłamstwo! Ordynarne kłamstwo!)

To nie jest kłamstwo. Pan dobrze wie, Panie Senatorze, że to prawda.

I jeszcze jedno zdanie, Panie Senatorze, jedno zdanie chciałabym poddać panu pod rozwagę – nienawiść niszczy tego, kto ją hoduje, a nie tego, wobec kogo jest kierowana...

(Senator Stefan Niesiołowski: Czyli zniszczy panią.)

Panie Senatorze...

(Głos z sali: Nie ma sensu.)

Nie ma sensu.

(Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę o ciszę.

Dziękuję pani przewodniczącej za przedstawienie sprawozdania, za zabranie głosu.

Pan Andrzejewski zgłosił wniosek formalny, ale ten wniosek formalny rodzi pewne kłopoty inter-

(wicemarszałek M. Płażyński)

pretacyjne, ponieważ Senat tak na dobre może przyjąć bądź odrzucić sprawozdanie Krajowej Rady, a nie bardzo może występować do Krajowej Rady o dodatkowe uzupełnienie. To budzi pewną wątpliwość interpretacyjną, w związku z czym zarządzam dziesięć minut przerwy. To też przyda się, by polepszyć atmosferę. Proszę Konwent Seniorów o spotkanie.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 37 do godziny 14 minut 55)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Szanowni Państwo, proszę zajmować miejsca.
(Rozmowy na sali)

Panów senatorów również proszę o zajęcie miejsc.

A pana senatora Andrzejewskiego proszę o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

We wniosku formalnym, po rozważeniu wszystkich komponentów prawnych, dokonuję autopoprawki. Podtrzymując wniosek o odesłanie sprawozdania do komisji, zgodnie z Regulaminem Senatu, jednocześnie modyfikuję cel tego odesłania. Tym celem ma być nie zobowiązanie Krajowej Rady do złożenia dodatkowego sprawozdania w przedmiocie... i tu jest on wymieniony, ale udzielenie dodatkowych informacji w tym przedmiocie, informacji, których zabrakło w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo...

Czyli résumé: słowa „dodatkowego sprawozdania” zastępuje się słowami „we wniosku formalnym dodatkowych informacji w przedstawionym we wniosku zakresie”. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Ponieważ pan senator Andrzejewski zgłosił również wniosek legislacyjny, i tak uchwała wróci do komisji. Pozostaje do rozstrzygnięcia, czy komisja będzie miała obowiązek uzyskania od Krajowej Rady dodatkowych informacji, tak jak sugerował to pan senator Andrzejewski.

Pytam więc, czy w stosunku do tego wniosku formalnego, który zgłosił pan senator Andrzejewski, jest jakiś sprzeciw. Nie ma sprzeciwu.

W związku z tym wniosek...

(Głos z sali: Głosujemy?)

Jeśli nie ma sprzeciwu, to nie głosujemy. Wniosek jest przyjęty, wraca to do komisji.

A ja mam dla państwa informację, że na wniosek klubu PiS ogłaszam półtoragodzinną przerwę.

Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Półtoragodzinną przerwę, czyli spotykamy się ponownie o godzinie 16.30.

Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 57 do godziny 16 minut 34)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 28 czerwca Dniem Poznańskiego Czerwca 1956 r.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 128. Marszałek Senatu w dniu 20 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 2 i 3 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 12 maja 2006 r. Komisja po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 128S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W zastępstwie wybranego przez komisję sprawozdawcy, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Janusza Gałkowskiego, który zmuszony był udać się do szpitala, chcę przedstawić stanowisko komisji wraz z uzasadnieniem, które jest zawarte w druku nr 128S, stanowisko komisji, która popiera tę ustawę.

Jeżeli chodzi o Poznański Czerwiec 1956 r., to nie trzeba bardzo szeroko się rozwodzić nad jego znaczeniem, nad znaczeniem strajku generalnego i pierwszego oporu zorganizowanego przeciwko totalitarnej władzy komunistycznej, który zainicjował zarówno październik 1956 r., jak i dalsze

(senator P. Andrzejewski)

działania przeciwko systemowi w postaci zarówno wydarzeń radomskich, jak i wydarzeń w 1970 r., 1976 r., 1980 r. aż do przełomu w 1989 r. Niewątpliwie bardzo ważne są działania rozpoczęte w czerwcu w Poznaniu.

Niemniej ze względu na to, iż jest to inicjatywa legislacyjna, a nie tylko uchwała, i że wykracza ona poza to, co jest zdaniem Senatu i opinią Senatu w dziedzinie legislacji, celowe wydaje się skonsultowanie dalszych losów tej inicjatywy i jej charakteru z Sejmem i z Prezydium Sejmu w celu zsynchronizowania działań. Dlatego też składam wniosek formalny o skierowanie tej ustawy do komisji, która podejmie działania zsynchronizowane z działaniami Sejmu. Zsynchronizowane to znaczy, że zaczerpnie opinii Sejmu co do dalszej procedury, w ramach której ta inicjatywa będzie rozpoznawana. Składam wniosek o skierowanie tej sprawy do komisji.

(Głos z sali: Do której?)

Do Komisji Ustawodawczej.

(Głos z sali: Ponownie.)

Tak, ponownie.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym sprawozdaniem, także do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, bo przypominam, że niestety pana senatora Gałkowskiego nie ma.

Czy ktoś z państwa sprzeciwia się wnioskowi zaproponowanemu przez pana senatora Andrzejewskiego? Nie ma sprzeciwu.

W takim razie proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 130.

Marszałek Senatu w dniu 20 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 12 maja 2006 r. Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 130S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu projektu uchwały w pierwszym czytaniu na swoim posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu uchwały.

Nadmieniam, iż inicjatorem tejże uchwały jest pani senator Kurska. Projekt pani senator Kurskiej poparty został przez znaczną grupę senatorów.

Świadomi tego, że naród polski nie pamięta swej historii, a nie pamiętając swej historii, traci tożsamość, senatorowie opowiedzieli się za tym, by Wysoki Senat raczył podjąć uchwałę następującej treści.

„W tym roku mija 65. i 66. rocznica masowych wywozów rodzin polskich na Sybir, głównie z kresów wschodnich i północnych. Miały one miejsce w lutym i kwietniu 1940 r. a także w czerwcu 1940 r. i w czerwcu 1941 r., przy czym ich kulminacja przypadła na kwiecień 1940 r. Oblicza się, że objęły one co najmniej 320 tysięcy osób. Z tej liczby wielu zginęło z głodu i zimna, a ci, którym udało się wrócić z zesłania, doznali poważnego uszczerbku na zdrowiu wskutek chorób i nieludzkich warunków.

Za barbarzyńskie działania sowieckiego reżimu, zmierzające do wyniszczenia narodu polskiego, a w szczególności najbardziej patriotycznej jego części, byli odpowiedzialni nie tylko decydenci, tacy jak Józef Stalin, Ławrientij Beria, Wiaczesław Mołotow, ale także wykonawcy ich zbrodniczych rozkazów.

Senat RP oddaje hołd wszystkim Polakom zamęczonym i pozbawionym życia przez komunistyczną tyranię, a jednocześnie chyli czoła przed wszystkimi, którzy tę gehennę przeżyli lub też z narażeniem życia ratowali się ucieczką z transportów i wracali do Polski, pokonując pieszo nieprawdopodobne odległości. Pamiętajmy o ofierze i bohaterstwie naszych rodaków.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski.» Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym spytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania w związku z przedstawionym sprawozdaniem, skierowane do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania panią senator Annę Kurską.

Nie widzę pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał...

(*Głos z sali:* Senator Alexandrowicz i senator Bender.)

A, przepraszam. Przepraszam bardzo, ale właśnie panowie senatorowie się zapisują.

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawa pierwsza wykracza nieco poza tekst tej uchwały, ale w tym roku minęła także siedemdziesiąta rocznica masowych wywozów na Sybir, do Kazachstanu, Polaków z tej części Białorusi i Ukrainy, która została włączona do Związku Sowieckiego już w roku 1921. Już granica traktatu ryskiego pozostawiła te tereny dawnej Rzeczypospolitej, wschodniej Białorusi oraz wschodniej i centralnej Ukrainy, w granicach Związku Sowieckiego. I właśnie w 1936 r. dwie zwarte społeczności polskie, jedna z Ukrainy, a druga z Białorusi, które nawet przez pewien czas cieszyły się, jak się okazało, wątpliwym przywilejem polskich rejonów autonomicznych, wszyscy ci mieszkańcy zostali wywiezieni do Kazachstanu czy na Syberię. I w zasadzie pozostali tam do dzisiaj, aczkolwiek części udaje się z trudem może nawet nie tyle samemu wracać, co wysłać swoje wnuki do Polski. Warto, żebyśmy o tym też pamiętali.

I sprawa druga. Ze środowisk Sybiraków otrzymałem sygnał, który można byłoby streścić mniej więcej tak. To dobrze, że Senat Rzeczypospolitej pamięta o setkach tysięcy Polaków poddanych prześladowaniom, wywózkom. Bardzo często były to rodziny tych dwudziestu kilku tysięcy Polaków, którzy zostali rozstrzelani z rozkazu Stalina i Biura Politycznego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. To bardzo dobrze, że Senat o nich pamięta, ale oni też nieśmiało przypominają, że parlament Rzeczypospolitej do dziś nie rozwiązał sprawy mienia zabużan, którzy nie otrzymali żadnych należnych im rekompensat za mienie pozostawione poza granicami Rzeczypospolitej. Oni nie zmienili ojczyzny, to ojczyzna opuściła te zie-

mie, na których od pokoleń mieszkali. W tak zwanych umowach republikańskich gwarantowano repatriantom rekompensatę w mieniu, jednak tylko część z nich tę rekompensatę dostała, często w stopniu nieodpowiadającym pozostawionemu majątkowi, a znaczna część nie dostała nic. Przysługuje co prawda repatriantom, zabużanom, pewne fikcyjne uprawnienie do korzystania z mienia Skarbu Państwa, ale poprzez kolejne działania wykonawcze, z tego mienia, które mogłoby być podstawą do świadczeń zastępczych, wyłączono najpierw mienie samorządów, potem mienie Agencji Nieruchomości Rolnych, potem mienie Agencji Mienia Wojskowego. A potem w zasadzie zlikwidowano przetargi, na których mogli startować zabużanie ze swoimi roszczeniami, potwierdzonymi przez sądy i administrację powiatową. Praktycznie to prawo było prawem fikcyjnym.

Dobrze byłoby, żebyśmy nie tylko oddawali cześć tym wszystkim, którzy bądź zginęli – zresztą tak jak część mojej rodziny w Kazachstanie – bądź też tym, którzy przeszedłszy straszliwe cierpienia, wrócili do kraju, ale żebyśmy także uregulowali te rachunki, których państwo polskie nie uregulowało ze swoimi obywatelami. Oczywiście jest to część problemu, o którym mówiłem na poprzednim posiedzeniu Senatu, to znaczy problemu niezłatwionej od szesnastu lat sprawy restytucji mienia, reprzywatyzacji, zwrotu tego mienia, które państwo kiedyś obywatelom odebrało.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę teraz pana senatora Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli idzie o uchwałę dotyczącą deportacji, wywozów Polaków na Sybir, to w tekście, który mamy, przygotowanym przez komisję, jest mowa o wywózkach głównie z kresów wschodnich i północnych. Chcę podkreślić, że Podlasie i północne Mazowsze również były objęte wywózkami, włączono do Związku Sowieckiego Łomżę, sięgano aż po obrzeża Ostrowi Mazowieckiej. W związku z tym uważam, że należałoby dodać po słowach „z kresów wschodnich i północnych” wyrazy „Podlasia i Mazowsza”.

A dalej, wśród tych decydentów, wśród tych katów, którzy dokonywali wywozów Polaków, obok wymienionych tutaj postaci trzeba dodać Kalininę i Chruszczowa, zwłaszcza że Chruszczow na Ukrainie znaczył wiele i to on decydował o wywózkach.

Opuściłbym za to stwierdzenie, że kulminacja wywozów przypadła na kwiecień 1940 r. Zostawmy to historykom, bo badania ciągle trwają, zostawmy to na razie otwarte. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Przepraszam, czy pan senator składa wniosek? Tak?

(*Senator Ryszard Bender:* Tak, tak jest.)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Niniejszym zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej.

Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przedstawił propozycję przyjętą. Nie słyszę innych propozycji.

Wobec ich braku stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir do Komisji Ustawodawczej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 138.

Marszałek Senatu w dniu 26 kwietnia tego roku, zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 12 maja 2006 r. Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowała sprawozdanie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 138S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja rozpoznała w pierwszym czytaniu wniosek dotyczący podjęcia uchwały, złożony przez senatorów, którzy podpisali tekst przygotowany przez pana senatora Bronisława Korfantego, potomka Wojciecha Korfantego, dotyczący uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

III powstanie śląskie miało szczególny charakter i znaczenie dla formowania II Rzeczypospolitej. Szczególną rolę w tym powstaniu odegrał Wojciech Korfanta, poseł do sejmu, do parlamentu

pruskiego, a jednocześnie reprezentant polskości Śląska, i to Śląska Opolskiego, który nie tylko był polskim komisarzem plebiscytowym, ale i przywódcą, dyktatorem powstania śląskiego. To powstanie śląskie szczególnie tkwi w pamięci twórczenia wolnej i niepodległej II Rzeczypospolitej. Stanowi przykład prężności i umiejętności państwowego funkcjonowania społeczeństwa w warunkach opresyjnych. To tam powstał wzór tworzenia struktur państwa w każdym zakresie wtedy, kiedy państwo to jeszcze nie istniało, na terenach, na których działali komisarze związani z realizacją traktatu wersalskiego, przewidującego niepewny los tych terenów. Zorganizowanie wówczas nie tylko oporu militarnego ludności Śląska, ale i stworzenie struktur państwa, tak samo, jak to miało miejsce w czasie powstania warszawskiego, jest wyraźnym przykładem państwowotwórczych zdolności i ich realizacji przez członków narodu polskiego, niezależnie od tego, z jakich regionów, z jakiej tradycji i z jakich zaborów się wywodzili.

Dlatego też, szanując ten tekst i propozycje pana senatora Bronisława Korfantego, Komisja Ustawodawcza przyjęła ten tekst bez poprawek, w następującym brzmieniu.

„Osiemdziesiąt pięć lat temu Ślązacy chwycili za broń, aby złączyć się z nowo powstałym państwem polskim.

W rocznicę wybuchu zwycięskiego III Powstania Śląskiego Senat wolnej Polski oddaje im cześć oraz wyraża najwyższy szacunek wszystkim, którzy przyczynili się do powrotu Śląska do Macierzy.

Mając w pamięci waleczność, odwagę i determinację powstańców, pragniemy, aby ich patriotyzm stanowił wzór dla współczesnej młodzieży. Chylimy czoła przed wszystkimi, którzy w tej walce oddali swe życie. Jesteśmy pełni uznania dla polskiego komisarza plebiscytowego i przywódcy III Powstania Śląskiego, Wojciecha Korfantego, który przez swoją działalność narodową i zabiegi dyplomatyczne doprowadził do przywrócenia Polsce Górnego Śląska.

Zapewniamy, że naszą intencją jest, aby każdy, kto uczestniczył w wydarzeniach dziejowych, jakie miały miejsce na Śląsku w latach 1919–1921, znalazł swe miejsce na kartach polskiej historii.

Uchwała podlega ogłoszeniu w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Komisja Ustawodawcza rekomenduje Senatowi przyjęcie tej uchwały *in extenso*, tak jak ona brzmi.

Jednocześnie zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu proszę, aby pan marszałek, jeżeli nikt nie złoży wniosku przeciwnego, niezwłocznie skierował tę uchwałę do trzeciego czytania, abyśmy mogli ją przegłosować jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym spytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwałą nie dłuższą niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Bronisława Korfantego.

Bardzo proszę, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, pragnę o to zapytać sprawozdawcę, pana senatora Andrzejewskiego, i wnioskodawcę, pana senatora Bronisława Korfantego.

Pan senator sprawozdawca mówił o tym, że Wojciech Korfanty był dyktatorem powstania, świadomie nawiązał do tradycji naszych dyktatorów powstania styczniowego: Mierosławskiego, Langiewicza, Traugutta. Czy w związku z tym nie napisać... Nie wiem, czy to będzie wymagało odsłania do komisji, czy też będzie to można uznać tylko za zmianę redakcyjną, ale czy nie napisać „dyktatora III powstania”? Jeśli byłoby to możliwe, to bardzo bym prosił.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

W zasadzie jest to możliwe tylko w drodze autopoprawki, którą by przygotowała cała Komisja Ustawodawcza. W związku z tym nie czuję się upoważniony do dokonania poprawki. Autopoprawka samego wnioskodawcy, pana Bronisława Korfantego, też nie rozwiązuje zagadnienia. Musielibyśmy, nawet gdyby chodziło o bardzo drobne zmiany w nazewnictwie, skierować to do komisji. Tak wynika z regulaminu.

No ale nie wiem, czy to jest konieczne. Jeżeli mówimy o przypominaniu dzisiaj roli i charakteru Wojciecha Korfantego, to ten zakres jest dużo większy: i Stronnictwo Pracy, i cały obóz Morges, i jego stosunek do sanacji, jego chrześcijańskie związki zawodowe itd., itd. To jest wielka, jasna postać na firmamencie historii Polski. Dzisiaj dla młodzieży pojęcie „dyktator” nie jest jednoznaczne. Tak jak ja to rozumiem, zastanawialiśmy się nad tym, on był dyktatorem w owym czasie, natomiast dzisiaj pojęcie „dyktator” ma inną konotację. Gdyby go użyć, trzeba by to bliżej wyjaśnić. Pan senator wie i my wiemy, co oznacza pojęcie „dyktator” historycznie, ale dzisiaj te konotacje są inne.

Dlatego apelowałbym, żeby, jeżeli to nie jest konieczne, nie wprowadzać tej poprawki, żeby za to

wyraźnie o tym powiedzieć w wystąpieniu w Senacie. Dziękuję.

Nie wiem, jakie jest stanowisko pana Bronisława Korfantego w tej sprawie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan wnioskodawca?

(Senator Bronisław Korfanty: Tak, ja chcę...)

Ale będą następne pytania, tak że jeżeli można...

(Senator Bronisław Korfanty: Nie, ja chciałbym się odnieść do pytania...)

Aha, ciągle to samo.

Senator Bronisław Korfanty:

...do pytania pana senatora Bendera. Ja bym tutaj popierał, myślę, stanowisko, które przedstawił pan senator Andrzejewski, żebyśmy się zgodzili na taką treść, jaka już jest. Myślę, że to jest w porządku. Ja popieram tę propozycję pana senatora, żeby to zostawić w takiej formie jak jest. Dziękuję.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Żeby nie komplikować procedury, zgadzam się z obu panami senatorami, chociaż z pewnym niesmakiem, że nie będzie to historycznie ścisłe.

(Senator Janusz Kubiak: Czyli wycofujesz?)

Wycofuję, tak.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Panowie, nie dyskutujcie do mikrofonu.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bronisława Korfantego.

Senator Bronisław Korfanty:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jestem bardzo dumny z tego, że to właśnie mnie, rodowitemu Ślązakowi, którego przodkowie

(senator B. Korfanty)

mieszkają na tej ziemi od wielu pokoleń, pochodzącemu z rodziny o bogatych tradycjach niepodległościowych i powstańczych, rodziny, z której wreszcie wyszedł mój krewny, wielki syn ziemi śląskiej Wojciech Korfanty, przypadł zaszczyt bycia senatorem wnioskodawcą projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego. Wierzcie mi, Panie i Panowie Senatorowie, jestem tym faktem bardzo przejęty i wzruszony, i czuję wielką odpowiedzialność, jaka na mnie spoczywa.

Ponieważ do projektu uchwały nie było dołączone uzasadnienie, pozwólcie mi, Panie i Panowie, przybliżyć tło historyczne i polityczne tego wielkiego wydarzenia, a także przypomnieć w formie krótkiej notki biograficznej wkład Wojciecha Korfanteo w proces przyłączenia Śląska do Polski.

Elementem decydującym o rozwoju ruchu narodowego i ciężeniu Górnego Śląska ku Polsce stała się etniczna polskość jego mieszkańców. Wyrażała się ona w powszechnym używaniu w życiu codziennym języka polskiego w swoistej, częstokroć archaizującej, formie, w przywiązaniu do rodzimej kultury i obyczajów. Wreszcie też w trwaniu przy katolicyzmie, co wyróżniało tę ludność od napływowej ludności niemieckiej, której większość wyznawała protestantyzm.

Zachowanie tych elementów określających odrębność Górnoszlązaków wobec ludności niemieckiej było swoistym fenomenem. Bezpośrednie bowiem związki z państwowością polską datowały się z czasów średniowiecznych, kiedy to Śląsk przez cztery stulecia stanowił część monarchii Piastów. Mimo podejmowanych przez Polskę prób odzyskania Śląska w dobie panowania Jagiellonów i Wazów, ziemia ta nadal pozostawała w obcym władaniu, a jej ludność w coraz większym stopniu stawała się obiektem presji germanizacyjnej.

Germanizacja przybierała różne fazy. Od tak zwanej humanitarnej germanizacji, kierującej się zasadą, że Ślązacy są Prusakami, tyle że mówiącymi po polsku, po bezwzględną akcję wynaradawiania. Orężem ludu śląskiego w walce przeciw germanizacji było słowo polskie używane w modlitwie, pieśni religijnej, w codziennym życiu, w którym mówiono gwarą. Język niemiecki był używany w urzędach, dom zaś wychowywał po polsku

Przełomowy moment w uświadamianiu narodowym nastąpił w okresie Wiosny Ludów, a także w późniejszych latach, kiedy ożywiły się kontakty Górnoszlązaków z Krakowem. Tradycje wycieczek Górnoszlązaków do Krakowa odegrały istotną rolę zarówno w procesie rozwoju ich świadomości narodowej, jak i w przygotowaniu do walki plebiscytowej i powstańczej.

Znany w owym czasie działacz górnośląski ksiądz Adolf Hytrek pisał: Kraków jest dla Górnoszlązaka tym, czym dla muzułmanina Mekka. Uważa go za miasto święte, za skarbiec najdroższych narodowych pamiątek.

Załamanie Rzeszy Niemieckiej w rezultacie przegranej I wojny światowej doprowadziło do jeszcze większego ożywienia narodowego na Górnym Śląsku. Od listopada 1918 r. odbywały się w różnych miejscowościach Śląska wiece i manifestacje ludności polskiej. Domagano się równouprawnienia językowego i usunięcia wojska niemieckiego z terenu Śląska. Pojawiły się hasła połączenia Śląska z Polską.

W 1919 r. rozpoczęły się obrady Konferencji Wersalskiej, która nie uznała polskich roszczeń do Górnego Śląska. Na konferencji zdecydowano, że o przynależności Górnego Śląska do Polski lub Niemiec ma zdecydować plebiscyt. Plebiscyt przeprowadzono 20 marca 1921 r. W wyniku plebiscytu 40% mieszkańców Śląska opowiedziało się za Polską, a 60% za Niemcami. W dwa dni po plebiscycie strona polska przedstawiła własny projekt granicy, zwanej powszechnie w historii Linia Korfanteo. Była to odpowiedź na niekorzystny dla Polski projekt linii granicznej opracowany przez reprezentantów Wielkiej Brytanii z Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej, który proponował oddać Polsce tylko część powiatu rybnickiego i pszczyńskiego.

W wyniku tak niekorzystnego dla Polski podziału Górnego Śląska z 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło III powstanie śląskie, które doprowadziło do podpisania w dniu 25 czerwca 1921 r. umowy rozejmowej, w wyniku której obie strony wycofały swoje siły zbrojne z rejonów walk. III powstanie śląskie zakończyło się sukcesem i w wyniku decyzji wielkich mocarstw przyłączono do Polski powiaty: katowicki, chorzowski, lubliniecki, tarnogórski, świętochłowicki, pszczyński i rybnicki.

Była to zaledwie jedna trzecia obszaru plebiscytowego, ale za to ta najbardziej uprzemysłowiona. W granice Polski przeszło około 72% ogółu robotników przemysłowych. Z sześćdziesięciu siedmiu kopalń węgla kamiennego Polsce przypadły pięćdziesiąt trzy. Z ogółu złóż węgla szacowanych wtedy na około 80, 90 miliardów ton, Polska otrzymała około 90% całości złóż.

Na terenie Polski znalazły się wszystkie górnośląskie kopalnie rud żelaza, wszystkie huty ołowiu, cynku, srebra i prażalnie blendy cynkowej oraz większość kopalń rud cynku i ołowiu, zakładów koksowniczych, fabryk brykietów, wielkich pieców, hut żelaza, odlewni żelaza i stali, walcowni i stalowni. Z zakładów przemysłowych niezwiązanych z górnictwem i hutnictwem stronie polskiej przypadła prawie połowa.

Część górnośląska województwa stanowiła w Polsce międzywojennej najbardziej uprzemysłowiony obszar, na którym przeważał przemysł

(senator B. Korfanty)

ciężki i górniczo-hutniczy. Przyłączenie tego terenu powiększyło ogromnie potencjał przemysłowy odrodzonego państwa polskiego. Należy także dodać, że zdolność produkcyjna okręgu górnośląskiego przewyższała moc wytwórczą pozostałych dzielnic kraju. W 1923 r. udział okręgu górnośląskiego w ogólnokrajowej produkcji poszczególnych wyrobów wynosił: 73% węgla kamiennego, 78% żelaza surowego, 77% stali surowej, 88% cynku i 99% ołowiu. Dzięki posiadaniu Górnego Śląska Polska z kraju rolniczego przekształciła się w kraj rolniczo-przemysłowy.

Na zakończenie tego wątku chciałbym w skrócie przedstawić niektóre fragmenty przemówienia wygłoszonego w dniu 20 czerwca 1922 r. przez Wojciecha Korfantego w trakcie uroczystości powitania Wojska Polskiego w Katowicach.

A oto te słowa.

„Kochani Rodacy! Nareszcie nadeszła wielka chwila przez tyle pokoleń górnośląskich upagnioną. Nareszcie nastał wielki radosny dzień, przez wszystkie serca polskie pożądany. Śląsk łączy się dzisiaj z Polską. Łączymy się dzisiaj z Matką-Ojczyzną. Siedem przeszło wieków niewoli, siedem wieków przeszło twardej służby w jarzmie srogiego najeźdźcy, siedem wieków walki o wiarę, język i wolność. To wszystko dzisiaj jest przeszłością.

Pękły nasze kajdany niewoli, nadeszła wielka godzina wyzwolenia. Nie żałujemy dziś trudów poniesionych, nie żałujemy prześladowań przecierpianych, nie żałujemy krwi przelanej w trzech krwawych walkach o nasze wyzwolenie, bo dzisiaj jesteśmy panami swojej ziemi, dzisiaj jesteśmy wolnymi obywatelami wolnej Rzeczypospolitej, wskrzeszonej i do nowej świetności powołanej.

Przybyłaś do nas, Polsko. Z sercem przepelnionym czcią nabożną witamy Cię, Matko Ojczyzno. W tej wielkiej chwili dziejowej, my, najmłodsze twoje dzieci, ślubujemy ci wierność, miłość i posłuszeństwo bez granic. A za to przyjmij nas jako oddane ci sercem i duszą dzieci Twoje, które Twoje zjawienie się na ziemi naszej gorzkimi łzami wypłakały i potokami krwi okupiły.

Polsko! Bądź nam matką troskliwą, błagamy cię. Zapewnij i daj nam pokój oraz stwórz warunki pokojowej pracy. Bądźże nam tedy, Ojczyzno Miła, nie tylko matką kochającą, ale także lekarką, która przywróci nam zdrowie ciała i duszy. Wierna swym tradycjom wolnościowym, Polsko, przyjmij wszystkich tej ziemi mieszkańców dobrej woli jako dzieci swoje. Przyjmij ich bez względu na różnicę języka i wiary, i daj świadectwo wielkiej prawdzie, że w nowoczesnym państwie dla wszystkich wyznań i języków jest miejsce pokojowej, i twórczej pracy dla dobra ludzkości.”

Teraz chciałbym w skrócie powiedzieć kilka słów o Wojciechu Korfantom, człowieku, który

miał decydujący wpływ na to, iż po siedmiuset z górą latach Górny Śląsk powrócił do Polski.

Wojciech Korfanty urodził się 20 kwietnia 1873 r. w robotniczej osadzie Sadzawka, która dzisiaj leży w granicach miasta Siemianowice Śląskie, i w której także ja do dnia dzisiejszego mieszkam, w której mam swoje biuro senatorskie.

Wojciech Korfanty był synem górnika. W miejscowej szkole pobierał lekcje w języku niemieckim, ale w domu kultywowano polskie tradycje, język i obyczaje. Następnie uczył się w gimnazjum w Katowicach, skąd za działalność narodową i czytanie polskich książek został relegowany z klasy maturalnej. Gimnazjum skończył we Wrocławiu jako ekstern.

Wojciech Korfanty w późniejszych czasach pisał: „Zohydzaniem wszystkiego co polskie i katolickie niemieccy nauczyciele wzbudzili we mnie ciekawość do książki polskiej, z której pragnąłem się dowiedzieć, czym jest ten lżony i poniżany naród, którego językiem w mojej rodzinie mówiono. I pokochałem naród mój, przeszłość i dolę jego, i poczułem się synem jego”.

W latach 1895–1901 Korfanty studiował filozofię, prawo i ekonomię w Berlinie i Wrocławiu. Był członkiem tajnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Występował przeciwko Niemieckiej Partii Centrum, za co został przez władze pruskie skazany na cztery miesiące więzienia. Wyrok odsiadywał w więzieniu we Wronkach.

W 1903 r. Narodowa Demokracja wysunęła kandydaturę Korfantego na posła do parlamentu Rzeszy. Korfanty odniósł sukces, został posłem, a w Reichstagu wstąpił do parlamentarnego Koła Polskiego. Rok później został także wybrany na posła do sejmu pruskiego. Mandat posła parlamentu Rzeszy utrzymywał po kolejnych wyborach do 1912 r. Równocześnie był także aż do listopada 1918 r. posłem do sejmu pruskiego.

W parlamencie Rzeszy w mowie z czerwca 1918 r. domagał się zjednoczenia wszystkich ziem polskich, zaś w październiku 1918 r. z trybuny parlamentu Rzeszy upominał się także o zwolnienie Józefa Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej.

Po zakończonej wojnie Wojciech Korfanty wszedł w skład Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, sprawując w jej ramach urząd komisarza do spraw wojskowych w czasie powstania wielkopolskiego. W 1918 r. został także posłem do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. W styczniu 1920 r. rząd polski mianował Korfantego komisarzem Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu, gdzie prowadził przygotowania do przewidzianego na 1921 r. plebiscytu. Wynik plebiscytu miał zdecydować o przynależności Górnego Śląska do Polski.

Wobec nasilania się niemieckich prześladowań w sierpniu 1920 r. Korfanty wezwał Ślązaków do II powstania śląskiego, a 3 maja 1921 r. objął przywództwo III powstania śląskiego. W wolnej

(senator B. Korfanty)

Polsce w latach 1919-1930 był posłem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Dwukrotnie w 1922 r., popierany przez endecję i chadecję, kandydował na stanowisko premiera Rzeczypospolitej. W roku 1923 w gabinecie Wincen- tego Witosa Korfanty piastował funkcję wicepre- miera. Po przewrocie majowym w 1926 r. Korfanty był w opozycji do rządów sanacyjnych. W 1930 r. został aresztowany i wraz z innymi działaczami Centrolewu był przez trzy miesiące więziony w twierdzy brzeskiej. Po uwolnieniu był posłem w Sejmie Śląskim, a także w tymże 1930 r. uzyskał mandat senatora Rzeczypospolitej Polskiej. Od 1931 r. był prezesem Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, a w la- tach 1937-1939 prezesem Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. Przebywał już wówczas na emi- gracji, gdzie udał się w 1935 r. zagrożony areszto- waniem po rozwiązaniu Sejmu i Senatu oraz utra- cie immunitetu poselskiego. Do 1938 r. przebywał w Czechosłowacji, a potem w Paryżu. W 1937 r. ra- zem z generałem Władysławem Sikorskim, Win- centym Witosem, generałem Józefem Hallerem wziął udział w powołaniu opozycyjnego bloku poli- tycznego Front Morges, który przyjął nazwę od szwajcarskiej siedziby Ignacego Paderewskiego. Licząc się z nieuniknioną agresją niemiecką po- wrócił Korfanty do Polski w kwietniu 1939 r. Osa- dzono go jednak w więzieniu, skąd został zwolnio- ny na cztery tygodnie przed śmiercią, która na- stąpiła 17 sierpnia 1939 r. Uroczysty pogrzeb od- był się 20 sierpnia – Korfanty został pochowany na katowickim cmentarzu przy ulicy Francuskiej.

Na zakończenie przytoczę jeszcze bardzo pię- knie słowa z telegramu kondolencyjnego, który na- desłał Ignacy Paderewski, sławny kompozytor, pianista i polityk. Oto co napisał: „Z wyroku Boże- go pełna chwały ofiarna służba ojczyźnie dobiegła kresu. Stał przed Sędzią Najwyższym wielki obywatel, wierny syn Kościoła, nieustraszony ry- cierz Rzeczypospolitej. Tam go już nie dosięgnie ani zawiść, ani złość ludzka. Wojciech Korfanty znajdzie na kartach odrodzonej Polski należne mu stanowisko, choć mu go odmawiano za życia.” Dziękuję państwu za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Adama Massalskiego o zabranie głosu.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym tutaj, niejako kontynuując to, co powiedział przede mną pan senator Korfanty,

zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na jeszcze jeden fakt, który nie znalazł wyrazu we wszystkich do- tychczasowych wypowiedziach, i pana senatora Andrzejewskiego, i pana senatora Korfantego, fakt, który koniecznie trzeba przywołać tu, na tej sali. Mianowicie, proszę państwa, zwłaszcza III powstanie śląskie toczyło się z ogromną pomo- cą i współdziałaniem całego narodu polskiego. Trzeba tutaj przypomnieć, że właśnie w tym cza- sie, w czasie III powstania śląskiego, w Polsce od- bywały się wiece, odbywały się manifestacje, od- bywały się różnego rodzaju wystąpienia, w czasie których wskazywano na polskość Śląska. Pamiąt- ki tego są jeszcze dzisiaj w wielu polskich domach. Ja sam także mam w domu taki właśnie plakat z wiecu, którego uczestnicy solidaryzowali się z III powstaniem śląskim, z przemówieniami wy- głaszanymi tam do młodzieży. Myślę, że koniecz- nie trzeba tutaj o tym wspomnieć. Tak samo jak wtedy, tak też i dzisiaj wszyscy, myślę, solidaryzu- jemy się z tym faktem poprzez tę uchwałę. I myślę, że bardzo dobrze się stało, że pamięć III powstania śląskiego i Wojciecha Korfantego uczymy tym stanowiskiem, które Senat za chwilę czy jutro przyjmie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ktoś jeszcze?

Poproszę o zabranie głosu panią senator Marię Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zrobiło mi się tak jakoś ciepło na sercu, że mó- wimy o moim Śląsku. Chciałabym trochę wrócić do współczesnych czasów.

Ślązaków zawsze bardzo bolało, jeśli się ich po- równywało, jeśli mówiło się o nich: Niemcy, że ma- ją niemieckie korzenie, że mówią nie taką polską polszczyzną, że mówią brzydkim językiem. To Ślązaków bardzo bolało i boli. Muszę powiedzieć, że mnie, jako człowiekowi, który poświęcił całe swoje zawodowe życie hołubieniu Śląska, jest szczególnie miło, że dzisiaj przyjmujemy taką uchwałę i że tak pięknie mówimy o Śląsku i o Kor- fantym. Ja też pochodzę z takiej rodziny i zawsze mówię, że nie sztuką było być Polakiem w Polsce, zwłaszcza w czasie wojny, sztuką było przyznawać się do polskości, będąc Ślązakiem. Co to znaczy, to wie najlepiej moja matka, bo ona przeżyła z ta- kim człowiekiem urodzonym na opolszczyźnie w 1900 r., który po prostu nie wyparł się swojej polskości i w czasie okupacji przeżył to, co przeżył. Nie będę zamęczać tutaj państwa szczegółami. A moja babcia, która była prostą kobietą, która ni- gdy nie żyła w Polsce, bo zawsze była pod zaborem pruskim, to gołała tak: tu jest mój dom i tu jest

(senator M. Pańczyk-Pozdziej)

próg, i nikt nie będzie w moim domu szwandruł po niemiecku. Mówiła całe życie gwara. I ja przez całe życie osłuchiwałam się z tą gwara. Teraz, nobilitując Śląsk i Ślązaków, organizuję na Śląsku taki konkurs, który się nazywa: „Po naszymu, czyli po śląsku”. Będzie już szesnasta edycja tego konkursu i okazuje się, że w tym języku ludzie mówią o wiele piękniej, wygłaszają o wiele bardziej wartościowe treści, aniżeli potrafiliby powiedzieć po polsku. A na dowód tego, że przecież Ślązacy, większa część Ślązaków, przyznawali się zawsze do Polski, do Polaków, powiem, że rok temu byłam w Teksasie na obchodach stu pięćdziesięciolecia śląskiego osadnictwa. To było w okolicach San Antonio, takie miejscowości jak Panna Maria, jak Kościuszko, jak Helena. Tam piąte już pokolenie Ślązaków mówi pięknie po śląsku. Czasem próżno by szukać u nas, na Śląsku, ludzi tak pięknie mówiących po śląsku. Oni wyjechali przed germanizacją, a więc w ich języku nie ma żadnej gardin-sztangi, nie ma żadnych gylindrów, nie ma żadnych gibzdeków. Oni mówią piękną śląszczyzną. Wyjechali, tak jak mówię, przed Bismarckiem, przed germanizacją i do dzisiejszego dnia zachowali piękną gwara, którą się posługują i którą przekazują. Mówię: piąte pokolenie. Często ich rodzice, ich dziadkowie nigdy nie byli w Polsce, a oni posługują się śląską gwara. Ja to zawsze przytaczam tym wszystkim, którzy dzisiaj z różnych powodów emigrują za zachodnią granicę i po dziesięciu latach zapominają swojego języka, i godają, że to już nie jest Muttersprache. Dlatego chciałabym powiedzieć, że ci ludzie zasługują na nasze szczególne zainteresowanie. Tak się jakoś szczęśliwie składa, że my będziemy przyjmować ich jutro w Senacie, kolejną grupę. Już od dwudziestu lat ksiądz Franciszek Kurzaj, duszpasterz Ślązaków w Teksasie, przywozi cztery, pięć razy do roku kolejne grupy Ślązaków i pokazuje im nie tylko Śląsk, pokazuje im Polskę. I oni nie mogą wyjść z podziwu. Oczywiście mają pretensje do swoich przodków: jak wyście mogli zostawić taki pikny, zielony kraj! No bo wiadomo, wyjechali sto pięćdziesiąt lat temu, przyjechali na zupełnie nieznaną ziemię, przyjechali do kraju, który jest spalony, gdzie tylko kukurydza się udaje i bawełna, a przyjechali tam z zielonego Śląska. Ale przyjechali sto pięćdziesiąt pięć lat temu tam właśnie, na ziemię amerykańską, jako poddani pruscy. I zadeklarowali jaką narodowość? Narodowość polską.

I żeby nie było już tak bardzo *sieriozno* i bardzo poważnie, opowiem państwu anegdotę, jak to było, jak w czasie okupacji właśnie tychże Ślązaków wcielano do armii amerykańskiej i oni jako alianci przyjechali wyzwalać Europę. Mówiono im: a teraz będziecie mieli piknie, bo się z Polakami będziecie poradzić dogadać. A właściwie dorządzić, bo na Opolszczyźnie się nie godało, tylko rządziło.

Jakież było zdziwienie, gdy wrócili i mówili: z Polakami to my nie rządzili, ino z Niemcami. No bo co się okazało? Do armii niemieckiej wcielano Ślązaków, oni mówili po śląsku, w związku z tym tylko z nimi się mogli dogadać, prawda. Takich opowieści mogłabym snuć wiele. I bardzo się cieszę, bo to jakieś takie zrządenie losu, że będziemy jutro przyjmować kolejną grupę Ślązaków. Może państwo będziecie mogli nawet posłuchać, jak mówią co poniektórzy potomkowie tych, którzy przed stu pięćdziesięciu laty wyjechali właśnie ze Śląska i nie tylko zachowali język przodków, ale zachowali wiarę, tradycje, wszystko to, co jest ważne na Śląsku, wszystko to przekazali kolejnym pokoleniom.

Uczestniczyłam w takim weselu w okolicach San Antonio, gdzie było dwieście osób. Tam nikt nie wiedział, kto z kim i w jaki sposób jest spokrewniony, a jedna ze Ślązaczek, gdy zapytałam: A po jakiemu żeś ty sam jest?, powiedziała mi: No ja chodzę na wszystkie wesela. Tak że ja uczestniczyłam w takim weselu, gdzie panna młoda miała jakieś 10% krwi polskiej, ale tradycje były polskie. Tam chodzili z puszką i śpiewali „Dejcie, dejcie, nie żałujcie, młodej pani na wianuszek podarujcie”. To tak trochę, żeby państwa rozbawić mówię, ale też żebyście państwo wiedzieli, że boli Ślązaków, kiedy się o nich niesłusznie opinie wyraża, kiedy się mówi, że to jest jakieś tam niemieckie nasienie, to strasznie boli. I pamiętajcie o tym, że nie znając historii, nie wolno wyrażać się o ludziach niepocholebie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Poproszę o zabranie głosu senatora Jarosława Chmielewskiego.

Senator Jarosław Chmielewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Byłem pod wielkim wrażeniem wystąpienia senatora Korfantego i jako senator z Górnego Śląska, z Opolszczyzny, a w Opolu pierwotnie mieściła się stolica Górnego Śląska, nie mogłem się nie poczuć w obowiązku, żeby zabrać głos. Tym bardziej, iż do dzisiaj pokutuje to, co się stało na Śląsku w czterdziestym piątym roku, na terenie właśnie Opolszczyzny, gdzie często pojęcie niemieckości rozciąga się na czystych, rdzennych Ślązaków. Tak że tutaj osobiście, choć nie jestem z pochodzenia Ślązakiem, ale całe życie mieszkałem na Górnym Śląsku i w dawnej stolicy Śląska – we Wrocławiu, chylę czoła przed tymi osobami, które walczyły o Śląsk. A o tym, jak ważna to była sprawa, świadczyć może postępowanie Kościoła wrocławskiego, jeszcze z czasów niemieckich, sprzed roku czterdziestego piątego, gdy Kościół właściwie oceniał etniczną przynależność Ślązaków do nacji

(senator J. Chmielewski)

polskiej. Od początku XIX wieku biskupi wrocławscy, a byli to wtedy w większości biskupi niemieccy, utrzymywali polskiego sufragana. Wystarczy wspomnieć znanego na Górnym Śląsku z działalności polonijnej biskupa Bogedaina, pochodzącego z Wielkopolski Niemca, który perfekcyjnie władał językiem polskim i kultywował tradycje ludu śląskiego, przede wszystkim modlitwy w języku ojczystym, czy biskupa pochodzącego już z Górnego Śląska Adriana Włodarskiego, czy ostatniego biskupa sufragana, który zmarł w czterdziestym drugim roku, o bardzo polskim nazwisku, biskupa Wojciecha. Świadczy to, iż biskupi ordynariusze wrocławscy byli, nawet można powiedzieć, zmuszeni do dbania o polskość swoich diecezjan. Większość katolików dawnej diecezji wrocławskiej, która pod względem obszaru była kiedyś największą diecezją Europy, obejmowała także Berlin, w XIX wieku, aż do utworzenia diecezji berlińskiej na początku wieku XX, większość katolików w państwie pruskim mieszkała właśnie na Śląsku, na drugim miejscu była Wielkopolska. Mówiąc o Wojciechu Korfantym, chciałbym wspomnieć jeszcze jedną osobę, która pochodziła z wioski znajdującej się pod moją rodzinną miejscowością, pod Olesnem, z wioski Wysoka ze Śląska, ostatniego biskupa II Rzeczypospolitej, biskupa pomocniczego, biskupa Edwarda Bienka. Jako na kaprys historii można wskazać, że dzisiaj jego rodzina aktywnie działa w mniejszości niemieckiej, posługując się nazwiskiem Bittner, które zostało im nadane w latach trzydziestych. To jest taka ironia losu, że władze komunistyczne częściowo wyleczyły Ślązaków, przynajmniej Ślązaków z Opolszczyzny, z poczucia polskości, o którą oni, no nie ma co ukrywać, walczyli. Całe wsie Górnego Śląska, opolskiego, które dzisiaj przyznają się do mniejszości niemieckiej, aktywnie uczestniczyły całymi rodzinami w powstaniach śląskich, a później, w latach trzydziestych, osoby stamtąd były członkami Związku Polaków w Niemczech.

Tak że ja, będąc pod wrażeniem i tej właśnie uchwały, i wystąpienia pana senatora, chciałbym na ten aspekt zwrócić uwagę.

Czasami zapominamy i o innych pozostałościach nacji słowiańskiej na naszych terenach. Ostatnio pewien profesor we Wrocławiu wspominał mi o mało znanym epizodzie Słowińców, czyli nacji, która mieszkała między Słupskiem a Koszalinem. No, trzeba przyznać, że Pomorze Zachodnie nie było polskie wcześniej w tak znaczącym stopniu, jak Śląsk. Ta nacja potrafiła jednak przetrwać cały okres germanizacji, a dopiero PRL wyleczył ją z polskości, tak że Słowińce wyjechali praktycznie w całości z tych terenów.

To taki mój krótki głos w dyskusji. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu.

Informuję też, że do głosowania nad projektem uchwały w sprawie 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego przystąpimy na zakończenie posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad... Tak? Trzynastego, przepraszam najmocniej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Regulaminową Etyki Spraw Senatorskich i zawarty jest w druku nr 137. Marszałek Senatu w dniu 26 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 12 maja 2006 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 137S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje, po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawczej wnoszę o przyjęcie wraz z poprawkami przyjętego przez obie komisje projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Tekst macie państwo w druku nr 137S. Niemniej winien jestem państwu parę wyjaśnień, dlatego że jest to materia, którą w zmienionej postaci przyjdzie nam stosować w toku działalności Senatu.

Celem przedstawionego projektu zmian jest przede wszystkim przyznanie marszałkowi Sena-

(senator P. Andrzejewski)

tu, przewodniczącemu obradom, kompetencji w zakresie dokonywania w czasie prowadzenia obrad na bieżąco wykładni Regulaminu Senatu oraz decydowania o sposobie stosowania przepisów Regulaminu Senatu, co nie wyłącza uprawnień Prezydium Senatu poza posiedzeniem i wydaje się elementem usprawnienia podejmowania praktycznych decyzji w oparciu o regulamin.

Kolejnym celem zmian jest skrócenie postępowania w sprawie uchwał Senatu innych niż uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, co dotyczy tego, czego doświadczamy na co dzień w trakcie podejmowania uchwał.

I wreszcie celem zmian jest dostosowanie Regulaminu Senatu do przepisów ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w zakresie liczby członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powoływanych przez Senat, a także wprowadzenie działu IXa dotyczącego postępowania w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji; braku tych uregulowań doświadczyliśmy chociażby dzisiaj.

In extenso są to przepisy, które mówią o tym, iż w art. 9 pkt 1 otrzymywałyby brzmienie – postaram się przytoczyć ten tekst, bo on jest istotny i chciałbym, żebyście państwo podjęli ewentualnie polemikę, jeśli chodzi o trafność tych uregulowań – „z zastrzeżeniem uprawnień Marszałka i wicemarszałków Senatu wynikających z art. 42 ust. 2 dokonuje wykładni Regulaminu Senatu, po zasięgnięciu opinii Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich”. Dotyczy to uprawnień prezydium, które są uprawnieniami zasadniczymi, ale umieszczamy tutaj zastrzeżenia, o których mówiłem, a które dotyczą wykładni bieżącej dokonywanej przez prowadzących obrady marszałka bądź wicemarszałków.

W art. 42 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2, który mówi właśnie o tym, że przewodniczący obradom marszałek Senatu dokonuje wykładni Regulaminu Senatu i decyduje o sposobie stosowania przepisów Regulaminu Senatu.

Jednocześnie z punktu widzenia tych uregulowań jest tu *superfluum*, czyli zbędny tekst, ze względu na uregulowanie tych kwestii proponowanymi przepisami – dla porządku idziemy w kolejności nowelizowanych przepisów – i komisje proponują, a raczej Biuro Legislacyjne zaproponowało, a komisje to zaakceptowały, skreślenie art. 55 Regulaminu Senatu, który mówi, że do głosowania nad innymi uchwałami, rezolucjami i oświadczeniami stosuje się odpowiednio art. 54, który mówi o trybie głosowania w przypadku postępowania z ustawami uchwalanymi przez Senat.

W związku z tym art. 69 ust. 3 otrzymywałyby brzmienie: „Po wysłuchaniu wniosku Senat roz-

strzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy, z wyłączeniem – *in extenso* – stosowania...” i tu wymienione są artykuły. A dalej: „Drugie czytanie projektu ustawy przeprowadza się na tym samym posiedzeniu, jako odrębny punkt porządku obrad.” Stanowi to uzupełnienie, jeżeli chodzi o sprawność postępowania przy uchwalaniu ustaw, dotychczasowy art. 69 przewidywał bowiem przywołanie tylko art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 2 i 4. Zmiana polega na tym, że przywołujemy tutaj ten dodany art. 1a. Chodzi o to, żeby było jasne, że to nie jest nowa treść, tylko inkorporujemy to, co proponujemy, przywołujemy odesłanie w art. 69 ust. 3.

W art. 80 dodaje się tenże ust. 1a w brzmieniu: „Pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje: przedstawienie projektu ustawy przez przedstawiciela wnioskodawcy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.” To jest art. 80, którego dotychczasowy ust. 1 był związany z terminem czternastodniowym, a ust. 1a to ten dodatek do ust. 1. Ten ust. 1, przypomnę, mówił: „Pierwsze czytanie przeprowadza się nie wcześniej niż po upływie 14 dni od dnia doręczenia senatorom projektu ustawy. Zawiadomienie o pierwszym posiedzeniu komisji w tej sprawie doręcza się wszystkim senatorom nie później niż na 7 dni przed posiedzeniem”. Inny ustęp, ust. 4, mówi oczywiście, że przewodniczący komisji mogą wystąpić do marszałka Senatu, z czego czasem tylko korzystamy, o przedłużeniu terminu określonego w ust. 2. I tutaj inkorporujemy ten art. 1a, który mówi o tym pierwszym czytaniu i uzupełnia w tym zakresie brak w regulaminie.

W poprawce szóstej komisje proponują, po konsultacji redakcyjnej z Biurem Legislacyjnym, aby art. 84 miał następującą treść... Tu jest inne traktowanie uchwał incydentalnych w porównaniu z traktowaniem ustawy bądź inicjatywy ustawodawczej Senatu, bądź uchwał dotyczących zmiany Regulaminu Senatu, które w dalszym ciągu pozostają w takim trybie jak uchwalanie ustaw. Nowy art. 84 brzmi, propozycja jest następująca: „Projekt uchwały Senatu może być wniesiony przez komisję, senatorów lub senatora, z zastrzeżeniem art. 101.” Dla porządku przytoczę art. 101: „Zmiana niniejszej uchwały może nastąpić na wniosek Marszałka Senatu, Prezydium Senatu, Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich lub co najmniej 10 senatorów.” To też stosuje się tutaj komplementarnie do tego proponowanego przepisu dotyczącego inicjatywy uchwałodawczej.

I dalej, ust. 2: „Marszałek Senatu może zażądać od wnioskodawców uzasadnienia projektu uchwały” – to jest tak, jak było.

Ust. 3 mówi, że do postępowania z projektami uchwał stosuje się odpowiednie przepisy – i tutaj też inkorporujemy ten ust. 1a – a marszałek Senatu może zdecydować o skróceniu tych terminów,

(senator P. Andrzejewski)

o których mowa w art. 80 ust. 1, o czym mówiliśmy przed chwilą.

Dodaje się też art. 84a w brzmieniu: „Rozpatrywanie projektu uchwały innej niż uchwała w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, zwanej dalej «uchwałą okolicznościową», odbywa się w dwóch czytaniach” – nie w trzech, tu jest zmiana. „Wnioskodawca do czasu zakończenia pierwszego czytania może wycofać wniesiony przez siebie projekt. Komisje niezwłocznie rozpatrują projekt uchwały okolicznościowej i przygotowują wspólne sprawozdanie, w którym przedstawiają wniosek o: po pierwsze, przyjęcie projektu bez poprawek, po drugie, wprowadzenie poprawek do projektu, po trzecie, odrzucenie projektu. W sprawozdaniu komisji umieszcza się zestawienie wszystkich wniosków zgłoszonych w toku dyskusji”.

I dalej dodany jest art. 84b: „Drugie czytanie projektu uchwały okolicznościowej obejmuje: po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały okolicznościowej przez sprawozdawcę komisji oraz wniosków mniejszości komisji przez sprawozdawców mniejszości komisji, po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz głosowanie”.

Ust. 2 w art. 84b mówi: „Przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż 1 minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, sprawozdawców mniejszości komisji, senatorów, których wnioski zostały przez komisję odrzucone podczas pierwszego czytania, oraz przedstawiciela wnioskodawcy”.

Ust. 3 mówi: „Wnioskodawca może wycofać swój wniosek zgłoszony podczas pierwszego czytania; przepis art. 52 ust. 3 stosuje się odpowiednio”. Art. 52 ust. 3 mówi, że komisje obradują wspólnie, a w sprawozdaniu połączonych komisji zamieszcza się zestawienie wniosków zgłoszonych przez komisje, wniosków mniejszości oraz wniosków senatorów zgłoszonych w toku dyskusji. Znowu chodzi o komplementarność z dotychczasowymi przepisami regulaminu, które mają zastosowanie zbieżne.

I ust. 4: „Do czasu przystąpienia przez Senat do głosowania marszałek Senatu może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, skierować sprawozdanie komisji o projekcie uchwały okolicznościowej do ponownego rozpatrzenia przez komisje, które przygotowały sprawozdanie, w celu przygotowania poprawionego sprawozdania”. I tu odpowiednio stosuje się wymienione przepisy, te ust. 1–3, ten art. 80, który już cytowałem, i art. 84a, który też już cytowałem.

Ust. 5 mówi, że do głosowania nad uchwałą Senatu w sprawie przyjęcia uchwały okolicznościowej przepisy działu V, działu dotyczącego sposobu głosowania, stosuje się odpowiednio.

Art. 84c mówi: „Rozpatrywanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu... – tu mamy już ten stary tryb – ...odbywa się w trzech czytaniach. Do postępowania z projektami...” Dalej jest to, co było dotychczas: do postępowania z projektami tych uchwał przepisy tych wszystkich wymienionych tu artykułów stosuje się odpowiednio. Tutaj się stosuje taki tryb, jak przy rozpoznawaniu inicjatywy ustawodawczej.

Art. 85 otrzymuje brzmienie: „W trybie przewidzianym dla uchwał okolicznościowych Senat może podejmować rezolucje, oświadczenie i apele”.

I teraz jest to, na co chciałbym, żebyśmy zwrócili szczególną uwagę, bo jest to novum na gruncie zarówno Regulaminu Sejmu, jak i Regulaminu Senatu, związane z tym, czego doświadczyliśmy niedawno, rozpatrując sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Sytuacja jest taka, że w ustawie o radiofonii i telewizji tryb nie jest do końca określony i nie ma wzmianki na ten temat ani w Regulaminie Senatu, ani w Regulaminie Sejmu.

A więc dodajemy dział IXa. Chciałbym go przeczytać w całości, korzystając z państwa cierpliwości...

(Głosy z sali: Nie, nie!)

Jeżeli uważacie państwo, że wszyscy to znacie, to nie będę tego czytał, ale myślę, że jest to dosyć ważne, bo za chwilę być może będziemy w tym trybie procedować. Jeśli będzie to jeszcze na tym posiedzeniu, to nie w oparciu o ten dział, ale gdybyśmy procedowali nad tym na następnym posiedzeniu, to niewykluczone, że już w oparciu o ten dział. Dlatego...

(Rozmowy na sali)

No, ja z obowiązku go przeczytam, żeby nie było tak, że w przyszłości nie będziemy wiedzieli, o co chodzi, bo *ignorantia iuris nocet*, więc żeby tej ignorancji nie było.

Proponujemy dodać art. 85a: „Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z jej działalności wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji przesyła się do właściwej komisji, która po jego rozpatrzeniu przedstawia Senatowi projekt uchwały o: po pierwsze, przyjęciu sprawozdania; uchwała o przyjęciu sprawozdania może zawierać uwagi i zastrzeżenia... – to przepisujemy z ustawy – ...po drugie, odrzuceniu sprawozdania. Ust. 2. Do postępowania w sprawie uchwały, o której mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 81 i art. 82 ust. 1 i 4... – to tak, jak traktujemy ustawy, które przychodzą do nas z Sejmu. „Ust. 3. Do głosowania nad uchwałą Senatu w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przepisy działu V rozdziału 3 stosuje się odpowiednio, z zastrzeżeniem ust. 4... – dotyczy to porządku głosowania nad ustawami, które przychodzą do nas z Sejmu. „Ust. 4... – i tu zakładamy, że porządek głosowania będzie taki, jak w wypadku inicjatyw

(senator P. Andrzejewski)

własnych Senatu – ...porządek głosowania jest następujący: po pierwsze, głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie projektu uchwały, po drugie, głosowanie nad poprawkami do projektu uchwały, według kolejności przepisów projektu, po trzecie, głosowanie za przyjęciem projektu uchwały w całości w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.”

W art. 90 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Do postępowania w sprawie uchwały, o której mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania z projektami uchwał okolicznościowych”, a w art. 92 w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie: „członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji” – chodzi tu o podjęcie uchwały o wyborze członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W art. 93 – skracam to, jak mogę, już kończę – ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Senator może udzielić poparcia... – tu jest już o głosowaniu nad wyłanianiem członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, co jest kompetencją Senatu wynikającą z ustawy – ...co najwyżej jednemu kandydatowi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dwóm kandydatom do Krajowej Rady Sądownictwa oraz trzem kandydatom do Rady Polityki Pieniężnej.”

Art. 2 tejże proponowanej uchwały mówi: „Do postępowań w sprawie uchwał Senatu wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej uchwały stosuje się przepisy dotychczasowe”, czyli jest to przepis intertemporalny.

Wreszcie art. 3: „Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

W imieniu połączonych komisji, po konsultacji i po wprowadzeniu poprawek porządkowych i systemowych, uzgodnionych i przedyskutowanych z Biurem Legislacyjnym, wnoszę, aby Wysoki Senat raczył przyjąć tę uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, zawartą w druku nr 137S.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania, związane z przedstawionym sprawozdaniem, do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawcy.

Przypominam bowiem, że Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich jako wnioskodawca upoważniła do jej reprezentowania również senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

(Senator Anna Kurska: Ja się zapisałam.)

Pani się zapisała?

(Senator Anna Kurska: To znaczy teraz się zgłaszam.)

Przepraszam...

(Głos z sali: Dyskusja jest już zamknięta.)

Pani Senator, ale dyskusja została zamknięta.

(Senator Anna Kurska: Nim doszłam, pan marszałek ją zamknął.)

Dyskusja została zamknięta, nie mogę pani udzielić głosu, przykro mi.

(Senator Anna Kurska: No, trudno.)

Informuję, że w dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Mazurkiewicz.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Nie widzę innych propozycji.

Wobec braku innych propozycji stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, a zawarty jest w druku nr 146.

Marszałek Senatu w dniu 11 maja 2006 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 oraz art. 84 ust. 4 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 17 maja 2006 r.

Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 146S.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały i przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W trakcie składania sprawozdania przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, pana Kurtykę, pojawił się jeden w gruncie rzeczy dosyć istotny, a powiedziałbym, że bardzo oryginalny jak na rok 2006 problem, który istnieje, jak się okazuje, w naszych badaniach historycznych. Jest to problem, który był dość typowy dla państw komunistycznych, dla państw skrajnie totalitarnych, chodzi o to, że uczeni mieli ograniczony dostęp do archiwów i nie mogli badać historii, w szczególności historii najnowszej.

Okazuje się, że taka sytuacja, obowiązująca w naszym obozie w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, nagle, zniemacka powróciła do nas w sierpniu roku 2005. Otóż w wyniku badań realizacji przez Instytut Pamięci Narodowej ustawy o ochronie danych osobowych generalny inspektor ochrony danych osobowych wydał decyzję, decyzję z dnia 15 lipca 2005 r., w której to generalny inspektor ochrony danych osobowych zakazuje udostępniania innym podmiotom niż osoby zatrudnione w Instytucie Pamięci Narodowej wszelkich materiałów pomocniczych, a więc katalogów, dzienników opisujących archiwa, wszystkiego, całego dorobku IPN pozwalającego na normalne korzystanie z zespołów archiwalnych IPN.

Uważam, że ta sytuacja jest wynikiem jakiegoś zupełnego pomylenia pojęć, kiedy nagle ochrona prywatności zdominowała interes społeczeństwa, interes narodu, interes państwa i zaczęła funkcjonować, sprowadzając nas właśnie do sytuacji z lat pięćdziesiątych, kiedy dostanie się do archiwów MSW było czymś niemożliwym. Tymczasem teraz okazuje się, że dla historyka, który nie jest pracownikiem IPN, korzystanie z tych archiwów jest również praktycznie niemożliwe, a jeśli zacznie tam pracować, to jest zdany na to, co mu przyniosą i nie wie nawet, czego żądać.

W związku z tym komisja się w tej sprawie zebrała i przygotowała uchwałę, której treść jest następująca. Proszę państwa, ta uchwała była w gruncie rzeczy dosyć, powiedziałbym, ostra, dosyć ostro ustosunkowująca się do działania pod-

jętego przez generalnego inspektora. My zdecydowaliśmy się jednak to zlikwidować i teraz mówimy tylko o kwestiach, powiedziałbym, wyraźnie pozytywnych. Uchwała ta brzmi następująco.

„Od dnia 30 sierpnia 2005 r. historycy niebędący pracownikami Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie mają dostępu do pomocy ewidencyjnych opracowanych przez instytut, usprawniających korzystanie z dokumentów aparatu represji komunistycznego państwa. Uniemożliwia to instytucjom powołanym do ujawnienia prawdy o najnowszej historii Polski kontynuowanie badań, wprowadzając standardy właściwe dla archiwów sowieckich tajnych służb, w których funkcjonariusz – archiwista decydował, jakie dokumenty mogą być udostępnione badaczom i w jakim zakresie opinia publiczna pozna skrywaną od lat prawdę.

W ten sposób w znacznym zakresie zahamowane zostały prace nad najnowszą historią Polski, naruszając jeden z głównych celów powołania IPN. Arbitralnie wprowadzony podział historyków na lepszych – tych z IPN, i gorszych – z zewnątrz, stoi w oczywistej sprzeczności z konstytucyjną zasadą równości podmiotów relewantnych.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o konieczności ujawnienia całej prawdy o bolesnej nieraz przeszłości, zwraca się do wszystkich osób, organów władzy publicznej i instytucji o podjęcie zdecydowanych działań w celu zmiany tej sytuacji i przywrócenia w archiwach IPN standardów godnych cywilizowanego europejskiego państwa, chcącego poznać i ujawnić pełnię prawdy o swojej przeszłości.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

I to jest właściwie wszystko. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu, chciałbym spytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania w związku z przedstawionym sprawozdaniem do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam bowiem, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Jest pytanie, tak?

(Senator Antoni Szymański: Tak.)

Proszę bardzo, pan senator Szymański.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(senator A. Szymański)

Ta uchwała, która jest ważna i podejmuje bardzo ważny problem, nie oznacza zmiany prawa. Z tego, co rozumiem, jest to wezwanie między innymi generalnego inspektora ochrony danych osobowych do weryfikacji swojej decyzji oraz do takiej zmiany prawa, która umożliwi innym historykom dostęp, da takie prawo. Czy tak mam to rozumieć, czy to jest takie wezwanie? Przecież ta uchwała sama w sobie nie stanowi zmiany prawa, jest oczywiście wyrazem naszej woli, to jest bardzo istotne, jest to istotna opinia, ale zakładam, że pani Kulesza nie podejmowała swojej decyzji na podstawie widzimi się, ale na podstawie pewnego prawa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, to jest kwestia, powiedziałbym, interpretacyjna, bo my, jak wiemy, opłataliśmy się już taką siecią prawa, w której każdy przepis można traktować rozszerzająco lub zawężająco. Jeśli w związku z tym jeden przepis potraktuje się rozszerzająco, a drugi zawężająco, to można zezwolić, a jeżeli odwrotnie, to można zakazać. Ja myślę, że to jest jeden z podstawowych problemów naszego państwa prawa.

Sądzę, że mamy tu do czynienia z dokładnie taką samą sytuacją. Głównym zadaniem proklamowanym w ustawie o IPN jest udostępnianie materiałów. W tym momencie ingerencja generalnego inspektora ochrony danych osobowych wydaje się dosyć kontrowersyjna, bo ona godzi w interesy środowiska naukowego, godzi w interesy społeczeństwa, które w ogromnej większości tej prawdy się domaga.

Ta sprawa jest w tej chwili przedmiotem właściwie dwóch działań. Po pierwsze, prowadzone są teraz nowelizacje ustawy o IPN i ustawy lustracyjnej i moglibyśmy w ten sposób spróbować również wpłynąć na komisję, na przyspieszenie tych działań i jednoznaczne zaakcentowanie „wara od IPN!”. Po drugie, decyzja generalnego inspektora została zaskarżona do sądu administracyjnego i toczy się postępowanie, które zostało w tej chwili odroczone. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jakieś inne pytania? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu...

Przepraszam, jeszcze jest pytanie.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Głos w dyskusji.)

Aha, głos w dyskusji. Dobrze. W dyskusji to jeszcze nie teraz.

(Senator Ryszard Bender: Wzywamy po nazwisku.)

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu zaproszonych gości, czy chcą zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu uchwały. Nie chcą. Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych na posiedzeniu zaproszonych gości, związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Massalskiego.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Myślę, że bardzo dobrze się stało, iż został zgłoszony projekt uchwały Senatu w sprawie udostępnienia archiwów IPN, a właściwie nie udostępnienia archiwów, lecz udostępnienia pomocy archiwalnych w postaci inwentarzy i spisów, które ułatwią pracę historykom.

Myślę, że w tym wypadku warto by pomyśleć o tym, aby stało się tak, jak w normalnych krajach, abyśmy wrócili do pewnego rodzaju normalności, jaka obowiązuje na przykład w Archiwach Państwowych w naszym kraju. Proszę państwa, przecież wiemy o tym – bo mogą padać takie argumenty, iż ktoś niepowołany dostanie się do tych spisów, do inwentarzy, do katalogów – że kto przychodzi do archiwum, składa podanie do dyrektora archiwum, który decyduje o tym, czy dopuścić tę osobę. Wiemy też z przepisów obowiązujących w Archiwach Państwowych, że dostęp do tego rodzaju materiałów mają samodzielni pracownicy naukowcy, czyli doktorzy habilitowani i profesoria, natomiast pomocniczy pracownicy naukowcy mają dostęp tylko wtedy, gdy mają pismo polecające od instytucji ich kierującej. Myślę, że w tym momencie jest to wystarczające zabezpieczenie przed tym, aby ktoś niepowołany nie dostał się do materiałów, które mógłby później wykorzystać

(senator A. Massalski)

w jakichś, nie wiadomo jakich, celach. Dla korzystania w celach naukowych trzeba mieć skierowanie poświadczane przez instytucję.

Myślę, że jest to najlepsza droga, aby doprowadzić do normalności w tym zakresie. Przypomnijmy, że archiwa państwowe w kraju i na świecie, nie tylko państwowe, ale także różnych instytucji społecznych, wydają inwentarze drukami, a więc wydają drukami te pomoce, katalogi i są one zupełnie jawne. Myślę, że taka dziwna decyzja, która została podjęta w sierpniu zeszłego roku, jest jakimś nieporozumieniem i czym prędzej powinna zostać uchylona, zmieniona. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku!

Proszę pozwolić, że złożę wyrazy podziękowania panu senatorowi Zbigniewowi Romaszewskiemu za to, że przygotował tę uchwałę, przedstawił ją nam i uzasadnił. Pamiętamy wszyscy moment wyboru czy później prezentowania sprawozdania przedstawionego nam przez prezesa IPN, pana doktora habilitowanego Kurtykę, ile u nas zdziwienia i, tak powiem, oburzenia wywoływał fakt, że instytut nie jest w stanie zapewnić podstawowych narzędzi pracy naukowej, czyli inwentarzy. To tak, jakby w bibliotece uzyskiwało się książki bez katalogów, oczywiście wiązałyby się to wtedy z ogromnymi trudnościami.

Cóż, rzeczywiście pani Kuleszyna, generalny inspektor ochrony danych osobowych, w wielu sprawach bardzo rygorystycznie podchodziła do ochrony tych danych. Pamiętamy jakąś wystawę, na której rysowano specjalne opaski przy twarzach postaci, które dały się nam we znaki w czasach reżimu komunistycznego. A niemalże już pod koniec kadencji doszło do tego, że pozbawiła ona nawet profesorów uniwersytetu możliwości korzystania z inwentarzy, tak jak mówię, katalogów, żeby użyć jakiejś analogii. To jest całkowity absurd. Niejednokrotnie profesor musi się zwracać do swojego absolwenta i prosić go o to, aby on wynalazł dla niego coś ciekawego do badań, gdy tymczasem inwentarz wszystko by załatwił. A jak mówił pan profesor, pan senator Massalski, jeśli chodzi o to, aby ktoś mało biegły w sprawach historycznych nie miał zbyt otwartego dostępu do tych materiałów, to decyduje o tym dyrekcja i są

ustalone kanony dostępu tych czy innych badaczy do zasobów archiwalnych.

W odniesieniu do tekstu, który przedstawił nam pan senator Zbigniew Romaszewski, pragnąłbym jednak coś dodać, tak aby było to napisane w sposób bardzo kategoryczny. Po pierwszych trzech liniach, w czwartej dodałbym: pozbawieni zostali prawa korzystania z inwentarzy (katalogów archiwalnych), podstawowego narzędzia przy kwerendach źródłowych, dostępnego dla historyków, poza byłym Związkiem Sowieckim, we wszystkich archiwach świata. IPN z mocy niewłaściwego prawa obowiązującego od niedawna w Polsce zabrania historykom dostępu do posiadanych inwentarzy, czego nie czyni żadna z podobnych instytucji w Europie.

Mówię o prawie, chociaż nie wiem, czy rozporządzenie pani Kuleszyny można nazwać prawem, w jakimś sensie tak. Zatem miejmy nadzieję, bo kończy się jej kadencja, że następczyni skoryguje to prawo wewnętrzne, ucieknie od niechwalebnej praktyki i wyda już jakieś sensowne rozporządzenie.

I na końcu, w przedostatnim zdaniu, gdy jest mowa o IPN, chciałbym wyraźnie jeszcze raz napisać: inwentarzy w archiwach IPN.

Bardzo bym prosił o uwzględnienie tego przez Komisję Ustawodawczą, bo uważam, że jest to niezbędne do pełnego zrozumienia wagi problemu, który pan senator przedstawił i zawarł w uchwale.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Szmita.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować inicjatorom tej uchwały. Gorąco ją popieram. Podam pewien przykład, który ilustruje, jak daleko poszły ograniczenia w tym zakresie i do jakich absurdów już doszliśmy, jeżeli chodzi o niemożność korzystania z zasobów archiwalnych. Otóż jesteśmy w trakcie przygotowywania wydawnictwa na temat obozu internowanych w Iławie. Wydawcy zwrócili się o przekazanie listy internowanych, którzy w tym obozie przebywali. I okazało się, że ta lista była niedostępna. No, nie można było jej ujawnić, ponieważ uniemożliwia to właśnie ochrona danych osobowych. A więc już nie tylko, że tak powiem, prześladowcy reżimu są chronieni, ale również jego ofiary, żeby nie można było ich w jakikolwiek sposób uhonorować i o nich pamiętać. Mam nadzieję, że te ograniczenia zostaną jak najszybciej zniesione i że ta uchwała też się do tego przyczyni. Gorąco ją popieram. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Trybułę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!

Ja również czuję się w obowiązku zabrać głos i podziękować panu senatorowi Romaszewskiemu za tę inicjatywę, bo rzeczywiście jest to sytuacja niedopuszczalna. Ja, jako człowiek pracujący w nauce, nie wyobrażam sobie, żeby naukowiec materiału, nad którym może pracować i którego nie jest w stanie sam wykorzystać, nie udostępnił innym badaczom. To jest również działanie wbrew rozwojowi polskiej nauki, która, jak wiemy, jest niedoinwestowana i której zabrania się przyspieszenia badań. Dlatego wydaje mi się, że ta uchwała jest zasadna i bardzo ją popieram. Rzeczywiście, trzeba udostępnić te materiały, żeby ci historycy, którzy interesują się tym okresem i którzy mogliby zrobić wiele ciekawych prac, mieli do nich dostęp. Wtedy, wydaje mi się, nauki historyczne będą szybciej się rozwijały z korzyścią dla społeczeństwa, które dowie się w taki już naukowy sposób o tym całym okresie i pozna całą prawdę. Dlatego serdecznie popieram ten projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tylko kilka zdań.

Oczywiście najlepiej by było, gdyby te archiwa były dostępne nie tylko dla historyków, ale i dla wszystkich zainteresowanych. Ale, Panie Senatorze Romaszewski, ja mam taką wątpliwość, czy my czasem nie angażujemy powagi Senatu w sprawę, która wymaga inicjatywy ustawodawczej? Bo jeżeli zgodnie z interpretacją kogoś, kto stosuje prawo, ono zabrania zrobienia czegoś, to czy jest właściwe, żeby organ uprawniony do tego, by to prawo zmieniać, dysponujący możliwością inicjatywy ustawodawczej apelował do kogoś z zewnątrz o zmianę interpretacji prawa? Osobiście uważam, że gdybyśmy, niezależnie od treści tej uchwały, bo ta jest poza dyskusją, weszli na taką drogę, to pewnie podobne wnioski mogłyby się na tej sali posypać lawinowo. A chyba nie tędy droga. Wydaje mi się, że prawie na pewno nie tędy droga. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w trakcie dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Ryszard Bender.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Nie słyszę innych propozycji.

Wobec braku innych propozycji stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Proszę o komunikaty.

**Senator Sekretarz
Waldemar Kraska:**

Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie...

(Głos z sali: Prosimy głośniej, bo tu nic nie słychać.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Głośniej. Proszę jeszcze bliżej mikrofonu.)

Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie funkcjonowania ustawy o pomocy społecznej odbędzie się w dniu dzisiejszym pół godziny po zakończeniu obrad w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu odbędzie się w dniu 23 maja, we wtorek, o godzinie 20.00 w sali nr 176. Porządek obrad: stanowisko w sprawie wniosku zgłoszonego w toku debaty plenarnej do sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa, druk nr 147.

Panie i Panowie Senatorowie, członkowie Konwentu Seniorów, uprzejmie informuję, że marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów jutro, to jest 24 maja, we środę, o godzinie 8.45.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym – druk senacki nr 152 – odbędzie się w dniu

(senator sekretarz W. Kraska)

24 maja 2006 r. bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu w sali nr 176.

Materiały na posiedzenia są w skrytkach senatorskich.

Senacki Zespół Strażacki spotka się w dniu jutrzejszym, to jest 24 maja 2006 r., w celach organizacyjnych o godzinie 8.45 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu uchwały Senatu w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu uchwały Senatu w sprawie zmiany Regulaminu Senatu odbędzie się w dniu dzisiejszym piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu uchwały Senatu w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu odbędzie się w dniu dzisiejszym czterdzieści pięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

(Senator Stefan Niesiołowski: Wniosek formalny.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Głos z sali: Senator Niesiołowski.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Niesiołowski.

Senator Stefan Niesiołowski:

Przepraszam bardzo, Panie Marszałku. Z komunikatów odczytanych przez pana senatora sekretarza wnoszę, że ma być przerwa do jutra. Chciałbym postawić wniosek, aby dziś głosować i żeby nie było przerwy, ponieważ jest dopiero pół do siódmej. Sądzę, że jest możliwość, aby głosowania odbyły się w dniu dzisiejszym, i taki wniosek pozwolę sobie zaproponować. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, z przykrością muszę stwierdzić, że muszą się zebrać komisje, muszą zostać wydrukowane druki i takiej możliwości nie ma. To znaczy oczywiście jest, ale mogłoby to się stać gdzieś około 23.00. Panie Senatorze, nie poddam pod głosowanie pana wniosku.

Zarządzam przerwę do dnia jutrzejszego do godziny 9.00.

(Głos z sali: Jeszcze nie jest wyczerpany...)

Jest.

(Głos z sali: Komisje jeszcze...)

Punkt o zmianach w komisjach to jest po prostu tylko sprawa głosowania.

Jutro o 9.00 rozpoczynamy głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 30)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Maciej Płażyński)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca.

Wznawiam posiedzenie.

Szanowni Państwo, w dniu jutrzejszym Ojciec Święty rozpoczyna pielgrzymkę do Polski.

(Wszyscy wstają)

W tych ważnych dla Polaków dniach pragniemy otworzyć się na ewangeliczne posłanie następcy Piotra, pragniemy odrodzić się duchowo i moralnie oraz pogłębić tę społeczną miłość, której nauczał nas największy z Polaków, sługa boży Jan Paweł II. Nasza ojczyzna cieszy się z faktu, że papież Benedykt XVI wybrał Polskę jako miejsce swojej pielgrzymki. Dziękuję.

Pragnę państwa poinformować, iż w trakcie rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad senator Andrzejewski zgłosił wniosek formalny o odesłanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej. W związku z tym drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 28 czerwca Dniem Poznańskiego Czerwca 1956 r. będzie przedmiotem obrad Izby po przedstawieniu przez komisję sprawozdania w zakresie objętym wnioskiem.

W związku z tym, że odpowiednie komisje przygotowały sprawozdania, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu pragnę zaproponować przejście do trzeciego czytania uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir, byłby to punkt szesnasty porządku obrad, przejście do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, byłby to punkt siedemnasty porządku obrad, oraz przejście do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, byłby to punkt osiemnasty porządku obrad.

Czy są sprzeciwy wobec tych wniosków? Nie ma sprzeciwów.

W związku z tym uzupełniam porządek obrad.

Państwo sekretarze już zajęli swoje miejsca.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: zmiany w składach komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 153.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Piotra Zientarskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na podstawie art. 14 ust. 1 Regulaminu Senatu Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawia następujący projekt uchwały:

„Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje: senatora Andrzeja Łuczyckiego z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Włodzimierza Łuczywka z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Art. 2. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera: senatora Andrzeja Łuczyckiego do Komisji Obrony Narodowej, senatora Włodzimierza Łuczywka do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Art. 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich.

Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 153.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składach komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych.

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w której wniosła o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk senacki nr 145A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie za przyjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawki pierwsza i czwarta modyfikują definicję pojęcia „hodowca” w zakresie osób, które wyhodowały albo odkryły i wyprowadziły odmianę w ramach umowy innej niż umowa o pracę. Poprawki eliminują wątpliwości, która strona umowy, stanowiącej podstawę wyhodowania albo odkrycia i wyprowadzenia odmiany, jest hodowcą w rozumieniu modyfikowanego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga zmienia przepis rozszerzający krąg podmiotów uprawnionych do używania materiału ze zbioru niektórych roślin jako materiału siewnego bez konieczności uiszczenia opłaty na rzecz hodowcy. Obejmuje on posiadaczy gruntów o powierzchni do 10 ha, a nie, jak proponował Sejm, posiadaczy gruntów o powierzchni do 20 ha.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, wszyscy głosowali. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia w nowelizowanej ustawie o nasiennictwie usuwa zbędną, gdyż dokonaną wcześniej, zmianę definicji odmiany mieszańcowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta została przegłosowana łącznie z poprawką pierwszą.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy

(marszałek B. Borusewicz)

o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 6)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 144A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 7)

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że Komisja Spraw Unii Europejskiej przedstawiła projekt uchwały, w którym wноси o wprowadzenie poprawek; druk senacki nr 140A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie będziemy głosować nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza skreśla zbędny wyraz w celu ujednoczenia terminologii ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga usuwa błąd gramatyczny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu usunięcie błędu polegającego na wskazaniu niewłaściwego sposobu poświadczenia zgody przewozowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, przeciw nikt nie głosował, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospoli-

(marszałek B. Borusewicz)

tej Polskiej w Unii Europejskiej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 11)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 12)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Przypominam, że Komisja Zdrowia oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przegładowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przegładowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Obrony Narodowej przedsta-

(marszałek B. Borusewicz)

wiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 14)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przegładowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przypominam, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 15)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Pan senator Mazurkiewicz, proszę.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, w imieniu Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość” chciałbym poprosić o piętnastominutową przerwę. Chcemy wypracować ostateczne stanowisko w sprawie uchwały dotyczącej sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, ogłaszam przerwę do godziny 10.00.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 32 do godziny 10 minut 04)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca. Panowie Senatorowie, proszę zajmować miejsca.

Wznawiam obrady.

Senatorowie zajęli już miejsca.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r.

Przypominam, że w przerwie obrad odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja wysłuchała dodatkowej informacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie objętym wnioskiem formalnym zgłoszonym w toku debaty plenarnej w dniu 23 maja 2006 r. Komisja ustosunkowała się również do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Krystynę Bochenek, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przed wszystkim przepraszam za moją niedyspozycję głosową.

Podczas wczorajszej, jak wszyscy pamiętamy, burzliwej debaty parlamentarnej na temat sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

(senator K. Bochenek)

z działalności w 2005 r. pan senator Piotr Andrzejewski złożył wniosek formalny, w którym wniósł o odesłanie tego sprawozdania raz jeszcze do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu zobowiązania Krajowej Rady do złożenia dodatkowych informacji. Te informacje miały zawierać ocenę działania poprzedniej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, z uwzględnieniem między innymi monitoringu, kontroli i informacji na temat przestrzegania unormowań zawartych w art. 22 ust. 2 ustawy, przestrzegania przez nadawców publicznych zadań nałożonych na nich w art. 21 tej ustawy i przeciwdziałania naruszeniom prawa.

Komisja Kultury i Środków Przekazu w pełnym, dwunastoosobowym składzie spotkała się wczoraj z przedstawicielami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, z panem ministrem Witoldem Kołodziejskim, który ustosunkował się do kwestii poruszonych przez pana senatora Piotra Andrzejewskiego. Pan senator Piotr Andrzejewski wraz z panem senatorem Zbigniewem Romaszewskim byli obecni na posiedzeniu naszej komisji.

Podczas dyskusji, która rozgorzała po wystąpieniu ministra Kołodziejskiego, senatorowie nadal podkreślali, tak jak poprzednio na sali obrad plenarnych, pewne niejasności wynikające z tego sprawozdania. Senator Andrzejewski powiedział na przykład, że sprawozdanie pozostawia pewien niedostatek, bo nie dokonano oceny rzetelności, prawidłowości stosowanych kryteriów. Podkreślił też brak ustosunkowania aktualnego składu rady do sprawozdania. Chciał na przykład wiedzieć, czy nowa rada uważa przedstawione dane za rzetelne i wystarczające.

Senatorowie, między innymi senator Piesiewicz, senator Kutz, senator Szafraniec, senator Sauk, senator Więclawska-Sauk, senator Wojtczak, senator Boroń, żywo dyskutowali nad tym, jak wybrnąć z tej bezprecedensowej sytuacji, o której wczoraj mówiliśmy, z tego, że przychodzi nam oceniać sprawozdanie za rok miniony, kiedy to skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji był zupełnie inny i nie jest to efekt pracy nowego, ukonstytuowanego niedawno składu Krajowej Rady. Jesteśmy zatem, jak mówiono wczoraj wiele razy, także podczas posiedzenia komisji, w bardzo trudnej sytuacji, można by rzec nawet, jak niektórzy podkreślali, patowej. Senator Krzysztof Piesiewicz zastanawiał się nawet nad tym, czy przyjęcie sprawozdania jest zgodne z prawem, ponieważ to sprawozdanie nie ma autora, jest to sprawozdanie bez autora. W odpowiedzi na to pan minister Kołodziejski podkreślił, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w pełnym składzie przyjęła, podpisała uchwałę o przekazaniu tego sprawozdania Sejmowi, Senatowi i prezydentowi i że to wystarczy, abyśmy wszyscy mogli to sprawozdanie przyjąć.

W dalszej części posiedzenia komisja zapoznała się z autopoprawką, zmienioną w stosunku do tej, którą pan senator Andrzejewski przedstawił wczoraj podczas obrad plenarnych. Jest ona inna w stosunku do pierwotnej wersji, z którą mogli się państwo zapoznać. Dziś mogą ją państwo znaleźć w druku nr 115Z. Pod tą autopoprawką obok pana senatora Andrzejewskiego podpisał się pan senator Zbigniew Romaszewski.

Podczas głosowania nad przyjęciem uchwały z druku, o którym powiedziała przed chwileczką, czyli z druku nr 115Z, wtedy jeszcze z druku nr 115 bez poprawek, 11 senatorów zdecydowało się być jednak przeciwko jej przyjęciu w wersji bez poprawek, uznając, że padło tu ze wszystkich stron wiele racji co do oceny sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, sprawozdania, jak już wielokrotnie powtarzałam, bezprecedensowego. Nikt nie był za jej przyjęciem, nikt też nie wstrzymał się od głosu.

Potem nastąpiło głosowanie nad wnioskiem o wprowadzenie poprawki pana senatora do projektu uchwały i to głosowanie wyglądało w ten sposób, że 11 senatorów uznało, iż możemy przyjąć sprawozdanie właśnie z owym zastrzeżeniem, czyli z tą poprawką, a 1 senator był temu przeciwny.

W związku z tym składam sprawozdanie i wnioskuję o poparcie, tak jak uczyniła to komisja, wniosku pana senatora Piotra Andrzejewskiego o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały, który otrzymuje brzmienie: biorąc pod uwagę, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, składająca sprawozdanie...

(Głos z sali: Nie trzeba czytać, mamy to.)

Mają to państwo, tak? To nie będę czytała, ale proszę się z tym zapoznać, bo jest to istotne i chciałam, żebyśmy wszyscy wiedzieli, jak wyglądała praca naszej komisji. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Piotr Andrzejewski chce zabrać głos?

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie, dziękuję. Temat został wyczerpany.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.

Przypominam, że zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji Senat uchwałą przyjmuje lub odrzuca sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Uchwała o przyjęciu sprawozdania może zawierać uwagi i zastrzeżenia.

Przypominam, że Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady

(marszałek B. Borusewicz)

Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r. bez zastrzeżeń.

W tej sprawie w toku debaty senator wnioskodawca Piotr Łukasz Andrzejewski przedstawił wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały przedstawionego przez komisję.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem Komisji Kultury i Środków Przekazu o przyjęcie uchwały z druku nr 115A bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 115A. Wniosek ten zmierza do przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r. bez zastrzeżeń.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 1 był za, 84 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 115A bez poprawek przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, popartym przez komisję, o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały.

Wniosek ten zmierza do przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r. z zastrzeżeniami wskazującymi na problemy, które nie znalazły skutecznego rozwiązania w działalności tego organu w roku 2005.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 57 było za, 16 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 58 było za, 22 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego następnego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały, zawartego w druku senackim nr 138S.

Przystępujemy więc do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(Senator Adam Massalski: Przepraszam, ten mój nie działa.)

(Głos z sali: Działa, działa.)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych 85 było za. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

(Wesołość na sali) (Oklaski).

I jak, Panie Senatorze, w tej chwili?

(Senator Adam Massalski: Działa, może był dobry, tylko nie świecił.)

(marszałek B. Borusewicz)

Tak, trzeba sprawdzić. Dobrze, dobrze, proszę to śledzić.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir.

Przypominam, że Senat w dniu 23 maja 2006 r., po przeprowadzonym drugim czytaniu, skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Komisja na posiedzeniu w dniu 23 maja 2006 r. ustosunkowała się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowała dodatkowe sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam ponadto, że sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 130X.

Chciałbym też przypomnieć, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Stanisława Piotrowicza, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Podczas wczorajszej dyskusji nad projektem uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir pan senator Ryszard Bender wniósł dwie poprawki.

Pierwsza z nich dotyczyła tego, by w akapicie pierwszym w zdaniu pierwszym po wyrazach „z kresów wschodnich i północnych” dodać wyrazy „i pozostałych ziem II Rzeczypospolitej okupowanych przez Związek Sowiecki”. Komisja nie poparła tej poprawki.

Pan senator Bender wniósł drugą poprawkę, która dotyczyła tego, by w akapicie drugim po wyrazach „Wiaczesław Mołotow” dodać wyrazy...

(*Głos z sali:* Pierwsza poprawka została poparta, druga nie.)

Przepraszam bardzo, przepraszam bardzo, oczywiście, tak, pierwsza poprawka została poparta przez komisję, przepraszam bardzo.

Druga poprawka dotyczyła tego, by w akapicie drugim po wyrazach „Wiaczesław Mołotow” dodać wyrazy „i Nikita Chruszczow”, i tej poprawki komisja nie poparła.

Przepraszam bardzo. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Senator Ryszard Bender:* Chruszczow był komisji miły.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że zgodnie z art. 52 ust. 6, w związku z art. 82 ust. 2 oraz art. 84 ust. 5 Regu-

laminu Senatu, głos mogą zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy senator wnioskodawca Ryszard Bender chce zabrać głos?

(*Senator Ryszard Bender:* Nie, dziękuję.)

(*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Ale my chcemy!)

(*Senator Ryszard Bender:* Dobrze. Już idę. Można, Panie Marszałku?)

Tak, tak. Proszę.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, skoro jest takie życzenie gro-
na senatorów, to już wyjaśniam. (*Oklaski*)

Komisja, będąc w dobrym humorze i, powiedzmy, w swojej głębokiej łagodności, najpierw poprosiła, żebym wycofał Kalinina, jako że nie mieściło się... (*Wesołość na sali*) Uległem presji czy życzeniu. I niesłusznie. Dzisiaj może bym tego nie uczynił, ale wtedy wobec Wysokiej Komisji to uczyniłem. Ale gdy drugi raz poproszono mnie, żeby i Chruszczowa usunąć... (*Wesołość na sali*) Powiedziałem: nie! Przecież to on z Ukrainy decydował, kto pójdzie do tajg Sybiru. Nie zgodziłem się, mimo że przewodniczący komisji mnie prosił. Powiedziałem: trudno, to przegłosujcie. I przegłosowano, że Chruszczow zostaje w spokoju. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

(*Senator Sławomir Sadowski:* Tak, tak. Ja chcę.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę zapytać o to, czy w komisji funkcjonuje klub fanów Nikity Chruszczowa. No bo skoro Nikita Chruszczow nie przeszedł... A był on sekretarzem komitetu centralnego Ukrainy i przyczynił się do represji. Wobec tego uważam, że należało je-
dnak to nazwisko umieścić. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Do kogo jest to pytanie, Panie Senatorze?

(*Senator Sławomir Sadowski:* Do senatora sprawozdawcy.)

Proszę bardzo.

Pan senator Łyczywek.

Senator Włodzimierz Łyczywek:

Mam pytanie do pana senatora Bendera. Czy tak uczciwie, między Bogiem a prawdą, nie widzi pan konieczności ujęcia w tym punkcie jeszcze kilku nazwisk?

Senator Ryszard Bender:

Tak, Panie Senatorze, nie kilku, ale kilkadziesiąt.

(*Senator Włodzimierz Łyczywek:* No, przynajmniej kilku.)

Wyliczanie nazwisk zamieniłoby się w jakiś skorowidz nazwisk. W związku z tym nawet na posiedzeniu komisji dyskutowano, czy nie poprzestać na arcyłotrze Józefie Wissarionowiczu Stalinie i dać spokój. No, ale jego prawa ręka w zbrodniach, draństwach i w antypolskim działaniu – Beria – sam się prosi. Uważałem, że nie można poprzestać na tych dwóch. Chodziło mi o Kalinię, który przecież podpisywał również stracenie, zamordowanie polskich oficerów. Sprawa Katyń jest z nim związana. Poproszono mnie i, rzeczywiście, uległem tej presji, a obecnie się wstydzę, że to zrobiłem. Chciałem Wysokiej Komisji nie czynić jako historyk jakichś nadmiernych, powiedzmy, historycznych obciążeń. Gdy jednak jeden z panów senatorów ciągle podnosił, że ten Chruszczow się zmienił, że stał się z czasem bardziej przyzwoity, wygłaszając ten raport o Stalinie, prosił mnie przewodniczący, żebym wycofał... Nie wycofałem i zostałem przegłosowany. Nie uważam, żeby tę listę można było bardzo w takim dokumencie wydłużać. Można byłoby dodać jeszcze dwa, trzy nazwiska, ale już nie pół tuzina czy tuzin.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Augustynek... Augustyn, przepraszam.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, rzeczywiście, niepoważne traktowanie sprawozdania z obrad komisji doprowadziło do wesołości przy omawianiu tematu, który wesoły nie jest. Staliśmy się świadkami dosyć nieładnego widowiska. A sprawa była prosta. Opowiadałem się... Byłem na posiedzeniu tej komisji i żałuję, że pan przewodniczący nie przedstawił, że tam jest wyrażenie: „tacy jak”. I tu chodzi o przykład. Zapewne można wymieniać innych. Nie było więc na posiedzeniu żadnych fanów żadnych oprawców. Gdyby to zostało powiedziane przez sprawozdawcę, pewnie nie byłoby też tych niestosownych żartów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, to miało być pytanie. Ja rozumiem, że pan odpowiedział także na to pytanie, które padło wcześniej.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir.

Przypominam, że zestawienie wniosków zgłoszonych w czasie drugiego czytania zostało przedstawione w druku nr 130X.

Przypominam, że komisja poparła poprawkę pierwszą i wnosi o jej przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem uchwały zawartym w druku nr 130S.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 6 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami do poszczególnych artykułów lub ustępów, według kolejności przepisów projektu, a następnie nad przyjęciem projektu w całości, w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianami wynikającymi z ewentualnie przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez senatora Ryszarda Bendera wnioskiem o wprowadzenie poprawek do projektu uchwały.

Poprawka pierwsza ma na celu uzupełnienie wskazania w projekcie uchwały regionów, z których następowały masowe wywozy na Sybir.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka druga zmierza do uzupełnienia o nazwisko Nikity Chruszczowa wymienionych w projekcie uchwały nazwisk osób odpowiedzialnych za dokonanie wywozów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 86 obecnych senatorów 52 głosowało za, 13 – przeciw, 21 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir w całości, w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania. (Oklaski)

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

(Głosowanie nr 22)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że Senat po przeprowadzonym drugim czytaniu skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 23 maja 2006 r. ustosunkowały się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowały dodatkowe sprawozdanie połączonych komisji w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 137X.

Chciałbym też przypomnieć, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W toku drugiego czytania w czasie przeznaczonym na dyskusję do łaski marszałkowskiej wpłynęła poprawka na piśmie, która została przedstawiona na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich do rozpoznania przez te komisje.

Najpierw komisje przegłosowały problem regulaminowy dotyczący tego, czy senator niebiorący udziału w dyskusji, a nawet nieobecny na sali, poza wiedzą całej Izby, tylko marszałkowi, który to podaje do wiadomości, może zgłosić treść poprawki, która niejednokrotnie mogłaby zmierzać do wprowadzenia bardzo istotnych rozwiązań legislacyjnych. Po rozstrzygnięciu tego problemu pozytywnie, co daje asumpt do takiej praktyki

w przyszłości wszystkim państwu senatorom – z zaznaczeniem, że jeżeli budziłoby to jakiegokolwiek zastrzeżenia państwa, to wymagałoby to wykładni Prezydium Senatu – przystąpiliśmy do rozpoznania merytorycznego złożonego przez pana senatora Mazurkiewicza wniosku o dokonanie poprawki, tak więc komisja zaaprobowała rozpatrywanie tej poprawki.

Poprawka zmierza do tego, żeby do kompetencji marszałka Senatu dodać pkt 19a o treści, którą państwo znacie, ale ponieważ jest krótka, przytoczę ją, bo jest istotna. Łączy się ona z kompetencją do powołania i odwołania zastępcy szefa Kancelarii Senatu po zasięgnięciu opinii szefa Kancelarii Senatu. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie... przepraszam, odrzucenie tej poprawki, gdyż w głosowaniu większość komisji była przeciwko jej przyjęciu, uważając, że te kompetencje marszałka nie powinny być rozszerzane.

Mniejszość komisji nie sformułowała wniosku mniejszości, dlatego ten wniosek pozostał poprawką senatora Mazurkiewicza, którą pan marszałek podda pod głosowanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przypominam, że zgodnie z art. 52 ust. 6, w związku z art. 82 ust. 2 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Mazurkiewicz.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wydawało mi się, że ta sprawa nie powinna budzić większych kontrowersji. Senat jest instytucją, w której działa i funkcjonuje wielu pracowników, w związku z tym powołanie zastępcy szefa Kancelarii Senatu wydaje się rzeczą naturalną, tym bardziej że takie stanowisko przez szereg lat w Senacie istniało. Przemawiają za tym chociażby względy ludzkie – zdarza się urlop, zdarza się choroba, w tym momencie ktoś musi szefa kancelarii zastąpić. Podobne rozwiązanie jest w Sejmie, stąd taka a nie inna moja propozycja.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Zgodnie z...

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze Mazurkiewicz! Tak, przez półtora roku rzeczywiście było takie stanowisko, wcześniej uznawano je za niepotrzebne i później też tak uznano. Ja rozumiem, że pana propozycja to nie jest rezultat realizacji postulatu taniego państwa?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Łuczycki, proszę o pytanie.

Senator Andrzej Łuczycki:

Mam pytania do senatora wnioskodawcy. Jakie kompetencje miałby mieć ten zastępca? I czy to jest również wniosek szefa Kancelarii Senatu?

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Zapis, który zaproponowałem, jest następujący: powołuje i odwołuje zastępcę szefa Kancelarii Senatu po zasięgnięciu opinii szefa Kancelarii Senatu. Kwestia rozstrzygnięcia kompetencji wewnątrz Senatu nie jest treścią tego wniosku.

Chciałbym państwu również powiedzieć, że nie do końca jest tak, że to stanowisko istniało tylko przez półtora roku, ono wcześniej funkcjonowało przez kilka lat. Ostatnie wydarzenia, przed odejściem pana ministra Witalca, który po prostu się rozchorował i był nieobecny, świadczą o pragmatycznym podejściu do tematu. Ktoś musi szefa Kancelarii Senatu w tym czasie zastępować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Senatorze, pragnę panu przypomnieć, że tę koncepcję przywróciło SLD – myślę, że powinien pan mieć tego świadomość – a ten etat obalilo AWS. To tak gwoli uzupełnienia.

Teraz moje pytanie. Czy nie można było zastanowić się nad upoważnieniem jednego z dyrektorów w sytuacji, w której należałoby... Jest dyrektor generalny, możliwe jest zastępowanie szefa kancelarii bez żadnych problemów i bez żadnych szkód, kiedy jest chory albo musi gdzieś wyjechać. Wydaje mi się, że – biorąc pod uwagę postulat taniego państwa – bardzo niebezpiecznym posunięciem jest mnożenie kolejnych etatów i wydawanie pieniędzy. Jak rozumiem, mamy oszczędzać. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To w zasadzie nie było pytanie, Panie Senatorze. Pan senator Misiak.

Senator Tomasz Misiak:

Moje pytanie dotyczy normalnych zasad zarządzania jakimkolwiek urzędem czy jakąkolwiek instytucją. Czy nie powinno być tak, że to szef, czyli w tym wypadku minister, ma prawo powołać swojego zastępcę? A my go tutaj mu wyznaczamy, po zasięgnięciu jego opinii. Efekt tego będzie taki, że to się nie będzie odbywało w normalny sposób, tak, jak powinno.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, myślę, że to jest spór teoretyczny. Jeżeli ta sprawa zaistnieje w komisji regulaminowej, to po prostu będzie przez nią rozważana. W każdej chwili możliwa jest zmiana Regulaminu Senatu. Sądzę, że wnioski, które pan senator Misiak przedstawił, mogą być wzięte przez komisję pod uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Kubiak.

Senator Janusz Kubiak:

Mam takie pytanie. Skoro w przypadku szefa jest potrzebna opinia Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, to czy nie byłoby zasadne, aby również w przypadku zastępcy, niezależnie od opinii szefa kancelarii, wymagana była opinia Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Jeden z przedmówców mówił tu o tym, że koszt tego stanowiska to niemalże zagrożenie dla finansów państwa i że obali nam to koncepcję taniego państwa. Czy pan senator może powiedzieć, jaki będzie rzeczywisty koszt funkcjonowania tego stanowiska?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Tak, tak, proszę.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Jeśli chodzi o koszt tego stanowiska, to jest to koszt w wysokości pensji przysługującej zastępcy szefa Kancelarii Senatu. W tej chwili nie jestem

(senator A. Mazurkiewicz)

w stanie odpowiedzieć szczegółowo, ale to są mniej więcej pieniądze...

(Rozmowy na sali)

...tak, budżet Senatu na tym nie ucierpi, państwo nie upadnie, a funkcjonowanie Senatu może się znacznie polepszyć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku, składam formalny wniosek o zakończenie dyskusji nad tym punktem i tą poprawką. Składam formalny wniosek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie ma już więcej zgłoszeń, więc nie będę rozpatrywał tego wniosku formalnego.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania w sprawie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że zestawienie wniosków zgłoszonych w trakcie drugiego czytania zostało przedstawione w druku nr 137X.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego projektu uchwały oraz wniosku zgłoszonego w toku dyskusji podczas drugiego czytania nie poparły tego wniosku i wnoszą o przyjęcie przez Senat projektu uchwały przedstawionego w druku nr 137S.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 6 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad przedstawioną przez senatora wnioskodawcę poprawką, a następnie nad przyjęciem projektu w całości, w brzmieniu zaproponowanym przez komisje, ze zmianą wynikającą z ewentualnie przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez senatora wnioskodawcę Andrzeja Mazurkiewicza wnioskiem o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały.

Poprawka zmierza do umożliwienia powołania zastępcy szefa Kancelarii Senatu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Obecnych 86 senatorów, 53 – za, 30 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu

Senatu w całości, w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 87 senatorów, 58 – za, 27 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że Senat w dniu 23 maja 2006 r., po przeprowadzonym drugim czytaniu, skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności w celu ustosunkowania się do złożonych w toku dyskusji wniosków.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 23 maja 2006 r. ustosunkowały się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowały dodatkowe sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 146X.

Chciałbym też przypomnieć, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Zbigniewa Romaszewskiego o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na posiedzeniu połączonych komisji dyskutowano nad poprawkami zgłoszonymi przez pana senatora Bendera. Generalnie poprawki te spotkały się z uznaniem. Problemem było tylko stworzenie jednolitego tekstu, ażeby nie występowały stylistyczne i merytoryczne chropowatości. W związku z elastycznym stanowiskiem pana senatora Bendera taki jednolity tekst udało się stworzyć. W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie poprawek, wpasowują się one w sposób jednolity w tekst przedłożenia komisyjnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Przypominam, że zgodnie z art. 52 ust. 6, w związku z art. 82 ust. 2 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, po przerwie głos mogą zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy senator wnioskodawca Ryszard Bender chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Ryszard Bender:* Dziękuję, elastycznie, tak jak powiedział pan senator.)

Ja też dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Państwowego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że zestawienie wniosków zgłoszonych w trakcie drugiego czytania zostało przedstawione w druku nr 146X.

Przypominam też, że komisje poparły wnioski zawarte w pkt 1 i 2 oraz wnoszą o ich przyjęcie przez Senat wraz z projektem uchwały zawartym w druku nr 146.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 6 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie za przyjęciem projektu w całości, ze zmianami wynikającymi z ewentualnie przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o wprowadzenie poprawek do projektu uchwały, przedstawionych przez senatora Ryszarda Bendera, popartych przez połączone komisje.

Poprawka pierwsza podkreśla, iż zamknięcie dostępu do inwentarzy archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej pozbawia historyków podstawowego narzędzia badań przy kwerendach źródłowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Obecnych 83 senatorów, 80 – za, nikt nie głosował przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka druga ma na celu podkreślenie, że konieczne jest przywrócenie historykom i innym

badaczom dokumentów znajdujących się w archiwach IPN dostępu do pomocy ewidencyjnych (inwentarzy) opracowanych przez instytut.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Obecnych 83 senatorów, 80 – za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 83 senatorów, 80 – za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Proszę o ogłoszenia.

**Senator Sekretarz
Waldemar Kraska:**

Spotkanie Międzyparlamentarnej Grupy Polsko-Indyjskiej odbędzie się o godzinie 12.00 w sali klubowej nr 2 w Nowym Domu Poselskim.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Informuję, że porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, ale nie może ono dotyczyć spraw bieżących, będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2a Regulaminu Senatu marszałek

(marszałek B. Borusewicz)

odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Proszę pana senatora Czesława Ryszkę o wygłoszenia oświadczenia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę o nieprowadzenie dyskusji na sali. Tych, którzy nie są zainteresowani, proszę o opuszczenie sali posiedzeń, a pozostałych o ciszę.

Proszę, Panie Senatorze.

(Senator Czesław Ryszka: Panie Senatorze Szymura, proszę mi umożliwić odczytanie oświadczenia.)

Proszę bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Dobrze powiedziałem?)

Dobrze pan powiedział, proszę bardzo, chociaż marszałek jest od uciszania.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W imieniu senatorów: Ryszarda Bendera, Jana Szafranca, Adama Bieli i moim własnym, kieruję do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry oświadczenie w sprawie filmu „Kod da Vinci”.

Panie Ministrze! Niemal w przededniu pielgrzymki papieża Benedykta XVI do naszej ojczyzny na ekrany kin wszedł bluźnierczy film Rona Howarda „Kod da Vinci”, nakręcony na podstawie książki Dana Browna „Kod Leonarda da Vinci”. Sensacyjna fabuła opowiada o tajemniczym morderstwie popełnionym na kustoszu paryskiego Luwru, członku Zakonu Syjonu, według autora powieści organizacji powstałej w XI wieku, by strzec Świętego Graala. Zagadkę rozwikłają srowadzony specjalnie z Harvardu specjalista z dziedziny symboliki religijnej i agentka francuskiej policji. Nic do tego wyimaginowanego, wyłącznie literackiego wątku nie mamy. Dlaczego jednak wpleciono do filmu wątki bluźniercze, niezgodne z Ewangelią, między innymi ożenek Jezusa z Marią Magdaleną, powierzenie jej założenia i kierowania Kościołem świętym? Ponadto ich dzieci dały rzekomo początek francuskiej dynastii Merovingów, uważanej przez autora książki za kontynuatorów tak zwanego Świętego Graala.

Wśród podobnych bzdur jest i ta, że Jezus i Maria Magdalena reprezentują dwojakość męsko-żeńską, jak mitologiczny bóg Mars i bogini We-

nus czy Izyda i Ozyrys. Dlatego też pierwsi naśladowcy Jezusa mieli ubóstwiać boską kobiecość, a hołd kobiecemu pierwiastkowi boskości miała oddawać wspomniana tajna organizacja zwana Zakonem Syjonu. Do tej organizacji miał należeć Leonardo da Vinci, który w swoich dziełach, tak jakich, „Mona Lisa”, czy „Ostatnia Wieczerza” ukrył przekaz o Marii Magdalenie i zagubionym żeńskim sacrum.

Krótko mówiąc, Jezus prezentowany przez Browna to karykatura Zbawiciela, zwykły oszust i śmiertelnik, ustanowiony Bogiem dopiero na początku IV wieku przez cesarza Konstantyna Wielkiego. W toku filmu podobnych prześmiewczych wątków jest więcej, wątków tworzących zakłamaną, pełen oszczerstw i nienawiści wizerunek chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego.

Czy taki film jest tylko zabawą, jak oświadczenia producenci i aktorzy? Na pewno nie jest to film rozrywkowy, ale celowy atak wymierzony w chrześcijaństwo. Dlaczego tak należy ten film postrzegać i oceniać? Ponieważ współcześni ludzie są zainteresowani początkami religii i Kościoła, pociągają ich różne tajemnice, cuda, dowody świętości, jednym słowem: wielu jest bardzo otwartych na różne szczegóły o Jezusie, o apostołach, o kobietach z Ewangelii, ale równocześnie panuje ogromna ignorancja tak w sprawach religii, jak i historii oraz kultury. I w tym tkwi sukces tej książki i filmu. Dan Brown wykorzystuje ludzką niewiedzę, wprowadza do książki elementy pogańskich kultów, czerpie z apokryfów, snuje teorie spiskowe o początkach chrześcijaństwa, o masonerii z jej tajemną wizją świata. Wszystko to zaś opatruje stwierdzeniem, że jest to naukowo zdane i udokumentowane.

Nie wolno tego filmu potraktować jako zwykłego hochsztaplerstwa, niewinnej zabawy. Jego autorzy świadomie atakują chrześcijaństwo i wszelkie świętości. Tym samym naruszają cześć ludzi wierzących, uderzają w nasze uczucia religijne, naruszają Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego domagamy się wszczęcia postępowania prokuratorskiego wobec dystrybutorów tego filmu, którzy prowadzą agresywną kampanię reklamową, między innymi plakaty i zdjęcia z filmu pojawiają się wszędzie, nawet w bliskim sąsiedztwie kościołów.

Nie wystarczy sam bojkot filmu, pokojowy sabotaż, pikety przed kinami, aby zniechęcić widzów do obejrzenia go. Choć taki protest też jest bardzo ważny. Ogromna promocja filmu na całym świecie, bez informowania o historycznych przekłamaniach, obliczona jest na zasianie nieufności do nauczania Kościoła. Dlatego domagamy się od pana ministra podjęcia kroków prawnych przeciwko dystrybutorom filmu. Przede wszystkim powinno się umieścić informację na początku filmu, a także w jego reklamie, że jest to dzieło fabularne, fikcyjne, że wszelkie podobieństwa do rze-

(senator Cz. Ryszka)

czywistości są przypadkowe. Tylko taki zapis stanowiący gest szacunku wobec postaci Jezusa Chrystusa, historii Kościoła i przekonań religijnych widzów. W dalszej kolejności należałoby ten film natychmiast zdjąć z ekranów. Dziękuję za uwagę.

Inne moje oświadczenia składam do protokołu.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję, Panu Senatorowi.

Pan senator Lewandowski, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Lewandowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do Ministerstwa Skarbu Państwa jako nadzorującego PZU SA.

Podstawą jest skierowana do mnie rezolucja Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych w Jeleniej Górze. Rezolucja dotyczy wypłat odszkodowań ubezpieczenia OC pojazdów samochodowych przez firmy ubezpieczeniowe. System ten według rezolucji jest bardzo niekorzystny dla Skarbu Państwa. Bardzo szczegółowe przedstawienie problemu jest zawarte w tej rezolucji. Treść rezolucji przekazuję w załączeniu*. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę złożyć dwa oświadczenia. Pierwsze, w sprawie unijnych dotacji dla polskich przedsiębiorstw, kieruję do prezesa Rady Ministrów. Chciałbym pokrótce przedstawić sytuację w zakresie małych, średnich i dużych przedsiębiorstw polskich, które zgodnie z aktualnym prawem, zgodnie z potrzebami, zgodnie z obowiązującymi zasadami, zgodnie z europejską logiką ekonomiczną, ubiegają się o dotację z funduszy strukturalnych, a których sytuacja – nie z ich winy – jest wyjątkowo trudna, by nie rzec: wręcz tragiczna. Dlaczego tak jest? A dlatego, że tak zwany generator wniosków, z którego muszą korzystać wszyscy przedsiębiorcy, nie działa bądź nie działa właściwie. Co się okazało? Tenże generator, który miał i powinien ułatwiać naszym, polskim firmom zdobywanie pieniędzy, w rzeczywistości zablokował ten proces. W tym momencie pojawia się bardzo

proste i konieczne pytanie: o co tu chodzi? Dlaczego tak się dzieje? Czy to nieudolność, czy to niewiedza, niechęć, czy też może ewentualnie granicząca nawet z podejrzeniami o gospodarczą dywersję głupota tych, którzy o tym decydują?

Te mocne pytania kieruję do prezesa Rady Ministrów z odwagą i świadomością odpowiedzialności za ten problem i za przyszłość. Tym bardziej że rząd polski, według mojej wiedzy, wydał już kilkanaście milionów polskich złotych na stworzenie systemu informatycznego w tym zakresie, systemu, który miał monitorować i rozliczać fundusze unijne. W najbliższych dniach na ten system, na szkolenie pracowników, mają pójść dalsze miliony. A serce tego programu w zakresie obsługi polskich firm jest jak podziurawione ubranie: wciąż wymaga łatania, zaszywania, poprawiania i aktualizacji.

Moje zdziwienie sięgnęło zenitu, kiedy dowiedziałem się, że na stronie internetowej Ministerstwa Finansów jest to już sześćdziesiąta wersja tego programu, który ma pomagać polskim firmom. Pragnę więc zapytać pana premiera, czy ta sytuacja jest panu premierowi w ogóle znana? Jakie działania zamierza podjąć rząd Rzeczypospolitej Polskiej? Kto ponosi i poniesie odpowiedzialność za ten stan rzeczy? Kiedy i kto zwróci polskim przedsiębiorstwom straty poniesione pośrednio bądź bezpośrednio, a przez polskie przedsiębiorstwa niezawinione?

Drugie moje oświadczenie kieruję do dwóch ministrów: ministra Skarbu Państwa i ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dotyczy ono sytuacji w Krajowej Spółce Cukrowej i sytuacji plantatorów buraka cukrowego. Ponieważ mam je przygotowane w formie pisemnej, a jeszcze mam kilkadziesiąt sekund, więc tylko zasygnalizuję, o co chodzi. Otóż aktualnie jest bardzo trudna sytuacja na rynku cukru w Polsce. Wynika to nie tylko ze spraw wewnętrznych, nie tylko ze spraw, które są domeną właściciela i decyzji regulatora w Polsce, ale wynika to również z sytuacji zewnętrznej w zakresie bardzo ostrego, restrykcyjnego, niekorzystnego dla polskiego rolnictwa programu przyjętego przez Unię Europejską, która ogranicza produkcję cukru, zmniejsza ceny na buraki cukrowe, obniża poziomy cen interwencyjnych. Tym samym stoimy w obliczu bardzo trudnej sytuacji Krajowej Spółki Cukrowej i generalnie trudnej sytuacji na rynku cukru. Chciałbym zapytać rząd, czy zamierza podjąć działania w tym zakresie, i jakie. Zaniepokoił mnie bardzo fakt, jaki odnalazłem w dokumencie rządowym podpisanym przez podsekretarza stanu, pana Pawła Piotrowskiego, wiceministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, który uzasadnia trudną sytuację Krajowej Spółki Cukrowej między innymi takim zwrotem, że ta firma nie ma wsparcia kapitałowego. Pytam więc: czy firma, której stuprocentowym udziałowcem jest Skarb Państwa, nie jest spółką Skarbu Pań-

*Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

(senator L. Podkański)

stwa, nie ma właściciela? Czy właściciel dba o jej przyszłość, czy nie? Dziękuję za uwagę. Drugie oświadczenie przekazuję w formie pisemnej do protokołu*.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani senator Pańczyk-Poździej.

Senator Maria Pańczyk-Poździej:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ja swoje oświadczenie w formie apelu kieruję do ministra środowiska pana Jana Szyszki.

Apeluję do pana ministra o jak najszybsze podjęcie działań w sprawie Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji. Z informacji, które otrzymałam od doktora inżyniera Andrzeja Makowskiego, likwidatora tejże spółki, wynika, iż do połowy czerwca 2006 r. zakłady chemiczne stracą jakiejkolwiek możliwości finansowania bezwzględnie koniecznych prac związanych z eksploatacją oczyszczalni ścieków, monitoringiem środowiska oraz dozorem terenu objętego realizacją prac rekultywacyjnych, w tym dozorem instalacji w postaci składowiska odpadów niebezpiecznych. Doprowadzi to w konsekwencji do powstania ogromnej katastrofy ekologicznej i stworzy niebezpieczeństwo dewastacji majątku publicznego o wartości 90 milionów 193 tysięcy zł.

Kieruję to do pana ministra. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję, Pani Senator.

Pani senator Tomaszewska.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnęłabym poinformować Wysoką Izbę, że w dniach 18 i 19 maja bieżącego roku w Sztokholmie odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Społecznych, Zdrowia i Rodziny Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Posiedzenie poświęcone było prawom dziecka, problemom dotyczącym dzieci w zakresie ochrony zdrowia, oświaty i patologii społecznych, a w szczególności przeciwdziałania przemocy wobec dzieci.

W drugim dniu obrad nasze posiedzenie zaszczyliła swą obecnością Sylwia, królowa Szwecji. Dziękuję bardzo.

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sadowski, proszę bardzo.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do pana profesora Stefana Jurgi, ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Panie Ministrze! Proszę o podjęcie stanowczych działań urzędowych wobec Wyższej Szkoły Sztuki Stosowanej „Schola Posnaniensis”, wpis do rejestru uczelni niepaństwowych Ministerstwa Edukacji Narodowej nr 31 z dnia 20 października 1993 r., z siedzibą w Poznaniu przy ulicy Krańcowej 89.

Konieczność interwencji pana ministra motywuję następującymi faktami: W dniu 23 marca 2006 r. odbyło się posiedzenie Senatu Wyższej Szkoły Sztuki Stosowanej „Schola Posnaniensis”, po zakończeniu którego prorektor zawiadomił oczekujących studentów, że szkoła zostanie zlikwidowana, a jej studentów przejmie Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu. W dniu 4 kwietnia 2006 r. odbyło się w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu spotkanie władz tej uczelni, z jej rektorem, profesorem Michałem Iwaszkiewiczem na czele, ze studentami Wyższej Szkoły Sztuki Stosowanej. Pan rektor poinformował, że Schola Posnaniensis została zlikwidowana, ale studentów przejmie jego uczelnia. W tym celu Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu wystąpiła do Państwowej Komisji Akredytacyjnej o zgodę na utworzenie w uczelni kierunku artystycznego na poziomie studiów licencjackich i magisterskich. Do dziś nie wiadomo, czy uczelnia dostanie akredytację.

Panie Ministrze! Powstał poważny problem, ponieważ większość studentów złożyła w wymaganym przez tok studiów czasie prace magisterskie i nie doczekała się ich obrony zagwarantowanej umową. Proszę pana ministra o pomoc w rozwiązaniu życiowego problemu ponad dwudziestu młodych ludzi.

Ustawa, prawo o szkolnictwie wyższym wyraźnie określa zasady likwidacji uczelni i rolę ministerstwa w tym procesie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Oświadczenie moje kieruję do pani premier, minister finansów, profesor Zyty Gilowskiej, do

(senator B. Korfanty)

pana ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry oraz do pani minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty.

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się pan Stanisław Żak, były pracownik Huty „Jedność” SA w likwidacji. Sprawa przedstawiona przez pana Żaka dotyczy około tysiąca dwustu osób, byłych pracowników Huty „Jedność” SA w likwidacji i jej spółek zależnych.

Pracownicy wystąpili na drogę sądową przeciwko Hucie „Jedność” o zaległe wynagrodzenia za pracę. Sąd Pracy w Katowicach zasądził pracownikom należne im kwoty netto, a więc już po opodatkowaniu, pozostawiając należności budżetowe do opłacenia likwidatorowi huty. Klauzula wykonalności wyroku przewiduje wypłatę zasądzonych kwot netto w całości byłym pracownikom.

Zgodnie z obowiązującym prawem to pracodawca jako płatnik ma obowiązek obliczyć i pobrać w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy, składkę ubezpieczeniową itd. Ale nowelizacja ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, a w szczególności jej art. 42e, uczyniła komornika następcą prawnym pracodawcy w zakresie płatności należności budżetowych. Zmiana ustawy spowodowała, że komornik, który realizuje wyrok sądu, ma z kwot zasądzonych netto potrącać po raz kolejny należności budżetowe. A więc zachodzi tu podwójne opodatkowanie tej samej kwoty.

Komornik wystawił więc dokument PIT-11 panu Stanisławowi Żakowi i przesłał kopię do Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śląskich, jednak nie odprowadził składek na podatek dochodowy, tłumacząc się kwestiami humanitarnymi, gdyż zasądzone należności wypłacane były w niskich ratach, a po potrąceniu składki pracownikom zostałyby już niewiele z zasądzonych kwot. Obowiązek ten przeszedł więc na byłych pracowników Huty „Jedność” i jej spółek zależnych.

Ponadto ustawy nie przewidują, aby składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i w FPIFGSP mogły być opłacane przez pracowników i komornika, na co zwrócił uwagę ZUS w Chorzowie, odmawiając przyjęcia składek od komornika. Na skutek nieścisłości w ustawach pracownicy nie mają opłaconych składek ZUS, mimo że od ich wynagrodzeń pobrano należności budżetowe, zasądzając im kwotę netto wyrokiem Sądu Pracy w Katowicach. Sytuacja ta wpływa niekorzystnie na wysokość ich przyszłych emerytur, a podwójne opodatkowanie jest niezgodne z konstytucją. Dlatego proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Jakie są wytyczne Ministerstwa Finansów w zakresie pobierania podatków od byłych pracowników przedsiębiorstw, których wynagrodzenia stwierdzone są na podstawie orzeczeń sądowych

i posiadają rygor komorniczy? Czy Urząd Skarbowy może odstąpić od ponownego pobierania podatku w opisanej sytuacji ze względu na ważny interes społeczny? Jak Rada Ministrów planuje rozwiązać tę niesprawiedliwą sytuację, w jakiej znaleźli się byli pracownicy? Jak zapobiec ewentualnemu podwójnemu opodatkowaniu zasądzonych wynagrodzeń? W jaki sposób pracownicy Huty „Jedność” i jej spółek zależnych mają uregulować zaległe składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne?

Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja mam dwa oświadczenia, które pozwolę sobie odczytać, a trzy złożę do protokołu.

Pierwsze oświadczenie.

Składam na ręce prezesa Instytutu Pamięci Narodowej zapytanie o następującej treści.

W związku z ukazaniem się w tygodniku «Wprost» dnia 7 maja 2006 r. materiału prasowego pod tytułem „Komisja zacierania zbrodni”, pragnę zapytać, czy prawdą jest, iż Instytut Pamięci Narodowej, a wcześniej Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, przekazały stronie niemieckiej dowody winy niemieckich zbrodni, w tym „tysiące oryginałów zeznań świadków, fotografie i innych materiałów śledczych”, bez uprzedniego sporządzenia wiarygodnych kopii tych dokumentów. Z tego materiału prasowego wynika, że strona polska przekazała Niemcom „trzydzieści sześć tysięcy protokołów zeznań, sto pięćdziesiąt tysięcy fotografii, kilkadziesiąt tysięcy mikrofilmów i dwanaście tysięcy kompletów materiałów z prowadzonych śledztw”. Jeżeli tak się stało, to proszę o wykładnię prawną takiego działania.

Proszę o ujawnienie treści „porozumienia podpisanego między rządami PRL i RFN”, na mocy którego, zdaniem profesora Witolda Kuleszy, dostęp do akt potrzebny był Niemcom do skutecznego „ścigania za zbrodnie popełnione na terenie Polski”.

Jeżeli prawdą jest, że takie dokumenty zostały jednak przekazane stronie niemieckiej, to proszę wskazać miejsce, gdzie one się obecnie znajdują, oraz tryb ich odzyskania. Pragnę także zapytać, czy chociaż jedna ze spraw, których akta przekazano, zakończyła się procesem lub skazaniem winnego.

I drugie oświadczenie, w sprawie wstrzymania przez rosyjską straż graniczną ruchu statków na

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

Zalewie Wiślanym. Kieruję je do pani minister spraw zagranicznych Anny Fotygi.

Ruch statków na Zalewie Wiślanym został wstrzymany 7 maja 2006 r. przez rosyjską straż graniczną i do dnia dzisiejszego nie został wznowiony. Pragnę zauważyć, iż w ciągu ostatnich trzech lat taka sytuacja ma miejsce już po raz czwarty i w sposób istotny godzi w interesy strony polskiej.

Zwracam się zapytaniem, na jakim etapie są negocjacje, o ile w ogóle one się toczą, w sprawie podpisania nowej umowy między Polską i Rosją regulującej żeglugę na Zalewie Wiślanym.

Szanowny Panie Marszałku!

Polska nie może sobie pozwolić na takie traktowanie ze strony Rosji. Chcemy z Rosją współpracować, chcemy rozwijać dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki, jednak w pierwszej kolejności musimy patrzeć na swój interes. Dlatego też powinniśmy poważnie rozważyć alternatywne rozwiązanie, to jest budowę kanału przez Mierzę Wiślaną, tak aby umożliwić swobodny dostęp Polski do Morza Bałtyckiego na tym obszarze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym się przyłączyć, oczywiście po uzgodnieniu z panią senator, do ostatniego oświadczenia w sprawie przywrócenia jak najszybciej ruchu na Zalewie Wiślanym.

Ja natomiast składam oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza, dotyczące toczących się od siedmiu miesięcy negocjacji między regionalnymi rozgłos-

niami Polskiego Radia a spółką TP EmiTel w sprawie stawek za przesył sygnału.

Od stycznia 2006 r. ta usługa jest wykonywana na rzecz rozgłośni regionalnych w sposób bezumowny. Rozgłoszenie wpłacają zaliczkowo 75% cen z roku ubiegłego, a negocjacje nie przynoszą żadnych rezultatów.

Przypominam, że spółka EmiTel jest własnością France Telecom, wyłoniła się w ramach restrukturyzacji i zmian w Telekomunikacji Polskiej, i ta sytuacja, jaka dzisiaj powstała – żądanie przez spółkę EmiTel zbyt wysokich, według rozgłośni regionalnych, cen, odmawianie merytorycznej dyskusji nad stawkami i warunkami kontraktu – staje się wysoce niepokojąca, a można by powiedzieć, że wręcz niebezpieczna.

W związku z tym zwracam się do pana premiera o interwencję, zdając sobie jednocześnie sprawę, że rzecz nie jest trudna. Spółka EmiTel jest spółką prywatną, kieruje się jedynie zasadami wolnego rynku i swoim zyskiem, natomiast państwo polskie powinno, myślę, jak najszybciej znaleźć rozwiązanie sytuacji, w której rozgłoszenie publiczne uzależnione są od spółki prywatnej – na spółkę prywatną to państwo w zasadzie nie ma żadnego wpływu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Wyczerpaliśmy listę senatorów, którzy chcieli złożyć oświadczenie.

Informuję, że protokół jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 14)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
7 D.J. Bachalski
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	?
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
21 U.J. Gacek
22 J.P. Gałkowski
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
25 J. Gowin
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 A.M. Kurska
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
38 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	.	+

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	?
55 M. Nykiel	-	-	-	+	+
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
57 W. Ortyl
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+
60 A. Person
61 K.M. Piesiewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	?	?	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+
76 R.T. Sikorski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	-	-	-	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
Obecnych	87	89	89	89	88	89	89	89	89	90	90	90	89	89	90	86	86	87	85	87
Za	84	88	89	85	86	89	89	88	88	89	90	90	88	89	90	1	57	58	85	85
Przeciw	2	1	0	2	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	84	16	22	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	2	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	13	7	0	2
Nie głosowało	1	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	?	+	-	-	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	-	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	-	+	-	-	.	.	.
7 D.J. Bachalski
8 R.J. Bender	+	+	.	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	?	+	+	+	+
10 P. Berent	?	+	-	-	?	?	?
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	?	+	-	-	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	-	+	+	+	+	?	?
15 M. Budner	?	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	?	+	-	-	.	.	.
19 K.P. Cugowski	?	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek
22 J.P. Gałkowski
23 E. Gelert	?	+	-	-	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	-	-	+	+	+
25 J. Gowin
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	?	+	+	+	+
36 A.M. Kurska
37 K.J. Kutz	?	+	-	-	+	+	+
38 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+
39 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk
43 A. Łuczycki	-	+	-	-	?	+	+
44 J.M. Łyczak	-	+	?	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	?	+	-	?	?	?	?
46 T. Maćkała	+	+	-	-	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	?	+	-	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	-	-	+	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	-	-	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27
54 S.K. Niesiołowski	?	+	-	-	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	-	-	+	+	+
56 M. Okła	-	+	-	-	+	+	+
57 W. Ortyl
58 A. Owczarek	-	+	-	-	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	?	+	-	-	+	+	+
60 A. Person
61 K.M. Piesiewicz	+	+	-	-	.	.	.
62 S. Piotrowicz	?	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	?	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	?	+	-	?	+	+	+
65 K.J. Putra	?	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki
69 Z. Romaszewski	-	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	-	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	-	+	-	-	+	+	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	?	+	-	-	.	.	.
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	.	+	-	-	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	?	+	-	-	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	-	+	-	-	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	-	+	-	-	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	?	+	-	-	+	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	?	+	-	-	+	+	+
98 M. Ziółkowski	?	+	-	-	+	+	+
99 K.T. Złotowski
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	86	87	86	87	83	83	83
Za	52	87	53	58	80	80	80
Przeciw	13	0	30	27	0	0	0
Wstrzymało się	21	0	3	2	3	3	3
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 11. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU nr 221 poz. 2199 z późniejszymi zmianami) zwracam się do Pani Minister z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli kompleksowej w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Ostrowie Wielkopolskim.

Do wystąpienia z tym wnioskiem skłoniła mnie sprawa, w związku z którą o interwencję zwróciła się do mnie pani Bożena Biela, prowadząca działalność gospodarczą pod szyldem firmy PPHU „ABI”. Pismem z dnia 13 września 2005 r., sygnatura DU/Ref.IV/000213/374/2005, pani Bieli odmówiono prawa do przywrócenia terminu oraz zgody na opłacenie składek na dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne po terminie (za okres od czerwca 2002 r. do grudnia 2005 r.). Następnie decyzją z dnia 11 kwietnia 2006 r. odmówiono jej prawa do zasiłku chorobowego za wyżej opisany okres oraz zażądano zwrotu zasiłku w kwocie 1 tysiąc 388 zł 63 gr z odsetkami za zwłokę w kwocie 441 zł 32 gr.

Niezależnie od słuszności wyżej opisanej decyzji lub też braku słuszności (w sprawie toczy się postępowanie odwoławcze przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu) uwagę zwraca karygodna przewlekłość postępowania w sposób rażący łamiący terminy załatwiania sprawy określone w przepisach o postępowaniu administracyjnym.

Pani Bożena Biela zwróciła się z wnioskiem o przywrócenie terminu oraz o zgodę na opłacenie składek na ubezpieczenie zdrowotne w dniu 23 czerwca 2005 r., natomiast pismo informujące ją o odmownym załatwieniu tego wniosku otrzymała dopiero 19 września 2005 r., po niemal trzech miesiącach. Zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami postępowania administracyjnego sprawy rozstrzygane w oparciu o fakty i dowody powszechnie znane albo znane z urzędu organowi, przed którym toczy się postępowanie, bądź możliwe do ustalenia na podstawie danych, którymi rozporządza ten organ, powinny być załatwiane niezwłocznie. Trudno trzymiesięczny termin załatwiania sprawy przez organ ubezpieczeniowy uznać za działanie bez zbędnej zwłoki, zwłaszcza że nie przeprowadzono tu żadnego dodatkowego postępowania dowodowego. Nie poinformowano również strony postępowania o przyczynach tej karygodnej zwłoki, jak również nie wskazano nowego terminu załatwienia sprawy.

Jeszcze bardziej rażącym naruszeniem ustawowych terminów załatwiania sprawy było wydanie decyzji odmawiającej prawa do zasiłku chorobowego oraz o jego zwrocie wraz z odsetkami dopiero w kwietniu 2006 r., po ośmiu miesiącach od odmowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przywrócenia terminu na opłacenie składek. Miało to zresztą wpływ na finansowe skutki dla pani Bożeny Bieli – z powodu zwłoki ze strony ZUS odsetki za zwłokę w sposób istotny wzrosły.

Dowolne traktowanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Ostrowie Wielkopolskim przepisów o postępowaniu administracyjnym nie jest – według wiedzy nie tylko mojej, ale także innych przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w Ostrowie Wielkopolskim – rzadkością. Podobnie niczym nowym nie jest traktowanie przedsiębiorcy, któremu zdarzyło się popełnić nieumyślnie błąd przy obliczaniu składek na ubezpieczenie społeczne, jako osoby notorycznie i celowo uchylającej się od płacenia składek na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne. Ja sam nie słyszałem o wypadku, by dyrektor oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Ostrowie Wielkopolskim przychylił się do jakiegokolwiek wniosku o opłacenie składki na dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne po terminie, do czego przecież, zgodnie z art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w uzasadnionych przypadkach ma pełne prawo.

Mając to na uwadze, wnoszę o przeprowadzenie postępowania kontrolnego w ostrowskim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz – w wypadku potwierdzenia podanych przeze mnie informacji – o wyciągnięcie konsekwencji dyscyplinarnych wobec osób odpowiedzialnych za powstanie opisanych nieprawidłowości.

Z wyrazami szacunku
Mirosław Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Jest to wniosek o udzielenie informacji na temat uprawnień osób pobierających renty socjalne.

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU Nr 221 poz. 2199 z późniejszymi zmianami) zwracam się do Pani Minister z pytaniem o wykładnię przepisów, które regulują uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami transportu zbiorowego osób pobierających renty socjalne.

W tej sprawie z prośbą o interwencję zwrócił się do mnie pan Łukasz Stachowiak pobierający świadczenie w postaci renty socjalnej. W ostrowskim oddziale Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów odmówiono mu wydania zaświadczenia uprawniającego do korzystania z dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37% środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego – art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych przejazdów środkami transportu zbiorowego. Odmowę uzasadniono stwierdzeniem, że art. 3 przywołanej ustawy mówi wyłącznie o rentach w rozumieniu podanym w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, a renta socjalna, przyznawana na podstawie odrębnej ustawy, nie jest tożsama z pojęciem renty wskazanym w ustawie z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych przejazdów.

Według uzyskanych przeze mnie informacji, stanowisko to wynika z wykładni przekazanej w styczniu 2004 r. zarządowi Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przez Ministerstwo Infrastruktury pismo FE6-022-37/03 z dnia 16 stycznia 2004 r. Wykładnia ministra infrastruktury jest – w moim głębokim przekonaniu – niesłuszna, niepoparta chociażby orzecnictwem sądowym. Art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych przejazdów środkami transportu zbiorowego mówi o prawie do przejazdu przysługującym emerytom i rencistom oraz ich współmałżonkom, na których pobierane są zasiłki rodzinne. Brak tu jakiegokolwiek odwołania do definicji wynikających z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych czy raczej ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ustawie o uprawnieniach do bezpłatnych przejazdów środkami transportu zbiorowego podobne odwołanie jest w art. 1a ust. 4, ale ustawodawca zrezygnował z zamieszczenia podobnego wskazania w art. 3 ustawy.

Podkreślić należy również, że renta socjalna przyznawana jest w trybie i na zasadach analogicznych do rent i emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jej wysokość ustalana jest według wskaźnika renty z tytułu niezdolności do pracy, wreszcie według tych samych przepisów uregulowana jest też procedura odwołania od orzeczeń organu rentowego. Mając to na uwadze, nie widzę powodu, by w tym konkretnym wypadku w sposób odmienny traktować rentę socjalną i na przykład rentę z tytułu niezdolności do pracy, tylko dlatego że renta socjalna opisana została we własnej ustawie.

Z uwagi na fakt, że poruszona przeze mnie materia znajduje się w zakresie działania ministerstwa pracy, kieruję do Pani Minister pytanie o stanowisko w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Mirosław Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Franciszka Adamczyka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna

Z dniem 2 marca 2006 r. weszły w życie przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążające jednostki samorządu terytorialnego (powiatowych rzeczników konsumentów) kosztami sądowymi w sprawach dotyczących ochrony indywidualnych interesów konsumentów.

Działania rzeczników konsumentów są działaniami podejmowanymi na rzecz ochrony interesów konsumentów w ramach zadań publicznych jednostek samorządu terytorialnego. Ponadto obowiązujące przepisy dotyczące kosztów sądowych istotnie ograniczają dostęp do sądu osobom ubogim, które to osoby stanowią przeważającą część konsumentów zwracających się o pomoc prawną do rzeczników konsumentów. Nakładanie na samorzady terytorialne dodatkowych obciążeń nie jest dobrym rozwiązaniem, zwłaszcza że większość z nich i tak ma ogromne problemy z realizacją dotychczasowych zadań, nałożonych na nie przez administrację centralną.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zwalniania rzeczników konsumentów od kosztów sądowych poprzez przywrócenie przepisów, które obowiązywały w tej sprawie do 2 marca bieżącego roku.

Z poważaniem
Franciszek Adamczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Franciszka Adamczyka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Po reformie samorządowej z 1998 r. miasta o statusie powiatów grodzkich przejęły zarządzanie ulicami leżącymi w ciągu dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych.

W latach 1999–2003 finansowanie tego zadania odbywało się w ramach części drogowej subwencji ogólnej. Jednak od roku 2004 zwiększono udział jednostek samorządu terytorialnego w podatkach PIT i CIT, likwidując jednocześnie subwencję drogową. O ile w przypadku finansowania dróg powiatowych miasta grodzkie posiadają podobną ilość środków jak pozostałe powiaty, o tyle zupełnie inaczej wygląda sytuacja w przypadku dróg wojewódzkich i krajowych.

Miasta – powiaty grodzkie nie dostały w związku z wprowadzeniem tych zadań zwiększonych udziałów w podatkach PIT i CIT, więc budowa dróg krajowych, ich modernizacja, utrzymanie, ochrona i zarządzanie nimi w tych miastach odbywa się kosztem realizacji innych zadań własnych.

Ponadto drogi krajowe w miastach na prawach powiatu nieleżące w sieci TEN odcięto od finansowania ze środków unijnych.

W związku z zaistniałą sytuacją proszę o przedstawienie przyczyn takiego stanu rzeczy oraz możliwości rozwiązania tego problemu.

Z poważaniem
Franciszek Adamczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna, do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego, do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry oraz do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie swoje kieruję równolegle do kilku urzędów centralnych z uwagi na złożoność oraz wagę i skalę poruszanego problemu, którego egzemplifikacją jest opisany niżej casus, dotyczący reprivatyzacji zespołu pałacowo-parkowego w miejscowości Karszew, gmina Dąbie, na rzecz spadkobierczyń byłego właściciela. Odtworzony przeze mnie stan rzeczy dotyczący pałacu w Karszewie jest następujący.

1. Dwór z 1876 r., figurujący w rejestrze zabytków pod nr 331/83, został wybudowany przez pradiadka aktualnej spadkobierczynie, pani Łucji Ponikowskiej-Różyńskiej, zamieszkałej w Toruniu przy ul. Wojska Polskiego 32/3, pana Michała Orzechowskiego z Karszewa, powstańca styczniowego z 1863 r. Dwór ten był zamieszkiwany przez rodzinę spadkobierczynie, która również urodziła się w Karszewie w 1928 r. Jego ostatnim właścicielem był jej ojciec Ksawery Franciszek Karśnicki.

2. W połowie 1945 r. na podstawie dekretu z dnia 6 września 1944 r. ojca spadkobierczynie – odznaczono orderem *Virtuti Militari* i Krzyżem Walecznych, bohatera wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r., który zaraz na początku wojny, we wrześniu 1939 r. oddał życie wraz z bratem Antonim w obronie Polski – pozbawiono wszelkich majątków, które były dorobkiem wielu pokoleń. Zgodnie z art. 21 tego dekretu, ojciec spadkobierczynie został postawiony na równi z osobami skazanymi prawomocnymi wyrokami za zdradę stanu, uchylanie się od służby wojskowej, pomoc udzielaną okupantowi ze szkodą dla państwa lub miejscowej ludności.

3. Dnia 11 maja 1990 r. spadkobierczynie wraz ze swoją siostrą, obecnie już nieżyjącą, zwróciły się do burmistrza gminy Dąbie, pana Stanisława Gralaka, z pismem wyrażającym wolę przejęcia pałacyku, w którym się urodziły i wychowały, a stanowiącego hipoteczną własność ich ojca. Dnia 4 lipca 1990 r. burmistrz, mając własną koncepcję sprzedaży i chcąc pozbyć się sukcesorów, zaproponował im zapłacenie nierealnej ceny – 241 milionów 467 tysięcy 760 zł, wskazując przy tym również innego chętnego nabywcę – Jerzego Grabarczyka, przez co zignorował rozporządzenie ministra kultury i sztuki z kwietnia 1990 r. o pierwszeństwie w nabywaniu obiektów pałacowych przez ich właścicieli lub sukcesorów. 13 lipca 1990 r. burmistrz sfinalizował sprzedaż dworku bez wiedzy rady gminy i bez wiedzy spadkobierców. Sprzedał on obiekt będący własnością państwa, gdyż mimo to, że leżał on na terenie gminy, to nie będąc skomunalizowany, nie stanowił jej własności. Ponadto obiekt ten został sprzedany bez zorganizowania przetargu za kwotę 30 milionów 92 tysięcy 800 zł, a więc za sumę ośmiokrotnie niższą od ceny zaoferowanej spadkobiercom. Samowolna sprzedaż została ujawniona dopiero na posiedzeniu rady gminy.

O sprzedaży obiektu burmistrz powiadomił spadkobierców pismem z dnia 17 lipca 1990 r. Tłumaczył w nim, że powodem niezawiadomienia spadkobierców o planowanej sprzedaży „był pech i feralny piątek”. Wobec powyższego siostra spadkobierczynie jako reprezentant spadkobierców wystąpiła z pozwem do sądu przeciwko nabywcy Jerzemu Grabarczykowi oraz zbywającym z roszczeniem o unieważnienie umowy sprzedaży nieruchomości gruntowych i budynkowych. Pozwany samorząd miasta i gminy Dąbie nie stawiał się na kolejne rozprawy sądowe.

Dnia 23 maja 1991 r. Sąd Wojewódzki w Koninie ustalił nieważność umowy zawartej przez burmistrza o ustalenie wieczystego użytkowania działek związanych z obiektami pałacowymi. Ostatecznie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w dniu 5 września 1996 r. ustalił nieważność umowy wieczystego użytkowania gruntów oraz umowy sprzedaży budynków na tych gruntach, zawartych przez pozwanego Jerzego Grabarczyka w dniu 13 lipca 1991 r. W związku z powyższym siostra spadkobierczynie dnia 5 października 1996 r. wystąpiła do burmistrza gminy Dąbie z gotowością kupna obiektu pałacowo-parkowego w Karszewie. Burmistrz ten, mając już nowy atut prawny w postaci skomunalizowanego obiektu, przedstawił spadkobierczynie nową ofertę sprzedaży z dnia 17 października 1997 r. Wycena zawarta w ofercie miała się nijak do ceny sprzedanego uprzednio obiektu i nie brała też pod uwagę faktu, że obiekt przez ponad pięć lat nie był konserwowany i ulegał coraz większej dewastacji.

Siostra spadkobierczynie zwróciła się z prośbą o udzielenie od sumy 157 tysięcy 409 zł bonifikaty przez Radę Miejską. W załączeniu została również przedstawiona pozytywna opinia Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Koninie, dotycząca sprzedaży przedmiotowej nieruchomości na warunkach bonifikaty z uwagi na stan dewastacji zabytku. Bonifikaty jednak spadkobiercom nie udzielo-

no i ustalono termin czternastu dni na podjęcie decyzji o nabyciu nieruchomości, zastrzegając, iż brak odpowiedzi w tym terminie będzie traktowany jako rezygnacja z przysługującego im prawa pierwokupu. Wobec tak postawionej sprawy, wiedząc, że do końca roku ma się ukazać ustawa reprivatyzacyjna, spadkobierczyni zwróciła się z prośbą do wojewody konińskiego o wstrzymanie przetargu. Niestety, wojewoda nie miał takich uprawnień, a prezydent Aleksander Kwaśniewski nie podpisał uchwalonej przez Sejm ustawy reprivatyzacyjnej.

4. W nowej sytuacji prawnej burmistrz gminy Dąbie przesłał spadkobiercom nową ofertę z dnia 19 lipca 1999 r., ofertę zakupu kompleksu pałacowo-parkowego w Karszewie w ramach oferty przetargu publicznego, gdzie cena wywoławcza wynosiła 250 tysięcy zł wraz z dodatkowymi warunkami przetargu. Do przetargu oczywiście nikt nie przystąpił, co można było łatwo przewidywać. W związku z tym burmistrz 8 października 1999 r. wystosował do spadkobierczyń nową ofertę, w której cena wzrosła ze 157 tysięcy 409 zł do 198 tysięcy 878 zł. Czując całkowitą bezsilność, spadkobierczynie zwróciły się 24 listopada 1999 r. z pismem do wojewódzkiego konserwatora zabytków w Poznaniu z prośbą o objęcie prawną i administracyjną opieką zabytku w Karszewie. W odpowiedzi na to pismo spadkobierczynie zostały poinformowane, że sprawa pałacu w Karszewie została przekazana do załatwienia do Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Koninie wraz ze zobowiązaniem do podjęcia skutecznych działań mających na celu remont i zabezpieczenie obiektu przed zniszczeniem.

5. W 2000 r. obiekt w Karszewie został sprzedany w drodze rokowań, gdyż w określonym terminie nie wpłynęła żadna oferta kupna w drodze przetargu. O fakcie braku oferentów burmistrz nie powiadomił spadkobierców. Nie odpowiedział też na pismo zawierające prośbę o ponowne rozpatrzenie wniosku spadkobierców. Obiekt został sprzedany za 102 tysiące zł bez żadnych dodatkowych warunków, o których była mowa w przetargu.

Epilog sprawy

W 2002 r. siostra spadkobierczyni, pani Teresa Kozłowska, ostatni raz widziała Karszew jako obraz całkowicie koszmarny: ogołoczone z ram okiennych mury pałacu, którego wewnątrz pozbawione było podłóg, stropów, drzwi i tynków, trawione zaciekami i pleśnią, stanowiło jedno wielkie zawalisko. Na całkowicie ogołoczonej z tynku ścianie wejściowej zachował się jednak herb rodziny Jastrzębiec, który został przez jakiegoś wandala oszpecony przez wycięcie na nim napisu „jabol”. Nic dziwnego, że wkrótce po wycie w swoim domu rodzinnym, w sierpniu 2002 r. pani Teresa Kozłowska zmarła.

W lipcu 2004 r. w nieznanymi okolicznościach dwukrotnie wybuchały w pałacu w Karszewie pożary. Zniszczyły one budowlę do tego stopnia, że stanowi ona kompletną ruinę, nienadającą się do dalszej odbudowy. Miejskowa policja umorzyła śledztwo w tej sprawie z powodu braku osoby poszkodowanej. Prokuratura też nie wszczęła w tej sprawie śledztwa.

Czy nie ma żadnych winnych w przedmiotowej sprawie?

Burmistrz gminy Dąbie, Stanisław Gralak, nadal nieprzerwanie pełni swoją funkcję, kpiąc sobie z naruszania stanowionego prawa. Wszczęte na przestrzeni tych lat śledztwa, toczące się przed Prokuraturą Rejonową w Kole, zostały kolejno umorzone, ostatnie 20 października 2005 r. Wielkopolski konserwator zabytków w Poznaniu mimo ewidentnego braku nadzoru nie poniósł żadnych konsekwencji w związku z dewastacją zabytku. Czcze obietnice wojewódzkiego konserwatora zabytków w Poznaniu przy całkowitym braku działania z jego strony to cicha zgoda na unicestwienie dóbr kultury. Jest sprawą nie do pomyślenia, że w kraju będącym w strukturach UE są lekceważone prawa ochrony dóbr kultury i poszanowania własności prywatnej, a ci, którzy tego dokonują, mają się dobrze.

Bardzo więc proszę o kompetentną odpowiedź na pytanie: w jaki sposób rozwiązać problem pałacu w Karszewie wobec spadkobierczyń oraz jak zapobiegać powstawaniu podobnych problemów w przyszłości w Polsce?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Jakie przewidywane są rozwiązania formalnoprawne, które pozwoliłyby zapobiec wliczaniu do dochodów współmałżonków kwot wynikających z tak zwanej ustawy 203, wypłaconych jednak dopiero w 2005 r.? W przypadku osób o niższych dochodach, korzystających z różnego rodzaju form pomocy społecznej, między innymi z zasiłków rodzinnych, stypendiów dla uczniów i studentów czy dodatków mieszkaniowych, wypłacenie zaległych kwot z tytułu ustawy 203 w 2005 r. spowodowało zwiększenie dochodów pracowników, którym te wyrównania należały się wcześniej. Będzie to skutkowało tym, iż osoby te nie będą mogły skorzystać ze świadczeń pobieranych wcześniej.

Jak rozwiązać ten problem, żeby pracownicy faktycznie nie ponieśli straty z powodu realizowanej z opóźnieniem podwyżki płacowej?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki, do głównego inspektora ochrony środowiska Wojciecha Stawianego, do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Bardzo proszę o zainteresowanie się sprawą wysypiska śmieci we wsi Adamki-Biała w gminie Radzyń Podlaski. Jak wynika ze znanych ekspertyz, takich na przykład jak „Ekofizjologia podstawowa Gminy Radzyń Podlaski”, opracowana przez Z. Borchulskiego, Lublin, czerwiec – lipiec 2003 r. oraz „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Radzyń Podlaski”, opracowanego przez Biuro Projektów Urbanistyki i Architektury w Lublinie, Lublin, 2000 r., największym zagrożeniem dla lokalnych wód podziemnych są dzikie wysypiska zlokalizowane w lasach oraz gminne wysypisko odpadów w Adamkach, co zostało zrobione bez odpowiednich zabezpieczeń.

Zagrożenie stwarzane przez to wysypisko dla podziemnych wód stwierdził w wyniku kontroli terenu również zastępca dyrektora Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie Mieczysław Brodzicki. Na domiar złego okoliczna ludność narażona jest nie tylko na dokuczliwy odór unoszący się nad wysypiskiem, lecz ostatnio także na zagrożenie ze strony olbrzymich rozmiarów szczurów, które zaczynają już coraz bardziej śmiało atakować zabudowania gospodarcze, ptactwo domowe i zwierzęta. Legowiskiem tych gryzoni jest ciągle jeszcze niezamknięte gminne wysypisko, pomimo zdecydowanego stanowiska sanepidu w tej sprawie, alarmujących głosów mieszkańców oraz relacji prasowych.

W tej sytuacji bardzo proszę o pilną pomoc w podjęciu następujących kroków mających na celu zagwarantowanie lokalnej społeczności prawa do życia w środowisku niezagrażającym ich życiu i zdrowiu. Po pierwsze, w jak najszybszym zamknięciu gminnego wysypiska śmieci we wsi Adamów na terenie gminy Radzyń Podlaski; po drugie, w zrehabilitowaniu i zabezpieczeniu pod względem sanitarnym terenu wysypiska, aby nie zagrażało ono miejscowej ludności; po trzecie, w przeprowadzeniu intensywnej i efektywnej deratyzacji terenu wysypiska i jego okolicy w celu ochrony najbliższych gospodarstw od plagi gryzoni, stanowiących poważne zagrożenie epidemiologiczne; po czwarte, w zminimalizowaniu odoru roznoszącego się po okolicy, pochodzącego z wysypiska; po piąte, w zalesieniu całego terenu po wyrobisku ziemnym po mogiłnikach i terenów przemysłowych, porośniętych obecnie samosiejkami, w celu doprowadzenia do stanu względnej równowagi ekosystemu lokalnego przy zachowaniu konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju w środowisku lokalnym wsi Adamki-Biała.

W związku z zaistniałym zagrożeniem ekologicznym i epidemiologicznym bardzo niepokojący jest nowy fakt, którym jest uchwała Rady Gminy Radzyna Podlaskiego z dnia 8 listopada 2005 r., nr XXIII/165/05, w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w której tereny rolnicze po dzikich wysypiskach i po wyrobisku ziemnym R10NO przeznaczone zostały, jako tereny przemysłowe, na zakład zagospodarowania odpadów z segregacją i utylizacją, a nie pod zalesienie. Tereny te były wcześniej obszarami zalesionymi i rolniczymi, graniczącymi bezpośrednio z wylewiskiem fekaliiów, grzebowiskiem zwierząt i mogiłnikami. Ten stan rzeczy był przyczyną wielu protestów mieszkańców żądających zamknięcia wysypiska śmieci, rekultywacji terenu i zalesienia go, a nie przeznaczania go na cele przemysłowe. Tak więc Rada Gminy w Radzynie Podlaskim nie rozwiązała dotychczas problemu istniejącego wysypiska śmieci, stanowiącego poważne zagrożenie ekologiczno-epidemiologiczne, a chce jeszcze na skalę przemysłową utylizować odpady, czyli zwiększać uciążliwość ekologiczną dla mieszkańców, przedstawicieli lokalnej społeczności.

Nic więc dziwnego, iż w opinii społecznej pomysł lokalizacji zakładu zagospodarowania odpadów w rejonie aktualnego wysypiska śmieci budzi poważny niepokój. Nie ma zresztą widocznych powodów, dla których społeczność lokalna miałaby się zgodzić na lokalizację w swoim bliskim sąsiedztwie obiektu o dużej uciążliwości ekologicznej. Po pierwsze, dotychczasowe ich doświadczenia ekologiczne w zakresie radzenia sobie przez władze gminne z gminnym wysypiskiem są negatywne; po drugie, istniejące ekspertyzy lokalizacyjne zakładu utylizacji śmieci w rejonie gminnego wysypiska wykluczają lokalizację tam inwestycji mogących destabilizować równowagę ekologiczną poprzez składowanie odpadów komunalnych, przemysłowych i niebezpiecznych oraz lokalizację wylewisk nieczystości i grzebowisk zwierząt; po trzecie, z ludnością lokalną nie przeprowadza się rzetelnych konsultacji społecznych na temat ewentualnych korzyści dla nich, płynących z zakładu utylizacji odpadów, oraz potencjalnych zagrożeń i sposobów zapobiegania im. Niestety, dotychczasowe „konsultacje” nie spełniały warunku rzetelności, były one manipulacją przypominającą fikcję tak zwanych konsultacji z okresu PRL.

Tego rodzaju sytuacja społeczna zrodziła liczne protesty mieszkańców terenów sąsiadujących z terenami, na których planuje się inwestycję o skutkach ekologicznych. Kopiami tych protestów dysponuje asystent społeczny biura senatora Adama Biela w Radzynie Podlaskim, pani Maria Zając, zamieszkała w Paszkach Małych 67C, 21-300 Radzyń Podlaski.

Niestety, protesty te zostały zatajone przed Zarządem Województwa Lubelskiego w okresie prowadzenia postępowania w sprawie przewidywania oddziaływania na środowisko planowanej inwestycji budowy zakładu utylizacji odpadów w Gminie Radzyń Podlaski, co skutkowało ujęciem tej inwestycji w wojewódzkim planie gospodarki odpadami. Plan ten, jak wynika z odpowiedzi przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego w Lublinie, będzie w 2006 r. aktualizowany.

Sto dwadzieścia sześć rodzin złożyło do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej odwołanie od decyzji dotyczącej lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie nowej kwatery składowiska odpadów komunalnych i zakładu gospodarki odpadami komunalnymi z zapleczem administracyjno-socjalnym „Adamki”. SKO po rozpatrzeniu odwołania orzekło o uchyleniu zaskarżonej decyzji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji. Niestety, Rada Gminy Radzyń Podlaski podjęła ponownie uchwałę o lokalizacji inwestycji w bezpośrednim sąsiedztwie dotychczasowego trzydziestoosmioletniego wysypiska śmieci, które powinno być dawno zamknięte z powodu niespełniania wymogów ochrony środowiska.

Lokalizacja ta została uchwalona wbrew oficjalnym opracowaniom eksperckim i ustaleniom dotyczącym ochrony środowiska, z których wynika, iż lokalizacja taka jest niezgodna z uwarunkowaniami litosferycznymi i hydrograficznymi; koliduje z ustalonym w gminie Radzyń Podlaski Ekologicznym Systemem Obszarów Chronionych, w których wyklucza się lokalizację inwestycji mogących doprowadzić do destabilizacji równowagi ekologicznej i dysharmonii krajobrazu; narusza ochronę prawną istniejącego rezerwatu przyrody „Czapliniec” i stoi w kolizji z tyśmienickim obszarem chronionego krajobrazu. Dolina Tyśmienicy została zakwalifikowana jako obszar specjalnej ochrony krajobrazu w tworzącej się Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000.

Bardzo proszę o wzięcie pod uwagę wymienionych argumentów i o szczególny nadzór mający na celu rozwiązanie aktualnie istniejących problemów ekologicznych i epidemiologicznych związanych z wysypiskiem śmieci, stanowiących poważne zagrożenie zdrowotne i gospodarcze dla miejscowej ludności. Proszę również o niedopuszczenie do eskalacji istniejących problemów w efekcie decyzji administracyjnych o bardzo ryzykownych skutkach społecznych.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry, do ministra budownictwa Antoniego Jaszczyka, do ministra transportu Jerzego Polaczka oraz do głównego inspektora nadzoru budowlanego Marka Naglewskiego

Szanowny Panie Ministrze,

Pan Paweł Grodzki, zamieszkały we Wrocławiu przy ul. Tadeusza Kościuszki 41/1A, ponad dwa lata temu kupił na przetargu mieszkanie będące własnością spółdzielni mieszkaniowej „Kozanów IV” we Wrocławiu. Spółdzielnia jako inwestor nie zrealizowała części robót, do których została zobligowana pozwoleniem na budowę. Pan Paweł Grodzki uzyskał jednak zaświadczenie z Państwowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu i na tej podstawie nabył od spółdzielni mieszkanie z wadami, z których nie zdawał sobie sprawy. Z powodu tych wad musiał się niestety wyprowadzić z zasiedlonego mieszkania. Niestety, PINB działa tak opieszale, że po dwóch latach wady techniczne nie zostały usunięte, zaś zainteresowany zamieszkaniem w zakupionym przez siebie mieszkaniu nie może tego uczynić z uwagi na to, iż nikt się nie poczuwa do naprawienia wad technicznych ani też do żadnej pomocy prawnej pokrzywdzonemu.

A oto przebieg zdarzenia dotyczącego przedmiotowej sprawy.

Zakup w dniu 22 stycznia 2004 r. lokalu mieszkalnego przy ul. Modrej 38/1A we Wrocławiu od spółdzielni mieszkaniowej „Kozanów IV” dokonany w oparciu o przetarg – umowa nr 239/2004.

W dwa miesiące później po wielokrotnych interwencjach i monitach w dniu 17 lutego 2004 r. dokonano odbioru instalacji elektrycznej i instalacji licznika, lecz wykonana i odebrana instalacja jest inna niż zaprojektowana, a co ważniejsze nie pozwala na korzystanie z kuchenki elektrycznej, a więc na normalne funkcjonowanie rodziny.

Zarząd spółdzielni mieszkaniowej „Kozanów IV” uniemożliwia zainteresowanemu dostęp do dokumentacji technicznych i nie poczuwa się do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację.

Pozwolenie na budowę wydano decyzją nr 2011 z dnia 24 marca 2003 r., w dniu 18 listopada 2003 r. PINB wszczął postanowienie o zakończeniu budowy, zaś w dniu 01 grudnia 2003 r. wydał zaświadczenie o zakończeniu przebudowy nr 167/IV/0. W dniu 22 czerwca 2004 r. Pan Grodzki zwrócił się do PINB z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu, lecz urząd ten nie rozwiązał tego problemu.

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej umorzył postępowanie orzeczeniem z dnia 14 kwietnia 2005 r., zaś Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej (sygnatura akt Kp 117/05) postanowił sprawę pozostawić bez rozpatrzenia.

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Sprawa, z którą się zwracam, dotyczy grupy członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Łodzi, reprezentowanych przez Panią Annę Grodzicką, i jest związana ze skargami na instancje prokuratorskie z Łodzi, które systematycznie umarzają postępowania przeciwko zarządowi wymienionej spółdzielni.

W tym wszystkim niepokoi fakt, iż wnioski członków tej spółdzielni wydają się niepozbowione racji z uwagi na faktyczne, sięgające 30 milionów zł, zadłużenie tej spółdzielni. Nie należy się więc dziwić, że jej członkowie się niepokoją, obawiają się upadłości i konsekwencji finansowych, jakie ta upadłość będzie miała dla ich rodzin. Podzielał również obawy tych osób co do tego, że wysyłanie kolejny już raz ich zażaleń do Wydziału Skarg i Wniosków Biura Ministra w Ministerstwie Sprawiedliwości nie przyniesie żadnego konstruktywnego skutku dla zmiany sytuacji w ich spółdzielni.

Bardzo więc proszę o realną pomoc członkom spółdzielni z Łodzi, o objęcie nadzorem prokuratorskim zasadności umarzania kolejnych postępowań w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do ministra budownictwa Antoniego Jaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do listu pana Jerzego Lacha, przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty, listu z dnia 5 maja br., proszę Pana Ministra o zwrócenie uwagi na opisane w nim liczne nieprawidłowości, jakie mają miejsce w PPUP „Poczta Polska”.

Autora listu niepokoją „dziwne praktyki stosowane w zarządzaniu i obsadzaniu stanowisk”. Wskazuje on na wiele spraw bulwersujących środowisko Poczty Polskiej, takich jak: „Banpol, kasy fiskalne, zakup po anulowaniu przetargu prototypów maszyn do centrum sortującego, zakup pereł, przetarg na paliwo i samochody, inwestycje informatyczne, sponsorowanie z funduszu marketingowego dziwnych przedsięwzięć, złote znaczki, niewyjaśnione kradzieże, opłacane za olbrzymie pieniądze opinie, strategie, opracowania nigdy w praktyce niewykorzystywane, listy intencyjne i inne”.

W tej sytuacji przekazuję Panu Ministrowi otrzymaną korespondencję*, w celu podjęcia niezbędnych działań i wyjaśnienia opisanych tam nieprawidłowości.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Ciecierski

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Gelert

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki morskiej Rafała Wiecheckiego

W nawiązaniu do pojawiających się w ostatnim czasie artykułów prasowych na łamach „Gazety Wyborczej” na temat możliwości zrealizowania budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną, zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, jakie zamierza Pan podjąć działania w celu zrealizowania tego przedsięwzięcia.

W mojej ocenie realizacja tego pomysłu jest niezbędna dla rozwoju całego regionu związanego z Zalewem Wiślanym. Pozwoli to na komplementarne działania dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego, turystyczno-rekreacyjnego i historyczno-kulturowego w całym regionie, a co za tym idzie, na pewno pociągnie za sobą rozwój innych gałęzi gospodarki, takich jak przemysł rolno-spożywczy, rybołówstwo zalewowe i bałtyckie, transport morsko-rzeczny wraz z rozwojem portów i przystani nad Zalewem Wiślanym, przemysł okrętowy (w Elblągu już rozpoczęła się inwestycja producenta jachtów turystycznych), hotelarstwo, gastronomia i inne. Będzie to sprzyjać tworzeniu nowych miejsc pracy.

Prowadzone od wielu lat rozmowy polsko-rosyjskie na temat swobodnej żeglugi statków polskich i bander państw trzecich przez Cieśninę Piławską, jak wiemy, nie owocują żadnymi wiążącymi ustaleniami, czego przykładem jest ostatnie zablokowanie żeglugi na tym akwenie przez Rosjan. Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną na pewno rozwiązałby również ten problem.

Wnoszę zatem o poważne rozważenie doprowadzenia do realizacji projektu budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną.

Z poważaniem
Elżbieta Gelert

Oświadczenie złożone przez senator Elżbietę Gelert

Oświadczenie skierowane do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi

W związku z narastającym konfliktem między stronami polską i rosyjską dotyczącym swobodnej żeglugi przez Cieśninę Piławską statków polskich i bander państw trzecich, czego wynikiem jest ponowne zablokowanie w ostatnich dniach żeglugi w tym rejonie, zwracam się z zapytaniem do Pani Minister, jakie zamierza podjąć kroki w celu rozwiązania tej sytuacji.

Ruch został wstrzymany bez żadnego ostrzeżenia, a sytuacja taka powtarza się cyklicznie już od 2003 r. Najczęściej ma to miejsce przed sezonem turystycznym. Blokada uderza głównie w Żeglugę Gdańską, której statki wycieczkowe codziennie pływają z Elbląga do Kaliningradu. Taka sytuacja również bardzo negatywnie wpływa na wszelkie działania dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego, turystyczno-rekreacyjnego i historyczno-kulturowego w regionie Zalewu Wiślanego.

Z poważaniem
Elżbieta Gelert

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Środowisko medyczne czeka na wyniki prac nad ustawą o ratownictwie medycznym. Jako lekarz, senator i członek Komisji Zdrowia nie potrafię odpowiedzieć na pytanie kolegów o postępy prac nad ustawą.

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji o stanie zaawansowania prac nad ustawą o ratownictwie medycznym.

Z wyrazami szacunku
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

Szanowny Panie Premierze!

Proszę o ustosunkowanie się do przedstawionej poniżej sprawy, dotyczącej odszkodowania za przymusową pracę w Niemczech.

Pani Stefania Ryś, jako spadkobierczyni męża, Tadeusza Rysia, złożyła w Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” wymagane dokumenty, potwierdzające pracę przymusową męża w Niemczech, jak również to, że jest spadkobierczynią Tadeusza Rysia na podstawie testamentu.

W 1994 r. otrzymała zaliczkę z tytułu przymusowej pracy męża, gdzie uznano czterdzieści siedem miesięcy tej przymusowej pracy. Pani Stefania Ryś miała otrzymać dalszą kwotę należnego odszkodowania, gdyż wcześniej otrzymana kwota była tylko zaliczką. Jednak mimo interwencji do dziś nie otrzymała ani odszkodowania, ani odpowiedzi.

Wnoszę o przychylne rozpoznanie niniejszej sprawy.

Z poważaniem
Janusz Kubiak

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

Szanowny Panie Premierze!

Proszę o ustosunkowanie się do przedstawionej poniżej sprawy, dotyczącej odszkodowania za utratę mienia dla Stefana Sobkowskiego.

Zainteresowany zwracał się do Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji w Genewie: IOM GFLCP (PROP-Payment), 17 route des Morillons, P.O. Box 71, CH-1211 Geneva 19, Szwajcaria, o wypłatę odszkodowania – wniosek roszczeniowy nr 5601734.

Rodzeństwo Stefana Sobkowskiego otrzymało odszkodowanie, tylko sam zainteresowany go nie otrzymał.

Dodatkowo podaję, iż pan Sobkowski zwracał się również do Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, która także prowadziła pewne postępowania związane z utratą mienia w czasie trwania reżimu hitlerowskiego.

Niezrozumiałe jest stanowisko, postępowanie Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji (International Organization for Migration – IOM), zważywszy, że sprawa utraty mienia regulowana jest przez niemiecką ustawę o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”.

Postępowanie organizacji w stosunku do zainteresowanego jest niesprawiedliwe, gdyż rodzeństwo otrzymało odszkodowanie, a sam zainteresowany – nie. Dlatego proszę o pomoc w uzyskaniu odszkodowania dla zainteresowanego.

Z poważaniem
Janusz Kubiak

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

W miejscowości Poraj, położonej nieopodal Częstochowy, usytuowany jest sztuczny zbiornik zaporowy na rzece Warta. Głównym celem budowy zbiornika było zgromadzenie wody przemysłowej w celu zabezpieczenia potrzeb Huty „Częstochowa”. Z góry jednak przewidziano wykorzystanie zalewu do celów rekreacyjnych. Lewy brzeg zalewu, o łagodnym spadku w kierunku wody, z fragmentami piaszczystego podłoża, ze względu na zachowane tu walory naturalne jest znakomitym terenem turystycznym. Problem jednak w tym, że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu nie może wynająć terenu pod działalność gospodarczą, a co za tym idzie, teren ten nie może stać się w pełni atrakcyjny turystycznie. Trzeba zaznaczyć, że w okresie wiosennym i letnim zbiornik w Poraju jest wyjątkowo oblegany przez turystów, mimo iż nie zapewnia się im właściwych w tego typu miejscach punktów gastronomicznych i sanitarnych. Problem pojawia się również w związku ze sprzątaniem śmieci wokół zbiornika. Zarówno zarządca terenów, jak i gmina Poraj nie mają pieniędzy na częste porządkowanie terenu, chociaż nasilenie ruchu turystycznego tego wymaga.

Zgodnie z art. 43 ust. 2 pkt 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami jednostka organizacyjna sprawująca trwały zarząd nad nieruchomością ma prawo do oddania, za zgodą organu nadzorującego, nieruchomości lub jej części w najem, dzierżawę albo do jej użyczenia w drodze umowy zawartej na okres nie dłuższy niż czas, na który został ustanowiony trwały zarząd, z równoczesnym zawiadomieniem właściwego organu, jeżeli umowa jest zawierana na okres do trzech lat, lub za zgodą właściwego organu, jeżeli umowa jest zawierana na okres powyżej trzech lat.

Jednostka organizacyjna, która oddała nieruchomość lub jej część w najem lub dzierżawę, zobowiązana jest, zgodnie z art. 85 ust. 1, do uiszczenia opłat rocznych w wysokości 1% ceny nieruchomości i nie przysługują jej bonifikaty. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu może wystąpić z wnioskiem o wygaszenie trwałego zarządu w wypadku nieruchomości zbędnych lub ponosić koszty związane z wynajmem lub dzierżawą i utracić bonifikatę. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu zarządza pięknymi terenami, które można wykorzystać turystycznie w drodze wynajęcia części terenu na działalność gospodarczą (mała gastronomia, plaże, wypożyczalnia sprzętu itp.).

Art. 43 ust. 2 pkt 3 i art. 85 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogłyby stać się fundamentem do pozyskania funduszy zasilających budżet gminy, na której dany zbiornik się znajduje. Ich zmiana powodowałaby, że jednostka organizacyjna bez utraty ulg i bonifikaty mogłaby wydzierżawić teren przy zbiorniku. Uzyskane środki zostałyby wykorzystane na sprzątanie terenu, oświetlenie obiektu, a gmina mogłaby dofinansowywać prace przy zbiorniku, dbając o zachowanie jego dobrej kondycji.

Mając na uwadze wymienione fakty, uprzejmie proszę o odpowiedź na pytania: czy nie byłoby celowe wprowadzenie zamian w powyższej ustawie? Jakie kroki podejmie ministerstwo, by poprawić sytuację finansową gmin, na których terenie znajdują się zbiorniki retencyjne o charakterze turystyczno-rekreacyjnym?

Z wyrazami szacunku
Jarosław Lasecki

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w imieniu przedstawicieli stowarzyszeń zajmujących się opieką paliatywną. Ośrodki tego typu, jak na przykład Stowarzyszenie Opieki Hospicyjnej Ziemi Częstochowskiej, borykają się coraz częściej z problemami finansowymi. Trudności natury materialnej w znacznym stopniu utrudniają im funkcjonowanie, a przyznawane dotacje nie wystarczają na zakup lekarstw, materiałów opatrunkowych, sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego, który jest niezbędny do prawidłowego prowadzenia opieki. O skali potrzeb niech świadczy fakt, że rocznie z usług tego stowarzyszenia korzysta tysiąc pięćset osób, dla których hospicjum jest ostatnią szansą na godne spędzenie ostatnich dni swojego życia.

Hospicjum jako organizacja pozarządowa funkcjonuje w sektorze niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, jednak jako jednostka realizująca ideę hospicyjną nie może za swoje usługi pobierać opłat od swoich pacjentów. Fakt ten pociąga za sobą pogłębienie się problemów finansowych tego typu placówek, co odbija się również na wysokości pensji, które otrzymuje personel. Za pracę w tak szczególnie trudnych psychicznie warunkach pracy, gdzie na co dzień spotyka się ludzkie cierpienie i śmierć, powinno się otrzymywać adekwatne do tego wynagrodzenie.

W związku z tym uzasadnione wydaje się pytanie: czy hospicja nie mogłyby funkcjonować w ramach publicznej służby zdrowia? Czy państwo nie powinno finansować w całości opieki paliatywnej, zapewniając swoim obywatelom godne przeżycie ostatnich ich dni? Czy lekarze i pielęgniarki pracujący w tak szczególnych warunkach nie powinni być odpowiednio docenieni finansowo?

Uprzejmie proszę o odpowiedzi na te pytania.

Z wyrazami szacunku
Jarosław Lasecki

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Zbiornik wodny „Lelów”, zlokalizowany w miejscowości Lelów, powiat częstochowski, województwo śląskie, został wykonany w latach 1987–1993 i był eksploatowany do roku 2003, zgodnie z pozwoleniem wodnoprawnym, którego ważność wygasła w dniu 31 grudnia 2000 r. W roku 2004 administrator zbiornika, to jest Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach, wyremontował go.

Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach Oddział w Częstochowie zwrócił się 3 lutego 2005 r. do wojewody śląskiego z wnioskiem o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego, które to postanowienie z dnia 14 lutego 2005 r. zostało wydane, ŚR-I-6811/139/04, a dwa dni później, 16 lutego, zawieszono. Decyzja o zawieszeniu pozwolenia jest uzasadniona koniecznością uprzedniego rozstrzygnięcia przez Pana Ministra zaskarżonej przez państwa Zientarskich decyzji z dnia 16 grudnia 2004 r. o znaku ŚR-I-68121/50/04, która stwierdza z urzędu nieważność decyzji starosty częstochowskiego z dnia 4 kwietnia 2001 r. nr OS.IV.6223-4/10/2001. Sprawa nie została dotychczas rozstrzygnięta.

Częstochowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne sporządziło opinię hydrogeologiczną, dotyczącą wpływu wody w zbiorniku na poziom wód gruntowych na posesji państwa Zientarskich, która wyklucza negatywne następstwa retencjonowania wody w zbiorniku. Niewykorzystywanie zbiornika przez okres dwóch lat wiąże się z jego niszczeniem poprzez zarastanie czaszy zbiornika, co w skutkach przyniesie dodatkowe koszty spowodowane robotami naprawczymi.

Zwracam się z pytaniem: jakie są szanse szybkiego rozstrzygnięcia ze strony Pana Ministra decyzji wojewody śląskiego, zaskarżonej przez państwa Zientarskich, aby ten zbiornik mógł dalej spełniać swoje zadania?

Uprzejmie proszę o odpowiedź, kiedy to rozstrzygnięcie nastąpi.

Z wyrazami szacunku
Jarosław Lasecki

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Oświadczenie w sprawie odpowiedzi ministra edukacji narodowej na oświadczenie dotyczące obniżenia cen podręczników.

Szanowny Panie Ministrze!

Z przykrością stwierdzam, że odpowiedź, którą otrzymałem na moje oświadczenie złożone na 8. posiedzeniu Senatu RP, oświadczenie w sprawie porozumienia z wydawcami co do obniżenia cen podręczników, nie wyczerpuje zakresu zadanych przeze mnie pytań.

W szczególności nie uzyskałem odpowiedzi na następujące pytania:

Po pierwsze, w jaki sposób powstały wyliczenia dotyczące obniżenia cen podręczników o 25%, a nie 31,5% lub 22,3%?

Po drugie, jakie narzędzia dyscyplinujące wydawców podręczników zastosuje Ministerstwo Edukacji Narodowej, aby osiągnąć wymierny i rzeczywisty efekt w postaci obniżenia cen podręczników o 25%? Nie wynikają one bowiem z treści porozumienia podpisanego z wydawcami, a samo monitorowanie nie wystarczy.

Na podstawie posiadanych w tym zakresie informacji i mojej oceny stanu faktycznego sędzę, że w obecnym stanie prawnym nie ma żadnej gwarancji na spełnienie jeszcze w tym roku tak szumnie ogłaszanych zobowiązań dotyczących obniżenia cen podręczników o 25%.

W związku z tym uprzejmie proszę o poszerzenie odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania, jak też, co może ważniejsze, o rozwianie moich wątpliwości co do ostatniej kwestii, dotyczącej realności wykonalności całości tego przedsięwzięcia w formie ogłaszanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Petentami biura senatorskiego najczęściej są ludzie, którzy w swej ocenie zostali skrzywdzeni przez wymiar sprawiedliwości. Pomocy oczekują nawet ci, którzy swoją sprawę przegrali w Strasburgu. Analiza dostarczonych dokumentów i akt skłania nieraz do refleksji o obiektywnej ludzkiej krzywdzie.

W najbliższym czasie ma być opracowany projekt ustawy o biegłych sądowych. Opinia biegłego w procesie sądowym ma niejednokrotnie decydujące znaczenie dla wyniku postępowania.

Wrażenie zrobiła na mnie sprawa państwa Małgorzaty i Igora Niewinowskich, którzy zostali zobowiązani do zapłacenia pozywającemu przedsiębiorstwu budowlanemu należności z odsetkami i pokrycia kosztów procesu. Moim zdaniem, był to niesolidny przedsiębiorca, gdyż wybudowany budynek mieszkalny z powodu niedoróbek budowlanych do dziś nie ma odbioru technicznego.

W swej decyzji IG 187/01 Sąd Okręgowy w Koszalinie oparł się na opinii jednego z biegłych, opinii najbardziej niekorzystnej dla pozwanych. Opinie biegłych odpowiednio mówiły o kosztach budowy: około 91 tysięcy, około 57 tysięcy, około 59 tysięcy. Podczas procesu sąd nie dopuścił strony do zadawania biegłemu pytań. Sąd nie dopuścił jako dowodu opinii innego biegłego sądowego ani nie wyraził zgody na wizję lokalną.

Zapoznawszy się z problemem sporu, trudno oprzeć się refleksji, iż wieloletni proces, pięć lat, nie służył ujawnieniu prawdy materialnej, czego ostatecznym dowodem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, akta I Ala 690/05, oddalający na dziś apelację bez uzasadnienia.

Opinia biegłego jest tylko opinią dla sądu i trudno badać ją w kategoriach fałszu i prawdy. Ale standardy zachowania należytej staranności w badaniu dokumentów i wyciąganiu wniosków powinny być podstawą w kwalifikacji na biegłych sądowych. Ludzie niekompetentni powinni być w czytelny sposób z tego zawodu usuwani!

Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Podczas mojego dyżuru senatorskiego zgłosił się po poradę pan Jan Krupka. Jego skarga dotyczyła adwokata Andrzeja Nowaka, który nie dokonując wpisu od apelacji, doprowadził do jej odrzucenia i naraził wyżej wymienionego na wymierne straty. Na zaniechanie pełnomocnika wskazał sąd okręgowy w uzasadnieniu postępowania z dnia 31 marca 2005, VII CZ136/05.

Od 20 grudnia 2005 r. trwa wymiana korespondencji między Naczelną Radą Adwokacką a Okręgową Radą Adwokacką. 7 kwietnia 2006 r. ORA uchwaliła skierowanie do rzecznika dyscyplinarnego skargi Jana Krupki na adwokata celem wszczęcia dochodzenia; dochodzenie potrwać może następne trzy miesiące.

Ze swojej strony powiadomiłem pokrzywdzonego o możliwości wytoczenia adwokatowi sprawy cywilnej o odszkodowanie.

Mając na uwadze to, iż trwają prace nad ustawą – Prawo o adwokaturze, można by na opisanym przykładzie zweryfikować skuteczność i szybkość procedur postępowania w podobnych sprawach, by w tym zawodzie zaufania społecznego pracowali rzetelni i kompetentni prawnicy.

Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Staranność postępowania sędziego bywa trudna do wychwycenia i zaskarżenia nie tylko dla strony krzywdzonej takim postępowaniem, ale także dla jej fachowego pełnomocnika, adwokata czy radcy prawnego.

Przejawami takiej sytuacji są: zwalnianie od kosztów postępowania jednej ze stron bez dogłębnego badania sytuacji majątkowej, a ma ona ogromne znaczenie przy wspólnej wartości przedmiotu sporu; stosowanie długich terminów między rozprawami; nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony niefaworyzowanej; zarządzanie z opóźnieniem lub zaniechanie wizji lokalnej, kiedy stan faktyczny uległ istotnej zmianie od czasu rozpoczęcia procesu, na przykład stan budynku.

Mając na uwadze fakt, iż trwają prace nad ustawą o postępowaniu dyscyplinarnym wobec osób wykonujących niektóre zawody prawnicze, warto zastanowić się nad patologiami w środowisku wymiaru sprawiedliwości. Są to trudne problemy, gdy się weźmie pod uwagę hermetyczność i solidarność grup zawodowych broniących swoich pozycji i interesów. O problemach w tym środowisku świadczy liczba petentów w biurze senatorskim, skarżących się na brak sprawiedliwości.

Za przykład w tej mierze – według mojej oceny, po rozmowie z prawnikiem – niech posłuży sprawa 1NS 706/96 z Sądu Rejonowego w Koszalinie o podział majątku dorobkowego byłych małżonków. Małżonkowie żyli we wspólnocie gospodarczej siedem lat, a sprawa sądowa o podział majątku trwała osiem lat. Przewrotnie można zaryzykować przypuszczenie, iż celem tak długiego procesu było doprowadzenie do zlicytowania nieruchomości pozwanego. Czy w ramach sprawowanego nadzoru administracyjnego prezes sądu może wymusić przyspieszenie procesu?

Podstawą ładu w państwie jest właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Nie jest chyba możliwe skodyfikowanie zasad uczciwego postępowania. Nic nie zastąpi etyki i wysokiego morale sędziów i przedstawicieli innych zawodów prawniczych. Lecz w przypadkach gdy tej etyki zabraknie, konieczna jest skuteczna i szybka sankcja dyscyplinarna.

Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do rzecznika ubezpieczonych Stanisława Rogowskiego

Oświadczenie dotyczy udzielenia pomocy prawnej w sprawie ustalenia następcy prawnego lub reasekuranta dla Poznańskiego Towarzystwa Ogniwego Publiczno-Prawnego Zakładu Ubezpieczeń Majątkowych Kraju Warty.

Wspomniane towarzystwo ubezpieczeniowe zostało założone przez Niemców w okresie okupacji i działało w latach 1940–1945. Zajmowało się między innymi obowiązkowymi ubezpieczeniami majątkowymi. Podlegali im niektórzy przedsiębiorcy polscy prowadzący działalność gospodarczą.

Według posiadanych przez mnie informacji są konkretne przypadki, w których obowiązkowa polisa została wykupiona, miały miejsce zdarzenia powodujące szkody, przy czym nie były to szkody wojenne, a jednak do tej pory odszkodowanie z tytułu posiadania opłaconej polisy nie zostało wypłacone.

Podmioty pokrzywdzone posiadają z reguły pełną dokumentację, która stanowi doskonały materiał dowodowy, jednak jest problem z sukcesorem prawnym wspomnianego Poznańskiego Towarzystwa Ogniwego Publiczno-Prawnego Zakładu Ubezpieczeń Majątkowych Kraju Warty. Nie wiadomo bowiem, przeciwko komu skierować ewentualne skargi odszkodowawcze i czy jest to dopuszczalne z prawnego punktu widzenia.

Podmiot, który zwrócił się do biura senatorskiego z tym problemem prawnym, skierował w zeszłym roku pismo w przedmiotowej sprawie do rzecznika ubezpieczonych, jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi. W związku z tym kieruję do pana prośbę o udzielenie pomocy prawnej i ustalenie sukcesorów wskazanego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Z poważaniem
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Oświadczenie to dotyczy stosowania instytucji tymczasowego aresztowania w związku z kolejną przegraną przez Polskę sprawą toczącą się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu wskutek skargi złożonej przez obywateli polskich.

W sentencji ostatniego orzeczenia oraz w orzeczeniach poprzednich, wydanych w takich samych sprawach, ETPC zarzuca polskim instytucjom wymiaru sprawiedliwości nadużywanie instytucji tymczasowego aresztowania i łamanie tym samym przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Wymierza za to kary pieniężne, które państwo polskie zobowiązane jest zapłacić na rzecz powodów. Warto przy tym zauważyć, że przybywa skarg w przedmiotowych sprawach kierowanych przed ETPC.

Przegrywane sprawy wskazują, iż polskie sądy, stosując tymczasowe aresztowanie, nie kierują się zasadą racjonalności. W 2004 r. do sądów wpłynęło trzydzieści osiem tysięcy siedemset dwanaście wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania, z czego uwzględniono około 90%! Ponadto, jak wskazują szacunkowe dane, niemal 20% osób tymczasowo aresztowanych przebywa w więziennej celi ponad dwa lata. Nierzadko tak długi areszt jest efektem niekompetencji prokuratorów oraz automatycznego przedłużania aresztu przez sądy, bez wnikania w meritum sprawy. Praktyka sądowa pokazuje również, że w polskim wymiarze sprawiedliwości nie zawsze przestrzegana jest reguła mówiąca, że sprawy z aresztem mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi sprawami.

Przedstawiciele doktryny procesowego prawa karnego wskazują, iż w praktyce izolacja podejrzanego za pomocą niewłaściwie stosowanego tymczasowego aresztowania, zamiast mobilizować organy ścigania do szybkiego gromadzenia dowodów jego winy, wywołuje skutek wręcz odwrotny – spowalnia czynności prokuratorskie. Co więcej, areszt stosuje się po wielomiesięcznym śledztwie czy dochodzeniu, kiedy ryzyko na przykład matactwa bądź ukrywania się czy ucieczki podejrzanego nie jest wysokie. Zupełnie odrębnym problemem są natomiast areszty w sprawach błahych (student przyłapany w pociągu za jazdę bez biletu, nauczyciel uzależniający od łapówki wystawienie pozytywnej oceny itd.). Tę zaskakującą skłonność naszych prokuratorów i sędziów trudno oceniać inaczej, jak tylko w kategoriach zwyczajnej łatwizny, czyli dążenia za wszelką cenę do ułatwiania sobie życia w pracy. Profesor Stanisław Waltoś z Uniwersytetu Jagiellońskiego zwraca uwagę, że areszt tymczasowy bardzo często stosuje się w sposób mechaniczny, orzekając pierwsze aresztowanie na trzy miesiące, zamiast na miesiąc.

Tymczasem kodeks postępowania karnego jasno określa warunki stosowania tymczasowego aresztowania. Co więcej, ostatnia nowelizacja z 2003 r. dostosowała tę instytucję do obecnych warunków. Potwierdza to ETPC – nie zarzuca wadliwości przepisów, lecz niewłaściwe ich stosowanie. To właśnie prokuratorzy i sędziowie nie radzą sobie z wydłużającymi się aresztami, które zaczynają powoli być tymczasowymi jedynie z racji nazewnictwa.

Warto w tym kontekście zauważyć, że już ponad cztery lata temu sędziowie Izby Karnej Sądu Najwyższego w uchwale stwierdzili, iż państwo odpowiada na zasadzie ryzyka za niesłuszne aresztowanie. W rezultacie każdy niesłusznie aresztowany jest uprawniony do uzyskania zadośćuczynienia. Obywatele polscy, którzy uważają się za pokrzywdzonych wskutek wadliwej działalności prokuratorów i sędziów, zaczęli również składać skargi do ETPC. Na tej podstawie w samym tylko 2004 r. ETPC zasądził odszkodowania z tytułu bezzasadnego tymczasowego aresztowania na kwotę ponad 3 milionów 800 tysięcy zł.

W związku z powyższym oczekuję odpowiedzi na pytanie: jakie kroki planuje podjąć Ministerstwo Sprawiedliwości w kwestii poprawy bieżącej sytuacji w przedmiotowej sprawie? Być może godny rozważenia jest niedawny wniosek rzecznika praw obywatelskich, który proponował między innymi zakończenie aresztu *ex lege* po upływie dwóch lat?

Z poważaniem
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Lesława Podkańskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera oraz do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Pragnę stwierdzić, że sytuacja ekonomiczno-finansowa i organizacyjna Krajowej Spółki Cukrowej w latach obrotowych 2003–2004 oraz 2004–2005 jest bardzo skomplikowana, uniemożliwiająca wręcz funkcjonowanie spółki w przyszłości w konkurencji z zewnętrznymi firmami. Komplikuje ją dodatkowo planowana reforma unijnego rynku cukru, w ramach której zakłada się likwidację kwoty A i B cukru począwszy od kampanii roku 2006/2007. Ponadto planowane jest obniżenie ceny cukru sięgające aż 36% i wprowadzenie minimalnej ceny buraków cukrowych zredukowanej prawie o 40%.

Jeśli do tego dołożymy planowaną częściową tylko rekompensatę finansową dla plantatorów buraka cukrowego, a ma ona wynieść około 65%, to warto zadać sobie pytanie, czy wiemy, że może to doprowadzić do wyeliminowania polskiej produkcji cukru w perspektywie najbliższych lat?

Niezrozumiałą jest dla mnie fakt, że w dokumentach rządowych, podpisanych przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, pana Pawła Piotrowskiego, znalazł się wstrząsający zapis: „Krajowa Spółka Cukrowa nie posiada silnego wsparcia kapitałowego, takiego, jakie posiadają zagraniczne firmy konkurujące na rynku polskim”.

Zmuszony jestem zadać Panom Ministrom pytania: Czyją spółką jest Krajowa Spółka Cukrowa SA? Kto jest jej właścicielem? Czy nie Skarb Państwa, w imieniu którego Panowie Ministrowie sprawują nadzór? Czy nie jest przypadkiem tak, że Panowie Ministrowie nie dopuszczają do swej świadomości, że właściciel sam musi wspierać własną firmę?

W świetle tych informacji pragnę zapytać: Jakiego działania zamierzają podjąć Panowie Ministrowie, aby bardzo niebezpieczne zagrożenia wyeliminować? Jakiego zamierzacie wprowadzić uwarunkowania rynkowe, jeśli chodzi o ceny referencyjne i interwencyjne? Jakiego zamierzacie wprowadzić kryteria związane z wyłączeniem z produkcji kolejnych cukrowni?

Tak na marginesie, pragnę poinformować, że nie rozumiem, dlaczego w roku 2006 planowana jest do wyłączenia cukrownia w Woźuczynie, powiat Tomaszów Lubelski, która poza tym, że jest rentowna, znajduje się w samym centrum produkcji buraka cukrowego na Lubelszczyźnie. Czy i jakie przewidujecie instrumenty wsparcia w zakresie cen płaconych za buraki cukrowe oraz w zakresie rekompensaty uszczerpkienia przychodów tego surowca?

Z poważaniem
Lesław Podkański

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka oraz senatora Bogdana Lisieckiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przyznawanymi z dniem 4 maja 2006 r. z okazji święta Dnia Strażaka awansami oficerskimi w Państwowej Straży Pożarnej zostaliśmy poinformowani o powszechnym niezadowoleniu wśród strażaków pożarnictwa, którzy awansów nie otrzymali.

W większości są to funkcjonariusze, którzy pełnią służbę na stanowiskach kierowniczych oraz dowódczych w jednostkach ratowniczo-gaśniczych i spełniają wymagania dotyczące awansu, gdyż zajmują etaty oficerskie.

Awansowani zostali tylko absolwenci Szkoły Głównej Pożarnictwa oraz podoficerowie z wyższym wykształceniem, po ukończeniu dziewięciomiesięcznego przeszkolenia zawodowego, na które zostali skierowani przez właściwego przełożonego.

Szansę awansu, przynajmniej teoretycznie, miały sekretarki pracujące w biurach, a nie aspiranci pożarnictwa pełniący odpowiedzialne funkcje w komendach PSP i jednostkach ratowniczo-gaśniczych. Ukończyli oni na własny koszt studia wyższe, na które kierowali ich przełożeni, a często mają również ukończone studia podyplomowe.

W związku z powyższym chcielibyśmy zorientować się, czy Pan Minister zamierza stworzyć równe szanse, zgodnie z konstytucyjną zasadą równości, dla wszystkich strażaków pożarnictwa spełniających te same wymagania.

Andrzej Owczarek
Bogdan Lisiecki

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

W dniu 26 marca 1996 r. w Łasku została zawarta umowa między Gminą Łask, Mazowieckim Okręgowym Zakładem Gazownictwa w Warszawie i Zakładem Gazownictwa w Łodzi w sprawie podjęcia wspólnej realizacji i finansowania przedsięwzięcia inwestycyjnego „Gazyfikacja Miasta i Gminy Łask”.

Na mocy §5 tej umowy Gmina Łask sfinansowała 25% kosztów inwestycji w wysokości 1 miliona 918 tysięcy 205 zł i 24 gr.

Zgodnie z §12 Mazowiecki Okręgowy Zakład Gazownictwa – Zakład Gazownictwa w Łodzi stał się właścicielem sieci gazowych i przyłączy wybudowanych ze środków Gminy Łask.

Zapis §17 umowy przewidywał, iż w wypadku prywatyzacji Zakładu Gazownictwa w Łodzi nakłady poniesione przez Gminę Łask zostaną zamienione na udziały w powstałym w wyniku prywatyzacji podmiocie gospodarczym, o ile przepisy w zakresie prywatyzacji przedsiębiorstwa się temu nie sprzeciwia.

W związku z przeprowadzoną prywatyzacją PGNiG proszę o podanie następujących informacji. Czy w takiej sytuacji ma zastosowanie §17 umowy z dnia 26 marca 1996 r. i czy akcje w sprywatyzowanej spółce PGNiG zostaną przekazane na rzecz Gminy Łask? Kiedy takie przekazanie akcji nastąpi i o jakiej wartości będą to akcje?

Jeżeli zapis §17 o przekazaniu udziałów Gminie Łask nie będzie miał zastosowania, to proszę o wskazanie podstawy prawnej uzasadniającej takie działanie.

Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Podczas posiedzenia Senatu w dniu 20 kwietnia bieżącego roku, w punkcie obejmującym dyskusję na temat: Informacja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2005 r., senator Stefan Niesiołowski, wypowiadając się w sprawie pana Jana Kobylańskiego, oskarżył go o szmalcownictwo w czasie II wojny światowej. Senator Stefan Niesiołowski podparł się w tym celu wypowiedzią profesora Witolda Kuleszy, jakoby IPN posiadał dokumenty na ten temat. Dokładnie senator Stefan Niesiołowski powiedział: „Ja chciałbym bardzo podziękować tutaj prezesowi, panu profesorowi Kuleszy, bo myślę, że po tych informacjach na temat pana Kobylańskiego... [...] po tej informacji naprawdę czynienie z pana Kobylańskiego autorytetu moralnego, czynienie z niego człowieka, na którego można się powoływać jako na wzór do naśladowania, z człowieka, który nie może wyjechać z Ameryki Południowej, z Urugwaju, a z tego, co wiem, w wielu państwach go nie chcą przyjmować... [...] Jeżeli ktoś jest oskarżony o jedną z najpaskudniejszych rzeczy, o szmalcownictwo, to jak on może żyć spokojnie... [...] dla mnie podana tu informacja z Instytutu Pamięci Narodowej całkowicie wystarczy, żeby panu Kobylańskiemu nie podawać ręki”.

Panie Marszałku, wypowiedź senatora Stefana Niesiołowskiego jest poważnym nadużyciem, ponieważ profesor Witold Kulesza wyraźnie podkreślił, że w IPN nie ma dokumentów, dowodów, o których w minionych latach rozpisywała się głównie „Gazeta Wyborcza”, obwiniając Jana Kobylańskiego o wydanie Niemcom rodziny żydowskiej. Chcielibyśmy przypomnieć, że począwszy od czerwca 2004 r. „Gazeta Wyborcza” oraz inne media – „Rzeczpospolita”, TVP, Radio Zet – obrzucały najgorszymi inwektywami Jana Kobylańskiego, przewodniczącego Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej, byłego konsula honorowego Polski w Paragwaju i Urugwaju, wybitnego działacza polonijnego i polityka.

Jeszcze 13 kwietnia „Super Express”, stwierdzając, że „Jan Kobylański znany jako Janusz”, pisał: „W archiwach IPN odnalazły się dokumenty, z których wynika, że niejaki Janusz Kobylański wydał żydowską rodzinę w ręce gestapo”. Te pomówienia stanowiły kampanię nienawiści pozbawioną jakichkolwiek dowodów. Jak się wydaje, atak na Kobylańskiego był potrzebny, aby zaatakować Radio Maryja. Wystarczy przytoczyć niektóre tytuły artykułów zamieszczonych w GW: „Zbrodniarz sponsorem Ojca Rydzyka?”, „Za garść złotych monet”, „Kobylański szmalcownikiem?”, „Ścigany sponsor ojca Rydzyka”, „Ekstradycja milionera”, „Fałszywka Kobylańskiego”, „Podwójne życie don Juana”, „IPN o sprawie Kobylańskiego. Wydali rodzinę żydowską gestapo”.

Istotą zarzutów jest pomówienie, że Jan Kobylański wydał Niemcom rodzinę żydowską, której miał wyrobić dokumenty pozwalające poruszać się poza gettem w czasie okupacji niemieckiej. Rzecz cała oparta została na postępowaniu prowadzonym w latach czterdziestych przeciw ojcu Kobylańskiego, Stanisławowi Kobylańskiemu. Został on pomówiony o wydanie Niemcom rodziny żydowskiej. Jego syn, Jan Kobylański, miał z ojcem współdziałać.

Sprawa zaczęła się od pomówienia Leokadii Sarnowskiej, która w czasie wojny zajmowała się wyrobieniem papierów rodzinom żydowskim, a w 1945 r. usiłowała szantażować Kobylańskiego, żądając pieniędzy. Wobec odmowy oskarżyła go w UB o szmalcownictwo. W całej sprawie od początku poza tym pomówieniem nie było żadnych dowodów wskazujących na winę Stanisława Kobylańskiego, a zwłaszcza jego syna. W tej sytuacji postępowanie umorzono i Stanisław Kobylański do końca życia wykonywał zawód adwokata.

Sprawa powróciła po tym, gdy Jarosław Gugała, jako ambasador Polski w Urugwaju, wszedł w konflikt z Janem Kobylańskim i doprowadził najpierw do odebrania mu funkcji konsula honorowego, a następnie rozpoczął oszczerczą kampanię. W 2004 r. włączyła się „Gazeta Wyborcza”, wysyłając swojego dziennikarza Mikołaja Lizuta, by pod przybranym nazwiskiem dokonał prowokacji mającej na celu zdobycie obciążających Kobylańskiego materiałów. Artykuł Lizuta opublikowany w dodatku GW „Duży Format” rozpoczął nową fazę nagonki. Uruchomiono byłego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Leona Kieresa, który w „Wiadomościach” TVP sfilmowany nad bliżej niezidentyfikowanymi aktami oświadczył, że istnieją dowody wskazujące na to, że Kobylański był szmalcownikiem. Tę samą operację powtórzono z wiceprezesem Witoldem Kuleszą, który dodał, że akta sądowe sprawy Kobylańskiego próbowano ukryć. W przeciągu miesiąca władze IPN oświadczyły, że zgromadzono dowody w sprawie Kobylańskiego. Pani Monika Olejnik w swojej audycji radiowej przygwaździła wraz z Jarosławem Gugałą Kobyla-

łańskiego jako zbrodniarza. A wreszcie sięgnięto po ministra sprawiedliwości Andrzeja Kalwasa, który zapowiedział, że MS rozważy wniosek o ściganie i ekstradycję Kobyłańskiego, a następnie oświadczył, że wniosek taki właśnie rozważa (warto by sprawdzić, czy w ogóle w MS jest dokumentacja takiego wniosku i jak ona wygląda!).

Obecnie sprawa Kobyłańskiego zeszła już z wokandy. 20 kwietnia bieżącego roku, blisko dwa lata po rozpoczęciu nagonki, Instytut Pamięci Narodowej ustami wiceprezesa i szefa pionu śledczego Witolda Kuleszy – tego samego, który dwa lata temu widział jakoby dokumenty świadczące o zbrodniach Kobyłańskiego – oświadczył, że „dotychczas nie znaleziono dowodów, by prezes Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej Jan Kobyłański istotnie zadenuncjował w czasie wojny Niemcom małżeństwo Żydów. Nadal trwają czynności sprawdzające IPN wobec tego polonijnego biznesmena z Urugwaju, uchodzącego za sponsora Radia Maryja”. Kurtyka dodał, że „wkrótce ruszą prace, przy szerokim udziale IPN, nad opracowaniem indeksu Polaków, którzy w czasie wojny zginęli za pomaganie Żydom” (serwis PAP, 20 kwietnia 2006 r.).

Panie Marszałku! Uprzejmie prosimy o zwrócenie uwagi senatorowi Stefanowi Niesiołowskiemu, że – świadomie czy nie – bierze udział w niecznej rozgrywce przeciw człowiekowi, który przed dwunastu laty założył Unię Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej i do tej pory jest to jedyna tak wielka i prężnie działająca organizacja Polaków mieszkających poza granicami kraju w tym regionie świata.

Czy musimy obecnie czynić to, co wznieciły władze postkomunistyczne, próbujące dostrzec w Unii przeciwnika politycznego, ponieważ jej członkowie popierali linię Kościoła katolickiego w Polsce, linię patriotyczną, historyczną Polski? W tym kontekście należy widzieć nagonkę na prezesa Jana Kobyłańskiego.

Czesław Ryszka
Ryszard Bender
Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Panie Ministrze!

Od połowy lat dziewięćdziesiątych w częstochowskim środowisku rzemieślniczym jest poruszana kwestia przywłaszczenia przez Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości kilku nieruchomości w mieście, których właścicielem są wszystkie cechy, a także Izba Rzemieślnicza. Stało się, że z biegiem lat Cech Rzemiosł Różnych (obecnie Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości), prowadząc wspólne biuro obsługujące cztery inne cechy branżowe, przejął dokumenty, jedne ukrywając, inne niszcząc, a w konsekwencji przywłaszczając sobie wspólny wszystkim cechom majątek (m. in. wspólnie wybudowano wówczas Dom Rzemiosła przy ul. Dekabrystów).

W latach 1996, 2004 i 2005 Cech Krawców i Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych w Częstochowie odnalazł dokumenty, które pozwoliły mu sprecyzować cztery zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, których Prokuratura albo nie chciała rozpatrywać, albo uczyniła to niedbale. Były to: zawiadomienie z dnia 7 marca 2005 r., zawiadomienie z dnia 14 marca 2005 r., zawiadomienie z dnia 11 października 2005 r. i zawiadomienie z dnia 21 lutego 2006 r.

W sprawie zawiadomienia z dnia 7 marca 2005 r. było prowadzone postępowanie przez Prokuraturę Rejonową Katowice Centrum w Katowicach. Postępowanie to zakończyło się postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa. Uzasadnienie postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa jest problematyczne. Prokuratura przyznaje w uzasadnieniu, że faktycznie dostarczone przez Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Częstochowie oświadczenie przy wniosku o wpis tego cechu do Krajowego Rejestru Sądowego zawiera nieprawdę, ale w sensie prawnym nie jest ono dokumentem i tym samym nie wyczerpuje znamion przestępstwa.

W sprawie zawiadomienia z dnia 14 marca 2005 r. jest prowadzone śledztwo. Przez mniej więcej rok śledztwo było prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Częstochowa Północ, a obecnie jest prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Częstochowa Południe. Aczkolwiek wyżej wymienione zawiadomienie zostało przez Cech Krawców i Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych uzasadnione dokumentami urzędowymi nie do podważenia, to jednak policjant i prokurator, którzy prowadzili to śledztwo w ramach Prokuratury Rejonowej Częstochowa Północ, całkowicie zlekceważyli dowody – dokumenty dostarczone przy zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa i oparli ustalenie w śledztwie o wyroki sądowe. A one, jak podano w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, powstały w okolicznościach, gdy osoby wymienione w zawiadomieniu, zeznając jako świadkowie przed sądem w Częstochowie, zataili istnienie dokumentów istotnych w sprawie, a także zeznawali nieprawdę, co miało wpływ na wynik spraw. Jak widać z powyższego, śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Częstochowa Północ było prowadzone z naruszeniem elementarnej logiki śledztwa.

Ostatnio Prokuratura Okręgowa w Częstochowie przeniosła omawiane śledztwo do Prokuratury Rejonowej Częstochowa Południe. Nadmieniam, że przedmiotowe śledztwo wymaga ustalenia obiektywnej prawdy: kiedy i na mocy jakiej decyzji powstał Cech Rzemiosł Różnych, obecny Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Częstochowie. Na powyższą okoliczność, jak wspominałem wyżej, Cech Krawców i Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych przedłożył dokumenty urzędowe, które są nie do podważenia. Z dokumentów tych wynika, że Cech Rzemiosł Różnych, obecny Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Częstochowie, powstał na mocy decyzji urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie z dnia 25 marca 1982 r., nr HU-IV-7657/39/82. Niestety, tego ustalenia Prokuratura Rejonowa w Częstochowie unika jak przysłowiowego ognia, a to dlatego, że powyższe ustalenie potwierdziłoby słuszność zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a w dalszej konsekwencji doszłoby do uszczuplenia majątku, którym aktualnie rozporządza Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Częstochowie.

W sprawie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 11 października 2005 r. było prowadzone postępowanie przez Prokuraturę Rejonową Częstochowa Północ w Częstochowie. Wyżej wymieniona prokuratura wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, uzasadniając to tym, że zdaniem prokuratury Cech Krawców i Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych poprzez swoje zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa chce uzyskać określone prawa majątkowe, a te winien dochodzić przed właściwym sądem powszechnym w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego. Moim zdaniem, prokuratura błędnie zinterpretowała to zawiadomienie i wyraźnie tendencyjnie zadziałała na korzyść starszego cechu Jana Hadriana i jego Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Częstochowie.

W sprawie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 21 lutego 2006 r. Prokuratura Okręgowa w Częstochowie podjęła decyzję o rozpatrywaniu tej sprawy wspólnie ze sprawą związaną z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa z dnia 14 marca 2005 r.

Zaniepokojony przebiegiem postępowań prowadzonych na skutek wyżej wymienionych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa Cech Krawców i Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych wystąpił do ministra sprawiedliwości o udzielenie pomocy w sprawiedliwym rozstrzygnięciu spraw opisanych w zawiadomieniach o popełnieniu przestępstwa. Niestety, w wyniku ich prośby powstał układ mało skuteczny. Prokuratura Krajowa zainteresowała tą sprawą Prokuraturę Apelacyjną w Katowicach, ta zaś Prokuraturę Okręgową w Częstochowie, a ta Prokuraturę Rejonową w Częstochowie. W tej sytuacji wszelkie interwencje w sprawie toczących się postępowań wróciły do instancji, która według mnie wydała błędną decyzję.

Moim zdaniem, wszystkie postępowania prowadzone na skutek wspomnianych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa cechuje nieuzasadniona przewlekłość postępowań, mataczenie i wyraźna stronniczość zmierzająca do nieuszcupienia majątku Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Częstochowie oraz obrony przed odpowiedzialnością karną osób związanych z tym cechem.

Reasumując, uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie się sprawą w taki sposób, aby postępowania prowadzone na skutek tych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa były objęte dozorem prokuratorskim przez osobę imiennie wyznaczoną przez Prokuraturę Krajową i aby we wszystkich trzech postępowaniach prowadzonych przez prokuratury rejonowe w Częstochowie ustalono, kiedy i na mocy jakiej decyzji powstał Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Częstochowie. Chodzi też o to, aby Prokuratura Krajowa poleciła Prokuraturze Okręgowej w Częstochowie, aby sprawa związana z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa z dnia 11 października 2005 r. została wznowiona i rozpatrzona zgodnie z treścią tego zawiadomienia.

Posiadam szczegółowy opis wspomnianych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa wraz z plikiem dokumentów. Mogę w każdej chwili je przedstawić Panu Ministrowi lub wyznaczonemu urzędnikowi. Dziękuję za zajęcie się tą sprawą.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry oraz do rzecznika praw dziecka Ewy Sowińskiej

Sprawa dotyczy Fundacji „Signum Magnum” z siedzibą w Rybniku, która działa od 1988 r. Prowadzi ona dwie placówki opiekuńczo-wychowawcze – świetlicę środowiskową i dom dziecka „Dworek Dzieci”, oraz wydaje dla dzieci dwa miesięczniki: „Promyk Jutrzenki” i „Promyczek Jutrzenki”. Misją fundacji jest więc praca na rzecz dzieci.

W 1993 r. działającej prężnie fundacji ówczesne władze miasta Rybnika zaproponowały użyczenie na pięćdziesiąt lat budynku przy ul. Dworek 12. Spisano stosowną umowę, którą ujawniono w księgach wieczystych. W umowie ustalono możliwość wypowiedzenia tylko pod warunkiem zaprzestania działalności charytatywno-wychowawczej. Budynek był w stanie ruiny. Fundacja go wyremontowała na własny koszt i wybudowała obok drugi obiekt, który przeznaczono na dom dziecka.

Kłopoty z władzami rybnickimi rozpoczęły się w roku 2002, gdy z naruszeniem prawa pozwolono izraelskiej spółce wybudować w ścisłym śródmieściu centrum handlowo-rozrywkowe Plaza. Od tego czasu zaczęto niszczyć wspomniane placówki, wykorzystując aparat urzędniczy i służby Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Publicznie zaczęto szkalować fundatorów i zarząd fundacji.

Prezydent Rybnika Adam Fudali zobowiązał Ośrodek Pomocy Społecznej do znalezienia sposobu przeniesienia dzieci i likwidacji domu dziecka. Wydane przez Ośrodek Pomocy Społecznej decyzje uchylono samorządowe kolegium odwoławcze, stwierdzając rażące naruszenie prawa, w tym i praw dziecka. Pomimo tego prezydent Rybnika dokonywał bezprawnie niszczenia placówek, narażając dzieci na stresy i nieludzkie przeżycia, aby osiągnąć cel, czyli odebrać budynek i złupić fundację.

Działania prezydenta Rybnika szły po linii nieformalnych powiązań z urzędnikami spoza miasta, prokuraturą i sądami, a nawet z regionalną izbą obrachunkową. Udowodnioną, bezprawną współpracą urzędników rybnickich z urzędnikami Wydziału Spraw Społecznych ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego była kontrola „na zlecenie”, aby znaleźć sposób na przeniesienie niektórych dzieci. Między innymi bezprawnie przekazano informacje z protokołu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Rybniku. Za sprawą popełnionego w protokole błędu, który to błąd powielił OPS, zdradzili się w swym przestępstwie.

Prokuratura w Katowicach, aby bronić urzędników Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, „tylko” pomyliła rok i dlatego stwierdzono, że nie było przestępstwa. Doświadczenia wcześniejsze Fundacji „Signum Magnum” wskazują, że skargi i apelacje w prokuraturach nie odnoszą skutku, lecz są przyklepywaniem często podejrzanych co do rzetelności decyzji i orzeczeń. Z uwagi na podejrzane układy prezydenta Rybnika z prokuraturą w Rybniku nie rozpoznano kilku spraw, które fundacja złożyła w prokuraturze.

Ze względu na powtarzające się publiczne oszczerstwa fundacja wystąpiła do tej pory z dwoma pozwami do sądu. Pomimo oczywistego naruszenia prawa do dobrego imienia Sąd Rejonowy w Rybniku stwierdził, że nie było przestępstwa, przedtem próbując nieformalnie namówić prezesa zarządu fundacji do wycofania pozwu.

Radny Niewelt oczernił zarząd fundacji, a głównie prezesa, mówiąc o problemie moralnym i wykorzystywaniu słabości ludzkich. Sąd Rejonowy w Rybniku stwierdził, że radny może tak mówić, a w Sądzie Apelacyjnym w Wodzisławiu sędzia referent Adam Kołodziejczyk pomylił skarżącego z oskarżonym, o sprawie nic nie wiedział, jedynie to, że apelacji nie można uwzględnić.

Od 2002 r. Fundacja „Signum Magnum” doświadcza w swej działalności charytatywno-wychowawczej na rzecz dzieci rażącego pogwałcenia praw dziecka, a przede wszystkim prawa do rzetelnego i sprawiedliwego oraz bezstronnego rozpatrzenia spraw przez sądy.

Ostatecznym rozprawieniem się z placówkami i fundacją przez prezydenta miasta Rybnika było wypowiedzenie umowy użytkowania budynku przy ul. Dworek 12 na koniec roku 2004 z rocznym okresem wypowiedzenia, pomimo że absolutnie nie było podstaw, gdyż nie zaistniały warunki zawarte w umowie umożliwiające rozwiązanie. Fundacja złożyła w sądzie pozew o stwierdzenie nieważności wypowiedzenia. Do tej pory sąd w tej sprawie mataczy bez rozpoznania.

Urząd miasta zaś prawdopodobnie złożył w marcu pozew z wnioskiem o eksmisję. Dnia 22 maja bieżącego roku fundacja otrzymała nakaz eksmisji z klauzulą natychmiastowej wykonalności, bez wcześniejszego doręczenia pozwu i bez powiadomienia o rozprawie; wyrok wydała 12 maja sędzia asesor Ewa Buczek zaocznie.

We wspomnianym budynku Fundacja „Signum Magnum” nadal prowadzi świetlicę i dom dziecka – obie placówki są zarejestrowane.

Czy dzieci mają być wyrzucone na bruk, bo prezydent Rybnika załatwia zaocznie eksmisję, depcząc wszelkie prawa – nie tylko prawa dziecka?

Uprzejmie proszę o zajęcie się tą sprawą. Podaję adres fundacji: Fundacja „Signum Magnum”, ul. Dworek 12, 44-200 Rybnik; tel. 032 42 29 382.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbiety Kruk oraz do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Bronisława Wildsteina

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Decyzją Zarządu Telewizji Polskiej SA z dnia 13 grudnia 2005 r. dokonano restrukturyzacji Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych, a w rezultacie likwidacji Działu Dokumentacji Prasowej. W wyniku tej decyzji największy zbiór wycinków prasowych w Polsce, gromadzonych i opracowywanych sukcesywnie od ponad pięćdziesięciu lat, został zamknięty z dniem 31 grudnia 2005 r. Oznacza to, że zbiór ten nie jest aktualizowany. Zaprzestano bowiem bieżącego opracowania materiałów prasowych, pozbawiając dziennikarzy poszczególnych anten programowych informacji, do jakiej telewizja publiczna jest zobowiązana jako nadawca społeczny.

Aktualnie, po restrukturyzacji, zbiór zlikwidowanego Działu Dokumentacji Prasowej znajduje się w strukturze biblioteki, bez fachowej obsługi. W przeszłości podejmowano próby likwidacji Działu Dokumentacji Prasowej, bezskuteczne, ale nie inwestowano w jego rozwój. Nie zdecydowano się na cyfryzację zasobów, ponieważ nigdy nie było dobrej woli i rzetelnej dyskusji w tym zakresie. Przez ponad osiemnaście lat Barbara Jelonek – tyle lat była, i jest jeszcze, zatrudniona na stanowisku kierownika wspomnianego działu – broniła zbioru przed zniszczeniem, sprzedaniem czy też zlikwidowaniem. Tym razem stało się inaczej. Pomimo protestów środowiska dziennikarskiego, które było i jest coraz bardziej świadome tego, co się wydarzyło, oraz licznych zabiegów Barbary Jelonek, zbiór, niestety, po prostu umiera, bo nie jest na bieżąco aktualizowany, a administrowaniem nim zajmują się pracownicy techniczni. Czynią to z wielkim poświęceniem, tak jak umieją. Nie pozostawiono w zespole żadnego pracownika merytorycznego – dziennikarza dokumentalisty. Wszyscy dziennikarze pracujący w Dziale Dokumentacji Prasowej zostali zatrudnieni w nowo powstałym Dziale Dokumentacji Audycji TVP.

Środowiska twórców telewizyjnych nie pogodziły się z decyzją ówczesnego zarządu. Podejmowano próby mające na celu uświadomienie kierownictwu firmy, jakie szkody wywołała decyzja dotycząca likwidacji Działu Dokumentacji Prasowej. Nie przekonały argumenty o rzekomej nieopłacalności i nieracjonalności kontynuacji zbioru czy też względach ekonomicznych lub konieczności przyśpieszenia opracowań audycji telewizyjnych, jedno nie przeszkadza bowiem drugiemu. Ponadto w internecie ukazała się nieprawdziwa informacja, mówiąca między innymi o tym, że udostępnianie tematycznych zestawień informacyjnych jest rzekomo nielegalne bez zgody wydawców prasy. Jest to ewidentna nieprawda, gdyż udostępniane przez dział materiały informacyjne nie naruszały niczyich praw autorskich ani pokrewnych praw majątkowych i osobistych. Stanowiły zawsze, i stanowią nadal, w pełni legalne, prawem chronione, inspirowane, złożone, samoistne utwory informacyjne autorstwa dziennikarzy dokumentalistów. Wynika to z nadrzędności formalnych i materialnych gwarancji dotyczących obywatelskiego prawa dostępu do informacji oraz wolności publicznego obiegu informacji nad partykularnymi interesami producentów przekazów informacyjnych.

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

W lipcu 2005 r. kierownictwo Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych, macierzysta jednostka Barbary Jelonek, zaproponowało, ustnie, objęcie przez wymienioną kierownictwa będącego jeszcze w planach Działu Dokumentacji Audycji TVP oraz nieformalne opiekowanie się zbiorem wycinków prasowych, który również jeszcze w planach, miał znaleźć się w strukturze biblioteki. 14 grudnia 2005 r. zainteresowana dowiedziała się w obecności swojego zespołu, że jest likwidatorem Działu Dokumentacji Prasowej, „bo się na tym zna”. W styczniu, po zakończeniu prac związanych z zamknięciem zbioru i przekazaniu kierownictwu ODiZP protokołu zdawczo-odbiorczego, dyrektor Andrzej Budzyński złożył jej kolejną ustną propozycję objęcia stanowiska, tym razem kierownika biblioteki. Zapowiedział obniżenie wynagrodzenia bez określania szczegółów. Nie przedstawił też w rezultacie ostatecznej propozycji. Niestety, pani Jelonek nie miała okazji, by się do tego ustosunkować. Miała zaś moralny dylemat, ponieważ wiedziała, że koleżanka kierująca od wielu lat biblioteką może przejść w bieżącym roku na wcześniejszą emeryturę. Następnie, po ujawnieniu starań pani Barbary Jelonek dotyczących ratowania zbioru w Kancelarii Prezydenta RP, wicedyrektor Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych Jan Sałkowski, w obecności dyrektora Andrzeja Budzyńskiego, poinformował ją, że w związku z tym, iż tak bardzo chce być ze zbiorem, jej miejsce jest w czytelni. Polecił opuszczenie pokoju, dotychczasowego miejsca pracy, ponieważ zmienia się rola zainteresowanej. Z kolei dziennikarze dokumentaliści z Działu Dokumentacji Prasowej zostali oddani pod kierownictwo innej osoby.

Kolejnym krokiem, jaki wykonała dyrekcja Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych, jest decyzja o zwolnieniu z pracy Barbary Jelonek. O fakcie tym poinformowali ją koledzy dziennikarze, członkowie związków zawodowych. Oficjalną przyczyną zwolnienia z pracy Barbary Jelonek jest likwidacja stanowiska w związku z likwidacją Działu Dokumentacji Prasowej.

Od lipca 2005 r., gdy poinformowano zainteresowaną o planach Zarządu TVP, Barbara Jelonek żyła w ogromnym stresie. Dyrekcja Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych zabroniła jej informowania kogokolwiek o tych planach. Zakazała kontaktu z panem wiceprezesem Gawłem, pani Barbara Jelonek miała bowiem zamiar podjąć z nim dyskusję. W związku z tym zdecydowała się napisać do pana ministra Macieja Łopińskiego, ponieważ pracodawca nie stworzył jej możliwości zaprezentowania racji, które nie były tylko jej racjami. Zawsze stała na stanowisku, że dziennikarze programowi powinni korzystać z fachowego zaplecza, bo tak jest w cywilizowanym świecie.

Aktualnie pani Barbara Jelonek jest na zwolnieniu lekarskim. Zasląbiała w pracy, w której nigdy się nie oszczędzała. Pracodawca nie wręczył jej jeszcze wypowiedzenia z pracy. W jej obronie stanęły trzy związki zawodowe skupiające dziennikarzy i pozostałych twórców telewizyjnych. Niestety, bezpośredni przełożeni czynią wszystko, by ją zdyskredytować wszędzie i pod każdym względem. Zdeptano, jak twierdzi zainteresowana, cały jej dorobek i wszelkie osiągnięcia, tak by nie miała możliwości powrotu do pracy.

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Uprzejmie proszę o zajęcie się tą sprawą, mając na uwadze dobro kultury narodowej oraz interes ważnej instytucji publicznej, jaką jest Telewizja Polska SA. Należy podjąć szybko decyzje, by przywrócić działalność Działu Dokumentacji Prasowej i przywrócić do pracy panią redaktor Barbarę Jelonek, która – w świetle przedstawionych mi dowodów poniosła konsekwencje zdrowotne i moralne, mając nienaganną opinię przez osiemnaście lat pracy w telewizji i stając w obronie majątku publicznego oraz w interesie środowiska twórców telewizyjnych.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka

Oświadczenie skierowane do wojewody wielkopolskiego Tadeusza Dziuby

Szanowny Panie Wojewodo!

Jako senator wybrany w okręgu kalisko-leszczyńskim i mieszkaniec Kalisza jestem zainteresowany sytuacją Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Kaliszu. Docierają do mnie niepokojące informacje od pracowników zakładu, dotyczące między innymi planów, które miał wobec zakładu wybrany inwestor.

Wobec rezygnacji dotychczasowego inwestora z udziału w prywatyzacji wymienionego przedsiębiorstwa aktualna pozostaje kwestia zasadnicza dla przedsiębiorstwa i jego pracowników, a mianowicie wybór trybu prywatyzacji. W złożonym piśmie pracownicy wskazują, że najlepszym rozwiązaniem byłaby prywatyzacja, w wyniku której właścicielem stałby się zainteresowany nabyciem przedsiębiorstwa Zarząd Główny Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie.

W związku z tym proszę o informacje dotyczące prywatyzacji Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Kaliszu.

Z poważaniem
Mariusz Witczak

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wśród polskich miast Toruń zajmuje miejsce szczególne. Jego najcenniejsza część, unikalne Stare Miasto, składa się na światowe dziedzictwo kultury, co przed kilku laty zostało potwierdzone honorowym tytułem UNESCO. Gospodarzem wielu bezcennych zabytków toruńskiej starówki, takich jak choćby miejski ratusz, Kamienica „Pod Gwiazdą”, Dom Kopernika, ruiny zamku krzyżackiego czy kamienica Eskenów, jest Muzeum Okręgowe w Toruniu. To między innymi dzięki jego staraniom obiekty te nie tracą swoich walorów architektonicznych i historycznych, a także odzyskują swój dawny blask.

Toruńskie Muzeum Okręgowe nie tylko wzorowo wywiązuje się z obowiązku dbania o stan zabytkowych budynków, w których się mieści. Chodzi tu przecież także o pieczołowite gromadzenie bogatych zbiorów dokumentujących dawną kulturę, a nawet prehistorię naszych ziem, oraz systematyczną ich konserwację. Muzeum prowadzi również szeroką działalność naukową i popularyzatorską, a stałe i czasowe wystawy niezmiennie przyciągają zarówno mieszkańców, jak i tysiące turystów z całego świata.

Bogaty dorobek Muzeum Okręgowego widoczny jest nie tylko dla zwiedzających, ale także dla tych, którzy profesjonalnie interesują się historią i kulturą Torunia, ziemi chełmińskiej, Pomorza i wreszcie Polski, a nawet naszymi dawnymi związkami z innymi krajami. Jest on zawarty w licznych publikacjach periodycznych, materiałach z sesji naukowych czy katalogach z wystaw.

Działalność toruńskiego Muzeum Okręgowego nie tylko cieszy się wysokim uznaniem odwiedzających, ale przynosi mu także liczne nagrody, między innymi w konkursach ogólnopolskich. W ostatnich dniach uzyskało ono, po raz kolejny, nagrodę za muzealne wydarzenie roku oraz wyróżnienie dla ratusza jako zadbanego zabytku. Indywidualnie za swoją działalność nagradzani są toruńscy muzealnicy i muzealni konserwatorzy zabytków.

Szanowny Panie Ministrze! Mieszkańców Torunia cieszy zapewne fakt przyznania statusu narodowej instytucji kultury Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”. Skoro na takie uznanie zasłużyła dopiero powstająca w naszym mieście placówka, to jestem głęboko przekonany, że ze wszech miar uzasadnione jest, by minister kultury i dziedzictwa narodowego podniósł Muzeum Okręgowe w Toruniu do rangi muzeum narodowego. Jest to wszak instytucja, która od wielu już lat służy ochronie kultury i dziedzictwa narodowego w skali daleko przekraczającej okręgowy, lokalny charakter. Tak dalece, że stało się ono znaczącą częścią dziedzictwa światowego.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Ziółkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickiej

W maju 2004 r. zostaliśmy przyjęci, wraz z dziewięcioma innymi państwami, do grona pełnoprawnych członków Unii Europejskiej. W ślad za tym otrzymaliśmy prawo do ubiegania się w ramach funduszy unijnych o refundację części kosztów inwestycji, które wpisywałyby się w uruchomione programy.

Obecny okres budżetowy w Unii Europejskiej dobiegnie końca 31 grudnia bieżącego roku. Zatem nadchodzi czas podsumowania kończącego się okresu.

Słyszymy, iż w ciągu niespełna dwóch lat od otrzymania prawa do korzystania z funduszy strukturalnych wykazaliśmy się brakiem inicjatywy w pozyskiwaniu przysługujących nam środków. Wydaje się, że są dwie przyczyny takiego stanu rzeczy.

Pierwszym poważnym problemem w procesie pozyskiwania funduszy unijnych jest postawa polskich urzędników. Nadmiernie biurokratyczne podejście powoduje, że z czysto formalnych powodów, możliwych do szybkiego skorygowania, odrzucane są często dobrze zapowiadające się wnioski aplikacyjne. Nadgorliwość urzędników powoduje niekiedy, że mnożymy formalne wymogi, które bynajmniej nie wynikają wprost z unijnych norm i rozporządzeń.

Drugim powodem jest ilość załączników, które muszą być przy wniosku. W konsekwencji jeden wniosek to kilka segregatorów dokumentacji, na której należy złożyć kilkaset podpisów. Opracowanie takiej dokumentacji, zgodnie z formalnymi wymogami, wiąże się ze sporymi nakładami finansowymi, co skutecznie zniechęca wielu potencjalnych beneficjentów do podejmowania wysiłku i ponoszenia znaczących kosztów.

W związku z powyższym chciałbym skierować na ręce pani Grażyny Gęsickiej, minister rozwoju regionalnego, następujące pytania.

1. Czy zostały podjęte działania mające na celu wyszkolenie grona urzędników, którzy dysponować będą na tyle kompleksową wiedzą, by dzięki niej służyć pomocą potencjalnym beneficjentom?

2. Czy podjęto starania zmierzające do ograniczenia nadmiernej biurokracji i procesu mnożenia formalnych utrudnień, które bynajmniej nie wiążą się z warunkiem koniecznym opracowywania wniosków aplikacyjnych?

3. Jak postępują prace dotyczące upraszczania wniosków aplikacyjnych, podejmowane po to, by ich opracowanie było możliwe dla przeciętnego obywatela specjalizującego się w swej branży?

4. Czy koszty opracowywania wniosków nie hamują w znacznej mierze procesu zabiegania o środki zdeponowane w funduszach unijnych?

5. Czy możliwe jest rozłożenie procedury składania wniosków na dwa etapy? Pierwszy etap wiązałby się ze złożeniem wniosku podstawowego, który wyjaśniałby szczegóły inwestycji, jak i źródła jej finansowania, z kolei złożenie dokumentów szczegółowych – a ich przygotowanie pociąga za sobą dodatkowe, często bardzo wysokie koszty – następowałoby dopiero po zaklasyfikowaniu wnioskodawcy do grona finalistów, którzy otrzymywaliby jednocześnie promesę refundacji części kosztów inwestycji po jej zakończeniu.

6. Czy planuje się odejście, w wypadku braku grona ekspertów podczas oceny wniosków, od klasyfikowania wniosków na podstawie dochodu gminy na jednego mieszkańca? Formuła ta skazuje na porażkę wiele gmin tylko ze względu na to, iż były one dotychczas dobrze zarządzane.

Z wyrazami szacunku
Marek Ziółkowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 11. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

w sprawie zmian w składach komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje:

- 1) senatora Andrzeja Łuczyckiego z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich,
- 2) senatora Włodzimierza Łyczywka z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Art. 2.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera:

- 1) senatora Andrzeja Łuczyckiego do Komisji Obrony Narodowej,
- 2) senatora Włodzimierza Łyczywka do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Art. 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 24 maja 2006 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin
i ustawy o nasiennictwie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a w tiret drugim wyrazy „jest lub była stroną umowy, w ramach której osoba ta” zastępuje się wyrazami „zawarła umowę, w ramach której inna strona tej umowy”;
- 2) w art. 1 w pkt 13, w art. 23 w ust. 3 wyrazy „20 ha” zastępuje się wyrazami „10 ha”;
- 3) w art. 2 w pkt 1:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „i 2 otrzymują” zastępuje się wyrazem „otrzymuje”,
 - b) skreśla się pkt 2;
- 4) w art. 2 w pkt 2 wyrazy „jest lub była stroną umowy, w ramach której osoba ta” zastępuje się wyrazami „zawarła umowę, w ramach której inna strona tej umowy”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie Senat zaproponował wprowadzenie do jej treści czterech poprawek.

Poprawki zawarte w pkt 1 i 4 uchwały Senatu modyfikują definicję pojęcia „hodowca” w zakresie osób, które wyhodowały albo odkryły i wyprowadziły odmianę w ramach umowy innej niż umowa o pracę. Poprawki eliminują wątpliwość, która strona umowy, stanowiącej podstawę wyhodowania albo odkrycia i wyprowadzenia odmiany jest hodowcą w rozumieniu zmienianego przepisu. Poprawki dotyczą definicji tego samego pojęcia, zawartej w dwóch zmienianych nowelizacją ustawach. Przyjęcie ich pozwoli w praktyce stosowania ustawy usunąć wieloznaczność interpretacyjną.

Poprawka zawarta w pkt 2 uchwały Senatu zmienia przepis rozszerzający krąg podmiotów uprawnionych do używania materiału ze zbioru niektórych roślin jako materiału siewnego, bez konieczności uiszczania opłaty na rzecz hodowcy. W myśl tej poprawki zakres przepisu zostanie ograniczony do posiadaczy gruntów o powierzchni do 10 ha. Przyjęte przez Sejm kryterium obszarowe gruntów, których posiadanie zwalniałoby od opłaty na rzecz hodowcy, zdaniem Senatu wyłączałyby z tego obowiązku zbyt dużą grupę podmiotów czerpiących korzyści z własności intelektualnej hodowcy. Miałyby to negatywny wpływ na polski rynek nasienny oraz polską hodowlę roślin.

Poprawka zawarta w pkt 3 uchwały Senatu w nowelizowanej ustawie o nasiennictwie usuwa zbędną, bowiem dokonaną wcześniej, tj. ustawą z dnia 27 kwietnia 2006 r. o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin, zmianę definicji odmiany mieszańcowej.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych
i zwierząt gospodarskich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem
Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 9 w pkt 2, w art. 35d w ust. 2 w pkt 2 skreśla się wyraz „przedsiębiorcy”;
- 2) w art. 9 w pkt 2, w art. 35i w ust. 2 w pkt 1 skreśla się wyraz „dla”;
- 3) w art. 9 w pkt 2, w art. 35i w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „urzędowo poświadczoną” zastępuje się wyrazami „poświadczoną przez siebie”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Senat wprowadził do niej 3 poprawki w zakresie nowelizacji ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Poprawka nr 1 skreśla zbędny wyraz w celu ujednoczenia terminologii ustawy, poprawka nr 2 usuwa błąd gramatyczny, natomiast poprawka nr 3 zmierza do właściwego wskazania sposobu poświadczenia zgody przewozowej – w przypadku wydania przedsiębiorcy decyzji o zwolnieniu ma on prawo samodzielnego poświadczenia tego dokumentu.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych
prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii
oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych
za czyny zabronione pod groźbą kary**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji
o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych,
które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane
skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r.
(Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji
Przeglądowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2006 r. ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przeglądowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach
z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531, z 2005 r. Nr 17, poz. 141, Nr 85, poz. 728 i Nr 267, poz. 2258 oraz z 2006 r. Nr 51, poz. 377 i Nr 83, poz. 574) uchwała się, co następuje:

Art. 1.

1. Biorąc pod uwagę, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji składająca sprawozdanie z działalności w 2005 roku nie ponosi żadnej odpowiedzialności za istniejący stan mediów w Polsce, Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje to sprawozdanie.

Jednocześnie Senat zwraca uwagę aktualnie działającej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na problemy, które, zdaniem Senatu, nie znalazły skutecznego rozwiązania w działalności tego organu w roku 2005, polegające na:

- 1) upartyjnieniu mediów publicznych;
- 2) braku pluralizmu i nadmiernej ideologizacji mediów obecnych na rynku komercyjnym;
- 3) braku należytej pieczy nad ochroną dzieci i młodzieży przed przemocą, okrucieństwem i demoralizacją;
- 4) koncentracji rozwoju rynku medialnego na mediach komercyjnych z pominięciem mediów społecznych, będących wyrazem tworzącego się społeczeństwa obywatelskiego.

2. Senat wzywa Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do przeciwstawienia się wszelkim projektom ograniczającym rolę i samodzielność oddziałów terenowych, a także apeluje o zapewnienie im odpowiednich warunków wypełniania ich misji.

3. Senat wnosi o przygotowanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji „raportu otwarcia” omawiającego sytuację i perspektywy mediów w Polsce w roku 2006.

Art. 2.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Art. 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego

Osiemdziesiąt pięć lat temu Ślązacy chwycili za broń, aby złączyć się z nowo powstałym państwem polskim.

W rocznicę wybuchu zwycięskiego III Powstania Śląskiego Senat wolnej Polski oddaje im cześć oraz wyraża najwyższy szacunek wszystkim, którzy przyczynili się do powrotu Śląska do Macierzy.

Mając w pamięci waleczność, odwagę i determinację powstańców, pragniemy, aby ich patriotyzm stanowił wzór dla współczesnej młodzieży. Chylimy czoła przed wszystkimi, którzy w tej walce oddali swe życie. Jesteśmy pełni uznania dla polskiego komisarza plebiscytowego i przywódcy III Powstania Śląskiego, Wojciecha Korfanteo, który przez swoją działalność narodową i zabiegi dyplomatyczne doprowadził do przywrócenia Polsce Górnego Śląska.

Zapewniamy, że naszą intencją jest, aby każdy, kto uczestniczył w wydarzeniach dziejowych, jakie miały miejsce na Śląsku w latach 1919–1921, znalazł swe miejsce na kartach polskiej historii.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir

W tym roku mija 65. i 66. rocznica masowych wywozów rodzin polskich na Sybir, głównie z kresów wschodnich i północnych i pozostałych ziem II Rzeczypospolitej okupowanych przez Związek Sowiecki. Miały one miejsce w lutym i kwietniu 1940 r., a także w czerwcu 1940 r. i w czerwcu 1941 r., przy czym ich kulminacja przypadła na kwiecień 1940 r. Oblicza się, że objęły one co najmniej 320 tys. osób. Z tej liczby wielu zginęło z głodu i zimna, a ci, którym udało się wrócić z zesłania, doznali poważnego uszczerbku na zdrowiu wskutek chorób i nieludzkich warunków.

Za barbarzyńskie działania sowieckiego reżimu zmierzające do wyniszczenia narodu polskiego, a w szczególności najbardziej patriotycznej jego części, byli odpowiedzialni nie tylko decydenci, tacy jak Józef Stalin, Ławrientij Beria, Wiaczesław Mołotow i Nikita Chruszczow, ale także wykonawcy ich zbrodniczych rozkazów.

Senat RP oddaje hołd wszystkim Polakom zamęczonym i pozbawionym życia przez komunistyczną tyranie, a jednocześnie chyli czoła przed wszystkimi, którzy tę gehennę przeżyli lub też z narażeniem życia ratowali się ucieczką z transportów i wracali do Polski, pokonując pieszo nieprawdopodobne odległości. Pamiętajmy o ofierze i bohaterstwie naszych rodaków.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

w sprawie zmiany Regulaminu Senatu

Art. 1.

W uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M.P. z 2002 r. Nr 54, poz. 741, z 2004 r. Nr 15, poz. 232 i Nr 18, poz. 302, z 2005 r. Nr 65, poz. 894, Nr 71, poz. 975 i Nr 84, poz. 1201 oraz z 2006 r. Nr 21, poz. 232) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 8 w ust. 1 po pkt 19 dodaje się pkt 19a w brzmieniu:
„19a) powołuje i odwołuje zastępcę Szefa Kancelarii Senatu, po zasięgnięciu opinii Szefa Kancelarii Senatu,”;
- 2) w art. 9 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) z zastrzeżeniem uprawnień Marszałka i wicemarszałków Senatu wynikających z art. 42 ust. 2, dokonuje wykładni Regulaminu Senatu, po zasięgnięciu opinii Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich,”;
- 3) w art. 42 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Przewodniczący obradom Marszałek Senatu dokonuje wykładni Regulaminu Senatu i decyduje o sposobie stosowania przepisów Regulaminu Senatu w toku obrad.”;
- 4) uchyla się art. 55;
- 5) w art. 69 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Po wysłuchaniu wniosku Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy, z wyłączeniem stosowania art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 1a, 2 i 4. Drugie czytanie projektu ustawy przeprowadza się na tym samym posiedzeniu, jako odrębny punkt porządku obrad.”;
- 6) w art. 80 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje:
 - 1) przedstawienie projektu ustawy przez przedstawiciela wnioskodawcy,
 - 2) przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.”;
- 7) art. 84 otrzymuje brzmienie:
„Art. 84.
 1. Projekt uchwały Senatu może być wniesiony przez komisję, senatorów lub senatora, z zastrzeżeniem art. 101.
 2. Marszałek Senatu może zażądać od wnioskodawcy uzasadnienia projektu uchwały.
 3. Do postępowania z projektami uchwał przepisy art. 77 ust. 1, art. 79 i art. 80 ust. 1, 1a i 5 stosuje się odpowiednio. Marszałek Senatu może zadecydować o skróceniu terminów, o których mowa w art. 80 ust. 1.”;
- 8) po art. 84 dodaje się art. 84a – 84c w brzmieniu:
„Art. 84a.
 1. Rozpatrywanie projektu uchwały innej niż uchwała w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, zwanej dalej „uchwałą okolicznościową”, odbywa się w dwóch czytaniach.
 2. Wnioskodawca do czasu zakończenia pierwszego czytania może wycofać wniesiony przez siebie projekt.
 3. Komisje niezwłocznie rozpatrują projekt uchwały okolicznościowej i przygotowują wspólne sprawozdanie, w którym przedstawiają wniosek o:
 - 1) przyjęcie projektu bez poprawek,
 - 2) wprowadzenie poprawek do projektu,
 - 3) odrzucenie projektu.
 4. W sprawozdaniu komisji zamieszcza się zestawienie wszystkich wniosków zgłoszonych w toku dyskusji.

Art. 84b.

1. Drugie czytanie projektu uchwały okolicznościowej obejmuje:
 - 1) przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały okolicznościowej przez sprawozdawcę komisji oraz wniosków mniejszości komisji przez sprawozdawców mniejszości komisji,
 - 2) przeprowadzenie dyskusji oraz głosowanie.
2. Przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż 1 minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, sprawozdawców mniejszości komisji, senatorów, któ-

rych wnioski zostały przez komisje odrzucone podczas pierwszego czytania, oraz przedstawiciela wnioskodawcy.

3. Wnioskodawca może wycofać swój wniosek zgłoszony podczas pierwszego czytania; przepis art. 52 ust. 7 stosuje się odpowiednio.

4. Do czasu przystąpienia przez Senat do głosowania Marszałek Senatu może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, skierować sprawozdanie komisji o projekcie uchwały okolicznościowej do ponownego rozpatrzenia przez komisje, które przygotowały sprawozdanie, w celu przygotowania poprawionego sprawozdania. Przepisy ust. 1–3, art. 80 ust. 1a i art. 84a stosuje się odpowiednio.

5. Do głosowania nad uchwałą Senatu w sprawie przyjęcia uchwały okolicznościowej przepisy działu V rozdziału 3 stosuje się odpowiednio.

Art. 84c. Rozpatrywanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu odbywa się w trzech czytaniach. Do postępowania z projektem tej uchwały przepisy art. 78 ust. 2, art. 80 ust. 2 i 4, art. 81 i art. 82 stosuje się odpowiednio.”;

9) art. 85 otrzymuje brzmienie:

„Art. 85. W trybie przewidzianym dla uchwał okolicznościowych Senat może podejmować rezolucje, oświadczenia i apele.”;

10) po dziale IX dodaje się dział IXa w brzmieniu:

„Dział IXa

Postępowanie w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Art. 85a.

1. Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z jej działalności wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji przesyła się do właściwej komisji, która po jego rozpatrzeniu przedstawia Senatowi projekt uchwały o:

1) przyjęciu sprawozdania; uchwała o przyjęciu sprawozdania może zawierać uwagi i zastrzeżenia,

2) odrzuceniu sprawozdania.

2. Do postępowania w sprawie uchwały, o której mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 81 i art. 82 ust. 1 – 4.

3. Do głosowania nad uchwałą Senatu w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przepisy działu V rozdziału 3 stosuje się odpowiednio, z zastrzeżeniem ust. 4.

4. Porządek głosowania jest następujący:

1) głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie projektu uchwały,

2) głosowanie nad poprawkami do projektu uchwały, według kolejności przepisów projektu,

3) głosowanie za przyjęciem projektu uchwały w całości w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.”;

11) w art. 90 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Do postępowania w sprawie uchwały, o której mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania z projektami uchwał okolicznościowych.”;

12) w art. 92 w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,”;

13) w art. 93 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Senator może udzielić poparcia co najwyżej jednemu kandydatowi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dwóm kandydatom do Krajowej Rady Sądownictwa oraz trzem kandydatom do Rady Polityki Pieniężnej.”.

Art. 2.

Do postępowania w sprawie uchwał Senatu wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej uchwały stosuje się przepisy dotychczasowe.

Art. 3.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 maja 2006 r.

**w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej
- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**

Od dnia 30 sierpnia 2005 r. historycy nie będący pracownikami Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie mają dostępu do pomocy ewidencyjnych opracowanych przez Instytut usprawniających korzystanie z dokumentów aparatu represji komunistycznego państwa. Pozbawieni zostali prawa korzystania z inwentarzy (katalogów) archiwalnych, podstawowego narzędzia przy kwerendach źródłowych dostępnego dla historyków we wszystkich archiwach demokratycznego świata. Uniemożliwia to instytucjom powołanym do ujawnienia prawdy o najnowszej historii Polski kontynuowanie badań, wprowadzając standardy właściwe dla archiwów sowieckich tajnych służb, w których funkcjonariusz - archiwista decydował, jakie dokumenty mogą być udostępnione badaczom i w jakim zakresie opinia publiczna pozna skrywaną od lat prawdę.

W ten sposób, w znacznym zakresie, zahamowane zostały prace nad najnowszą historią Polski, naruszając jeden z głównych celów powołania IPN. Arbitralnie wprowadzony podział historyków na lepszych - tych z IPN-u i gorszych - z zewnątrz, stoi w oczywistej sprzeczności z konstytucyjną zasadą równości podmiotów relevantnych.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o konieczności ujawnienia całej prawdy o bolesnej nie-raz przeszłości, zwraca się do wszystkich osób, organów władzy publicznej i instytucji o podjęcie zdecydowanych działań w celu zmiany tej sytuacji - przywrócenia historykom i pozostałym badaczom dostępu do inwentarzy w archiwach IPN, a tym samym zabezpieczenia w Polsce standardów godnych cywilizowanego, europejskiego państwa chcącego poznać i ujawnić pełnię prawdy o swojej przeszłości.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

11. posiedzenia Senatu w dniach 23 i 24 maja 2006 r.

(Obrady w dniu 23 maja)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Uczczenie minutą ciszy pamięci Kazimierza Górskiego	
Przyjęcie protokołu ósmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu senator Zbigniew Romaszewski	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad jedenastego posiedzenia	
Komunikaty	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Jarosław Chmielewski	6
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki podsekretarz stanu Tomasz Wilczak	7
Otwarcie dyskusji senator Andrzej Owczarek	7
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator sprawozdawca Paweł Michalak	8
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Górecki	8
senator sprawozdawca Paweł Michalak	9
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi podsekretarz stanu Marek Chrapek	9
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Górecki	9
podsekretarz stanu Marek Chrapek	9
Otwarcie dyskusji senator Ryszard Górecki	10
senator Paweł Michalak	10
senator Jerzy Chróścikowski	11
podsekretarz stanu Marek Chrapek	11
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator sprawozdawca Józef Łyczak	12
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Ciecierski	12
senator sprawozdawca Józef Łyczak	13
senator Ryszard Ciecierski	13
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski	13
senator Jerzy Chróścikowski	14

sekretarz stanu		senator Stanisław Piotrowicz	22
Marek Zagórski	14	podsekretarz stanu	
senator Ryszard Ciecierski	14	Krzysztof Józefowicz	22
sekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
Marek Zagórski	14	senator Piotr Zientarski	22
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt siódmy porządku obrad: stanowis-	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-		ko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji	
ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o za-	
niektórych ustaw w związku z członko-		kazie lub ograniczeniu użycia pewnych	
stwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii		broni konwencjonalnych, które mogą być	
Europejskiej		uważane za powodujące nadmierne cier-	
Sprawozdanie Komisji Spraw Unii Euro-		pienia lub mające niekontrolowane skut-	
pejskiej		ki, wraz z załącznikami, sporządzonej	
senator sprawozdawca		w Genewie dnia 10 października 1980 r.	
Mieczysław Szyszka	15	(Konwencja CCW), który został przyjęty	
Otwarcie dyskusji		przez Państwa-Strony na Drugiej Konfe-	
senator Przemysław Berent	16	rencji Przeglądowej Konwencji CCW	
Zamknięcie dyskusji		w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Se-		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
natu w sprawie ustawy o zmianie ustawy		nych	
o prawie pomocy w postępowaniu w spra-		senator sprawozdawca	
wach cywilnych prowadzonym w pań-		Andrzej Jarocho	23
stwach członkowskich Unii Europejskiej		Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka		senator sprawozdawca	
i Praworządności		Rafał Ślusarz	24
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Janusz Kubiak	17	senator Zbigniew Romaszewski	24
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		podsekretarz stanu	
sterstwie Sprawiedliwości		w Ministerstwie Obrony Narodowej	
podsekretarz stanu		Stanisław Koziej	24
Krzysztof Józefowicz	18	senator Piotr Wach	25
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Tomasz Misiak	19	Stanisław Koziej	25
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko		senator Piotr Wach	25
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Zamknięcie dyskusji	
wy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz		Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
ustawy o odpowiedzialności podmiotów		Senatu w sprawie ustawy zmieniającej	
zbiorowych za czyny zabronione pod		ustawę o zmianie ustawy o emeryturach	
groźbą kary		i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecz-	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		nych oraz ustawy o systemie ubezpie-	
senator sprawozdawca		czeń społecznych	
Władysław Sidorowicz	19	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka		Społecznej	
i Praworządności		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Zbigniew Trybuła	26
Zbigniew Romaszewski	20	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Zapytania i odpowiedzi		sterstwie Pracy i Polityki Społecznej	
senator Ewa Tomaszewska	20	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Kazimierz Kuberski	27
Władysław Sidorowicz	21	Zapytania i odpowiedzi	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator Mieczysław Augustyn	27
sterstwie Sprawiedliwości		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Kazimierz Kuberski	27
Krzysztof Józefowicz	21	Otwarcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		senator Ewa Tomaszewska	28
senator Zbigniew Romaszewski	21	senator Mieczysław Augustyn	29
podsekretarz stanu		senator Przemysław Alexandrowicz	30
Krzysztof Józefowicz	21	senator Mieczysław Augustyn	30

senator Piotr Andrzejewski	30	fonii i Telewizji z działalności w 2005 r. do Komisji Kultury i Środków Przekazu	
Zamknięcie dyskusji		Wznowienie obrad	
Komunikaty		Punkt dziesiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 28 czerwca Dniem Poznańskiego Czerwca 1956 r.	
Wznowienie obrad		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Piotr Andrzejewski	51
Punkt dziewiąty porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r.		Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej	
przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk	31	Punkt jedenasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	52
senator sprawozdawca Krystyna Bochenek	33	Otwarcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		senator Przemysław Alexandrowicz	53
senator Piotr Andrzejewski	34	senator Ryszard Bender	53
senator Mieczysław Augustyn	35	Zamknięcie dyskusji	
senator Ewa Tomaszewska	35	Skierowanie projektu uchwały do Komisji Ustawodawczej	
przewodnicząca Elżbieta Kruk	35	Punkt dwunasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego	
senator Zbigniew Romaszewski	36	Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Piotr Andrzejewski	54
senator Andrzej Gołaś	37	Zapytania i odpowiedzi	
senator Czesław Ryszka	37	senator Ryszard Bender	55
przewodnicząca Elżbieta Kruk	37	senator sprawozdawca Piotr Andrzejewski	55
senator Jerzy Szmit	38	senator Bronisław Korfanty	55
senator Zbigniew Szaleniec	38	senator Ryszard Bender	55
senator Zbigniew Rau	38	Otwarcie dyskusji	
przewodnicząca Elżbieta Kruk	38	senator Bronisław Korfanty	55
senator Zbigniew Rau	39	senator Adam Massalski	58
przewodnicząca Elżbieta Kruk	39	senator Maria Pańczyk-Pozdziej	58
senator Andrzej Gołaś	39	senator Jarosław Chmielewski	59
senator Andrzej Person	40	Zamknięcie dyskusji	
senator Mieczysław Augustyn	40	Punkt trzynasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
senator Piotr Andrzejewski	40	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Piotr Andrzejewski	60
senator Dariusz Górecki	41	Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Kogut	41	Zamknięcie dyskusji	
senator Włodzimierz Łyczywek	41	Skierowanie projektu uchwały do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
przewodnicząca Elżbieta Kruk	41	Punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych	
Otwarcie dyskusji			
senator Jan Szafraniec	42		
senator Czesław Ryszka	43		
senator Ryszard Bender	45		
senator Elżbieta Więclawska-Sauk	46		
senator Andrzej Gołaś	47		
Wniosek formalny o skierowanie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2005 r. do Komisji Kultury i Środków Przekazu			
senator Piotr Andrzejewski	47		
senator Mieczysław Augustyn	48		
senator Stefan Niesiołowski	49		
Zamknięcie dyskusji			
przewodnicząca Elżbieta Kruk	50		
Wznowienie obrad			
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)			
senator Piotr Andrzejewski	51		
Przyjęcie wniosku formalnego o skierowanie sprawozdania Krajowej Rady Radio-			

w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	64
Zapytania i odpowiedzi	
senator Antoni Szymański	64
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	65
Otwarcie dyskusji	
senator Adam Massalski	65
senator Ryszard Bender	66
senator Jerzy Szmit	66
senator Zbigniew Trybuła	67
senator Mieczysław Augustyn	67
Zamknięcie dyskusji	
Skierowanie projektu uchwały do Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej	
Komunikaty	
senator Stefan Niesiołowski	68

(Obrady w dniu 24 maja)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt piętnasty porządku obrad: zmiany w składach komisji senackich	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	69
Głosowanie nr 1	70
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 2	70
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 3	70
Głosowanie nr 4	70
Głosowanie nr 5	70
Głosowanie nr 6	71
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 7	71
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 8	71
Głosowanie nr 9	71
Głosowanie nr 10.	71
Głosowanie nr 11.	72
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 12.	72
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzo-	
nym w państwach członkowskich Unii Europejskiej	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 13.	72
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 14.	73
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przeglądowej Konwencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 15.	73
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych	
senator Andrzej Mazurkiewicz	73
Wznowienie obrad	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Krystyna Bochenek	73
Głosowanie nr 16.	74
Głosowanie nr 17.	74
Głosowanie nr 18.	74

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego	
Głosowanie nr 19.	74
Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego	
Punkt szesnasty porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	76
senator Ryszard Bender	76
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sławomir Sadowski	76
senator Włodzimierz Łyczywek	77
senator Ryszard Bender	77
senator Mieczysław Augustyn	77
Głosowanie nr 20.	77
Głosowanie nr 21.	77
Głosowanie nr 22.	78
Podjęcie uchwały w sprawie rocznicy wywozów Polaków na Sybir	
Punkt siedemnasty porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Piotr Andrzejewski	78
senator Andrzej Mazurkiewicz	78
Zapytania i odpowiedzi	
senator Mieczysław Augustyn	79
senator Andrzej Łuczycki	79
senator Andrzej Mazurkiewicz	79
senator Mariusz Witczak	79
senator Tomasz Misiak	79
senator Andrzej Mazurkiewicz	79
senator Janusz Kubiak	79
senator Elżbieta Rafalska	79
senator Andrzej Mazurkiewicz	79
senator Adam Biela	80
Głosowanie nr 23.	80
Głosowanie nr 24.	80
Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Punkt osiemnasty porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	80
Głosowanie nr 25.	81
Głosowanie nr 26.	81
Głosowanie nr 27.	81
Podjęcie uchwały w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
Komunikaty	
Oświadczenia	
senator Czesław Ryszka	82
senator Tadeusz Lewandowski	83
senator Lesław Podkański	83
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	84
senator Ewa Tomaszewska	84
senator Sławomir Sadowski	84
senator Bronisław Korfanty	84
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	85
senator Jerzy Szmit	86
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 11. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mirosława Adamczaka	95
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mirosława Adamczaka	96
Oświadczenie złożone	
przez senatora Franciszka Adamczyka	97
Oświadczenie złożone	
przez senatora Franciszka Adamczyka	98
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Bielę	100
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Bielę	101
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Bielę	103
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Bielę	104
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Bielę	105
Oświadczenie złożone	
przez senatora Ryszarda Ciecierskiego	106
Oświadczenie złożone	
przez senator Elżbietę Gelert	107
Oświadczenie złożone	
przez senator Elżbietę Gelert	108
Oświadczenie złożone	
przez senatora Waldemara Kraszę	109
Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Kubiaka	110
Oświadczenie złożone	
przez senatora Janusza Kubiaka	111
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jarosława Laseckiego	112
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jarosława Laseckiego	113

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego	114	pieczeń upraw rolnych i zwierząt gospo- darskich.	141
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	115	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	142
Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka	116	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie pomocy w po- stępowaniu w sprawach cywilnych pro- wadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej	144
Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka	117	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o odpowiedzial- ności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary	145
Oświadczenie złożone przez senatora Dorotę Arciszewską-Mielewczyk	119	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Poprawionego Artykułu 1 Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pew- nych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nad- mierne cierpienia lub mające niekontro- lowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzonej w Genewie dnia 10 paździer- nika 1980 r. (Konwencja CCW), który został przyjęty przez Państwa-Strony na Drugiej Konferencji Przeglądowej Kon- wencji CCW w dniu 21 grudnia 2001 r. w Genewie	146
Oświadczenie złożone przez senatora Dorotę Arciszewską-Mielewczyk	119	Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o zmianie ustawy o emery- turach i rentach z Funduszu Ubezpie- czeń Społecznych oraz ustawy o syste- mie ubezpieczeń społecznych.	147
Oświadczenie złożone przez senatora Lesława Podkańskiego	121	Uchwała Senatu w sprawie przyjęcia spra- wozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	148
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka oraz senatora Bogdana Lisieckiego	122	Uchwała Senatu w sprawie uczczenia 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego	149
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka	123	Uchwała Senatu w sprawie rocznicy wywo- zów Polaków na Sybir	150
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami	124	Uchwała Senatu w sprawie zmiany Regula- minu Senatu	151
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	125	Uchwała Senatu w sprawie udostępniania pomocy archiwalnych w archiwach Insty- tutu Pamięci Narodowej – Komisji Ści- gania Zbrodni przeciwko Narodowi Pol- skiemu	153
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	128		
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	130		
Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka	132		
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka	133		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Ziółkowskiego	134		
Uchwały			
Uchwała Senatu w sprawie zmian w składach komisji senackich	137		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Poręczeń Unijnych	138		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin i ustawy o nasiennictwie	139		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do ubez-			

TŁCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu; Redakcja techniczna: Biuro Administracyjne Kancelarii Senatu.
Nakład 125 egz. ISSN-0867-261X